

UNIwersytet Łódzki

ADAM WĘDRYCHOWICZ

ROZPRAWA DOKTORSKA

**„Udział nauczycieli wielkiego miasta
w życiu kulturalnym”**

PROMOTOR:

Prof. dr A. Kłosowska

U N I W E R S Y T E T L Ź D Z K I

W Y D Z I A Ł E K O N O M I C Z N O - S O C J O L O G I C Z N Y

=====

A D A M W Ę D R Y C H O N I C Z

Rozprawa doktorska pod tytułem:

U D Z I A Ł N A U C Z Y C I E L I W I E L K I E G O M I A S T A

W Ż Y C I U K U L T U R A L N Y M



26.11.1970

Promotor:

Prof. dr A. Kłoskowska

=====

L 6 d 2 - 1970



Rps 1735

1735

D.191/71
f.6.

S P I S T R E Ś C I
=====

<u>Wstęp</u>	Str. 1
Problemy socjalizacji i wychowania w środowisku wielkomiejskim. - Ambivalentny charakter środowiska wielkomiejskiego. - Rola szkoły i nauczyciela	15
<u>Wprowadzenie</u>	16
Dobór i charakterystyka próbki. - Ankieta jako narzędzie badań. - Charakterystyka i przebieg badań. - Uwagi i spostrzeżenia respondentów dotyczące prowadzonych badań. - Kwestionariusz jako narzędzie badań budżetów czasu nauczycieli. - Koncepcja opracowania i wykorzystania materiałów zebranych przy pomocy kwestionariusza. - Uwagi respondentów o pracy administracji szkolnej i inne. - Aspiracje nauczycieli. - Informacja o wykorzystaniu badań budżetów czasu nauczycieli warszawskich. - Przypisy	52
<u>Niektóre cechy demograficzne i społeczne badanej zbiorowości nauczycieli</u>	56
Przyczyny określające wybór zawodu. - Zmiany w strukturze wykształcenia nauczycieli w latach 1964-1967. - Problemy feminizacji zawodu nauczycielskiego. - Pochodzenie społeczne i stan rodzinny nauczycieli. - Przypisy	76

Życie i praca nauczycieli na tle środowiska
łódzkiego

78

Środowisko jako układ regulacji uczestnictwa
kulturalnego: układ personalny, instytucjonalno-
rzeczowy i układ środków masowego przekazu. -
Uposażenie i czas pracy nauczyciela. - Korespondencja
o zarobkach, wykonywanym zawodzie, zajmowanym
stanowisku i środowisku pracy. - Czas poświęcany
na przygotowanie się do zajęć w szkole: porówna-
nie z nauczycielami francuskimi. - Posiadane przed-
mioty użytku kulturalnego. - Obraz warunków pracy
w świadomości nauczyciela. - Przypisy 111

AKTYWNOŚĆ KULTURALNA NAUCZYCIELI
=====

Charakterystyka niektórych środków przekazu
kulturalnego

113

Zarys krytyki niektórych środków przekazu kultu-
ralnego. - Próby typologii środków przekazu kul-
tury. - Właściwości książki jako środka przekazu
kultury. - Przegląd wyników badań stanu czytel-
nictwa wśród nauczycieli. - Różne kryteria ocen
stanu czytelnictwa. - Kategoryzacja według typów
i poziomów czytelnictwa.

<u>Zasięg oddziaływania książki w badanej</u>	
<u>sbiorowości nauczycieli</u>	135
Charakterystyka aktywności czytelniczej. -	
Wysoka, średnia i najniższa aktywność czytelni-	
cza. - Zasięg literatury według typów i pozycji. -	
Porównanie czytelnictwa książek wśród nauczycieli,	
mieszkańców Łodzi i mieszkańców Bełchatowa. -	
Nauczyciele o czytelnictwie i życiu kulturalnym.	
Współtwarzyszy pracy. - Przypisy	150
<u>Czytelnictwo miesięczników</u>	155
Nauczyciel jako czytelnik periodyków. - Znacze-	
nie czytelnictwa periodyków w pracy zawodowej nau-	
czyciela. - Wyodrębnienie grup czasopism. -	
Zasięg czytelnictwa czasopism. - Przewaga czaso-	
pism metodycznych. - Czasopiśmiennictwo pedago-	
giczne w środowisku łódzkim. - Tematyka posiedzeń	
rad pedagogicznych.	
<u>Czytelnictwo tygodników i dzienników</u>	167
Znaczenie prasy tygodniowej i codziennej w życiu	
nauczycieli. - Podział prasy tygodniowej ze względu	
na poziom i charakter. - Popularność tygodników	
wśród nauczycieli. - Zasięg czytelnictwa prasy	
tygodniowej na przestrzeni lat 1961-1967. -	

Porównanie czytelnictwa nauczycieli z czytelnictwem innych grup społeczno-zawodowych. - Czytelnictwo dzienników. Preferencje treści prasowych. - Determinanty recepcji treści oświatowych i prasowych. - Przypisy	185
<u>Teatr jako środek przekazu kulturalnego</u>	186
Teatr w systemie środków przekazu kulturowego. - Popularność repertuaru teatralnego w 1966/67 r. - Znaczenie teatru w systemie pracy szkoły. - Przypisy	198
<u>Kino, telewizja, radio</u>	199
Film, telewizja i radio jako środek przekazu kultury. - Popularność kina w latach 1961-1967 w Europie i w Polsce. - Recesja programu telewizyjnego w środowisku nauczycielskim. - Przypisy	212
<u>Udział nauczycieli w życiu religijnym</u>	213
Religia jako forma aktywności kulturowej. - Charakterystyka uczestnictwa w życiu religijnym w roku 1961/67 według: płci, grup wieku, wykształcenia. - Religijność a inne dziedziny aktywności kulturalnej. - Uczestnictwo w życiu religijnym	

	Str.
według wydzielonych grup specjalności zawodowej i według przynależności partyjnej . -	
Zakończenie	225
Bibliografia	261
Tekst ankiety	
Tekst kwestionariusza z odeswą-instrukcją....	
Annex statystyczny i spis tabel	

R O Z D Z I A Ł I.

ZAGADNIENIA OGÓLNE. GENEZA BADAŃ.

INFORMACJA O METODZIE I PRZEBIEGU BADAŃ.

UZASADNIENIE WYBORU TEMATU. CHARAKTERYSTYKA

ZEBRANYCH MATERIAŁÓW.

Zakres i pojęcie tematu "udział w życiu kulturalnym nauczycieli" mogą być różnie rozumiane i traktowane tak jak różne są definicje pojęcia "kultura", wypuklające różne aspekty zagadnienia.

W naszej pracy kulturę za A.Kłosowską - definiujemy jako proces komunikowania wartości i znaczeń przy pomocy symboli. Z takiego sposobu rozumienia kultury wynika, że praca zawodowa nauczyciela, podobnie jak aktora, pisarza, bibliotekarza, działacza społecznego - w istocie swej ma charakter kulturowy. Można powiedzieć, że podstawowym narzędziem pracy szkoły i nauczyciela jest symbol i znak, umożliwiający wyrażanie, przekazywanie i kumulowanie wartości i znaczeń. Wynika stąd, iż badanie udziału nauczycieli w życiu kulturalnym powinno obejmować, a nawet przede wszystkim pracę zawodową - a informacja o udziale w życiu kulturalnym powinna zawierać analizę stopnia realizacji przez nauczyciela programu szkolnego i porównanie faktycznie spełnionej roli w tym zakresie z funkcją wyznaczoną mu przez odnośne władze.

W naszych rozważaniach pominięto jednak ten aspekt problemu. Badając udział nauczycieli w życiu kulturalnym nie interesujemy się w zasadzie nauczycielem w roli realizatora programu, inaczej - nie interesuje on nas bezpośrednio w charakterze przekazującego kulturę, lecz głównie w roli konsumenta kultury: interesuje nas problem "z czego żyje nauczyciel", z czego buduje własne doświadczenie kulturalne uzupełniając zasób treści zdobytych na drodze formalnego wykształcenia

Uwaga: nazwę "nauczyciel" używamy w całej pracy dla obu płci z wyjątkiem przypadków, gdy chodzi o podkreślenie pewnych odrębności między nauczycielami a nauczycielkami.

cenia i dokształcania; interesuje nas głównie sfera treści kulturowych - dowolnie przesek wybieranych. Zakres i poziom owych dowolnie i spontanicznie w pewnym sensie wybranych "składników" kultury stanowi bowiem najbardziej autentyczne kryterium potrzeb i aspiracji kulturowych nauczyciela.

Jest rzeczą oczywistą, że nie można występować tylko w roli kulturodawcy nie będąc kulturobiorcą, tym bardziej jednoś taka konieczna jest w zawodzie nauczyciela i wychowawcy.

Jakimi wartościami kultury żyje nauczyciel szkoły podstawowej - to problem szczególnej doniosłości społecznej, gdyż szkoła podstawowa - jak podkreślano na Kongresie Kultury Polskiej - daje najpełniejsze wprowadzenie do umiejętności korzystania z dóbr kultury narodowej. Szkoła podstawowa jest szkołą wszystkich obywateli, z jej murów wynoszą wiedzę o świecie i społeczeństwie wszyscy obywatele "/.../" stąd w chwili obecnej ciągle jeszcze o poziomie kulturalnym najszerszych mas decyduje poziom i jakość szkoły podstawowej "/.../" w tym kontakcie trzeba szczególnie mocno podkreślić rolę nauczyciela szkoły podstawowej oraz nauczycieli wszelkich innych stopni", "stąd wynika działalność nauczyciela szkół podstawowych jako tego, który przygotowuje do uczestniczenia w kulturze, a więc sam musi mieć szerszy dostęp do dóbr kultury, aby móc spełniać swoją rolę kulturodawcy"²!

2/ J. Szczepański - Kongres Kultury Polskiej - Materiały, sprawozdania, Wyd. 1967, s. 153-158.

Zainteresowanie autora pewnymi aspektami życia kulturowego łódzkich nauczycieli sięga lat 1954-1957, okresu poprzedzającego podjęcie organizacyjnych przygotowań do reformy szkolnictwa. Za początek bardziej systematycznie podjętych badań - możnaby uznać badania warunków pracy nauczyciela - które przeprowadziłem pod kierownictwem doc. dr S. Widerspilla w latach 1961/1962 na terenie dzielnicy Łódź-Polesie.

Było to w przededniu wydania "Ustawy o rozwoju oświaty i wychowania" przez Sejm PRL.

Rozważania i spostrzeżenia zawarte w niniejszej pracy - stanowią rozwiniętą kontynuację tych zainteresowań; różnią się jednak wydatnie różnorodnością zastosowanych metod badawczych, zakresem badanej populacji i reprezentatywnością próbki oraz rozmiarami określonej problematyki badawczej.

Badaniem przeprowadzonym w 1961/62 r. objęto ponad 15,0 % /504/ stanu osobowego wszystkich nauczycieli zatrudnionych wówczas w pełnym wymiarze godzin, pracujących w szkolnictwie podstawowym m. Łodzi. Pewna zbieżność tego środowiska pozwala w niektórych przypadkach porównywać dane z badaniami obecnymi i wnikać do pewnego stopnia w dynamikę zachodzących zmian, procesów i tendencji.

Pięcio czy sześcioletni okres w życiu jakiegoś środowiska społeczno-zawodowego pozwala nawet w normalnych, t. zn. nie zmodyfikowanych celowymi zabiegami organizacyjnymi - warunkach na zorientowanie się co do kierunku, charakteru i zasięgu

zian kulturowych wewnątrz środowiska.

Wybrany okres zasługuje na uwagę z dodatkowych jeszcze względów. Znaczenie jego wiąże się z przygotowaniem do reformy szkolnictwa podstawowego 1961 r. i doświadczeniem jednorocznej realizacji reformy - 1967 r.

Z powyższych względów badania prezentowane w obecnej pracy mogą być traktowane jako swego rodzaju ocena stopnia realizacji reformy szkolnictwa podstawowego z punktu widzenia stanu przygotowania nauczyciela. Badania te pozwalają głębiej dotrzeć do tych aspektów funkcjonowania systemu szkolnego, które najtrudniej poddają się urzędowym statystykom lub pozostają całkowicie poza obszarem jej zasięgu.

Próbujemy udzielić odpowiedzi na pytania, w jakim stopniu w latach 1961-1967 uległa zmianie osobowość nauczyciela; jaki jest zasięg oddziaływania różnych instytucji kulturalnych w środowisku nauczycieli; w jakim stopniu szkoła jest środowiskiem percepcji kulturowej nauczyciela; jaki jest zasięg i struktura oddziaływania środków masowej informacji w środowisku; jaka jest ranga wybranych dziedzin środków masowego przekazu w ogólnej strukturze percepcji kulturowej nauczyciela; w jakiej mierze cechy i zmiany demograficzne środowiska nauczycieli określają szanse udziału w życiu kulturalnym.

Choćby wymienione problemy jako kwestie badań usprawiedliwiają podjęcie i wybór tematu, nie wyczerpują uzasadnienia, nie wyjaśniają w całości genezy zainteresowań

udziałem nauczycieli wielkiego miasta w życiu kulturalnym. Rola szkoły, jej funkcje w procesie socjalizacji i wychowania w obecnych warunkach oto ogólniejsze przyczyny zainteresowania tematem.

"Rozwój społeczeństwa, życie społeczeństwa jest wielostronne, wielopostaciowe, wieloźródłowe, jest efektem sprzeczności interesów, dążeń, wyobrażeń, sił, tworem myśli, wyobrażeń, geniuszu, buntu, naśladownictwa, tradycji, tendencji zachowawczych itp. Elementy działania spontanicznego miesza się z akcją planową, zorganizowaną, formy narzucone, obce rzeczywistości, sprzeczne z nią z nią, przeplatają się z formami wynikającymi w naturalny sposób z układu sił aktualnie działających, siły odśrodkowe współzaję z tendencjami zgody, posłuchu - z buntem, rebelią. Wielokrotność, wieloźródłowość, spontaniczność, sprzeczność, walka z przeszkodami zakotwiczonymi w postawach konserwatywnych, zachowawczych, broniących zła lub nonsensu albo przywilejów, które już przestały być usprawiedliwione, gdyż utraciły funkcję społeczną, swoboda działania, wolność walki o formy nowe - to wszystko wyznacza możliwie najszersze granice aktywności, twórczości, rozwoju, zmian pozytywnych^{2/}!

Złożoność i wielorekie komplikacje stosunków społecznych, tempo ich przemian, rola nauki i przemysłu, coraz większa złożoność stosunku X pomiędzy wydarzeniami przeszłymi i przyszłymi, pomiędzy "dzisiaj" a "jutro" X stawiają szkołę i nauczyciela w szczególnej sytuacji.

z/ Edward Lipiński - Karol Marks i Zagadnienia Współczesności, Warszawa, 1969, s. 129-130.

Powszechnie stwierdza się, iż szkoła i nauczyciel nie nadążają za rozwojem techniki, życia społecznego i nauki, że "uczymy dziś nasze dzieci żyć w świecie, którego już nie ma" /A. Camus/.

Postępująca specjalizacja w świecie nauki /około 12 tysięcy dyscyplin/ z jednej strony kładąc kres epoce polihistorów, wzrasta zarazem rosnącą zależność, nierozdzielność i jedność nauki, co dla nauczyciela jest dylematem - specjalizacji czy encyklopedycznego przygotowania wysokiej, a zarazem z punktu widzenia wymagań szkoły - kalekiej specjalizacji, czy ogólnego dyktanda? 1/

Rosnąca zależność nauki i procesy integracyjne różnych dziedzin wywołują swoistego rodzaju demokratyzację w świecie nauki: żadna z nauk nie może dziś pretendować do miana królowej, do pozycji jaką niegdyś w historii zajmowały: teologia i filozofia.

Procesami demokratyzacji objęte są także i sztuki, co wyraża się w ich przenikaniu w codzienność, w powszechnej desakralizacji tematów i kierunków, w rosnącym ich oddziaływaniu na kształtowanie osobowości człowieka.

Revolucja techniczna, procesy zmian wartości odniesienia, zmiany wzorów osobowych i kulturowych, dialektyka w strukturze autorytetów, różnice wykształcenia i różnorodność doświadczeń życiowych pokoleń - wyznaczają szkołę, nauczyciela i wychowawcę szczególnie złożoną postać w procesie socjalizacji i wychowania.

Heterogenizacja życia społecznego i stylu konsumpcji kulturowej, wartości i konkurencji różnych autorytetów lansowanych przez środki masowego przekazu utrudniają i komplikują procesy identyfikacji. Młodzież identyfikuje się przede wszystkim z osobami publicznymi /artyści, sportowcy, politycy, naukowcy/, a nie z autorytetami lokalnymi. Młodzież nie identyfikuje się z nauczycielem, księdzem czy nauczycielem swojej szkoły.

Zaniejszająca się rola doświadczeń dziedziczonych w rozwoju społecznym, coraz większa złożoność procesów społecznych i wzrost poziomu materialnych warunków wszystkich prawie grup społeczno-zawodowych, sprawiają, że procesy dojrzewania społecznego i biologicznego mogą przebiegać nierównomiernie mimo zniesienia tradycyjnych barier opóźniających rozwój społeczny. Funkcje biologiczne właściwe organizmom dorosłym stają się udziałem coraz wcześniej, coraz większych rzesz młodzieży, podczas gdy dzieciństwo w sensie socjologiczno-kulturowym trwa coraz dłużej. Wielu nawet ludzi starszych nie osiąga tej dojrzałości w ogóle.

Powyższa - skrótowa nawet - charakterystyka środowiska społecznego, w którym przebiegają procesy socjalizacji unaczynia sytuację nauczycieli i szkoły w obecnych warunkach. Jeśli dodamy do tego, iż ambicją i celem wychowania jest przede wszystkim wychowanie socjalistyczne, a więc takie, którego wzorzec uwzględniający nasze warunki wypracowujemy - to zakres trudności, przed jakim stoi nasz nauczyciel odpowiednio wzrasta, a konfrontacja rzeczywiście spełnianych funkcji i możliwości

nauczyciela w procesie socjalizacji i wychowania z oczekiwaniami i wymaganiami w tym względzie, prowadzi do coraz rozleglejszej krytyki; krytyki szkoły, systemu kształcenia i doskonalenia nauczyciela. Wyrazem tej krytyki jest uwanie i przyjęcie zasady jednolitego wyższego wykształcenia jako obowiązującego dla nauczycieli pracujących w szkolnictwie podstawowym, czemu służą mają nowoorganizowane Wyższe Szkoły Nauczycielskie. Wyższe wykształcenie z pewnością może zaradzić wielu występującym brakom zawodu nauczycielskiego, podnieść prestiż kwalifikacji zawodowej wśród rodziców, których wykształcenie rośnie, stworzyć korzystniejsze szanse rywalizacji, zwiększyć poczucie sensowności pracy. Wyższe wykształcenie nie zaradzi jednak wszystkim dolegliwościom. W naszym przekonaniu równie ważnym składnikiem zawodu nauczycielskiego jak cenzus wykształcenia jest samokształcenie i doskonalenie ^{2/}.

Nauczyciel nie odczuwający potrzeby pracy nad sobą, nad swoim samodoskonaleniem - nie będzie miał wiele do powiedzenia młodzieży wobec postępującego nieustannie rozwoju wiedzy. Efektyność samodoskonalenia może być tym większa, im większa jest jego chłonność, zależna nie tylko od ilości jednostek czasu poświęcanego na samokształcenie ale i od rodzaju i jakości percypowanych dóbr kulturowych.

Charakter doskonalenia i samokształcenia - zależne są także od środowiska społecznego szkoły, którego typ /wielkie miasto

2/ Stanisław Krawciewicz - "Kryteria doboru treści samokształcenia", Nauczyciel i Wychowanie nr 3/68.

wieś, osiedle itp./ decyduje w pewnym stopniu o intensywności i możliwościach samodoskonalenia.

Z powyższego względu objęcie badaniami nauczycieli szkół podstawowych m. Łodzi ma uzasadnienie wybiegające poza fakt jednolici administracyjno-terytorialnej, a podobieństwo i właściwości środowisk wielkomiejskich, a zwłaszcza podobieństwo procesów dokonujących się w środowisku nauczycieli uzasadniają rozciągnięcie niektórych wyników łódzkich badań na inne zbiorowości wielkomiejskie i miejskie.

Formułowanie uogólnień i wniosków o życiu kulturalnym nauczycieli innych wielkich miast i miast w ogóle na podstawie badań łódzkich - częściowo ogranicza zróżnicowany standard wyposażenia kulturowego poszczególnych miast, tradycyjne różnice w poziomie recepcji kulturowej, standard urządzeń komunalnych i gospodarczych, różnorodność dziedzictwa kulturalnego aktualnych mieszkańców wielkiego miasta.

Poza wspomnianymi różnicami ograniczającym zakres uogólnień, podobieństwo kompleksów kulturowych /zwanych także systemami/, podobieństwo konfiguracji kulturowych, typ kontaktów społecznych - uzasadniają rozciągnięcie wyników naszych badań w wielu przypadkach poza granice Łodzi.

Charakterystycznymi wyznacznikami środowiska wielkomiejskiego nauczycieli z punktu widzenia interesującego nas tematu są: szybkość od średniej krajowej ~~postępujący proces~~ ~~intensyfikacji rozwoju, wzrost~~ proces zdobywania kwalifikacji dodatkowych, większa liczba uczeń przypadających na nau-

ozyciela, większe skupiska szkół wielkich pod względem liczby uczniów przypadających na jedną szkołę i liczby zatrudnionych nauczycieli, zmniejszająca się liczba godzin nadliczbowych postępujący proces feminizacji.

W 1960/61 r. odsetek nauczycielek pełnozatrudnionych w szkołach podstawowych Polski - wynosił 71,7%; 1965/66 - 75,3%; 1966/67 - 76,8%. Odnosne dane dla miast wynoszą: 78,0%; 81,6%; 82,3% ^{x/}. Proces feminizacji trwa nadal.

W roku szkolnym 1967/68 zwiększyła się liczba pełnozatrudnionych nauczycieli szkół podstawowych w stosunku do 1966/67 r. o 12.202 osoby, tj. o 6,4% - w tym kobiety stanowiły 11.058 osób, tj. 90,6% ogółu grupy nowozatrudnionych. W roku 1967/68 odsetek pełnozatrudnionych nauczycielek sięgał w Polsce 77,6%, w miastach 83,0% średnio; w Warszawie - 84,2%; w Krakowie - 87,1%; w Łodzi - 85,7%; w Poznaniu - 84,2%; Wrocławiu - 86,7% ^{xx/}.

Istotne zmiany nastąpiły także w strukturze wykształcenia nauczycieli. Odsetek nauczycieli z dodatkowymi kwalifikacjami - głównie w zakresie SN i wyższym wzrósł w skali kraju z 17,3% w 1960/61 r. do 51,7% w 1966 r., a na dzień 1.X. 1967 r. wynosił 56,4%; w Łodzi odsetek nauczycieli z dodatkowymi kwalifikacjami wynosił w roku szkolnym 1966/67 - 81,0% Warszawie - 75,1%; Krakowie - 69,0%; Poznaniu - 63,0%; Wrocławiu - 67,0%.

x/ Kobieta w Polsce, GUS, 1968, s. 94

xx/ Tamże

Okres ten /1961-1967 r./ charakteryzuje także wzrost liczby pełnozatrudnionych nauczycieli. W skali krajowej wzrost ten wynosi 55,639 osób, tj. ze 145.743 osób do 201.382 osób - co wynosi ponad 38,0 %. W wielkich miastach przyrost pełnozatrudnionych nauczycieli wynosi przeciętnie około 29,0 %. Nierównomierne zmiany w strukturze zatrudnienia i wykształcenia są w głównej mierze zamierzonym następstwem reformy szkolnictwa podstawowego, a zwłaszcza skutkiem przedłużenia obowiązku szkolnego, zmiany programu nauczania i podniesienia stopnia organizacyjnego szkół.

W okresie obejmującym badania 1960/61-1966/67, zrealizowana została reforma szkolnictwa podstawowego, stanowiąca pierwszy etap reformy całego systemu szkolnictwa i oświaty, zgodnie z założeniami określonymi w uchwałach VII Plenum KC PZPR i w ustawie z 15 lipca 1961 r. "O rozwoju systemu oświaty i wychowania". Przedłużono okres obowiązku szkolnego z siedmiu letniego na ośmioletni, w związku z czym w 1965/66 r. nie było absolwentów szkół podstawowych. Spośród 668.824 uczniów klasy VII promocję do klasy VIII otrzymało 637.928 uczniów, tj. 95,3 %. W klasie VIII szkół podstawowych kontynuowało naukę 337.928 uczniów, tj. 53,0 %, a 249.695 tj. 39,2 % kontynuowało naukę w klasach pierwszych szkół zawodowych; około 7,0 % nie podjęło dalszej nauki w roku szkolnym 1966/67

Warunki pracy szkół uległy dalszej poprawie, nastąpił dalszy wzrost liczby izb lekcyjnych, klasopracowni. Zmniejszyła się liczba uczniów na jeden oddział - z 26,0 do 24,7 /w mieście z 35,5 do 34,3 ; na wsi z 20,8 do

19,5 %^{xx}. Reforma 1966/67 zlikwidowała rażąco dysproporcje w organizacji i poziomie szkolnictwa podstawowego; odsetek uczniów w szkołach podstawowych a klasami I-VIII wynosił 95,6 %^{xx}, wobec 93,7 % uczniów w szkołach a najwyższą klasą VII 1960/61 r. ^{xxx}

Z różnych względów jednak równość formalnie identycznego wykształcenia dostarczanego przez szkoły podstawowe jest problematyczna. Zasadniczy bowiem wymiar godzin nauczania w ośmioklasowej szkole nauczania podstawowej, jest inny dla szkół wyżej zorganizowanych, inny dla szkół o 6, 5 i 4 nauczycielach.

Jeśli uwzględnimy nadto kwalifikacje nauczycieli, warunki pracy szkoły, to stan faktyczny zróżnicowania jest ciągle jeszcze istotny. Różne są zatem warunki pracy nauczycieli i stawiane im wymagania.

Rozważania, których przedmiotem byłby obraz nauczyciela w ogóle, a więc rozważania nie uwzględniające charakteru środowiska i typu szkoły, w której pracuje - skazane byłyby na wysoki stopień ogólnikowości, a co za tym idzie - ograniczoną wartość poznawczą i ograniczoną użyteczność.

x/ "Oświata Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w roku szkolnym 1966/67" - sprawozdanie na XXX Międzynarodową Konferencję Oświatową w Genewie, lipiec, 1967.

xx/ Tamże.

xxx/ "Rocznik statystyczny szkolnictwa", s.110.

Potwierdza to również dyskusja zorganizowana przez redakcję "Polityki" n.t. "Prestiż Nauczyciela" z okazji rozpoczęcia roku szkolnego 1966/67, w której udział wzięli specjaliści - znawcy szkolnictwa^{2/}.

Podniesione w tej dyskusji kwestie: prestiż nauczyciela w środowisku, autorytet nauczyciela jako eksperta, autorytet moralny nauczyciela, samokształcenie, sytuacja materialna itp. inaczej przedstawiają się w środowisku wielkomiejskim, małomiasteczkowym, wiejskim, inaczej w szkołach o czterech i pięciu nauczycielach niż o 15-30 nauczycielach.

Wielkie miasto - jest z dodatkowych jeszcze względów środowiskiem szczególnym dla pracy szkoły i nauczyciela,

W wielkim mieście wszystko "być może": obcość psychospołeczna, przelotność i powierzchowność kontaktów społecznych "może" sprzyjać powstawaniu postawy obojętności i tolerancji wobec zachowań odbiegających od norm uznanych społecznie i wymaganych przez szkołę; przewaga kontaktów pośrednich i sformalizowanych "może" sprzyjać postawom konformistycznym, kosztem pryncypialnych zasad i norm a więc świętości pielęgnowanych przez szkołę i nauczyciela; różnicowanie zawodowe, materialne, pod względem wykształcenia i pochodzenia, różne tradycje, normy moralne, zwyczaje i obyczaje - wszystkie te wartości mogą utrudniać pracę wychowawczą nauczyciela lub jej sprzyjać, a samego nauczyciela stawiać w sytuacji ciągłej rywalizacji i ciągłego dorównywania innym, do nieustannej pod każdym względem walki, w której "może"

^{2/} "Polityka" nr 35/66.

wygrać i którą może przegrać. Ta ambiwalencja wielkiego miasta - jako środowiska socjalizacji i wychowania jest cechą najbardziej wyróżniającą sytuację nauczyciela i szkoły wielkich miast. Owa ambiwalencja wyraża się i w tym, iż dane warunki mogą raz być sojusznikiem pracy nauczyciela, innym razem jego antagonistą.

W dużym mieście łatwiej podnosić swoje kwalifikacje ale jednocześnie szybciej może następować i uwidaczniać się proces degradacji zawodowej, szybciej i wyraźniej uwidacznia się mierność i brak pracy nad sobą ^{2/}.

Nauczyciel dużego miasta ma łatwiejsze warunki pracy nad sobą, może pełniej i nieustannie wzbogacać swoją osobowość wszystkim "co ludzkie". Duże miasto będąc kuznią różnych wartości, zachowań, wzorów kulturowych i światopoglądowych może sprzyjać wykształceniu się podstawy otwartej, tolerancyjnej wobec wszelkich "inności".

Duże miasto w większym stopniu niż wieś sprzyja sanikowi "gett" światopoglądowych i obyczajowych eliminując jakże często występujące na tym tle konflikty wśród społeczności wiejskich i małomiasteczkowych.

Ta różnorodność może być źródłem pełnego humanizmu, ale i nihilizmu, źródłem szacunku, ale i lekceważenia człowieka w ogóle; tu mogą obumierać, ale i powstawać światopoglądowe podziały na "naszych" i "obcych" .

Wyzwolenie człowieka od tyranisujących tradycji i kontroli sąsiedzkiej opinii nakłada obowiązek samo-

doskonalenia się, działania na własny rachunek, w imię wybranych przez siebie wartości i norm. Sytuacja ta może ułatwiać wychowywanie młodzieży w duchu samodzielności i odpowiedzialności za swoje postępowanie, a może także utrudniać. Potencjalnie w środowisku tym tkwią obydwie, sprzeczne ze sobą tendencje.

Świat dziecka w dużym mieście przekracza granice tego miasta, a nawet kraju rozciągając się dzięki środkom masowej komunikacji, które oddziałują tu w innym kontekście na obszar niemal całej cywilizacji ludzkiej. Efekty tej oodziemnej podróży odbywanej po obszarach cywilizacji i kultury ludzkiej zależne są w dużym stopniu od nauczyciela, od całokształtu pracy szkoły i pozycji nauczyciela w społeczeństwie. Ale ogromną rolę mają tu do spełnienia wszystkie instytucje, których wysiłki w dziedzinie wychowywania powinny korespondować z pracą szkoły i nauczyciela.

Korzystną obiektywnie przesłanką, której znaczenie może sprzyjać procesom socjalizacji i wychowania jest postępująca jednolitość akceptowanych i preferowanych wzorów osobowych w grupach sformalizowanych i pierwotnych oraz afirmowanie socjalistycznych postaw politycznych w następstwie dokonanej rewolucji zmian w strukturze klasowej społeczeństwa.

INFORMACJA O METODZIE I PRZEBIEGU BADAŃ.
=====

Mając na względzie dobór metod i technik badawczych, który najpełniej sprzyjać będzie osiągnięciu założonych celów badań, przy możliwie najniższych kosztach - za główne narzędzie badań wybrano anonimową ankietę środowiskową i kwestionariusz budżetu czasu.

Do zapewnienia najkorzystniejszego stosunku między zasięgiem przebadanego materiału, a zakresem uogólnień i wniosków, dobrano odpowiednią wielkość próbki - określając względną jej wielkość na około 20 % ogółu szkół, tj. ponad 500 nauczycieli.

Jako najbardziej odpowiedni okres do prowadzenia badań uznano miesiąc maj /1967 r./, zwłaszcza pierwszą i drugą dekadę miesiąca, gdyż okres ten w życiu szkoły podstawowej nie wyróżnia się ani szczególnym nasileniem pracy, ani szczególnym odprężeniem. Dopełniając warunku poprawnego doboru próby, zestawiono w formie wykazu wszystkie szkoły podstawowe wg kolejności podawanej przez inspektoraty poszczególnych dzielnic, po czym wykaz ten uporządkowano według ilości pracujących w szkole nauczycieli. Pozwoliło to na warstwowe zestawienie szkół według 3 typów:

- I - szkół, które zatrudniają do 15 nauczycieli i jednego kierownika,
- II - które zatrudniają 15-31 nauczycieli, jednego kierownika i jednego z-oę kierownika,
- III - które zatrudniają 31 i więcej nauczycieli, jednego kierownika i dwóch zastępców.

Odszetek nauczycieli w I typie szkół wynosi 6,7 %; w II - 60,9 %; w III - 32,9 %. Najwięcej nauczycieli skupiają szkoły średniej wielkości zatrudniające od 15 do 31 nauczycieli. Szkoły zatrudniające poniżej 15 nauczycieli - egzystują głównie na peryferiach miasta, w granicach wielkiej Łodzi. W liczbach bezwzględnych problem ten ilustrują następujące dane: na stan 3.323 nauczycieli zatrudnionych w szkolnictwie podstawowym Łodzi /stan na październik 1966 r. bez szkół specjalnych i bez szkół podstawowych dla pracujących/:

w I typie szkół pracuje	-	223	nauczycieli
w II " " "	-	2.004	"
w III " " "	-	1.096	"

Analiza szkół podstawowych Warszawy, Krakowa, Poznania i Wrocławia według liczby zatrudnionych nauczycieli pozwala stwierdzić, że statystycznie dominującym typem szkoły podstawowej wielkomiejskiej jest szkoła zatrudniająca od 20 do 31 nauczycieli, średnio 24,5.

Z powyższych względów z naszych dalszych badań wyeliminowano szkoły zatrudniające do 15 nauczycieli - I, skreślając je z listy przygotowanej do losowania. Dlatego też losowanie odbywało się tylko w typie II i III. Po uprzednim ustaleniu surowej liczby szkół do losowania w rozmiarach 20 %, przystąpiono do losowania, ustalając początek liczenia w każdej warstwie od 5.

Śród 119 szkół podstawowych poddanych losowaniu ustalono jako surową liczbę losowania w zaokrągleniu 24 szkoły i wylosowano następujące szkoły: /podaje numery szkół według

dzielnio/: Bałuty - 65, 17, 172, 77, 71, 122, 81;

Górna - 62, 107, 5, 147, 64; Polesie - 44, 26, 15, 9;

Śródmieście - 3, 68, 79, 98, 111; Widzew - 34, 149, 4.

W wylosowanych szkołach pracuje łącznie 663 nauczycieli,
co stanowi 21,3 % ogółu zatrudnionych w tych typach szkół.
Niektóre fazy opisanych czynności ilustrują tabele nr 1, 2.

Dobór systematyczny

Początek liczenia w każdej warstwie 5.

Inspektorat	Szkoły zatrudniające p.15 nauczyc.	Liczba zatrudnionych nauczycieli	Średnia liczba szkół do wylosowania /20 %/	Liczba szkół do wylosowania	Uwagi
Bałuty	23 szkoły	15-30	4,6	5	
	9 szkół	31 i więcej	1,8	2	
G ó r n a	20 "	15-30	4,0	4	
	7 "	31 i więcej	1,4	1	
Polesie	17 "	15-30	3,4	3	
	4 "	31 i więcej	0,8	1	
Śródmieście	16 "	15-30	3,2	3	
	8 "	31 i więcej	1,6	2	
Widzew	12 "	15-30	2,4	2	
	3 "	31 i więcej	0,6	1	
R A Z E M :	119		23,8	24	

Szkoły wylosowane

Numer szkoły	Ilość zatrud- nionych nauczycieli	Uwagi
<u>Białuty</u>		
65	19	
17	23	
172	24	
77	28	
71	30	
122	34	
81	36	
<u>Górna</u>		
62	17	
107	20	
5	24	
147	29	
64	42	
<u>Polesie</u>		
44	21	
26	27	
15	29	
9	37	
<u>Śródmieście</u>		
3	20	
68	23	
79	29	
98	31	
111	34	
<u>Widzew</u>		
34	20	
149	29	
4	37	

Stan na październik 1966 r.
wg danych inspektoratów.

Głównym narzędziem badawczym, jak zaznaczono - była anonimowa ankieta środowiskowa, firmowana przez Katedrę Historii Socjologii i Myśli Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego. Konstrukcja ankiety, kolejność, charakter i rodzaj pytań odpowiadają przede wszystkim problematyce badań.

Chodziło zarazem o to, aby budowa ankiety zgodna była również z poczuciem logiki badanych nauczycieli. Dla uniknięcia sugerowania odpowiedzi i pobudzania snobizmu określono ankietę jako badanie ogólnych warunków pracy, co zresztą miało częściowo podstawę w budowie ankiety.

Tak sformułowany temat badań jest w istocie kryptotematem, świadomie wykorzystującym skłonności nauczycieli do podejmowania dyskusji i rozmów na tematy ogólne odnoszące się do warunków pracy i położenia materialnego.

Ankieta zawiera 53 pytania, w tym 37 z odpowiedziami skategoryzowanymi i przeważnie wielostopniowymi. W ankiecie można wyodrębnić cztery zespoły pytań:

- a/ dotyczące osoby i warunków życia badanego /13 pytań/,
- b/ dotyczące warunków materialnych /5 pytań/,
- c/ dotyczące udziału w życiu kulturalnym /28 pytań/,
- d/ inne /7 pytań/.

Ostateczną wersję ankiety opracowano po przeprowadzeniu pilotażu oraz dyskusji wśród nauczycieli, słuchaczy SN. i w zespole pracowników i doktorantów Katedry Historii Socjologii. Równie ważnym ze względu na badane środowisko problemem, co oficjalne sformułowanie tematu badań, był sposób rozprowa-

dzenia i zebrania ankiet wśród respondentów, przy pomocy odpowiednio dobranych ankieterów. Ankieterzy nie znający środowiska, młodzi i nie mający prestiżu łatwo mogli narazić się na zarzut niekompetencji i ignorancji; tacy nie mogli liczyć na posłuch wśród nauczycieli. Niecelowe byłoby zatem wykorzystanie w tych badaniach studentów.

Ankieterzy - pracownicy administracji szkolnej także z innych względów nie byli brani pod uwagę.

Ostatecznie ^{za radą} ~~z pomocą~~ Zarządu Okręgu ZNP zdecydowano zwrócić się o pomoc i współpracę w prowadzeniu badań - do nauczycieli z sekcji emerytów przy Zarządzie Okręgowym ZNP m. Łodzi.

Post factum, możemy powiedzieć, iż było to całkiem słuszne rozwiązanie doniesłego problemu - doboru ankieterów. Ich kompetencje zawodowe, wysoka jeszcze sprawność umysłu, doskonała niemal znajomość środowiska, rozległe stosunki koleżeńskie, a nade wszystko serdeczne potraktowanie obowiązków ankietera zjednały posłuch wśród nauczycieli wylosowanych szkół.

Celem udzielenia odpowiednich instrukcji - zorganizowano specjalne zebranie wybranych 30 nauczycieli-emerytów /chętnych do współpracy/ przydzielając im poszczególne szkoły.

W niektórych przypadkach większą szkołę powierzano dwóm ankieterom. Na wspomnianym spotkaniu instruktażowym szczegółowo omówiono rolę ankietera w badaniach, zwracano uwagę na podkreślanie ~~ważność~~ zasady dobrowolności udziału w badaniach, notowania wszystkich zauważonych form reakcji respondentów.

Spotkanie zakończone ustaleniem terminu oddania wypełnionych ankiet. Miejsce składania wypełnionych ankiet wyznaczone w siedzibie Zarządu Okręgu ZNP ^{2/}.

Z chwilą przybycia do szkoły ankieterzy zapoznawali kierownika z celem badań, zasięgiem i metodami, po czym z reguły kierownicy szkół deklarowali gotowość współpracy zgłaszając propozycje organizacji przeprowadzenia badań w danej szkole. Z reguły z pomocą kierownika szkoły organizowano krótkie konferencje nauczycieli danej szkoły z przybyłym ankieterem /często dawnym towarzyszem pracy/, który referował cel przybycia i prosił o współpracę. Informacji ankietera towarzyszył apel kierownika szkoły o udział w badaniach. Po czym podkreślając dobrowolność udziału - wyznaczano miejsce, najczęściej pokój kierownika szkoły lub inne, niekremujące nauczycieli pomieszczenie, w których mogliby oddawać wypełnioneankiety lub zwracać się o rady, co do sposobu ich wypełniania.

BUL.

O właściwej atmosferze badań i należytych ich przebiegu może świadczyć między innymi stosunek ankiet wypełnionych do rozproszonych oraz charakter i jakość odpowiedzi, zwłaszcza na pytania uznane za drażliwe. Pod tym względem badania ankietowe i zebrany tą drogą materiał uznać należy za zgodne z instrukcją, a co za tym idzie z nakreślonym celem badań, a dane zebrane tym sposobem za odpowiadające wymaganiom materiału naukowego.

Wypełnione teksty ankiet dostarczone przez ankieterów oznaczono kolejną liczbą porządkową od 1 do 553.

x/ Opracowanie kwestionariusza do badań budżetu czasu nauczycieli i sposób rozprowadzenia omawiany oddzielnie.

Znajomość szkoły, w której wypełniano teksty ankiet - umożliwiła zaewidencjonowanie stopnia kompletności wypełnionych ankiet według poszczególnych szkół - co przedstawiono w sporządzonym wykazie otrzymanych ankiet. Wapomniany wykaz uwzględnia numer szkoły, liczbę porządkową otrzymanych ankiet, aktualny stan zatrudnienia w danej szkole nauczycieli, stan nie wypełnionych ankiet.

Spśród wylosowanych do przeprowadzenia badań 664 nauczycieli zatrudnionych w dwudziestu czterech szkołach, ankietę wypełniło 553 nauczycieli, stanowi to 83,2 % ustalonej wielkości próbki i około 18 % stanu osobowego nauczycieli w ogóle zatrudnionych w II i III typie szkół podstawowych i 16,5 % ogółu zatrudnionych nauczycieli szkół podstawowych Łodzi według stanu osobowego w chwili prowadzenia badań, a 3,3 % ogółu zatrudnionych nauczycieli pięciu największych miast polskich.^{x/}

x/ Rocznik Statystyczny - 1968, GUS, s.424-425.

Wykaz otrzymanych ankiet.

Nr.sakoty	Numer ankiety	Aktualny stan zatrudnionych nauczycieli	Wypełniło ankiety	Nie wypełniło		
				nieob. urlopy choroby	odmówiło	inne
65	1-18	19	18	1	-	-
44	19-35	21	17	4	-	-
172	36-55	22	20	2	-	-
68	56-71	22	16	6	-	-
15	72-100	29	29	-	-	-
17	101-117	23	17	6	-	-
79	118-138	29	21	5	3	-
34	139-151	20	13	1	-	7
149	152-175	29	24	5	-	-
62	176-195	20	20	-	-	-
77	196-221	28	26	2	-	-
20	222-249	29	28	1	-	-
3	250-273	-	23	-	-	-
5	274-289	24	16	-	-	8
107	290-307	26	18	2	-	-
3	308-318	20	11	2	-	7
71	319-335	30	17	5	-	8
147	336-361	29	26	3	-	-
98	362-389	30	28	2	-	-
81	390-416	36	27	4	-	5
122	417-439	34	23	3	-	8
64	440-473	42	34	6	-	2
4	474-496	37	23	7	-	7
111	497-522	31	26	3	1	1
9	523-552	40	32	-	1	7
24	-	664	553	69	5	37

2/ Ankiety nadesłane pocztą - prześłać na adres ZNP. Zarząd Okręgu, lub indywidualnie doręczone przez osoby trzecie.

Nie wypełniło ankiet łącznie - 111 nauczycieli, co stanowi 16,8 % wylosowanej próbki. W rezultacie analizy przyczyn stwierdzono, że nie wypełnili ankiet głównie ci nauczyciele, którzy w dniu prowadzenia badań byli nieobecni w pracy, głównie chorzy i korzystający z urlopów okolicznościowych /69 przypadków/ 62 % wśród nie wypełniających, w /37 przypadkach/ 33 % nie ustalono przyczyn i prezentuje je rubryka pionowa "inne".

Tylko około 4,5 %, tj. 5 przypadków spośród tej grupy odmówiło współudziału w badaniach.

Wypada zaznaczyć, że 23 teksty wypełnionych ankiet nadeszła-
no drogą pocztową na adres Katedry i Związku lub doręczono
indywidualnie w późniejszych terminach. Fakt ten naszym zda-
niem nie wynika z obawy tych respondentów przed ich iden-
tyfikacją, lecz z braku czasu w szkole, stąd niektóre an-
kiety wypełniano w domu. Teksty tych ankiet włączono do
opracowania w całości. Po wstępnej selekcji zebranych ankiet
- wyeliminowano spośród 553 ankiet 5 egzemplarzy z powodu
niestarannego i rażąco niekompletnego ich wypełnienia.

Ostatecznie do opracowania statystycznego przygotowano 548
ankiet.

Liczba nie zwróconych bezpośrednio ankiet może wskazywać
również, że w niektórych szkołach warunki nie były idealne,
choć oczywiście lepsze niż w normalnych ankietach samo-
zwrótanych.

Uwagi i spostrzeżenia respondentów "dotyczące zagadnień po-
rużanych w ankiecie" potwierdzają zrozumienie i na ogół

należyty stosunek nauczycieli do prowadzonych badań.

Wszystkie te uwagi - łączenie z krytycznymi - świadczą o aktywnym i poważnym ustosunkowaniu się do prowadzonych badań. Uwagi i spostrzeżenia respondentów, dotyczące zagadnień poruszanych w ankiecie można z punktu widzenia charakteru ustosunkowania się do prowadzonych badań podzielić na: 1/ w pełni aprobujące prowadzone badania; 2/ propozycje rozszerzenia zakresu badań; 3/ krytycznie odnoszące się do badań; 4/ poddające w wątpliwość skuteczność społeczną takich badań.

Oto krótka charakterystyka wypowiedzi:

Większość respondentów wskazała na celowość prowadzonych tego rodzaju badań wśród nauczycieli, podkreślając istotny charakter poruszanych kwestii i postulując ² prowadzenie systematycznie ¹ takich badań, co pewien okres czasu.

"Zagadnienia poruszone w ankiecie są bardzo istotne i mierzące większość nauczycieli" /365/.

Wielu wyrażało opinie, "że odpowiedzi nauczycieli będą szczere" /370/. "Wszystkie poruszone zagadnienia są bardzo istotne dla człowieka kulturalnego, zwłaszcza dla nauczyciela-propagatora tej kultury. Pragnęłabym, by moja córka kończąca szkołę podstawową - skończyła studia socjologiczne" /32/. Respondenci zwracali uwagę na atrakcyjność i społeczną doniosłość tematyki związanej z pracą nauczyciela i jego życiem kulturalnym, jego budżetem czasu - wyrażając opinię, że "urzędowe wizytacje" pozwalają w stopniu niezadowalającym

wniknąć w problematykę "codziennego życia nauczyciela, że konieczne są w tym celu opracowania naukowe.

Wielu respondentów akceptując celowość badań proponowało rozszerzyć zakres problematyki o sposoby "wykorzystania ferii i dni wolnych od zajęć szkolnych" /52/, o problemy opieki nad dziećmi nauczycieli. "Nie zwrócono uwagi na życie domowe kobiety, na brak pomocy w opiece nad dziećmi, trudności z otrzymaniem miejsca w przedszkolu" /322/.

Nieliczną grupę stanowią respondenci - wyrażający opinie, że badania tego rodzaju chociaż potrzebne, to nie przyczynią się do zmiany warunków pracy nauczyciela. W wypadkach sporadycznych sporadycznych zakwestionowano w ogóle sens ankiety.

O sprzyjającej na ogół atmosferze badań świadczy dodatkowo analiza zebranych materiałów pod względem kompletności udzielonych odpowiedzi. Jeżeli wszystkie możliwe do udzielenia odpowiedzi przyjąć za 100, to odsetek pozycji "brak odpowiedzi" stanowi przeciętnie 1,5 - 2,0 %, przy czym faktycznie w wielu przypadkach "brak odpowiedzi" zaklasyfikować można do pozycji "nie występuje", czego jednak nie wzięto pod uwagę. Jest rzeczą charakterystyczną, że "brak odpowiedzi" stanowi pozycję znacznie niższą od przeciętnej w pytaniach personalnych, a większą w pytaniach otwartych dotyczących udziału w życiu kulturalnym. Na pytanie: "O udział w życiu religijnym" nie udzieliło odpowiedzi 2,0 % badanych /11 przypadków/.

Oczywiście, jak w każdym badaniach ankietowych, trudno

wykluczyć pewną dozę subiektywizmu^{205a}, zbieżność zasadniczych cech z punktu widzenia celu naszych badań, dających się wyodrębnić na podstawie różnorodnych materiałów, które wykorzystujemy w pracy, opinie kilkudziesięciu nauczycieli, których zaznajomiliśmy częściowo z naszymi opracowaniami, opinie respondentów, działaczy ruchu zawodowego nauczycieli - upoważniają nas do stwierdzenia, iż materiały, które zebrano przy pomocy ankiety prezentują adekwatny obraz życia kulturalnego nauczycieli m. Łodzi.

Kwestionariusz budżetu czasu.

Drugą podstawową kategorię wykorzystanych materiałów badawczych stanowiły budżety czasu nauczycieli. Dane te poważnie rozszerzyły materiał wydatnie wzbogacając sylwetkę kulturową nauczyciela.

Sposoby badania budżetów czasu mogą być różnorodne^{3/}. Niekiedy stosowany jest rodzaj ankiety, w której prosi się respondentów, aby określili sami ile godzin i minut zajmuje im w danej jednostce czasu taka, czy inna czynność, albo wręczając ankietę z pytaniami skategoryzowanymi, prosi się badanego o wybór jednej z wielu możliwych odpowiedzi charakteryzujących spędzenie czasu przez podkreślenie lub zaznaczenie w inny sposób.

Nie trudno zauważyć słabe strony tego sposobu badania:

1. Poleganie na pamięci respondenta.
2. Poleganie na jego deklaracji słownej odzwierciedlające

- częściej tylko pogląd subiektywny badanego na dany fakt.
3. Poleganie na intuicyjnym przeważnie obliczeniu przeciętnej ilości czasu zajmowanego przez daną kategorię czynności.
 4. Przez wybór jakiejś czynności i czasu jej trwania odpowiadający najoszczędziej prezentują własną projekcję poczuć powinności w danej kwestii, co faktycznie może odbiegać od zużywanego na daną czynność czasu.

Podkreślenie uprzednio skategoryzowanych czynności i czasu ich trwania w środowisku nauczycielskim mogłoby spotęgować wszystkie wymienione mankamenty tej metody, gdyż nauczyciele dobrze zdają sobie sprawę z norm obowiązujących w ich sytuacji^{4/}.

Odpowiedzi miałyby tedy charakter bardziej odzwierciedlający wiedzę nauczycieli "jak być powinno", a nie jak faktycznie jest. Kwestionariusz ze skategoryzowanymi czynnościami i czasem ich trwania jest łatwiejszy do opracowania statystycznego, mniej czasochłonny, co stanowi niewątpliwie zalety, lecz nie kompensuje o wiele poważniejszych już zaznaczonych mankamentów. W tej sytuacji zdecydowano się na zastosowanie techniki badań, którą można nazwać - t e c h n i k ą b i e ż ą c e j a u t o r e j e s t r a c j i, wosrując się do pewnego stopnia na technice badań socjologów radzieckich i francuskich oraz innych badaniach polskich.

Pewnym wzorem od strony technicznej był kwestionariusz Instytutu Narodowego Studiów Demograficznych z 1948 roku oraz informacja p.t. "Une étude du budget - temps de la femme dans les agglomérations urbaines".

W naszym przypadku badaniami objęto nauczycieli pracujących w tych szkołach, w których nie przeprowadzono badań ankietowych.

Badaniami budżetu czasu objęto 100 nauczycieli w szkołach nr, nr : 10, 13, 14, 28, 30, 46, 70, 91, 93, 98, 103, 113, 114, 125, 150, 156 i 174 - razem z 17 szkół.

Badania budżetów czasu metodą bieżącej autorejestracji bardzo trudno byłoby przeprowadzić w próbie reprezentatywnej, gdyż są bardzo czasochłonne. i zapewnienie udziału wylosowanych osób w środowisku nauczycielskim nie uważano za możliwe. W tej sytuacji zdecydowano, by badaniami objąć chętnych do współpracy, co czyni dobór zbiorowości badanej bardziej przypadkowym, ale eliminuje inne ograniczenia. Niechętny stosunek przy reprezentatywnej próbie i brak gotowości ze strony części badanych poniesienia dużego trudu i wysiłku na rzecz badań groziłoby w następstwie wielkimi zniekształceniami skazującymi w tym stadium badanie na fiasko.

Na postawę gotowości współpracy w badaniach owych stu nauczycieli dodatni wpływ miał fakt aktywnego poparcia tych badań przez kierownictwa wymienionych szkół oraz okoliczność iż w każdej prawie z badanych szkół odwoływano się do pomocy absolwentów SN pracujących w tych szkołach, z którymi prowadzący badania, jako były ich nauczyciel w SN, miał ułatwiony kontakt.

Przebieg pierwszego spotkania z nauczycielami miał podobny charakter jak czynności wstępne przy zbieraniu

materiałów przy pomocy ankiety środowiskowej: po zaanonsowaniu badającego kierownikowi przez pracowników ZO. ZNP.

m. Łodzi lub inne osoby przy wykorzystaniu stosunków nieformalnych autor w oznaczonym dniu i godzinie przyjeżdżał do szkoły, gdzie w krótkiej rozmowie zapoznawał kierownika z celami badań, po czym najczęściej kierownik deklarował swój udział i poparcie dla badań. Następnie kierownik zarządzał zebranie wszystkich nauczycieli, podczas którego autor informował zebranych o celach wizyty i prosił o współpracę. Do rozdanych kwestionariuszy dołączona była odezwa-instrukcja^{1/}. Nauczyciele po zapoznaniu się z tekstem kwestionariusza i odezwą-instrukcją najczęściej pytali o praktyczny pożytek wynikający z badań. W odpowiedzi autor ponownie podkreślał cele naukowe badań przy jednoczesnym zaznaczeniu doniosłości udziału każdego indywidualnego nauczyciela i konieczności bieżącej autorejestracji wykonywanych czynności. Spotkanie zazwyczaj kończono wyznaczeniem dokładnego terminu odbioru wypełnionych kwestionariuszy i nieformalną rozmową z kierownikiem na tematy ogólnoszkolne i dotyczące sytuacji nauczycieli^{2/}.

Od pierwszej chwili rozpoczęcia badań przywiązywano dużą wagę także do technicznej strony i estetycznego wyglądu ankiety i kwestionariusza, co jak podkreślali badani nauczyciele stanowiło czynnik zachęcający do współudziału w badaniach^{5/}.

1/ Kwestionariuszem nazywany schemat do badań budżetu czasu

2/ Zbieranie materiałów do badań budżetów czasu autor organizował samodzielnie, bez pomocy ankietatorów.

Budowa kwestionariusza umożliwiła rejestrację wszystkich czynności wykonywanych przez respondenta w ciągu doby w godzinach 6,00-24,00 w odstępach dziesięciominutowych, a w godzinach 24,00-6,00 w odstępach 60-minutowych.

Wśród wypełniających kwestionariusze opinie, co do przyjętej jednostki czasu były podzielone. Większość jednak podkreślała zasadność przyjętej jednostki, przy jednoczesnym narzekaniu na czasochłonność okresu wypełniania - przekraczającą wraz z przepisywaniem na czysto 60-90 minut.

Większość nauczycieli, z którymi nawiązano kontakt podczas badań, odnosiła się do nich bardzo przychylnie, pochwalając samiar głębszego wniknięcia w warunki pracy nauczyciela. Wśród opinii na ten temat przeważają - uznanie, aproba i pochwała inicjatywy podjętych badań - podobnie jak przy badaniach ankietowych.

B.U.L. "Cieszę się bardzo, że przeprowadza się taką ankietę wśród nauczycieli" /69/, "Może nareszcie nasze nauczycielskie szare życie poznają inni" /69/. Opinie podobne wyraziła niemal połowa biorących udział w badaniach nauczycieli.

Innym objawem towarzyszącym tej głośnej aprobacie badań jest powątpiewanie w ich skuteczność praktyczną. W pewnych wypadkach wręcz manifestowano w tym względzie skrajny pesymizm - wyrażany określeniami: "Któż to poważnie potraktuje", "Kto się tym wszystkim będzie przejmował".

Badani nauczyciele wykazali orientację i zainteresowanie metodami badań oraz pewną znajomość dotychczasowych badań socjologicznych na zbliżone tematy.

Dla atmosfery badań, nieobojętnej dla jej rezultatów, charakterystyczne były liczne dodatkowe refleksje i uwagi ogólne odnoszące się do sytuacji i warunków pracy nauczycieli zanotowane przez badanych. Badania stworzyły dodatkową okazję do zabierania głosu na tematy nurtujące środowisko nauczycielskie. Ten oddźwięk na badania, charakterystyczny dla środowiska skłonnego i nawykłego do samoartykulacji, można potraktować jako dowód, że i inne materiały dostarczone w toku badań noszą w dużej mierze również spontaniczny charakter mimo, że zostały zarepresentowane w odpowiedzi na zaaranżowaną przez badającego sytuację.

Kwestionariusz wykorzystano między innymi jako sposobność krytycznego ustosunkowywania się do pracy administracji szkolnej, charakteryzując najczęściej styl tej pracy dosadnymi określeniami: "biurokratyczny", "papierkowy". Najbardziej krytycznie w tych sprawach wypowiadali się kierownicy szkół. Na przykład: według typowych opinii kierowników - "Osobowość nauczyciela absolutnie nie jest przedmiotem zainteresowań nadzoru pedagogicznego, głównymi problemami zainteresowań inspektorów są odsetki niepromowanych uczniów i uczniów z ocenami niedostatecznymi, a do zupełnej rzadkości należy przypadek zainteresowania się inspektora uczniami z ocenami bardzo dobrymi". Jeden z kierowników szkół relacjonując przebieg wizytacji szkoły opowiadał, jak inspektor dzieląc się uwagami powizytacyjnymi zwrócił w pierwszym rzędzie uwagę na brak w pokoju kierownika wykazów uczniów promowanych w ciągu ostatnich lat, a w czasie

następnej wizyty zastępcy inspektora zwrócił uwagę temuż kierownikowi na szkodność eksponowania/wykazów promowanych uczniów.

Wielu nauczycieli tuż przed wyrażeniem zgody do współudziału w badaniach wypowiadało się bardzo krytycznie o sposobach rekrutowania osób do zawodu nauczycielskiego: "Do zawodu nauczycielskiego przystąpiło bardzo dużo ludzi, którzy traktują go jako środek zarabiania pieniędzy /!/
lub jako ucieczkę przed wojskiem" i dalej "tacy nie dokładają serca, nie angażują się do pracy w szkole, a pracę z dziećmi traktują niemal jako skazanie" i tacy zdaniem wielu nauczycieli obniżają rangę i deprecjonują zawód. Były też przypadki zwracania się do przeprowadzającego badania z osobistymi kłopotami, zwłaszcza mieszkaniowymi, z kłopotami wynikłymi z nieporozumień sąsiedzkich itp. Nie zdarzył się ani nawet jeden przypadek odmowy udziału w badaniach.

Autorytet katedry uniwersyteckiej firmującej badania, formalne zezwolenie Kuratorium na prowadzenie badań, aktywne poparcie ZO.ZNP. w Łodzi, właściwe wykorzystanie kontaktów nieformalnych z nauczycielami, powszechna świadomość potrzeby i znaczenia podobnych badań oraz atrakcyjnie określony oficjalnie temat badań: "Warunki pracy nauczyciela" - wszystkie te czynniki zdecydowały o dobrej, przychylnej badaniom atmosferze, w następstwie czego przekroczono ustaloną wstępnie ilość zebranych kwestionariuszy budżetów czasu.

Minimalna ilość kwestionariuszy - niezbędna do zakwalifikowania do dalszych badań wynosiła 3 wypełnione kwestionariusze od nauczyciela z następujących dni tygodnia: niedzieli, soboty i dowolnie wybranego dnia powszedniego. Łącznie więc zebrano i opracowano 431 budżetodni 100 nauczycieli. Badania te przeprowadzono w kwietniu, maju i czerwcu 1967 r. W rozbięciu na miesiące: w kwietniu wypełniono 73 kwestionariusze, w maju 201, w czerwcu 157 / do 5 czerwca/. Fakt wypełniania kwestionariuszy przez nauczycieli jeszcze w czerwcu mógł w pewnym stopniu zawążyć na dokładności i charakterze wypełnianych tekstów, o czym należy pamiętać przy interpretacji. W rozbięciu na dni tygodnia dysponujemy kwestionariuszami: 100 niedziel, 100 sobót, 45 piątków, 37 czwartków, 32 środy, 45 wtorków i 72 poniedziałki. W związku z różną liczbą dni obrazowanych przez kwestionariusze u różnych osób, przy opracowywaniu niektórych zagadnień trzeba było okoliczność tę uwzględnić.

W trakcie kodowania materiałów pięć kwestionariuszy zostało wyeliminowanych z dalszych opracowań ze względu na niekompletność i widocznie rażącą niedbałość w wypełnianiu.

Przy opracowywaniu i analizie budżetów czasu wyróżniono czynności instrumentalne /konieczne/ - służące za narzędzia do jakiegoś celu i realizacyjne /dowolne/ - spełniane dla przyjemności i bezpośredniego zaspokojenia potrzeb osobowości - pragnąc określić nadane tym

pojęciom przez A. Kłoskowską w pracy "Kultura Masowa". Rozróżnieniu temu odpowiada także w naszej pracy podział na czynności heteroteliczne i autoteliczne^{3/}. Odpowiednio do przyjętego podziału czynności, wyodrębniono i poddano rozważaniom pozycje czasu trwania jaką w budżecie nauczyciela zajmują wyróżnione w tym czasie czynności.

Jak każda typologia oparta na koncepcji typów idealnych podział na czynności instrumentalne i realizacyjne nie ma ścisłego odpowiednika w rozgraniczeniu zjawisk empirycznych.

Dwa te typy można uznać za bieguny, między którymi mieści się ogół działań badanej kategorii.

Swoistość zawodu nauczycielskiego sprawia, że wiele czynności dowolnych, realizacyjnych z punktu widzenia motywacji działających ma duże znaczenie dla ich pracy zawodowej i musi być zatem uznana za fragmenty czynności instrumentalnych. Niektóre zaś ze ściśle instrumentalnych czynności zawodowych z kolei mogą być subiektywnie odczuwane przez działających jako dowolne, realizacyjne na przykład pewien typ kontaktów pedagogicznych i intelektualnych z uczniami. W ogólnych jednak ramach podział wskazany wydaje się uzasadniony jako konstrukcja porządkująca badane zjawiska.

Pamiętając o typologicznym charakterze wyróżnionych czynności instrukcja kodowa dzieli wszystkie czynności nauczy-

^{3/} S. Ossowski - O podstaw estetyki - PWN, 1966, s.292-299.

ciela na dwie podstawowe grupy i osiem podgrup. Do grupy "czynności instrumentalne" - zaliczono podgrupy: I, II, III, IV i V. Do grupy "czynności realizacyjne" - zaliczono subgrupy: VI, VII i VIII. Podgrupę IX potraktowano oddzielnie. Cyframi arabskimi oznaczono bardziej szczegółowe czynności w obrębie grup i podgrup.

I. Czynności zaspokajające elementarne, osobiste potrzeby organizmu:

- 1/ sen
- 2/ przygotowywanie i spożywanie posiłków
- 3/ higiena osobista
- 4/ bierny wypoczynek.

II. Praca w domu:

- 5/ sprzątanie, pranie, prasowanie
- 6/ mycie, ubieranie i karmienie dzieci /zajmowanie się dziećmi - konieczne czynności/
- 7/ reperacja i inne czynności domowe /na przykład malowanie/.

III. Praca zawodowa :

- 8/ właściwe czynności na stanowisku pracy
- 9/ rozmowy z rodzicami na tematy szkolne
- 10/ posiedzenia rad pedagogicznych i inne
- 11/ bieżące przygotowywanie się do zajęć "z dnia na dzień"
- 12/ różne prace zlecone przez władze szkolne
- 13/ dojazdy do i z pracy.

IV. Korzystanie z usług handlu i rzemiosła:

- 14/ zakupy produktów na posiłki
- 15/ usługi rzemieślnicze
- 16/ inne zakupy /buty, odzież itp./.

V. Praca dodatkowa - zarobkowa:

- 17/ stanowiąca przedłużenie szkoły - związana z charakterem
- 18/ niezwiązana z pracą szkoły.

Czas dyspozycyjny - poza niezbędnym dla zapewnienia minimum egzystencji /czynności realizacyjne/.

VI. Zasięg telewizji, kina i radia:

- 19/ kino
- 20/ telewizja
- 21/ radio.

VII. Udział w konsumpcji dóbr kulturowych:

- 22/ lektura książek naukowych
- 23/ książki inne /beletrystyka/
- 24/ lektura różnych miesięczników - periodyków naukowych
- 25/ książki i czasopisma metodyczne
- 26/ tygodniki społeczno-kulturalne
- 27/ tygodniki kulturalno-rozrywkowe /magazyny/
- 28/ prasa codzienna
- 29/ teatr
- 30/ muzea, opera, operetka
- 31/ życie religijne.

VIII. Kontakty społeczne:

32/ udział w życiu towarzyskim

33/ udział w życiu publicznym i praca społeczna

34/ turystyka i sport

35/ spacery o charakterze wypoczynkowym

36/ majsterkowanie, hodowla /hobby/

37/ rozmowy rodzinne o życiu publicznym, kulturalnym,
refleksje nad zawodem nauczycielskim.

38/ Kontakty z dziećmi o charakterze zamierzonym wycho-
wawczo.

IX. Inne czynności.

Dążeniem naszym było tak sklasyfikować czynności, aby każdy mógł dowolnie wykorzystać zebrany materiał na różne sposoby nie naruszając tylko warunku podporządkowania klasyfikacji temstowi pracy: "Udział nauczycieli w życiu kulturalnym". Tak sklasyfikowany materiał można ponadto wykorzystać do opracowania niektórych innych zagadnień związanych z życiem nauczycieli np. warunków ekonomicznych, zdrowotnych itp.

O niemal wyczerpującym charakterze klasyfikacji świadczy między innymi znikomy odsetek pozycji "inne czynności" stanowiący 0,8 % czasu wszystkich czynności badanego budżetu czasu.

By uniknąć rażących nieporozumień w trakcie kodowania prowadzono bieżące notatki "uwagi dotyczące sposobu kodowania" /patrz tekst w załączeniu/^{6/}, co ułatwia określenie granic kategorii poszczególnych czynności.

Nino takiej samokontroli niektóre podobne czynności w każdym przypadku klasyfikowano w innej kategorii ze względu na towarzyszące im okoliczności, np. raz jako "spacer", innym razem "odpoczynek", jeszcze inaczej jako "udział w życiu towarzyskim lub rodzinnym". Ostatecznie zdecydowano o tym na podstawie dodatkowych okoliczności. W każdym przypadku kategorię czynności, którego nie naruszano był podział na zasadnicze grupy.

Z tego punktu widzenia podział w każdym przypadku był jednak znaczny, wyczerpujący i kontradyktoryjny. Potwierdza to przeprowadzona kontrola rzetelności kodowania.

Kodowaniu kontrolnemu poddano 70 kwestionariuszy, co stanowi 16,2 % zebranych tekstów^{7/}.

Wyniki kodowania kontrolnego były niemal w pełni zgodne z pierwotnymi. Różnice wystąpiły w kwestiach drugorzędnych, przy czym jednoczesne uznanie poprawności różniących się obu wersji nie narusza choćby w najmniejszym stopniu podziału na zasadnicze grupy. W wyniku kodowania kontrolnego zmieniono, stosownie do uwag i propozycji, zaklasyfikowanie niektórych czynności zgodnie z sugestiami prowadzącego kodowanie kontrolne i przy sposobności skontrolowano sposób zakodowania tych kategorii czynności we wszystkich pozostałych kwestionariuszach.

Przy pomocy kwestionariusza służącego badaniu "budżetów czasu" nauczycieli, uzyskano różniące się charakterem i rodzajem materiały.

Z jednej strony materiały w zasadzie obiektywne choć

oparte na autorejestracji- stanowiące rejestrację bieżąco wykonywanych czynności, a drugiej zaś, materiały subiektywne, na które przeznaczono miejsce w końcu kwestionariusza. Zapis bieżących czynności badani prowadzili do pewnego stopnia według zawartego w doręczonej ulotce-instruktażu. Odnosnie wypełniania rubryki - uwagi, wnioski, refleksje - pozostawiono pełną swobodę nauczycielom - nie sugerując ani tematyki, ani sposobu jej wyrażania. W doręczonej ulotce zaznaczono tylko: "W końcu doręczonej Wam ankiety zostało przewidziane miejsce dla uwag, które Wy będziecie mogli poczynić ustosunkowując się do badań lub do innych problemów uznanych przez Was za istotne".

Z powyższych względów - uwagi, wnioski i refleksje - uważa należy za wypowiedzi jak najbardziej spontaniczne, a zároveň ze względu na ową spontaniczność za najbardziej reprezentatywne dla problematyki uznawanej przez nauczycieli za istotną. Aż 52 nauczycieli uznało potrzebę wypowiedzenia się w różnych kwestiach - zgłaszając razem na 106 kwestionariuszach uwagi. Zgłoszone uwagi, wnioski i refleksje różnią się między sobą charakterem i różnorodnością poruszanej problematyki. Różnią się także głębokością uzasadnień i czytelnym zróżnicowaniem napięć emocjonalnych.

Mimo zróżnicowania rozległości problemów zawartych w uwagach, wnioskach i refleksjach - wyraźnie zaznaczyły się częstotliwością powtarzania następujące problemy: niezadowolenie z ogólnych warunków pracy nauczyciela, spadek prestiżu - w przekonaniu respondentów - zawodu nauczyciela

w hierarchii zawodów, niezadowolenie z działalności nadzoru pedagogicznego, niezadowolenie z organizacji pracy wewnątrz szkół itp.

Wiele miejsca w uwagach poświęcili badani ocenianie swych kolegów: "Ogarnia mnie gorycz - piase kierownik szkoły - na skutek małej sumienności niektórych nauczycieli" /29/. - "Kobiety jako nauczycielki nauczyły mnie pracy z dzieckiem, ale kobieta-kierownik pokazała mi wiele przykładów bałaganiarstwa, braku organizacji, biadolenia i kraywdzenia ludzi swoją plotkarską taktyką" /3/. - "Na stanowiska kierowników szkół nie powoływać osób poniżej lat 29 - musi mieć najpierw staż życiowy, bardzo potrzebny w kierowaniu szkołą" /42/.

Niektóre uwagi odnoszą się tylko do pojedynczych przykładów i ich generalizacja byłaby niesłuszna, np. uwaga o kierownikach-plotkarkach. Nie oznacza to jednak, że postępująca feminizacja nie nadaje pewnej swoistości stanowi nauczycielskiemu. Swoistość ta, jak można powziąć nie stwierdzić nie polega jednak na sprzyjaniu plotkarstwu i wadach organizacji, gdyż można z powodzeniem wskazać szkoły wzorowo prowadzone przez kierowników-kobiety, jak również złe szkoły prowadzone przez kierowników-mężczyzn.

Niezadowolenie ze stosunków panujących w szkole skrajnie wyraził jeden z nauczycieli biologii stwierdzając z ironią po uprzednich krytycznych uwagach pod adresem swojego kierownika w konkluzji wywodów: "Ze charakter

kierownika i stosunki panujące w szkole stanowią żywe potwierdzenie tezy o zwierzęcym pochodzeniu człowieka, gdyż ściśle odpowiadają cechom zachowań wyżej zorganizowanych zwierząt".

Prezentowana opinia o kierowniku szkoły wyraża oczywiście skrajne niezadowolenie, lecz podobne oceny w mniej ostrych barwach są zjawiskiem dosyć powszechnym w szkołach.

Słowa uznania słyszy się rzadko - chociaż wypada zaznaczyć, iż rozmów na powyższe tematy autor nie prowokował w żadnym przypadku.

Powszechność konfliktów i ich następstwa dla pracy szkoły wymagają odrębnych badań - w naszym przekonaniu sprzyjającą okolicznością, potęgującą i wywołującą konflikty w tym gronie jest skądinąd bardzo pożyteczna pragmatyka zawodowa, zapewniająca nauczycielowi wysoki status prawny i ochronę. To co dla "świętego spokoju" toleruje się w innych grupach zawodowych, jest zauważalne i nie tolerowane w gronie nauczycielskim. W tej sytuacji status prawny nauczyciela, poczucie stabilności i niezależność zawodowej pracy nie sprzyja czasem nawet tej niezbędnej dawce konformizmu - koniecznego dla zapewnienia sprawnego funkcjonowania każdej instytucji.

Słabe wypowiedzi na temat pragnień, odczuwanych potrzeb i zamierzeń uniemożliwiają przedstawienie pełnego obrazu aspiracji badanej grupy nauczycieli, co skądinąd byłoby ważnym komponentem obrazu kulturowego nauczyciela.

Materiał, którym dysponujemy upoważnia nas do stwierdzenia, iż pragnienia nauczycieli koncentrują się w obrębie elementarnych potrzeb: "Bardzo chciałabym mieć telewizor" /32/, "Pragnęłabym bardzo, aby zniknęły kolejki w sklepach" /51/, "Moim gorącym pragnieniem jest to, aby w przyszłości nasza pensja została podwyższona" /51/.

Prozaiczny charakter tych pragnień związany jest z kapitalnej wagi problemem jakim jest uszczuplenie, czy jak niektórzy nauczyciele określili "rabunek" tak cennego dnia powszechnie "wolnego czasu", owej przestrzeni osobowości człowieka, co prowadzi do sytuacji, iż w Łodzi bućki dziecięce w niektórych miesiącach kosztują 120,- zł. plus około 20 godzin szukania. Z treści pozostałych uwag, pośrednio wyrażających aspiracje można wnosić, iż pragnieniem nauczyciela jest znajomość bieżącej literatury przedmiotowo pedagogicznej, korzystanie z teatrów, kin, praca umożliwiająca rozwój indywidualności nauczyciela, zwłaszcza w zakresie sposobu realizacji programu szkolnego, praca pod okiem doświadczanego kierownika i pragnienie estetyczniejszego i schludniejszego jeszcze zapewnienia sobie wyglądu zewnętrznego.

Wiele uwag kierowanych jest do rodziców na "zbyt małe zainteresowanie rodziców postępami dzieci w ciągu roku, co powoduje, że oceny końcowe nie są dla nich zadowalające. Miesiąc czerwiec jest plagą dla wychowawców i kierowników - dopiero wtedy przypominają sobie rodzice, że

mają dzieci - chodzą więc za nauczycielami, a często nawet chcą szantażować ich, by uzyskać lepsze stopnie z przedmiotów lub zachowania" /34/.

Zdajemy sobie sprawę, iż wielu nauczycieli rubrykę - uwagi, wnioski, refleksje - potraktowało jako swoistego rodzaju skrzynkę życzeń i zażaleń wpisując swoje indywidualne i subiektywne poglądy i przekonania. Jeśli nawet godzimy się, iż wiele ze zgłoszonych uwag ma taki właśnie subiektywny i indywidualny charakter to nie umniejsza to poznawczych funkcji omawianego materiału, tym bardziej, iż wiele z wysuniętych spostrzeżeń potwierdza się w konfrontacji z wynikami pochodzącymi z innych źródeł.

Badaniem budżetów czasu wyznaczono w tej pracy ważną, chociaż nie samodzielną rolę.

Doniosłość i waga budżetów czasu wynika z samego ich charakteru i rodzaju prowadzenia badań. Wydaje się, iż budżety czasu zebrane metodą bieżącej autorejestracji uznać należy za jeden z najbardziej uniwersalnych rodzajów dokumentów socjologicznych, gdyż w tego rodzaju materiałach działanie badanego wyraża się najprawdziwiej i najautentyczniej; z tego rodzaju danych, chociaż zamkniętych ramami czasu, fragmentów życia ludzkiego można najpewniej wnosić o tendencjach rozwojowych badanej jednostki czy grupy.

Analiza budżetu czasu nauczyciela pozwala uchwycić wszystkie najistotniejsze problemy sytuacji społeczno-kulturowej tej grupy.

Rzuca również światło na najistotniejsze problemy pracy, czasu wolnego, życia towarzyskiego i publicznego, życia rodzinnego i zainteresowań intelektualnych umożliwiając wnikięcie do "ukrytych wzorów" kulturowych.

Składniki budżetów czasu różnią się charakterem, stałością, rozmiarami i funkcją w życiu człowieka. Niektóre podlegają nieustannym zmianom, nawet w stosunkowo krótkich odstępach czasu, inne wyróżniają się niezmiennością rozmiarów i znaczenia w życiu człowieka.

W naszych rozważaniach głównym przedmiotem zainteresowań są zmienne składniki budżetu i ich sens socjologiczny.

W pracy wykorzystujemy również nieopublikowane dotychczas i nieopracowane badania budżetów czasu przeprowadzone wśród nauczycieli warszawskich w 1963 roku przez stożeczny ZO, ZNP. w Warszawie /w drugiej połowie grudnia/. Mimo, że badaniami metodą reprezentatywną objęto tam 795 nauczycieli /7,5 % ogółu zatrudnionych/ w tym 595 kobiet; 200 mężczyzn ze wszystkich typów szkół, do wyników tych badań odnosimy się bardzo krytycznie.

Po pewnym opracowaniu i zastosowaniu analogicznych metod obliczeń jak w naszych badaniach ich porównywalność wydaje się dopuszczalna, ze świadomością jednak istotnych ograniczeń wynikających głównie z odmienności metod badań.

Badania prowadzone metodą codziennych zapisów w specjalnie w tym celu opracowanym i wydrukowanym przez okręg stożeczny ZNP. kwestionariuszu pod nazwą "Książeczka

budżetu czasu nauczyciela". Kwestionariusz-książeczka dzieli się na 44 rubryki, który nauczyciele mieli wypełniać w ciągu tygodnia. Kwestionariusze podzielono na trzy części: pierwsza zawierała głównie informacje osobiste i demograficzne o respondencie /płeć, wiek, stan cywilny, dzieci, wykształcenie, staż pracy, stanowisko w zawodzie, wysokość zarobków, standard wyposażenia mieszkania itp/, druga część - najważniejsza z punktu widzenia celu badań - zawierała tekst dziennego kwestionariusza podzielonego na ~~44 rubryki~~ (kategorie czynności) pod oddzielnie zaznaczonymi rubrykami: czas wolny od pracy zawodowej, czas związany z pracą zawodową. Przyczyna czas wolny od pracy zawodowej skategoryzowano w 29 rubrykach-kategoriach, czas związany z pracą zawodową w 14 rubrykach-kategoriach.

W kwestionariuszu-książeczce wyodrębniono w górnej pozycji rubrykę "Ogółem minut", w dolnej zaś części wpisano 1440 minut. Część trzecia zawierała instrukcję metodyczną, która naszym zdaniem budzi największą wątpliwość. W instrukcji, w części ogólnej pisano: "Przeprowadzenie badań umożliwia ocenę rzeczywistego zużytego czasu na zajęcia w szkole w porównaniu z normalnymi godzinami oraz wykaze w jakim stopniu czas ten jest opłacalny. Oczekuje się, iż uzyskane materiały pozwolą na przedstawienie wniosków dotyczących poprawy warunków pracy i bytu nauczyciela".

W uwagach końcowych instrukcji czytamy: łączny czas na dziennym arkuszu budżetu czasu musi wynieść 1440 minut 24×60 min.

Wyeksponowanie utylitarnego celu badań i żądanie, by na każdym arkuszu łączny czas wyniósł 1440 minut - przesądziły prawdopodobnie o charakterze odpowiedzi, o niedokładności i sztucznym ex post, dopełnianiu danych, by osiągnąć sumę.

Niefortunny był w naszym przekonaniu również wybór czasu badań 15-21 grudnia, co musiało zaważyć na wielkości czasu poświęcanego na "czyrności domowe", zajęcia kulturalne, pracę dodatkową, zakupy itp.

Reasumując - wadą warszawskiego kwestionariusza było wymaganie od badanych, aby sami sumowali czas przeznaczony na daną kategorię czynności, co zmuszało zarówno do pierwotnej rejestracji jak wtórnych operacji arytmetycznych poprzedzonych ponadto kategoryzacją.

Z powyższych względów dane uzyskane w badaniach warszawskich wykorzystujemy ze świadomością poczynionych zastrzeżeń, traktując je jako orientacyjne, tym bardziej, tym bardziej, że przeprowadzono je w roku szkolnym 1962/63, tak różnym od roku szkolnego 1966/67 i następujących po nim lat - reform systemu szkolnictwa i wszystkimi wynikającymi następstwami.

Mimo, iż każdy materiał ^{wykorzystany w} ~~statystyczny podstawa~~ naszej pracy mógłby być opracowany także oddzielnie, z uwagi na swą autonomiczność we wszystkich fazach zbierania i porządkowania danych, czynności zbierania i badawcze zrelatywizowane były do problemu - tematu pracy. Nadto okoliczność, że badaniami objęto jednorodną grupę społeczno-zawodową, wzmacnia ujawnione cechy, relacje i prawidłowości.

Niebagatelne przy tym znaczenia nabiera fakt, iż struktura podstawowych cech demograficznych nauczycieli w wylosowanej próbie - badanej za pomocą ankiety i w grupie stosobowej - badanej za pomocą kwestionariusza, są zbliżone z danymi Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi, co pozwala je traktować jako reprezentatywne.

Dla porównania dane Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi oznaczamy rzymską cyfrą I, pochodzenia ankietowego z naszych badań II, zebrane przy pomocy kwestionariusza budżetów czasu III.

Z danych obiektywnych K.O.S. tylko płeć i wykształcenie dotyczą 1966/67 r., okresu porównywalnego pod tym względem z naszymi badaniami, gdyż struktura wieku odnosi się do 1967/68 r. Nadto wyodrębnione w ewidencji K.O.S. klasy wieku zamazują istotne cechy zbiorowości nauczycieli, np. w klasie "poniżej 30 lat" - jak wynika z naszych badań - nauczyciele 18-24 lat - stanowią aż 39,9 %.

Struktura nauczycieli szkół podstawowych m. Łodzi 1966/67 r.
według płci, wykształcenia i wieku /w procentach/

Po skumulowaniu szeregu do stanu porównywalności i pewnych

drobnych szacunkowych operacjach statystycznych obraz struktury wieku przedstawia się następująco:

<u>I</u>	<u>II</u>	<u>III</u>
poniżej 40 lat - 84,5	poniżej 40 lat - 82,1	poniżej 40 lat - 84,3
poniżej 50 lat - 5,8	poniżej 50 lat - 4,7	poniżej 50 lat - 5,6
51 i więcej - 9,1	51 i więcej - 12,9	51 i więcej - 8,6

Jeszcze większa zgodność występuje w zakresie rozkładu proporcji płci i wykształcenia. Według KOS w 1966/67 r. kobiety stanowiły 85,7 % stanu osobowego nauczycieli szkół podstawowych, a według naszych badań 85,2 %. Dodatkowymi kwalifikacjami legitymowało się według KOS. około 84,0 %, a według naszych badań około 81,1 %.

Ta wysoka stosunkowo zgodność rozkładu proporcji według wieku, płci i wykształcenia w badanej zbiorowości upoważnia do pewnej generalizacji naszych rozważań.

Kończąc tę część wprowadzającą pragniemy zaznaczyć, że wszystkie zebrane materiały traktujemy łącznie rozważając w toku pracy kwestie w następującej kolejności:

- I. Niektóre cechy demograficzne i społeczne zbiorowości.
 - II. Życie i praca nauczycieli na tle środowiska łódzkiego.
 - III. Aktywność kulturalna nauczycieli.
-

Przypisy do rozdziału I.

1/ T. Kotarbiński - Traktat o dobrej robocie, 1955, n.220, 229, 296.

"Wynawolenie z udryczeń specjalizacji czeka nie na drodze jej zanicochania, lecz na drodze jej sublimacji, pogłębienia, rozszerzenia jej zasięgu we własnej dziedzinie, na drodze towarzyszącego temu procesowi jakościowego rozkwitu ... Wyjście z ciasnoty opłotków prowadzi w tym przypadku nie przez ucieczkę susem za płoty, lecz przez rozszerzenie i wzbogacającą uprawę terenu, który musi zostać oparkaniony i dalej.... Nikt, kto trzeźwy nie może dać palić się do hasła, by umieć wszystko, by się przeodowniczo wyróżniać we wszystkich umiejętnościach."

"Nie formułujemy hasła: robić wiele różnych rzeczy nie poprzestając na robieniu czegoś jednego, lecz propagujemy hasło: robić wiele różnych rzeczy przez to, że się jak najlepiej robi coś jednego.

Chopin wypowiedział się w sposób nieskończenie bogaty przy pomocy samego prawie tylko fortepianu. Jego kompozycje na inne instrumenty stanowią nieliczne wyjątki. Umiejętnie zabrał głos w poruszonej tu materii pewien dzielny pracownik naukowy. Rozwój uczonego - mówił - winien przypominać klepsydrę. Zaczynać się powinien od szerokiej podbudowy encyklopedycznej, po czym winno nastąpić skupienie specjalizacyjne, a wreszcie potem znowu

stopniowe rozszerzanie zakresu problemów. Niechaj poszczególna specjalność stanie się ośrodkiem integracji spraw wielorakich, przywracając w ten sposób bogactwo i organiczność życia wewnętrznego jednostki". Łódź, 1955, s. 222.

"Nikt, kto trzeźwy nie może dziś palić się do hańza, by umieć wszystko, by się przeodowniczo wyróżniać we wszelkich umiejętnościach. Typ uniwersalnego inicjatora w stylu Leonardów jest już nie na czasie; dobry był w fazie początków różnych umiejętności. Wzorzec Hipplasa z Eliady czeka, który rzekomo "znał się na wszystkim", może nie bankrutować tylko w środowisku, gdzie mało kto zna się na czymkolwiek lub też gdzie - mówiąc jaskrawiej - nikt nie zna się na niczym, gdzie wszystkie umiejętności znajdują się w powijakach. Iżle, kto "zna się na wszystkim", ten prawdopodobnie nie zna się w istocie na niczym".s.221

"Że specjalista lepiej robi na ogół swoją robotę niż "omnibus", to nie ulega wątpliwości; że najlepiej pracuje, kto jest n a j s k r a j n i e j s z y m s p e c j a l i s t ą - to przeciwnie, wzbudza poważne wątpliwości".s.220

"Nie wyglądać na świat coraz to innym oknem, lecz przyglądać się wszelkim przejawom świata stale przez to samo okno". s. 296.

- 2/ Problemy te szeroko omówione zostały między innymi w pracach: A.Kłoskowska "Kultura masowa", wyd. PWN, 1964; Krzysztof Przecławski "Miasto i człowiek", seria "Sygnały

Aleksander Wallis "Socjologia wielkiego miasta", biblioteka "Omega", Jan Malanowski "Stosunki klasowe i różnice społeczne w mieście", wyd. PWN, 1967.

- 3/ Zalety i ujemności różnych sposobów badania budżetów czasu omawia w pracy "Czas wolny i jego problematyka społeczno-wychowawcza" A. Kamiński, zwłaszcza rozdział III. Patrz - M. Świąkowski "Problemy społeczne wolnego czasu", wyd. CRZZ, 1967.
- 4/ Uwagi na ten temat patrz J. Woskowiak "Nauczyciele szkół podstawowych z wyższym wykształceniem w szkole i poza szkołą", wyd. PWN, 1965, s. 33-37.
- 5/ Kwestionariusz do badania budżetów czasu wykonano w drukarni PWN "Prasa" w dwóch kolorach: czarnym i czerwonym, na papierze III kl. piśm., formatu A-4 podwójnego, przy stosowaniu różnych trzcionek - od typu gil 10 i 6-punktowych do times 10 i 8-punktowych oraz trzcionkami typu 12 pkt., pozostawiając dużo miejsca dla respondentów.
- 6/ Uwagi dotyczące sposobu kodowania:
- gra w karty, wyjazdy do znajomych, odwiedziny sąsiadki, chorego, przyjaciół do - "32",
 - czas przejazdu /za wyjątkiem wyodrębnionej pozycji przejazd do pracy /wliczyłem do czynności stanowiącej cel podróży, np.: jeśli podróżowano do kościoła - czas ten włączono do "31", na wycieczkę do "34" itp.,
 - malowanie mieszkania do - "7",

- pozycje nie wypełnione przez respondentów dodawałem w "39" - odróżniając tego rodzaju dopisy symbolem "X",
 - pobyt z młodszą szkolną w muzeum w ramach realizacji programu szkolnego klasyfikowałem do - "6",
 - poprawianie zeszytów szkolnych - nawet jeśli czynność tę spełniano w domu klasyfikowałem do - "8",
 - lekcje prowadzone w zastępstwie do - "17",
 - u mężczyzn "2" oznacza przeważnie tylko spożywanie,
 - czas spożywania posiłków w restauracjach wliczyłem do - "16",
 - bezpośrednie uczestnictwo w meczu do - "34",
 - do "1" klasyfikowałem także "idę spać", "kładę się spać" - jeżeli respondent nie zaznaczał innych czynności,
 - do "35" pomoc w odrabianiu lekcji, kontrola, rozmowy o przeczytanych książkach, o tym "co robiłaś/ci/ w szkole" itp.,
 - rozwiązywanie krzyżówek przeważnie do - "36" lub "27".
- 7/ Kodowanie kontrolne przeprowadził mgr pedagogiki Aleksander Weselak - długoletni pracownik Kuratorium Okręgu Szkolnego, na podstawie doręczonej instrukcji kodowej.
-

ROZDZIAŁ II.

Niektóre cechy demograficzne i społeczne.
=====

Skład społeczny i demograficzny każdej grupy zawodowej wyznaczają zmieniające się czynniki takie, jak: struktura klasowa danego społeczeństwa, panujące przekonania ideologiczne i religijne, warunki ekonomiczne, płacowe, tradycje, zwyczaje, stosunki prawne, charakter czynności zawodowych, przywileje zawodowe i inne.

W miarę postępu społecznego kryteria określające wybór zawodu i karierę zawodową ulegają demokratyzacji. Jedne z wymienionych tracą na znaczeniu np. bariera pochodzenia społecznego i płci inne przesuwają się coraz bardziej w sferę wyboru jednostek - w której wykształcenie, kwalifikacje i osobiste zaangażowanie odgrywają kluczową rolę sprzyjającą i określającą przebieg kariery zawodowej.

Ustrój socjalistyczny stwarza pod tym względem obywatelom najkorzystniejsze obiektywnie warunki, w których każdy prawie może określić swoją przyszłość zawodową. Nigdzie jednak zawód - jak dotychczas - nie jest jedynie aktem tylko swobodnego wyboru jednostek. Wśród przyczyn określających wybór zawodu nauczyciela wymienia się: powszechny awans roli wykształcenia i wychowania, rozwój i demokratyzację oświaty i szkolnictwa wszystkich stopni, ochronę prawną zawodu, charakter selekcji kandydatów ubiegających się o przyjęcie do zakładów kształcenia nauczycieli, warunki materialno-płacowe, poczucie wysokiej satysfakcji z ważności wykonywanego zawodu itp.^{2/}

- - - - -

^{2/} Na podstawie rozmów z nauczycielami i odpowiedzi na pytanie z ankiety: "Jakie osobistym zdaniem kolegi zalety i wady ma zawód nauczyciela?"

Atrakcyjność wymienionych przyczyn jest różna wśród mężczyzn i kobiet, rolników, robotników, inteligencji i rzemieślników. Niektóre zachęcają i przyciągają do zawodu, np. długie wakacje, ferie inne zniechęcają do tego zawodu, np. płace. W sumie ogólne warunki społeczne w głównej mierze określają strukturę demograficzną tej zbiorowości i jej cechy społeczne. Wpływ cech społeczno-demograficznych na wykonywanie czynności zawodowych nauczyciela był przedmiotem obszernych badań w polskiej socjologii - o czym informuje Jan Woskowski w pracy "O pozycji społecznej nauczyciela".^{1/}

W całej gospodarce narodowej stan zatrudnienia i wykształcenia pracowników ulegają zmianom. Na miejsca opuszczających z różnych przyczyn stanowiska pracy - przychodzą inni często spoza zbiorowości zatrudnionych~~zatrudnionych~~ dostarczających dotychczas większość zatrudnionych.

"Odrębność tej prawidłowości w odniesieniu do pracowników oświaty polega na tym, że o ile w innych działach gospodarki narodowej, wymiana ta jest w większości przypadków nieskrępowana jakimiś przepisami, to w przypadku nauczycieli funkcjonuje bardzo poważny regulator ograniczający przyływ pracowników spoza zbiorowości. Jest nim posiadanie określonych przepisami kwalifikacji do nauczania i wychowania. W zasadzie więc przyływ obejmuje absolwentów zakładów kształcenia nauczycieli"x/

- - - - -

x/ J. Iżycki, J. Wołczyk - Planowanie zatrudnienia kadr oświatowych, W-wa, PZWS, s. 64-65.

Głównymi prawidłowościami wyznaczającymi zmiany w ogólnej strukturze zawodowej siły roboczej we wszystkich uprzemysłowionych krajach są:

- spadek zatrudnienia w rolnictwie, przepływ siły roboczej do gałęzi gospodarki o wyższej społecznie wydajności pracy;
- proces szybszego tempa wzrostu zatrudnienia kadr wykwalifikowanych niż ogólnego zatrudnienia;
- zmiana proporcji zatrudnienia między poszczególnymi poziomami i grupami zawodów, np. tendencja do zmian w proporcjach zatrudnienia i profilu kadr ze średnim wykształceniem;
- wzrost udziału kobiet wśród ogółu zatrudnionych^{2/}.

Są to zasadnicze prawidłowości określające charakter i strukturę zatrudnienia. W odniesieniu do oświaty - czynnikiem wpływającym na zatrudnienie jest nadto ogólna polityka oświatowa i liczebność dzieci w wieku szkolnym, a zwłaszcza w wieku obowiązku szkolnego.

W okresie między 1960 a 1967 rokiem we wszystkich wielkich miastach następował zasadniczo wzrost liczby uczniów, a co za tym idzie i nauczycieli.

Oto dane dla poszczególnych wielkich miast: w Warszawie - wzrost uczniów wynosił 18,2 %, nauczycieli 28,3 %; w Krakowie - uczniów o 27,2 %, nauczycieli o 48,0 %; analogicznie - w Poznaniu - 7,8 % i 17,3 %; Wrocławiu - 17,0 % i 25,4 %. W Łodzi nastąpił nieznaczny spadek uczniów o 1,3%

a odsetek nauczycieli wzrósł o 4,8 %^{xx/}. Ogólny względny przyrost liczby nauczycieli był więc wyższy niż uczniów na co złożyły się takie między innymi czynniki, jak: dążenie do zmniejszenia obciążenia nauczycieli godzinami nadliczbowymi, dzielenie klas na grupy przedmiotowe, wzrost zajęć pozalekcyjnych.

W ciągu najbliższych lat liczba młodzieży w wieku obowiązku szkolnego będzie się zmniejszać i osiągnie minimum w 1974/75 roku szkolnym^{xx/}.

W Łodzi liczebność uczniów szkoły podstawowej zmniejszy się ze 101.989 w 1960/61 do 68.000 w 1975 r., tj. o 34,6 %. Taki stan rzeczy stworzy dodatkowe problemy dla szkolnictwa podstawowego. Rozstrzygnięcia i postanowienia w tym względzie muszą mieć na uwadze wiele aspektów takich jak: zmniejszenie obciążenia nauczyciela, poprawę jakości pracy szkoły, wcześniejsze rozpoczynanie początkowego nauczania oraz aspekty ekonomiczne.

Mimo zmniejszającego się, przy niezmiennych warunkach pracy, zapotrzebowania na nauczycieli w najbliższym okresie szczegółowsza analiza procesów społeczno-demograficznych, jakie dokonały się i dokonują wśród nauczycieli szkół podstawowych Łodzi nie traci z socjologicznego punktu widzenia na znaczeniu, gdyż skutki tendencji dokonujących się zmian trwać mogą do około dwutysięcznego roku.

z/ Rocznik Statystyczny Szkolnictwa s.97-100.

xx/ E. Rosset - Perspektywy demograficzne Polski, wyd. PWN, s. 336-340 oraz "Łódź - między IV i V Zjazdem PZPR - Dorobek i zanierzenia", wyd. KŁ PZPR, październik 1968, s.94.

Charakterystycznymi cechami zmian społecznych i demograficznych jakie dokonały się w badanej zbiorowości podobnie jak wśród nauczycieli Warszawy^{3/} są: przesuwanie się punktu ciężkości w strukturze wykształcenia ku nauczycielom z dodatkowymi kwalifikacjami, wśród ubywających z pracy w szkolnictwie podstawowym zwiększa się odsetek nauczycieli o najwyższych kwalifikacjach /magistrów/, przesuwanie się w układzie płci na korzyść wzrastającego zatrudnienia kobiet.

Analiza ilościowa pozwala dokładnie zorientować się w zasięgu wskazanych zmian^{4/}.

Odsetek nauczycieli z niepełnym wyższym wykształceniem wzrósł z 33,7 % w 1960/61 r. do 73,1 % w 1966/67^{x/}, a odsetek nauczycieli z wykształceniem średnim pedagogicznym zmniejszył się z 55,1 % do 18,9 %. Zmiany w strukturze wykształcenia szczególnie korzystne są w poszczególnych grupach wieku. O ile w 1960/61 w grupie wieku 18-24 lata aż 60,3 % legitymowało się wykształceniem średnim pedagogicznym to obecnie odsetek ten w tej kategorii wieku nauczycieli wynosi 5,4 %. Analogicznie z niepełnym wyższym 1960/61 - 31,2 %; 1966/67 - 92,7 %. Odczytane dane dla pozostałych grup wieku potwierdzają tendencję przesuwania się punktu ciężkości w strukturze wykształcenia ku nauczycielom z dodatkowymi kwalifikacjami.

x/ Dane odnoszą się do Łodzi - brak danych uniemożliwia rozpoznanie tego zjawiska w innych miastach.

U w a g a : Do kategorii niepełne wyższe w tym przypadku zaliczamy także osoby z wykształceniem na poziomie I-ego stopnia.

Wśród nauczycieli z wykształceniem średnim przeważają w 1966/67 r. nauczyciele starsi - w grupie 50 i więcej lat

Obraz struktury wykształcenia świadczy, iż do zawodu przybywają ludzie już w chwili rozpoczynania pracy lepiej przygotowani do niej formalnie.

W 1960/61 r. nauczyciele w klasie wieku 18-39 lat ze średnim wykształceniem stanowili 36,9 % całej zbiorowości nauczycieli szkół podstawowych, w 1966/67 r. - tylko 10,9 % a z niepełnym wyższym w 1960/61 r. 22,8 % i w 1966/67 r. 65,1 %. Występujące różnice w poziomie wykształcenia w wyodrębnionych kategoriach wieku odzwierciedlają generalną prawidłowość - różnice w poziomie wykształcenia pomiędzy pokoleniami, młodszymi i mającymi większe możliwości zdobywania wiedzy po wojnie, a starszymi, których młodość przypadła na okres międzywojenny i okupacyjny.

Korzystne zmiany w strukturze wykształcenia następowały dotychczas nie tylko w drodze przyływu nowych pracowników spoza zbiorowości lecz w poważnym stopniu także wskutek uzyskiwania i podnoszenia kwalifikacji w trakcie pracy zawodowej^{5/}.

Ogólnemu wzrostowi poziomowi wykształcenia - towarzyszy chyba w całym szkolnictwie podstawowym zmniejszający się odsetek nauczycieli o najwyższych kwalifikacjach magistrów, zdobywających ten poziom kwalifikacji w trakcie pracy. W okresie objętym badaniami odsetek magistrów zmniejszył się o około 3,3 % ogółu zatrudnionych w tej

kategorii wykształcenia, przy uwzględnieniu faktu, iż nauczyciele z wykształceniem magisterskim stanowią około 8 % ogółu zbiorowości - uznać należy jako poważny uszczerbek. Jeżeli liczebność magistrów pracujących w szkolnictwie podstawowym w 1960/61 r. przyjąć za 100 to ich stan liczebny w 1966/67 zmniejszył się do 76,6 %^{6/}.

Wobec ogólnie stwierdzonej zależności między wykształceniem a intensywnością życia kulturalnego należało by zakładać, że korzystne zmiany w strukturze wykształcenia nauczycieli wywarły dodatni wpływ na ich udział w życiu kulturalnym.

Czy i w jakiej mierze wzrost wykształcenia był równoległy do udziału w życiu kulturalnym?

W jakiej mierze wykształcenie różnicuje życie kulturalne badanego środowiska?

Jakie czynniki niweosą ewentualnie potęgują potencjalne możliwości, jakie zawiera w sobie wykształcenie, zwiększania chłonności intelektualnej nauczyciela?

Jaka jest społeczna rola płci w tych procesach?

Oto kwestie rozważane w dalszych rozdziałach.

Znamienną cechą zawodu nauczycielskiego jest jego postępująca feminizacja. Procesy te widoczne są i na terenie Łodzi. Wśród ogółu zatrudnionych nauczycieli szkół podstawowych kobiety stanowiły w 1960/61 r. - 83,5 %; 1966/67 - 85,2 %.

~~Wzrost~~ Rozrzut feminizacji według grup wieku unaoznia jeszcze

bardziej tę tendencję. W 1960/61 r. w grupie wieku 18-29 lat kobiety stanowiły 85,1 %; w 1966/67 - 87,9 %. Analogicznie w grupie 30-39 lat 74,4 % i 88,4 %.

Trudno byłoby upatrywać przyczyn feminizacji głównie w ustroju politycznym państwa, gdyż dynamika wzrostu zatrudnienia kobiet w szkolnictwie zwłaszcza stopnia elementarnego, podstawowego uwidacznia się w skali międzynarodowej. Państwa o analogicznym odsetku zatrudnienia kobiet w szkolnictwie elementarnym - podstawowym reprezentują różne ustroje, różne poziomy rozwoju ekonomicznego, systemy oświaty i różny stopień urbanizacji itp.

Do państw, których odsetek nauczycielek w szkolnictwie podstawowym /elementarnym/ jest najwyższy należą: Portugalia - 87,0 %; Stany Zjednoczone Ameryki - 87,0 %; ZRR - 81,0 %; Polska - 75,0 %; Anglia i Walia - 75,0 %. Do państw, w których odsetek nauczycielek jest najniższy należą: Turcja - 26,0 %; Albania - 42,0 %; RFN - 48,0 %; Holandia - 52,0 %; Dania - 53,0 %. 7/

Rosnący udział kobiet w ogólnej strukturze zatrudnienia nie wywołuje na ogół alarmistycznych zastrzeżeń. Feminizacja niektórych zawodów staje się jednak coraz częściej przedmiotem krytycznej refleksji publicznej domagającej się nawet barier formalnych ograniczających dopływ kobiet do niektórych zawodów.

Działami gospodarki uspołecznionej najbardziej sfeminizowanymi w naszym kraju są ochrona zdrowia, opieka społeczna i kultura fizyczna - 77,8 %, instytucje finansowe i ubezpieczeniowe - 68,6 %, oświata, nauka i kultura - 66,0 %, obrót towarowy - 64,9 %, administracja publiczna i instytucje wymiaru sprawiedliwości - 46,8 %^{8/}. Oświata nie jest więc działem gospodarki o najwyższym odsetku zatrudnienia kobiet, budzi jednak najwięcej uwag i problemów. Najliczniej reprezentowane są kobiety w szkolnictwie stopnia podstawowego, "nie jest to przejawem większego powołania kobiet do zajmowania się dziećmi młodszymi, ile raczej wyrazem tendencji do wypierania kobiet z lepiej płatnych zawodów"^{9/}.

Niektóre aspekty feminizacji zawodu nauczycielskiego są najczęściej przedmiotem narzekań zwłaszcza kierownictw szkół i administracji szkolnej.

W rozmowach i dyskusjach podnosi się następujące kwestie "kobiety w większości traktują swój zawód jako dodatek do pracy lepiej zarabiającego męża", "kobiety trudniej dają sobie radę z zachowaniem dyscypliny wśród młodzieży", "zainteresowania domem z konieczności pochłaniają w większym stopniu ich osobowość", "kobiety są bardziej zacofane światopoglądowo", "nie mają czasu na pracę w środowisku, co w niektórych społecznościach jest równorzędnym źródłem autorytetu i uznania co praca w szkole", "problem absencji w pracy" itp. W badaniach następstw feminizacji w wielu

krajach podnoszono obok zjawisk negatywnych także i pozytywne, dodatnie; "kobiety są bardziej czułe, bardziej uspołecznione, bardziej postępowe w stosowanych metodach nauczania i wychowania" - kobiety wkładają do zawodu więcej uczucia i jakiś bardziej ludzki stosunek, więcej też przejmują się brakami uczniów^{10/}.

W naszych badaniach próbujemy udzielić odpowiedzi na pytania: W jakim stopniu funkcje rodzinne kobiet nauczycielek wpływają na zakres ich udziału w życiu kulturalnym?

Radikalne zmiany w strukturze klasowej kraju wpłynęły tylko w niewielkim stopniu na zmianę bazy rekrutacyjnej kandydatów do zawodu nauczycielskiego. Wiedź ciągle nie straciła swego tradycyjnego znaczenia jako bazy najliczniejszych grup reflektantów na nauczycieli. Potwierdzają to wyniki badań Jana Woskowskiego przeprowadzone na terenie całego kraju. Wynika z nich, że wśród nauczycieli rekrutujących się ze środowiska wiejskiego odsetek pochodzenia chłopskiego wynosi 56,5 %, pochodzenia robotniczego 17,7 %, rzemieślniczego 9,1 %, urzędniczego 6,5 %, nauczycielskiego 4,6 %, inne 5,6 %.

Wśród nauczycieli rekrutujących się z miast - 11,9 % jest pochodzenia rolniczego, 26,6 % robotniczego, 18,5 % rzemieślniczego, 20,8 % urzędniczego oraz 6,3 % pochodzi z rodzin nauczycielskich, inne 15,9 %^{11/}.

Obraz struktury pochodzenia społecznego nauczycieli łódzkich jest odmienny; podajemy według zasady malejącego odsetka: nauczycieli pochodzenia robotniczego - 32,0 %, rzemieślniczego - 15,8 %, chłopskiego - 11,6 %, nauczycielskiego - 3,6 %, inne - 31,2 %, brak danych - 5,6 %^{12/}. Kobiety wśród nauczycieli pochodzenia chłopskiego stanowią 85,9 %, robotniczego 85,7 %, nauczycielskiego 85,0 %, rzemieślniczego 83,7 %, inne 87,6 %. Wynika stąd, że rodzice częściej dla córek wybierają zawód nauczycielki, dla chłopców zaś wybierają inne zawody - potwierdzają to między innymi także badania przeprowadzone w Warszawie w 1959 roku^{12/}. Z pytaniem "W jakiej uczelni chciałbyś - by twoje dziecko się uczyło?" zwrócono się do rodziców poszczególnych środowisk warszawskich. Żadne z rodziców nie wyraziło życzenia by syn w przyszłości studiował w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Nie wyrazili takiego życzenia rodzice synów ze środowisk inteligenckich i robotniczych. Rodzice córek ze środowisk inteligenckich także nie wyrazili podobnego życzenia. Natomiast spośród rodziców córek ze środowisk robotniczych - 13,6 % wyraziło życzenie, by ich córki studiowały w przyszłości w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Nadal więc w rodzinach przywiązuje się inne znaczenie do wyboru zawodu dla syna niż dla córki. Być może istotną rolę odgrywa tu tradycja sięgająca czasów guwernatek. Był to zawód "tak z przyczyn i instytucji jak i publicznego obyczaju najwcześniej otwarty dla kobiet"^{13/}.

12/ Jeżeli nie zaznaczamy inaczej - dane czerpiemy z naszych badań.

Na podstawie zestawienia i porównania pochodzenia społecznego z wiekiem nauczycieli można stwierdzić, że wśród najmłodszych - 18-24 lat największy odsetek jest pochodzenia robotniczego 30,9 %, rzemieślniczego - 17,2 % najmniej pochodzenia rolniczego i nauczycielskiego^{2/}.

W miarę przechodzenia do starszych grup wieku odsetek nauczycieli pochodzenia chłopskiego rośnie: w grupie 25-29 lat - 10,1 %; 30-39 lat - 18,9 %; 40 i więcej lat - 30,4 %. Odsetek nauczycieli pochodzenia robotniczego zwiększa się tylko w pierwszych dwóch grupach wieku 18-24 - 30,9 %; 25-29 lat - 37,2 % potem zmniejsza się w grupie 30-39 lat - 31,7 %; 50 i więcej lat - 25,3 %. Pochodzenia rzemieślniczego 18-24 lat - 17,2 %; 25-29 lat - 10,1 %; 30-39 lat - 17,6 %; 40-49 lat - 15,3 %; 50 i więcej - 23,9 %.

Odsetek nauczycieli pochodzenia robotniczego i rzemieślniczego według wieku jest bardziej równomierny, co świadczy, że odsetek aspirantów do zawodu w tych grupach nie zmniejsza się. Niewielki odsetek nauczycieli pochodzenia chłopskiego w grupie 18-24 i 25-29 lat można wyjaśnić działaniem bariery utrudniającej dopływ nauczycielom do pracy w dużych miastach. W naszym przypadku granica, od której zmniejsza się udział w danej grupie wieku nauczycieli pochodzenia chłopskiego pokrywa się niemal z powzięciem decyzji utrudniających migrację do Łodzi.

Badania wskazują na istnienie zależności między pochodzeniem społecznym, a wykształceniem. "W kategorii nauczycieli

2/ Przy tym porównaniu należy pamiętać, że Łódź od 1956 r. jest miastem zamkniętym.

z wyższym wykształceniem - pisze Jan Woskowski - wyraźnie maleje udział /w liczbach względnych i absolutnych/ nauczycieli pochodzenia chłopskiego, robotniczego a szczególnie rzemieślniczego. Na tym samym poziomie utrzymuje się udział nauczycieli pochodzących z rodzin "różnych pracowników umysłowych" /głównie niższych kategorii, pracowników o stosunkowo niższym poziomie wykształcenia i sytuacji materialnej; uwaga ta nie dotyczy wyłączonych kategorii zawodowych/ oraz wzrasta udział nauczycieli - dzieci nauczycieli i urzędników /tych ostatnich przeszło dwukrotnie/¹⁴! W naszych badaniach weryfikacja tych sformułowań nie może być dokonana w całości z powodu wspomnianych ograniczeń dostępu do Łodzi osób zamieszkujących poza Łodzią. Wyraźniej potwierdza się prawidłowość wyższego poziomu wykształcenia dzieci - nauczycieli co z pewnością świadczy o przywiązywaniu uwagi większej wagi do wykształcenia wśród rodzin nauczycielskich.

Czy zróżnicowane pochodzenie społeczne nauczycieli w dużym mieście wpływa na wyodrębnienie poszczególnych kategorii pedagogów szkół podstawowych ze względu na udział w życiu kulturalnym?

Czy wobec jednakowo dostępnej możliwości korzystania z wielkomijskich urządzeń kulturalnych - rodowód społeczny, hierarchizuje aktywność kulturalną?

Stan cywilny nauczycieli, liczebność rodziny, zawód współmałżonka mogą mieć istotny wpływ na wykonywanie

zawodu a zwłaszcza na zasięg kontaktów społecznych, budżet czasu, udział w życiu kulturalnym.

Badania przeprowadzone w NRF wykazują, że stan cywilny nauczycieli - zwłaszcza kobiet ma także duży wpływ na ocenę prestiżu zawodu, że 80,0 % mężatek-nauczycielek ocenia pozytywnie prestiż nauczycielki, a 1,9 % negatywnie, podczas gdy wśród niesamężnych nauczycielek tylko 9,1 % daje ocenę pozytywną prestiżu nauczycielki a 55,8 % negatywną^{15/}. W badaniach tych wiele miejsca zajmuje kwestia stanu cywilnego nauczycielek, wielokrotnie podnoszona i na łamach prasy zawodowej nauczycieli w Polsce.

Na pytanie "Czym usasadniasz, że niektóre nauczycielki są niesamężne?" - niemieckie nauczycielki odpowiadały, że jako kobiety chcą wychodzić za mąż ze względu na pragnienia macierzyńskie, że środowisko - ich zdaniem - bojkotuje samotne i nawet wiele spośród nich decyduje się na pierwszego lepszego mężczyznę by uniknąć takiego bojkotu. Dlaczego nie wychodzą za mąż są "niezależne", "uparte", "egocentryczki", "tęskniące". "Zbyt wysoko wyobrażam sobie ideał mężczyzny", "Mam romantyczny i idealny pogląd na świat, a to może mi zabrać mężczyznę", "boję się, że mężczyzna nie będzie oczekiwanym ideałem", "nie ma mężczyzn, który tolerowałby obok siebie mądrą kobietę", "nie każdy mężczyzna chce poślubić nauczycielkę"^{16/}.

Chociaż problemy wyboru partnera i współmałżonka nie tracą na aktualności, zwłaszcza w środowisku wiejskim, nie

występują w przekonaniu autora a taką ostrością w naszych warunkach^{17/}.

Na podstawie różnych badań można powiedzieć, że nauczyciele mężczyźni częściej wchodzi w związki małżeńskie.

Nauczycielki częściej nie wchodzi w związki małżeńskie, a wychodząc za mąż wybierają sobie częściej małżonków spoza swojego środowiska zawodowego. Rzadziej wychodzą za mąż lecz wybór współmałżonka jest w większości zarazem wyborem nowych kontaktów społecznych ze środowiskiem męża.

Wśród żon badanych nauczycieli /badania J. Woskowskiego/ 53,6 % stanowiły nauczycielki, a wśród mężów nauczycielek, nauczyciele stanowili - 31,8 %.

W naszych badaniach wśród wszystkich żon naszych panów 37,0 % stanowiły nauczycielki, a wśród mężów naszych pań 11,3 % nauczyciele. Według badań przeprowadzonych wśród nauczycieli szkół podstawowych i licealnych w 1964 roku we Francji nauczyciele mężczyźni wybierają 90,0 % żon w swoim środowisku zawodowym, a 10,0 % spoza zawodu.

Nauczycielki - 57,0 % mężów wybierają w swoim zawodzie, 44,0 spoza zawodu^{18/}.

Brzemieniem w skutki następstwem wpływającym na sytuację materialno-społeczną, budżet czasu i charakter czynności - zwłaszcza kobiet jest liczba dzieci w rodzinach nauczycielkich.

Porównanie stanu dzieci w rodzinach badanych nauczycieli z kobietami posiadającymi dzieci ~~pracującymi w szkole~~

pracujących w innych zawodach na terenie Łodzi wykazuje względne podobieństwo. Przeważają rodziny o jednym, dwojgu, dzieci; odsetek z trojgiem dzieci jest niewielki w Łodzi - 9,8 %, wśród nauczycielek - 6,3 %^{19/}.

O liczebności dzieci w rodzinie przesądzają w większym stopniu inne czynniki aniżeli zawód. Mogą to być: polityka demograficzna /państwa Węgry, Francja, Czechosłowacja/, warunki materialne, charakter środowiska /miasto, wieś/ oraz wykształcenie i poziom kulturalny małżonków. Zmieniająca się funkcja rodziny w procesie wychowania, postępująca heterogenizacja środowiska, w którym dokonuje się proces socjalizacji wymaga od rodziców, aby coraz więcej uwagi poświęcali także własnym dzieciom.

W jakim stosunku pozostaje do siebie funkcja nauczyciela-rodzica i nauczyciela-wychowawcy szkolnego? Czy role te dają się pogodzić? Co i jakie czynności przedsięwziąć by role te można było spełniać najlepiej jednocześnie?

Problemy rozwiązane w niniejszym rozdziale - cechy demograficzne i społeczne badanej zbiorowości nauczycieli - to z pewnych względów kompleks zagadnień o dużej doniosłości społecznej, ekonomicznej i kulturalnej. Wysoka ranga tych zagadnień wynika z jednej strony z przewidywanej sytuacji demograficznej w latach najbliższych -

ze zmniejszającej się gwałtownie liczby dzieci w wieku obowiązku szkolnego, z drugiej - z rosnących wymagań wobec nauczycieli, na tle szybkiego rozwoju oświaty i kultury wśród wszystkich grup naszego społeczeństwa.

Niesposób pominąć w rozpatrywaniu udziału nauczycieli w życiu kulturalnym kwestii struktury wieku czy płci - bowiem te cechy wciąż odgrywają znaczącą rolę w określaniu możliwości i szans udziału w życiu kulturalnym.

Problemy zrównania szans pod tym względem - przestały być kwestiami ideologicznymi, politycznymi i prawnymi - ciągle jeszcze nie tracą aktualności w sferze kulturowej i w pewnym stopniu ekonomicznej, zachowując duże znaczenie socjologiczne.

Pewne różnice wieku w naszych warunkach to zarazem całkowicie odmienne biografie młodości, odmienne doświadczenia polityczne i społeczne, wywierające znaczny wpływ na przekonania filozoficzne i zakres odczuwanych potrzeb kulturalnych.

Pod wpływem zasadniczych zmian ustrojowych, gruntownych przeobrażeń kulturalnych dokonanych w ówczesnym Polsce Ludowej - wykształciły się w różnych i zróżnicowanych zbiorowościach takie ogniska je zespalające jak przekonania polityczne i postawy akceptujące proces budownictwa socjalistycznego. Powstanie i rozwój tego typu postaw nie eliminuje znaczenia cech demograficznych i ich roli w zróżnicowaniu udziału w życiu kulturalnym.

Przy rozstrzyganiu kwestii udziału nauczycieli w życiu kulturalnym nie sposób pominąć przywilejów zawodowych nauczycieli określonych w ustawie "O prawach i obowiązkach nauczycieli" z dnia 27 kwietnia 1956 r., chociaż bezpośrednio następstwa i znaczenie tych przywilejów dla życia kulturalnego nie były w pracy podejmowane. Podstawowy wymiar godzin pracy około 26 godzin tygodniowo, zasady rozwiązywania stosunku służbowego, urlopy - przeciętnie dochodzące do 12 tygodni w ciągu roku - i inne przywileje zawodowe - nie mogą być nie brane także pod uwagę jako wyznaczające skład demograficzny i możliwości udziału w życiu kulturalnym badanej zbiorowości.

Przypisy do rozdziału II.

- 1/ "O pozycji społecznej nauczyciela, Wyd. PWN, 1969.
- 2/ Michał Markiewicz - Socjologia zawodów, pod redakcją A.Sarapaty, Wyd. KW, 1965, s.103-110.
- 3/ J.Iżycki, J.Woźczyk - Planowanie zatrudnienia kadr oświatowych, s.59-60.
- 4/ W obu przypadkach dokonujemy ekstrapolacji rozciągając dane z naszych badań na całą zbiorowość nauczycieli szkół podstawowych w Łodzi.
- 5/ Według danych dyrekcji SN w Łodzi - 839 osób ukończyło Studium Nauczycielskie w latach 1961-66 w trybie wieczorowym i eksternistycznym.
- 6/ Według informacji uzyskanych z KOS wielu nauczycieli ze szkół podstawowych po zdobyciu magisterium przechodzi do pracy w szkolnictwie ponad podstawowym lub do pracy w innych działach gospodarki narodowej.
- 7/ Rocznik Statystyczny Szkolnictwa 1944/45 - 1966/67 - Przegląd międzynarodowy, s.542.
- 8/ "Kobieta w Polsce", GUS, 1968.
- 9/ Ludwik Bandura "Ruch Pedagogiczny", nr 4/1964, s.95.
- 10/ Ibid.
- 11/ Jan Woźkowski - "O pozycji społecznej nauczyciela", Wyd. PWN, 1964, s.93-108.
- 12/ Badania oparte były na próbie wylosowanej dla całej Warszawy. Przeprowadzone przez Zdzisława Kitlińskiego - dane z jego pracy magisterskiej p.t. "Popularność różnych dróg i kierunków wykształcenia wśród dzieci i ich rodziców w poszczególnych środowiskach warszawskich", 1960, WENS.

- 13/ E. Orzeszkowa - "Kilka słów o kobietach" - W-wa,
1874, nakładem Księgarni Celsa Lewickiego i Spółki,
s. 166.
 - 14/ J. Woskowski - "Nauczyciele szkół podstawowych z wyż-
szym wykształceniem w szkole i poza szkołą", W-wa,
1965, s.15-18.
 - 15/ Ilse Gahlings Elle Moering p.t. "Die Volksschullehre-
rin", wyd. Quelle Meyer Heidelberg, 1961, s.268-269.
 - 16/ Ibid, s.283-287.
 - 17/ Jan Grabowicz, Barbara Tryfan, Polityka nr 3/225,
1962, autorzy wskazują na jakie trudności napotykają
nauczycielki na wsi w znalezieniu kandydata na męża.
 - 18/ Enfance -L'image du maitre - par Claier Ruff, s.15,
Avril - Septembre, 1966, nr 2/3.
 - 19/ "Kobieta w Polsce", s.135.
-

ROZDZIAŁ III.

ŻYCIE I PRACA NAUCZYCIELI NA TLE
=====
ŚRODOWISKA ŁÓDZKIEGO.
=====

Intensywność życia kulturalnego i decyzje wyboru kulturalnego kształtują się pod wpływem różnorodnych i różniących się znaczeniem bodźców i warunków.

W obrębie środowiska oddziaływującego na życie kulturalne możemy wyodrębnić układ regulacji uczestnictwa kulturalnego z dającymi się wyróżnić składnikami:

a/ personalnym,

b/ rzeczowym,

c/ środków masowego przekazu.

Element personalny charakteryzuje się bezpośrednim oddziaływaniem i przekazywaniem treści kulturowych na zasadzie najczęściej osobistych i niesformalizowanych stosunków.

Rola czynnika personalnego w układzie regulacji uczestnictwa kulturalnego jest szczególnie doniosła w obrębie małych społeczności lokalnych, ale odgrywa także znaczącą rolę w społecznościach wielkomijskich zwłaszcza dla pokierowania wyborem wartości kulturalnych, podkreślając doniosłość tego typu kontaktów A.Kłoskowska pisze "Istotne znaczenie posiada bezpośrednie oddziaływanie w obrębie trwałych, zorganizowanych i spontanicznych grup społecznych i funkcje jednostek szczególnie kwalifikowanych do wywierania wpływu i jednania zwolenników dla wynawianych przez siebie systemów wartości"²/.

Trudno jednak precyzyjnie określić znaczenie "elementu personalnego" i jego roli w rozwoju uczestnictwa

X/ A.Kłoskowska - Kultura masowa, s.450.

kulturalnego wśród nauczycieli łódzkich, gdyż jest to w ogóle sfera stosunków ludzkich trudno poddająca się badaniom. Fakt, że wśród różnych form czynności nauczycieli kontakty osobiste wypełniają aż 10,1 % ogólnego budżetu czasu dowodzi przekonywająco znaczenia tego rodzaju kontaktów w życiu społeczno-kulturalnym nauczycieli.

Pozycja - 10,1 % ogólnego budżetu czasu nabiera większego znaczenia rangowego jeżeli odniesiemy ją do długości czasu pomniejszonego o rozmiary snu jako wielkości stałej, która wynosi 28,8 - 35,4 % ogólnego budżetu czasu nauczycieli i podlega minimalnym wahaniam^{*/}.

Ranga i rozmiary czasu przypadającego na ten typ kontaktów nauczycieli łódzkich uzasadniałyby podjęcie dodatkowych badań nad określeniem ich roli i znaczenia w regulacji uczestnictwa kulturalnego.

Badania takie byłyby nadto ciekawym przyczyńkiem umożliwiającym określenie głębi i trwałości oddziaływań małych grup pierwotnych w społecznościach wielkich miast w ogóle.

Elementy rzeczowe - instytucjonalne układu regulacji uczestnictwa kulturalnego to przede wszystkim standard kulturalnego wyposażenia regionu - określający - zdaniem A. Kłoskowskiej górną granicę możliwości pewnego typu kulturalnego uczestnictwa. Na elementy rzeczowe układu składają się takie instytucje i urządzenia, jak: muzea, teatry, filharmonie, specjalistyczne

*/ Podajemy na podstawie naszych badań budżetów czasu nauczycieli.

biblioteki, instytuty naukowe i aktywność środowiska akademickiego. Słowem instytucje bezpośrednio tworzące klimat życia kulturalnego i umożliwiające zaspokajanie potrzeb w tym zakresie.

Istotną rolę w rzeczowym wyposażeniu środowiska umożliwiającego rozwój życia kulturalnego należy przypisać tym urządzeniom i instytucjom, które pośrednio oddziałują na życie kulturalne. Chodzi tu o takie urządzenia socjalne i komunalne, jak: żłobki, przedszkola, sprawność komunikacji, rozwój placówek handlowych i usługowych, sieć urządzeń gastronomicznych, rozwój sieci gasociągowej i wodociągowej i.t.p. O doniosłości tych urządzeń i ich wpływie na strukturę budżetu czasu nauczycieli łódzkich świadczy fakt, że tylko na pracę w domu łącznie z przygotowywaniem posiłków, dojazdami do pracy i z pracy, korzystaniem z usług handlu i rzemiosła przypada łącznie - razem zsiąwszy - 14,1 % ogólnego budżetu czasu.

W tej sytuacji układ regulacji uczestnictwa kulturalnego musi być traktowany bardzo szeroko, a problemy struktury budżetów czasu ujmowane w szerokim kontakcie warunków społeczno-ekonomicznych^{2/}.

Z powyższych względów charakterystyce elementów rzeczowych w układzie regulacji życia kulturalnego poświęcamy w dalszym ciągu niniejszego rozdziału tak wiele uwagi.

Na układ regulacji życia kulturalnego, na wybór hierarchii wartości coraz większy wpływ wywiera rozwój środków masowego przekazu. Rosnący zasięg społeczny tego specyficznego rzeczowego elementu w układzie regulacji życia kulturalnego, uniwersalność i heterogeniczność komunikowanych treści czyni się istotny składnik ogólnej polityki kulturalnej niwelujący do pewnego stopnia różnice wyposażenia regionalnego. Rozwój środków masowego przekazu nie niweluje jednak znaczenia rzeczowego wyposażenia środowiska, które przede wszystkim określa specyfikę recepcji kulturowej, a pod względem ważności posiada w układzie regulacji uczestnictwa kulturalnego podstawowe znaczenie.

Wyróżnione elementy układu regulacji uczestnictwa kulturalnego: a/ personalny; b/ rzeczowy; c/ środków masowego przekazu, nie wyczerpują wszystkich warunków oddziałujących na życie kulturalne, stanowią jednak podstawowy zespół czynników określających w skali społecznej przebieg, rozmiary i stopień intensywności uczestnictwa kulturalnego.

Warunki społeczno-ekonomiczne w jakich sytuuje się dana grupa społeczno-zawodowa - nie określają bynajmniej automatycznie i jednoznacznie faktycznych rozmiarów uczestnictwa kulturalnego - bowiem w tych samych lub podobnych warunkach skala aktywności kulturowej jednostek a nawet zespołów jest znacznie zróżnicowana.

A propos zależności między całokształtem warunków społeczno-ekonomicznych, a zasięgiem aktywności kulturalnej, niezbędne jest uczynienie następującej uwagi o charakterze zasadniczym. "Jakkolwiek rozpatrujemy sposoby spędzania czasu różnych grup ludzi pracy jako funkcje ich obiektywnej sytuacji społecznej i szczególnych okoliczności życiowych, należy jednak zdawać sobie w pełni sprawę z tego, iż - w zależności od swych cech indywidualnych - każdy człowiek wybierze sobie odpowiednie warunki, umożliwiające przejawianie się tych cech i rozwój osobowości danego człowieka.

Nasuwa się tu analogia z gatunkami biologicznymi, które spośród mnogości najbardziej różnorodnych pierwiastków wybierają i przyswajają poprzez przemianę materii te substancje, które są im niezbędnie potrzebne; zarazem zaś rozwój każdego gatunku uzależniony jest od całego otaczającego środowiska, od zachodzących w nim zmian i od wszystkich pozostałych gatunków biologicznych, żyjących w tym środowisku.

Tak więc, nie tylko społeczne warunki życia określają zachowanie człowieka, ale także i człowiek wybiera spośród całokształtu materialnych i duchowych warunków środowiska społecznego takie, które najlepiej odpowiadają jego indywidualnym cechom i stanowią obiektywne odzwierciedlenie tych cech.

To właśnie sprzężenie zwrotne, ta obustronna regulacja,

swoboda wyboru "warunków życiowych" jest zasadniczo nową
zdobyczą społeczeństwa komunistycznego²/.

2/ G.W.Osipow, B.F.Frołow - Socjologia w ZSRR,
s. 557-558.

Lódź pod względem "rzeczoowego" wyposażenia elementów układu regulacji uczestnictwa kulturalnego, zajmuje z punktu widzenia licznych wskaźników określoną pozycję wśród innych wielkich miast: Warszawy, Krakowa, Poznania i Wrocławia. Gdy porównujemy ogólny potencjał kulturowy tych miast w 1967 roku, to charakteryzują go następujące dane - ilość miejsc na widowni w teatrach dramatycznych: w Warszawie - 8.301; Krakowie - 2.956; Łodzi - 2.928; Poznaniu - 878; we Wrocławiu - 2.083. Pod względem liczby miejsc na widowni w kinach: Warszawa - 29.030 miejsc na widowni; Kraków - 11.259; Łódź - 12.597; Poznań - 8.755; Wrocław - 12.002^{1/}. Pod względem ilości widzów na tysiąc mieszkańców w kinach - Łódź znajduje się na ostatniej pozycji, pod względem ilości radioabonentów na trzecim, po Warszawie /290/, Poznaniu /258/ ze wskaźnikiem 254 na jeden tysiąc mieszkańców; pod względem liczby abonentów TV Łódź zajmuje czwartą pozycję ze wskaźnikiem 1.654 abonentów na 10 tysięcy mieszkańców, po Warszawie /1.831/, Wrocławiu /1.710/, Poznaniu /1.708/, wyprzedzając Kraków /1.508/^{2/}.

Natomiast uczestnictwo w kulturze charakteryzują następujące dane:

Pod względem sprzedaży gazet na jednego mieszkańca i pod względem sprzedaży czasopism na jednego mieszkańca

1/ Ibid. s. 270-271. Rocznik Statystyczny Kultury 1975-1967
2/ Ibid. s. 270, 271, 409-410, 422-423.

Łódź sytuuje się poniżej przeciętnej o około 12 punktów i ponad 19 punktów wskaźnik wielkości księgozbiorów łódzkich bibliotek /w woluminach/ - poniżej przeciętnej: wynosi około 62,9 %. Pod względem sprzedaży książek na jednego mieszkańca w złotych Łódź zajmuje ostatnią pozycję wśród wielkich miast z różnicą około 40 % poniżej średniej dla porównywanych miast^{1/}. Łódź dystansuje pozostałe miasta pod względem ilości widzów w cyrkach i operetce.

Specyfika regionalna Łodzi zdominowana jest wciąż przewagą przemysłu włókienniczego, określającego charakter gospodarczy miasta i wysoki stopień aktywności zawodowej, zwłaszcza kobiet.

Struktura zatrudnienia według działów gospodarki narodowej wskazuje, że odsetek zatrudnionych w przemyśle wynosi w Warszawie - 30,6 %; Krakowie - 36,5 %; Łodzi - 56,6 %; Poznaniu - 40,1 %; we Wrocławiu - 39,6 %^{2/}.

W transporcie i łączności odsetek zatrudnionych wynosi: Warszawa - 7,9 %; Kraków - 8,0 %; Łódź - 5,3 %; Poznań - 9,8 %; Wrocław - 9,4 %.

W obrocie towarowym - podaje w analogicznej kolejności - 11,4 %; 8,1 %; 8,1 %; 10,1 %; 9,5 %.

Dla naszych rozważań interesujące są wskaźniki stanu zatrudnienia w wymienionych miastach w dziale - oświata,

1/ Wyliczenia własne - na podstawie danych Rocznika Statystycznego Kultury 1945-1967, Wyd. GUS, 1969, s.206-207.

2/ Na podstawie - Rozwój Gospodarczy PRL 1963-1966, Wyd. GUS i CRZZ, s. 9

nauka i kultura. Liczba zatrudnionych w tym dziale gospodarki wynosiła na dzień 31.XII.1966 r. w Warszawie - 92.500 osób, w Krakowie - 26.500 osób, w Łodzi - 25.500 osób, w Poznaniu - 18.500 osób i we Wrocławiu - 21.500 osób^{x/}.

Odniesienie tych wielkości do liczby mieszkańców tych miast wskazuje, że w Warszawie odsetek zatrudnionych w dziale gospodarki - nauka, oświata, kultura - wynosi 7,3 % ogółu mieszkańców, w Krakowie - 5,0 %, w Łodzi - 3,4 %, w Poznaniu - 4,3 %, we Wrocławiu - 4,4 %.

Łódź - także pod względem struktury wykształcenia pracowników zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej zajmuje niekorzystną pozycję. Odsetek zatrudnionych pracowników z wykształceniem wyższym wynosi w Warszawie - 9,8 %, w Krakowie - 9,8 %, w Łodzi - 4,8 %, w Poznaniu - 7,7 %, we Wrocławiu - 8,1 %.

Z wykształceniem średnim zawodowym - według analogicznej kolejności: - 7,6 %; 10,0 %; 6,0 %; 7,3; 8,5 %. Z wykształceniem średnim ogólnokształcącym: w Warszawie - 8,1 %, w Krakowie - 5,9 %, w Łodzi - 4,4 %, w Poznaniu 3,7 %, we Wrocławiu - 5,9 %. Z wykształceniem zasadniczym zawodowym w Warszawie - 11,5 %, w Krakowie - 14,5 %, w Łodzi - 6,3 %, w Poznaniu - 18,8 %, we Wrocławiu - 10,9 %.

Z wykształceniem poniżej podstawowego, odsetek pracowników zatrudnionych jest najwyższy w Łodzi i wynosi 26,6 % ^{xx/}.

x/ ibid. - wyliczenia własne.

xx/ Rozwój gospodarczy i społeczny PRL 1963-1966, s. 13, stan na 1964 r.

Z codziennej obserwacji wiemy jak duży wpływ na budżety czasu mają niektóre urządzenia komunalne, a zwłaszcza takie jak rozwój sieci wodociągowej, gazowej, szybkość eksploatacyjna transportu pasażerskiego itp.

Jaką pozycję pod wyżej wymienionym względem zajmuje Łódź na tle wielkich miast?

Odsetek mieszkańców Łodzi korzystających z sieci wodociągowej wynosi 73,2 %, z kanalizacyjnej - 69,4 %, gazowej - 59,0 %. Zużycie wody z rurociągów w gospodarstwach domowych na jednego mieszkańca wynosi - 35,2 m³. 1/

Pod względem czynnych tras tramwajowych /długość/km/ Łódź zajmuje wśród miast pierwsze miejsce, autobusowych piąte miejsce, przewozów pasażerów/w milionach/ drugie miejsce.

Pod względem przeciętnej szybkości eksploatacyjnej w km/godz. tramwaje - Warszawa - 15,2; Kraków - 14,7; Łódź - 14,3; Poznań - 13,6; Wrocław - 13,6. Przeciętna szybkość eksploatacyjna w km/godz. autobusów /według wyżej podanej kolejności/: 18,1; 16,9; 16,4; 17,6; 19,1. 2/

Łódź, jako środowisko życia i pracy rozpatrywana w perspektywie 25-lecia charakteryzuje się coraz większym wzbogaceniem w instytucje służące pobudzaniu i zaspokajaniu życia kulturalnego jego mieszkańców. Obecnie jednak Łódź - miasto odznaczone Orderem "Budowniczy Polski Ludowej" ciągle jeszcze nie zajmuje należnej sobie pozycji pod względem wyposażenia w instytucje pobudzające i zaspokajające symboliczne potrzeby realizacyjne.

Taki stan konstatuje również J. Mujżel w artykule "O niektórych sprawach awansu Łodzi^{3/}.

Standard wyposażenia rzeczowego Łodzi w instytucje i urzędnienia bezpośrednio i pośrednio wpływające na regulację uczestnictwa kulturalnego, znalazły odbicie w naszych badaniach nad strukturą budżetów czasu nauczycieli - o czym informujemy we wstępnych rozważaniach.

Zmiana czynności proporcji czynności realizacyjnych do instrumentalnych może być następstwem szeroko rozumianej polityki społecznej w makroskali, znaczna jednak zmiana na korzyść zwiększenia czynności realizacyjnych może nastąpić pod wpływem oddziaływań - już istniejących instytucji w danym środowisku społecznym.

Uposażenie i czas pracy nauczyciela.

Znaczenie uposażenia stanowi wśród warunków pracy - czynnik istotnej doniosłości.

Uposażenie, jego rozmiary mogą mieć daleko idące następstwa. Niskie płace skłaniają do poszukiwania lepiej płatnych stanowisk. Płace ograniczają lub rozszerzają możliwości nabywania przedmiotów kulturalnego użytku, wpływają

w pewnym stopniu na styl życia, poziom rozrywek i kontakty towarzyskie. Wymagają poczucie zadowolenia, decydują o poczuciu subiektywnej wartości, wymagają stosunek do kręgów środowiskowych, zapewniają poczucie pewności lub niepewności ekonomicznej^{4/}.

W omawianym okresie nauczycielom trzykrotnie podnoszono zasadniczą płacę /1960, 1963, 1965 rok/, każdorazowo przeciętnie na statystycznego nauczyciela w granicach około 100,- zł., uzależniając konkretną wielkość podwyżki od stażu pracy i wykształcenia. W grupie najmłodszych, o krótkim stażu pracy, podwyżka była mniejsza aniżeli w grupach o stażu przekraczającym 25 lat.

W grupie ze średnim wykształceniem pedagogicznym, do 3 lat pracy, płace nominalne wrosły o 15,0 %; ze stażem ponad 25 lat o 28,6 %. W kategorii z wykształceniem "niepełnym wyższym" - w analogicznych grupach wieku o 22,7 % i 29,0 %.

Wśród nauczycieli z wyższym wykształceniem i trzyletnim stażem pracy wzrost płac wynosi - 20,8 %, o stażu ponad 25 lat - 27,7 %. Porównanie wskaźników płac nominalnych i realnych nauczycieli szkół podstawowych i ogółu pracowników w gospodarce uspołecznionej w latach 1960-1966 wykazuje, że zarówno płace nominalne, jak i realne i ich wzrost były wśród nauczycieli niższe od ogółu pracowników w gospodarce uspołecznionej kraju.

W 1965 r. zarobki kobiet zatrudnionych w gospodarce uspo-
łecznionej kształtowały się następująco: na przedział po-
niżej 1.200,- złotych przypadało 29,9 % kobiet /mężczyzn
18,0 %/; od 1200,- do 2.000,- zł. 52,0 % /mężczyzn 33,4 %/;
ponad 2.000,- zł. 17,8 % /mężczyzn 58,7 %/. Należy dodać,
że grupa kobiet zarabiających poniżej 1.200,- zł. zmniej-
szyła się w okresie 1960-1965 r. z 47,2 % ogółu pracują-
cych kobiet do 29,6 %^{6/}.

Niżej od mężczyzn zarabiają nauczycielki łódzkie, stano-
wiące ponad 85,0 % ogółu zatrudnionych pedagogów w szkol-
nictwie podstawowym.

Z odpowiedzi na pytanie 15 w ankiecie: "Czy Kol.^{jest} zadowo-
lony/a/ z obecnej pracy?"

- a/ z zarobków,
- b/ z wykonywanego zawodu,
- c/ z zajmowanego stanowiska,
- d/ ze środowiska.,

dowiadujemy się, że około 80,0 % nauczycieli odpowiedziało,
iż są niezadowoleni ze swych zarobków, przy czym różnice
między kobietami a mężczyznami są niewielkie. Odsetek nie-
zadowolonych jest większy w grupie wieku 25-29 lat - 91,5%;
18-24 lat - 80,0 %; 30-39 lat - 76,8 %; 40-49 lat - 69,2 %;
50 i więcej lat - 54,9 %.

Mniejszy odsetek niezadowolonych w grupie wieku 40 i więcej
lat wynika stąd, iż w tej kategorii osób zarobki są naj-
wyższe i największy jest odsetek osób z wyższym wykształ-
ceniem.

Są to jednak grupy mało liczne, stanowiące łącznie 17,7 % całej populacji. Najbardziej niezadowoleni z zarobków są chemicy - 86,4 %; geografowie - 85,1 %; nauczyciele fizyki - 84,8 %; matematyki - 81,3 %. Według informacji Kuratorium Okręgu Szkolnego - nauczyciele tych specjalności najczęściej opuszczają pracę w szkolnictwie podstawowym i przechodzą do szkolnictwa średniego, lub w ogóle do innej pracy poza zawodem nauczycielskim. Niezadowolenie z zarobków nie rozciąga się jednak na zawód, stanowisko i środowisko pracy. Odszetek niezadowolonych z zawodu wynosi 4,1 %, z zajmowanego stanowiska - 10,7 %, ze środowiska - 15,6 %, z zarobków - 79,0 %.

Z zarobków zadowolonych jest 18,9 %, z wykonywanego zawodu 94,7 %, z zajmowanego stanowiska 84,8 %, ze środowiska 81,0 %.

Wydaje się, że występuje tu identyfikacja z zawodem, że swoje aspiracje i ambicje odnoszą nasi respondenci przede wszystkim do zawodu.

Kobiety-nauczycielki identyfikują się w większym stopniu, niż mężczyźni, co stwierdzono i wśród dziennikarzy^{7/}.

Porównanie respondentów według przynależności partyjnej, specjalności zawodowej, wieku i wykształcenia z poczuciem zadowolenia z wykonywanego zawodu i z zajmowanego stanowiska, pozwala przypuszczać, że środowisko łódzkich nauczycieli jest grupą zawodową o wykształconym poczuciu odrębności zawodowej i w wysokim stopniu zintegrowane pod wymienionymi względami.

Ze względu na stosunek do płac - około 80-90 % nauczycieli deklaruje swoje niezadowolenie. W tych warunkach powszechne poczucie niezadowolenia z zarobków, może prowadzić w skrajnych przypadkach do postaw obojętności wobec życia, do nieangażowania się w przewodnie dążenia narodu, do zanikania samokrytycyzmu i rosnącej nieprzenikliwości na wszelką krytykę płynącą z zewnątrz do uwalniającego rodzaju anabiozy.

Jeżeli jednak nauczyciel może osiągnąć cenne dla siebie wartości, które w innych warunkach mógłby zdobyć tylko przy pomocy pieniędzy, na innej drodze, to władze szkolne powinny mu w tym pomagać.

Z problematyką płac jak najściślej wiąże się zagadnienie faktycznego czasu pracy zawodowej.

Nominalny czas pracy nauczyciela określają odpowiednie przepisy, uwzględniające typ szkoły i poziom wykształcenia. W przypadku szkoły podstawowej tygodniowy wymiar czasu pracy wynosi 26 godzin. Faktycznie jednak wymiar czasu pracy jest wyższy.

wykonywaną bezpośrednio w szkole
Porównując budżet czas pracy zawodowej nauczyciela w okresie 1961/62 i 1966/67 r. stwierdzamy, że po wprowadzeniu reformy szkolnictwa wzrosło obciążenie pracą nauczycieli. W granicach 26-30 godzin tygodniowo pracowało w 1961/62 r. 82,0 % nauczycieli, obecnie - 72,7 %^{2/}; w granicach 31-35 godzin pracowało 5,3 % nauczycieli - obecnie -
- - - - -
^{2/} Jeżeli nie zaznaczono inaczej - dane czerpiemy z naszych badań.

11,4 %, powyżej 36 godzin tygodniowo pracowało 12,3 %; po reformie 15,5 %.

Długość czasu pracy wzrasta zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn: odsetek pracujących powyżej 31 godzin wśród nauczycielek wzrósł z 14,4 % do 25,1 %; wśród mężczyzn z 28,8 % do 46,2 %.

Według danych K.O.S. od 1960/61 roku zmniejszyła się znacznie ilość oddziałów, a co za tym idzie godzin nadliczbowych przypadających średnio na jednego nauczyciela z 4-6 godzin do około 2 w 1966/67 roku, poniżej 2 godzin w 1967/68 roku.

W konsekwencji zmniejszyły się szanse otrzymania pracy dodatkowej trzykrotnie, co powinno w następstwie zmniejszyć czas pracy nauczyciela. Na długość pracy nauczyciela może mieć także wpływ wzrost zajęć niepłatnych - związanych pośrednio z pracą w szkole.

Jak w świetle danych z ankiet przedstawia się czas pracy poświęcany na prace społeczne /niepłatne/.

Zdajemy sobie sprawę, iż pytanie "Ile godzin tygodniowo przeciętnie zajmują kol. zajęcia niepłatne?" mogło przesądzić odpowiedź także wśród tych, którzy z różnych względów takich prac nie wykonują. Jakie było obciążenie pracą społeczną: w 1961/62 r.: do 2 godzin - 36,9 % nauczycieli; w okresie badań 1966/67 r. - 25,5 %; od 3 do 4 godzin -

28,8 % i 31,2 %; 5-6 godzin - 12,7 % i 17,3 %; powyżej 7 godzin - 13,0 % i 17,5 %. Na podstawie własnego rozważania /kontakty z nauczycielami i administracją szkolną/ i w oparciu o konsultacje z władzami Związku Nauczycielstwa Polskiego można przyjąć, że obciążenie pracami społecznymi związane jest z powszechnym rozwojem różnorodnych form samokształcania nauczycieli, co można potraktować jako czynności stanowiące przedłużanie funkcji szkoły. Brak koordynacji, dublowanie organizowanych szkoleń sprawia, że nauczyciele w wielu przypadkach traktują ten typ czynności jako stratę czasu.

W zakres pracy społecznej wchodzi także wiele czynności wykonywanych przez nauczycieli - charakterem odbiegających od ich kwalifikacji pedagogicznych, co budzi krytykę władz Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Jak już stwierdzono, długość pracy określono, zgodnie z tradycyjnym rozumieniem tego pojęcia wśród nauczycieli, do pracy zaliczono więc: właściwe podstawowe czynności na stanowisku pracy, rozmowy z rodzicami na terenie szkoły, posiedzenia rad pedagogicznych, bieżące przygotowywanie się do zajęć "z dnia na dzień", różne prace zlecone przez władze szkolne, czas dojazdów do pracy i z pracy.

Z analizy budżetów czasu wynika, że łączny czas pracy zawodowej nauczyciela szkoły podstawowej w Łodzi wynosi tygodniowo 46 godzin i 10 minut ^{1/}.

^{1/} Określenie czasu pracy na podstawie badań ankietowych byłoby - w naszym przekonaniu mało precyzyjne.

Według dni tygodnia długość "czasu pracy zawodowej" przedstawia się następująco: poniedziałek - 7,28 godz.; wtorek - 7,98 godz.; środa - 8,20 godz.; czwartek - 7,83 godz.; piątek - 7,16 godz.; sobota - 6,18 godz. i niedziela - 1,47 godziny. Jeśli wyłączymy pracę w niedzielę to średni dzienny czas pracy zawodowej nauczyciela wynosi 7,43 godz. i jest większy od normatywnego przeciętnie dziennie o ponad 3 godziny. Łączenie z pracą domową czas pracy nauczyciela wynosi tygodniowo około 58 godzin /57,98 godz./. Przeciętny dzienny /w powszedni dzień/ faktyczny czas pracy, to jest "praca zawodowa" plus "praca w domu" wynosi 9 godzin, 10 minut; w niedzielę 3,38 godz. Faktyczny łączny czas pracy według dni tygodnia przedstawia się następująco: poniedziałek - 8,65 godz.; wtorek - 9,35 godz.; środa - 9,53 godz.; czwartek - 9,45 godz.; piątek - 8,74 godz.; sobota - 8,46 godz.; niedziela - 3,38 godziny.

Według badań warszawskich /o których pisaliśmy/ przeciętny czas pracy zawodowej /bez niedziel/ wynosił około 6,11 godz., w niedzielę 1,5 godziny.

Łączny, przeciętny czas pracy nauczyciela Warszawy /praca zawodowa plus praca domowa/ wynosił średnio około 9 godzin dziennie.

Wydaje się, iż fakt prowadzenia badań w okresie przedświątecznym zaważył na wielkości pracy w domu, co znalazło odbicie w ogólnej strukturze budżetu czasu nauczycieli warszawskich.

Jeśli łącznie czas w tej kategorii /"praca w domu"/ przyjąć za 100, to wśród nauczycieli warszawskich "pranie" i "sprzątanie" i podobne czynności stanowią około 40,0 %; łódzkich 24,1 % czasu czynności tej podgrupy.

Praca zawodowa w ogólnym budżecie czasu nauczycieli w Warszawie stanowiła 24,2 %; w Łodzi 25,6 %.

Na czas "pracy zawodowej" nauczycieli Warszawy słożyły się w poważnej mierze prace dodatkowa /zarobkowa/. Brak danych uniemożliwia jednak głębsze rozeznanie.

Poważną pozycję w budżecie czasu pracy zawodowej nauczyciela powinno zajmować przygotowywanie się do zajęć w szkole. Znaczenie tej czynności nie sprowadza się tylko do wydłużenia czasu pracy zawodowej, lecz jest także istotną oznaką aktywności kulturowej w ogóle, oznaką identyfikacji z wykonywanym zawodem, świadectwem i źródłem satysfakcji z pracy zawodowej. Można zaryzykować powiedzenie - dobry nauczyciel, to przede wszystkim - nauczyciel rzetelnie przygotowujący się do zajęć.

Rozmiary czasu, który poświęcają nauczyciele na przygotowywanie się bezpośrednio do zajęć, a który można by uznać za dostateczny - nie można dokładnie określić.

Dokładne określenie rozmiaru czasu niezbędnego by rzetelnie przygotować się do zajęć musiałoby uwzględniać nieskończoną praktycznie ilość takich niewymiernych czynności jak: dotychczasowe doświadczenie, wykształcenie, zdolności i umie-

jętności, chłonność kulturową itp. Mimo trudności na jakie napotykały przy próbie określenia stopnia rzetelności przygotowywania się do zajęć - rozmiary czasu przeznaczanego na te czynności można traktować - jako kryterium o dużej wartości poznawczej.

Przyjmując za podstawę deklaracje samych nauczycieli indagowanych w ankiecie - ile czasu tygodniowo poświęcają /pracując/ na przygotowanie się do zajęć w szkole - sytuacja przedstawia się następująco: 32,6 % nauczycieli poświęca tygodniowo na przygotowanie się do zajęć w szkole do 5 godz.; 49,0 % nauczycieli - od 6 do 10 godz.; 12,9 % - 11-15 godz.; 3,8 % - 16-20 godz.; 0,5 % nauczycieli - 21-25 godzin tygodniowo; powyżej 25 godzin - nie było ani jednego przypadku.

W badaniach budżetów czasu tylko 40,6 % odpowiadających w ogóle odnotowało przygotowywanie się do bieżących zajęć w szkole, a średni dzienny czas w tej grupie poświęcony przygotowaniu wynosi około 65 minut - wahając się w obrębie tygodnia od 48 minut /sobota/ do ponad 80 min. w niedzielę, co w skali tygodnia wynosi prawie 8 godzin.

Wysoka stosunkowo zbieżność wyników badań ankietowych z wynikami badań budżetów czasu wzmacnia wyniki badań uzyskanych przy pomocy ankiety i kwestionariusza wskazując, że przeważająca grupa nauczycieli na przygotowanie się do zajęć w szkole poświęca tygodniowo od 6 do 10 godzin.

Można sądzić, że wśród wszystkich nauczycieli Łodzi, odsetek poświęcających na przygotowanie się do zajęć w szkole do 5 godzin tygodniowo /ponad 42 minuty dziennie/ jest z dużym prawdopodobieństwem nie mniejszy niż 28,7 % i nie większy niż 36,5 % /przy współczynniku ufności 0,95/.

Wśród nauczycieli z wykształceniem średnim do 5 godzin przygotowuje się 34,7 - 44,1 %; w grupie z wykształceniem niepełnym wyższym 29,7 - 31,7 % tej kategorii. Wśród wszystkich nauczycieli odsetek poświęcających na przygotowanie się do zajęć w szkole około 21-25 godzin tygodniowo wynosi z dużym prawdopodobieństwem od 0,2 - 1,6 % zbiorowości.

Do czynności "przygotowanie się do bieżących zajęć" w badaniach budżetów, włączyliśmy i sprawdzanie zeszytów, który to czas zabiera średnio dziennie ponad 30 min. Praktycznie jednak wielu nauczycieli odkłada te czynności na niedzielę, co wobec mnogości "obowiązków domowych", spycha tę czynność na wieczorową porę.

Efektywność tych samych proporcji czasu poświęcanego przygotowaniom do zajęć zależy także od ogólnej higieny pracy umysłowej.

Badania nasze wskazują na brak higieny pracy. Przekonywająco świadczy o tym pora, o której nauczyciele rozpoczynają przygotowywać się do bieżących lekcji. W godzinach 6,00-16,00 czynność tę odnotowano wśród 29,0 % nauczycieli; w godzinach 17,00-20,00 wśród 32,0 %; w godzinach 21,00 - 23,00

- 35 %, a około 5 % przygotowywało się do zajęć już po godzinie 23,00,

Jeśli uwzględnimy, iż większość "siada" do przygotowania się po przeszedł 9-godzinny dzień pracy - to jakoś owego przygotowania musi budzić wątpliwości. Takie "przygotowanie" sprowadza się najczęściej do pobieżnego przeglądania odpowiednich rozdziałów lektury szkolnej i przygotowanych zadań dla uczniów. Nie ma mowy o pogłębionym opracowaniu jednostki lekcyjnej.

Porównanie rozmiarów czasu przeznaczanego na przygotowanie się do zajęć przez nauczycieli łódzkich i francuskich - według sblizonych przedziałów czasu, pozwala dostrzec z większą wyrazistością tę kwestię w naszym szkolnictwie.

Czas poświęcany na przygotowanie się do zajęć w szkole
tygodniowo /w procentach/.

Nauczyciele	C z a s w g o d z i n a c h		
	do 10 g.	11-20 g.	21 i więcej
Łódź	81,6	16,6	1,4
Francji	13,0	63,0	24,0

W grupie powyżej 25 godzin wśród nauczycieli łódzkich nie było już ani jednego przypadku, podczas gdy wśród francuskich w rozmiarach ponad 30 godzin tygodniowo

przygotowywało się do zajęć 4,0 % nauczycieli^{2/}.

Jeżeli uwzględnić nawet zastrzeżenia odnoszące się do zasad porównywalności, korzystniej - pod omawianym względem - przedstawia się sylwetka nauczyciela francuskiego. Analiza tego problemu według płci wskazuje - jak się tego spodziewano, że mężczyźni więcej czasu poświęcają na przygotowanie się do zajęć lekcyjnych, a różnice w tym względzie są tym większe im dana grupa poświęca więcej godzin. Wśród nauczycieli poświęcających do 10 godzin na przygotowanie się do zajęć znalazło się około 83 % nauczycielek, około 71,0 % nauczycieli, natomiast w grupie nauczycieli poświęcających 11-15 godzin tygodniowo odsetek mężczyzn jest przeszło dwukrotnie większy. Przy czym odsetek nauczycieli obojga płci poświęcających 21-25 godzin tygodniowo na przygotowanie się do zajęć jest w ogóle minimalny /0,2 p 1,6 %/. Pewnym czynnikiem różnicującym pod tym względem jest wiek nauczycieli. Wśród nauczycieli w grupie 18-24 lat poświęcających przygotowaniu do zajęć do 10 godzin tygodniowo znajduje się około 78 %, od 11 do 15 godzin - 12,7 %, 16¹ ponad 8,1 % ; analogicznie w grupie 25-29 lat: do 10 godzin - 85,2 %; 11-15 godz. - 11,8 %; 16 i więcej - 2,1 %; 30-39 lat: do 10 godzin - 79,2 %; 11-15 godz. - 14,6 %; 16 i więcej 4,8 %; 40-49 lat: - do 10 g. - 88,4 %; 11-15 g. - 7,6 %, 16 i ponad - 3,8 %; 50 i więcej lat: - do 10 g. - 81,6 %; 11-15 godz. - 14 %, 16 i ponad - 2,8 %.

x/ Enfance - Revue Bimestrielle - 2/3 - Avril -
Septembre 1966, s. 18.

Posiadane przedmioty jako ilustracja technicznych
możliwości korzystania z dorobku kultury.

Takie przedmioty, jak: telewizor, radioodbiornik, pralka, odkurzacz - wobec ich rozpowszechnienia i przeznaczenia odgrywają w dyspozycji nauczycieli rolę przede wszystkim narzędzi pracy ułatwiających udział w życiu kulturalnym, chociaż mogą być zarazem wyznacznikiem standardu warunków materialnych.

Posiadanie przez nauczycieli technicznych "przekazników" kultury jest tym donioslejsze im większą rolę przedmioty te odgrywają w recepcji kulturowej dzieci i młodzieży. Tym bardziej, że obcowanie z radiem i telewizorem wśród dzieci i młodzieży wyprzedza umiejętność czytania i pisanía. Już kilkuletni maluch bierze na własność i wołá we własne życie - treści płynące z tych "przedmiotów".

Parafrazując słowa H.Radlińskiej można powiedzieć "audycje radiowo-telewizyjne są jak gdyby braniem ich na własność". Ileż stąd płynie szczęścia, ileż osiada cząsteczek późniejszego zasobu mądrości".

Audycja radiowo-telewizyjna odebrana w okresie wczesnego dzieciństwa, kształtuje upodobania estetyczne, które będą najtrwalszym składnikiem późniejszych skojarzeń.

"Besporne jest, że po elementarzu - człowiek sięga po gazetę - mówił przewodniczący SPP St.Majkowski na Kongresie Kultury Polskiej - ale jeszcze przed elementarzem,

słucha radia, ogląda programy telewizyjne i filmowe 8/.

Jest rzeczą bezsporną, iż treści płynące z audycji radiowo-telewizyjnych powinni znać i odbierać także nauczyciele szkół podstawowych - albo nauczyciele przede wszystkim. Stąd problemem tak doniosłym jest posiadanie sprzętu użytku kulturalnego wśród nauczycieli.

Z badań naszych wynika, że odsetek nauczycieli posiadających aparaty radiowe, telewizyjne i inny sprzęt użytku domowego nie jest zadowalający.

Aparaty radiowe posiada przeszło 60% badanych nauczycieli, telewizyjne ok. 45,2%. Odmiennie sposoby grupowania danych traktujących o wyposażeniu mieszkańców Łodzi w sprzęt użytku kulturalnego i gospodarszego uniemożliwiają porównywalność w tym względzie, mogą być jednak traktowane orientacyjnie 9/.

Jestli wyposażenie nauczycieli pod tym względem porównamy z wyposażeniem gospodarstw domowych pracowników fizycznych, to okazuje się, że radioodbiorniki wśród tych ostatnich posiada 77,6%, a aparaty telewizyjne 51,3% gospodarstw; wśród pracowników umysłowych odbiorniki radiowe 82,4%, telewizyjne 63,3%.

Obraz stanu posiadania sprzętu o przeznaczeniu kulturowym wśród nauczycieli jest niekorzystny. Do sprzętu mającego duży wpływ na budżet oszczędza się posiadanie pralek, odkurzaczy i lodówek elektrycznych.

W badanej zbiorowości nauczycieli tylko 3,2% zaznaczyło, że są posiadaczami pralki, 2,9% odkurzacza i lodówki elektrycznej.

W przekonaniu autora odpowiedni nauczycieli dotyczące stanu posiadania sprzętu użytku kulturalnego i gospodarstwa domowego należałoby traktować jako zaniżone.

Stan posiadania własnych księgozbiorów - wskazuje, że nauczyciele łódzkich szkół podstawowych dysponują raczej skromnymi zasobami książek, przy czym około 1,4 % zbiorowości nie posiada książek własnych w ogóle, a około 3,6 % - do 10 tomów; 23,9 % nauczycieli - 11-50 tomów; 24,8 % 51-100 tomów; 20,9 % - 101-200 tomów; 21,8 % posiada księgozbiory powyżej 200 tomów.

Wobec szeroko rozwiniętej sieci bibliotek i punktów bibliotecznych wypożyczanie nie napotyka większych przeszkód nabycie potrzebnej książki - niezbędnej do pracy, w tej sytuacji zróżnicowany stan posiadania jest ilustracją nie tyle nierównych szans korzystania z potrzebnej książki, ile jest świadectwem rozwoju zainteresowań i zróżnicowanej aktywności kulturowej w ogóle. Potwierdzić to może fakt, że wielkość zasobu posiadanych książek rośnie wraz z wykształceniem.

Doniosłą rolę w rozwijaniu życia kulturalnego nauczycieli mogłaby odegrać należycie wyposażona szkoła - jako najbliższe środowisko recepcji kulturowej.

Możemy stwierdzić pewne zainteresowanie bezpośrednich władz

szkolnych w Łodzi tym problemem. Świadczyć o tym może między innymi fakt powzięcia kroków mających na celu zaewidencjonowanie stanu posiadania prasy, czasopism i środków technicznych do nauczania w szkolnictwie łódzkim. Według sprawozdań nadesłanych do Okręgowego Ośrodka Metodycznego ze 122 szkół podstawowych można stwierdzić, że wyposażenie łódzkich szkół podstawowych w stosunku do zaleceń władz w tym względzie - w pomoce audiowizualne jest dostateczne.^{11/}

W 122 szkołach objętych sprawozdawczością, w których pracowało 2.944 osób, tj. ponad 90,0 % ogółu nauczycieli zatrudnionych w szkołach podstawowych w Łodzi w 1966/67 r. znajdowało się 556 radioodbiorników szkolnych, 127 telewizorów, 203 adaptory, 110 magnetofonów, 164 aparaty projekcyjne, 14 kamer filmowych i inne.

Stan wyposażenia tych samych szkół w prasę i czasopisma przedstawiał się następująco: "Głos Nauczycielski" - 148 egz., "Nowa Szkoła" - 117 egz., "Ruch Pedagogiczny" - 56 egz., "Życie Szkoły" - 127 egz., "Wychowanie" - 123 egz., "Kwartalnik Pedagogiczny" - 72 egz., "Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze" - 59 egz., "Rodzina i Szkoła" - 151 egz., "Przyjaciel Dziecka" - 58 egz., inne czasopisma - 863 egz.

W niektórych szkołach w ogóle nie prawnumeruje się niektórych czasopism wychowawczych.

Można się zgodzić z opinią administracji, że braku czasopism nie można traktować jako oznaki i dowodu - nie czytania w ogóle brakujących w szkole czasopism, tak samo zresztą jak

samo prenumerowanie nie jest jeszcze świadectwem poczyt-
ności.

Jeśli mieć na uwadze całokształt sytuacji nauczyciela, to
brak choćby dostatecznego zaopatrzenia szkół w niezbędne do
pracy czasopisma - uznać należy za objaw niekorzystny.

"Oszczędności" na tej drodze są nieporozumieniem, podobnie
jak próby usprawiedliwienia stanu rzeczy przysłowiowym
"argumentem": "dla uboższego..."

Przeliczając czasopisma pedagogiczne, którymi dysponują
szkoły - na jednego zatrudnionego nauczyciela otrzymujemy
następujące wskaźniki: 1 egz. "Głos Nauczycielski" przypada
na około 20 nauczycieli, 1 egz. "Ruch Pedagogiczny" na około
60 osób, 1 egz. "Kwartalnik Pedagogiczny" na około 45 osób,
1 egz. "Życie Szkoły" na około 27 osób. Pewna ilość szkół
nie prenumeruje w ogóle wielu z wymienionych tytułów czaso-
pism. Spośród 122 szkół objętych analizą, 6 szkół nie prenu-
merowało "Głosu Nauczycielskiego", 65 szkół "Ruchu Pedago-
gicznego", 13 szkół "Wychowania", 41 szkół "Ruchu Pedagogicz-
nego", "Kwartalnika Pedagogicznego".

Lekturę książek do pracy zawodowej może znaleźć
nauczyciel w wielu przypadkach w bibliotece szkolnej.

Analiza merytoryczna księgozbiorów szkolnych wymagałaby od-
dzielonego potraktowania, dla naszych potrzeb ograniczamy się
tylko do ogólnej informacji. Ogółem w bibliotekach szkół
podstawowych wydzielonych miast w 1965/66 r. znajdowało się

3.601^{tys} woluminów. Jeżeli przyjmiemy tę wielkość za 100, to szkoły podstawowe Warszawy dysponowały 38,7 % stanu księgozbiorów, Krakowa 15,2 %, Łodzi 22,7%, Poznania 11,3 %, Wrocławia 11,9 %.^{12/}

Środowisko pracy i życia - określa w poważnej mierze szanse i wyznacza możliwości udziału w życiu kulturalnym. Poszukiwanie dróg wzbogacania osobowości kulturalnej nauczyciela - nie może pomijać zatem całokształtu tych warunków. Życie kulturalne w pewnych warunkach możemy wzbogacić skutecznie przy pomocy teatrów, muzeów i większej ilości sklepów, punktów usługowych i sprawniejszej komunikacji miejskiej.

2

2

2

Obraz warunków pracy w świadomości nauczyciela.

Obraz warunków pracy i życia w świadomości nauczyciela - przedstawiamy na podstawie odpowiedzi na 49 pytanie ankiety: "Jakie są - zdaniem Koi. największe bolączki nauczyciela a/ w pracy zawodowej, b/ w życiu osobistym?"

Otwarty charakter pytania sprawił, że odpowiedzi noszą na sobie piętno spontaniczności i indywidualności

w dużej mierze, co utrudnia ilościowe ich opracowanie.

Respondenci z zasady wszystkie bolączki i trudności /domowe i posadomowe/ traktują jako mające wpływ na spełnianie obowiązków nauczycielskich.

Najczęściej podnoszonymi problemami są warunki materialne, a płacowe w szczególności. Kwestie te z jednakowym natężeniem podnoszą młodszy i starsi nauczyciele, kobiety i mężczyźni bez różnicy wieku, pochodzenia społecznego i przynależności partyjnej. Dowodem odczuwanej potrzeby wypowiedzenia się w tych sprawach może być fakt, że około 300 uczestników ankiety we wszystkich prawie grupach wieku wypowiedziało się w tej kwestii.

Przykładowo podaje wypowiedzi: "Za niskie zarobki w stosunku do trudności zawodowych" /207/, "Niskie wynagrodzenie powodujące ubieganie się za dodatkowymi zarobkami" /364/, "Małe wynagrodzenie, a z tym związany sposób bycia, życie kulturalne i autorytet nauczyciela" /90/, "Brak pieniędzy, mało czasu. Za dużo pracy społecznej. Niemożliwe dzieci" /470/, "Bardzo niegrzeczna, wulgarna młodzież, pobłażliwa, bez troska postawa rodziców" /261/, "Trudności w kontaktowaniu się z rodzicami, brak pracowni i należnych pomocy naukowych" /283/, "Brak odpowiedniej ilości pomocy naukowych, trudności wychowawcze wynikające z zaniedbania środowiskowego" /420/, "Nauka na zmiany. Brak ogólnokrajowego drukowanego materiału dla każdej klasy: każdy nauczyciel traci wiele czasu na

układanie programów, stąd nierównomierność przygotowań dzieci do klas wyższych i do studiów" /751/, "Brak inicjatywy własnej nauczyciela, szablonowość odgórna, przeciążenie odgórne zajęciami natury społecznej i politycznej". Podane przykładowe bolączki powtarzane są w zmienionej nieco formie, z tych względów można je było skategoryzować i poddać analizie ilościowej.

Wyodrębniłoby następujący schemat kategoryzacji:

A. Trudności organizacyjne.

1. Sprawdzanie lekcji, mankamenty programów, organizacja pracy, niedostatki przepisów.
2. Nadmiar obciążeń formalnych, dwuzmianowość, okienka, liczebność klas.
3. Warunki materialno-lokalowe, wyposażenie szkół.

B. Stosunki personalne w obrębie szkoły.

4. Stosunki koleżeńskie, władze-nauczyciele.
5. Problemy współpracy z Komitetem Rodzicielskim.
6. Stosunek rodziców do nauczyciela /nadmiar krytyki, niedocenianie/.

C. Stosunek rodziców do swoich dzieci.

D. Trudności materialno-bytowe nauczycieli.

7. Zarobki.
8. Mieszkania i ich wyposażenie.
9. Wynikające ze standardu urządzeń gospodarskich i komunalnych Łodzi.

E. Niedostosowanie do zawodu.

10. Brak czasu na dokształcanie się.

11. Nie lubią szkolnego hałasu.

F. Kłopoty rodzinne nauczyciela.

Razem zgłoszono 366 uwag. Najdotkliwiej odczuwanymi bolączkami są kwestie zarobkowo-płacowe, następnie - wynikające z organizacji pracy w szkole, wynikające ze współżycia nauczycieli i ze stosunków służbowych z przełożonymi.

Znajduje to takie odzwierciedlenie w ilości zgłoszonych uwag: 38,5 % można było zaklasyfikować do grupy "D"; 24,5 % do grupy "A"; 14,2 % - "B"; 10,9 % - "E"; 7,8 - "F" oraz do grupy "G" - 4,0 %.

Zwraca uwagę nieduży stosunkowo odsetek bolączek zaklasyfikowanych do grupy "F" - "Niedostosowanie do zawodu" - w porównaniu z podobnego typu uwagami zgłoszonymi przy sposobności wypełniania kwestionariusza.

Jest rzeczą możliwą, że zastosowane techniki badań także przesądzają o charakterze spontanicznych wypowiedzi, że badanie budżetów czasu nauczycieli sprzyja refleksjom bardziej krytycznym na temat w ogóle zawodu.

Charakterystycznym objawem jest pominięcie wśród bolączek wielu istotnych dla zawodu problemów. Nie spotkano się wprost z narzekaniami wynikającymi z tempa rozwoju życia społecznego, kulturalnego, nauki i wiedzy, nie spotkano

wśród bolączek, narzekań na przygotowanie do zawodu, na brak orientacji w nowościach dyscypliny będącej specjalnością danego nauczyciela, nie podnosi się trudności wynikających z zadania kształtowania socjalistycznego oblicza wychowanków. W naszym przekonaniu pomijanie tak istotnych zagadnień związanych z pracą nauczyciela - jest dodatkowym potwierdzeniem wysuniętego już przypuszczenia, że bolączki zarobkowo-płacowe są tak intensywnie przeżywane, że niewiele pozostaje w ogóle miejsca na inne refleksje - związane z oceną zgodności faktycznie wypełnianych funkcji z założonymi, na samokrytycznie pogłębioną ocenę swojej pracy i pracy współwzruszyszy /nie licząc sporadycznie zdarzających się uwag/.

Przypisy do rozdziału III

- 1/ Rocznik Statystyczny 1968, s. 404 oraz dział - gospodarka mieszkaniowa i komunalna.
 - 2/ Rocznik Statystyczny transportu 1945-1966, dział VII.
 - 3/ J. Mujżel "Niektóre problemy awansu naszego miasta" - Odgłosy nr 38/452.
 - 4/ J. Szczepański - Socjologiczne zagadnienia wyższego wykształcenia, 1963, s. 261-261.
 - 5/ Przyjmując za podstawę deklarowane zarobki od 800,- do 1.000,- zł. zarabiało 4,7 % nauczycielek, a nauczycieli 3,7 %; 1001-1200,- zł. 0,8 % w grupie tej w ogóle nie ma mężczyzn; 1201-1400,- zł. 22,2 % nauczycielek, zaś nauczycieli - 12,3 %; 1401-1600,- zł. 28,0 % nauczycielek, a 23,4 % nauczycieli. I dalej podajemy w analogicznej kolejności: 1601-1800,- zł. 18,2 % i 18,5 %; 1801-2200,- zł. 5,1 % i 12,3 %; 2201-2400,- zł. 4,9 % i 8,6 %; 2400,- i więcej 2,9 i 7,9 %. Powyżej 2.200,- zł. zarabiają nauczyciele starsi w grupie wieku 40-49 lat /49,9 % tej kategorii/. W grupie tej największy odsetek jest nauczycieli z wykształceniem wyższym; najmniej zarabiają nauczyciele w wieku 18-24 lata.
 - 6/ "Kobieta w Polsce", wyd. GUS., s.121-123.
 - 7/ S. Dzięcielska "Sytuacja społeczna dziennikarzy polskich", wyd. Ossolineum, 1962, s.184-192.
 - 8/ St. Mojkowski - Kongres Kultury Polskiej - materiały i sprawozdania, s. 225.
 - 9/ Rocznik Statystyczny 1968, Dział XXI.
 - 10/ Ibid, s. 537.
 - 11/ We wrześniu 1966 r. KOS i OOM m. Łodzi skierowały do wszystkich szkół i placówek wychowawczych ankietę dotyczącą czytelnictwa, samokształcenia i środków technicznych w nauczaniu. Na podstawie tych materiałów - udostępnionych autorowi opracowano zbiorcze sprawozdanie wyodrębniając szkoły podstawowe.
 - 12/ Rocznik Statystyczny Szkolnictwa w 1944/45-1966/67, s.178.
-

część II

AKTYWNOŚĆ KULTUROWA
=====

NAUCZYCIELI
=====

CHARAKTERYSTYKA NIEMIOTYCH ŚRODKÓW PRZEKAZU KULTURALNEGO
I ZASIĘG ICH ODZIAŁYWANIA W ŚRODOWISKU NAUCZYCIELI RÓDZIKICH.

W dotychczasowych rozważaniach zwrócono uwagę na charakterystykę warunków racjonalno-ekonomicznych, które stanowią środowisko życia i pracy nauczycieli. Podkreślono przy tym, że aktywność kulturalna nauczycieli nie jest jednoznacznie zdominowana owymi warunkami, a warunki te określają górną granicę uczestnictwa kulturalnego.

Aktywność kulturalna nauczycieli rozwija się w przeważającej mierze pod wpływem podmiotów symbolicznych, społecznych - wśród których normatywne wzorce życia kulturalnego nauczyciela, modele postulowane przez władze państwowe i społeczne, odgrywają istotną rolę. Nie bez znaczenia w przypadku nauczycieli są tradycje zawodowe.

Wszystkie te czynniki wpływają na pobudzenie aktywności kulturalnej nauczycieli wytwarzając poczucie obowiązku kulturalnego przewodnictwa. Obok nich działają jednak różnorodne elementy sytuacyjne, a także cechy psycho-fizyczne jednostek, które mogą wywierać różnokierunkowy wpływ na rodzaj, poziom i wybór dziedziny aktywności kulturalnej; mogą w niejednakowym stopniu sprzyjać poszukiwaniom wartościom kulturalnym i w rezultacie prowadzić do różniącego się poziomu, charakterem i specyfiką recypowania uczestnictwa kulturalnego.

Istotnym czynnikiem pobudzającym aktywność kulturalną wszystkich grup społeczno-zawodowych w kraju jest polityka kulturalna państwa.

Jej zasady w tym ujęciu wyrażają się dwiema stosunkami wobec kultury, który można unać w części za autoteliczny, w części za heteroteliczny.

"Autoteliczne ujęcie kultury wyraża się w przeświadczeniu, że pełny udział w sferze wartości kulturalnych jest kardynalnym prawem mas i że jego zapewnienie jako autonomicznego celu stanowi jedną z najcięższych zdobyczy rewolucji społecznej. W ujęciu heterotelicznym kultura traktowana jest instrumentalnie bądź ze względu na bezpośrednie użyteczne zadania /np. szkolnictwo techniczne/ bądź jako narzędzie kształtowania świadomości społecznej, podporządkowanej polityczno-ekonomicznym celom, których realizację ma ułatwić^{2/}.

Następstwem tak określonej polityki kulturalnej państwa są istotne zmiany pozycji na skali uczestnictwa kulturalnego różnych grup społeczno-zawodowych polegające przede wszystkim na zmniejszeniu się dystansu w dziedzinie recepcji kultury między grupami społeczno-zawodowymi.

Nauczyciele jako grupa społeczno-zawodowa przeszli być grupą ekskluzywną w dziedzinie uczestnictwa w życiu kulturalnym, co znajduje odzwierciedlenie także w świadomości samych nauczycieli i wywiera pewien wpływ na życie kulturalne.

Wyczerpująca analiza doświadczenia kulturalnego nauczycieli wymagałaby uwzględnienia udziału i roli różnorodnych form ich aktywności kulturowej; form, które różnią się specy-

2/ A. Kłoskowska - Kształtowanie się kultury masowej w Polsce Ludowej - Z historii i socjologii kultury, 1969, s. 505.

fiką recepcji, kontekstem psycho-społecznym towarzyszącym recepcji, powszechnością oddziaływania, stopniem spójności oraz efektywnością pobudzania ogólnej aktywności kulturowej.

Problem - czy i którym spośród środków przekazu kulturowego przysługuje większe, a którym mniejsze znaczenie w życiu kulturalnym ludzi - jest przede wszystkim problemem empirycznym. Trudno byłoby - co także podkreślali nauczyciele z którymi dyskutowano niektóre kwestie w trakcie opracowywania niniejszych materiałów - awansom generalnie przypisać hierarchię znaczenia w życiu kulturalnym poszczególnym środkom przekazu kulturowego. Próba taka może być podjęta tylko na drodze konkretnych badań. Przy czym ustalenie roli poszczególnych środków przekazu w życiu kulturalnym np. lekarzy, może nie mieć zastosowania w odniesieniu do nauczycieli albo innej grupy społeczno-zawodowej.

Warto w tym miejscu podkreślić, że w środowisku pedagogów, nie wszystkim dziedzinom recepcji kulturowej przypisuje się jednakowe znaczenie w życiu kulturalnym nauczycieli.

Rolę motorycznego ośrodka wszelkiej aktywności kulturowej przypisuje się lekturze książek. Recepcja książki, posiadanie książki, rodzaj i zasięg jej oddziaływania są uznawane tradycyjnie za rdzeń wszelkiej aktywności kulturowej.

Recepcji telewizji przypisuje się w skrajnych przypadkach błędnie przeciwstawne znaczenie w rozwoju aktywności, sądzi się, że TV jako dziedzina recepcji kulturowej, wyróżnia się alternatywnością absorbowania aktywności odbiorcy, że recepcja odbywa się najczęściej "zamiast", a nie "obok" i nie równolegle.

Wypada zaznaczyć, że krytyka podobnie obchodziła się w historii ze wszystkimi dziedzinami - przekaznikami kultury, zwłaszcza u kolebki ich narodzin; nawet malarstwo i rzeźba nie były od niej wolne.

Powtarzający się schemat tej krytyki jest następujący: narodzinom nowego środka przekazu kultury towarzyszy jego surowa krytyka wraz z alarmistycznymi prognozami co do ewentualnych destrukcyjnych następstw upowszechnienia tej dziedziny kultury, w której upatruje się konkurenta, eliminującego bądź ograniczającego rolę zastanych dziedzin recepcji kulturowej w procesie socjalizacji i wychowania; po pewnym czasie krytyka wygasa, a nowy środek przekazu wzbogaca dotychczasowe źródła kultury zyskując powoli uznanie społeczne.

Z czasem krytyka coraz częściej podnosi znaczenie owego środka przekazu jako narzędzia socjalizacji zwiększającego członkostwo i efektywność komunikowania.

Z podobieństwa ogólnego zarysu losów społecznych środków przekazu kulturowego nie wynikać bynajmniej, iż wszystkim dziedzinom recepcji kulturowej przypisujemy jednakowe znaczenie, że nie dostrzegamy społecznie znaczącej ich odmienności i specyfiki w procesie recepcji kulturowej.

Środki przekazu kultury mogą być charakteryzowane z różnych punktów widzenia: z punktu widzenia systemu dyspozycji i organizacji przekazywania, dróg recepcji, kształtowania się grup publiczności, z punktu widzenia charakteru i specyfiki przekazywania oraz zmian w typach więzi społecz-

nej łączącej twórców kultury z odbiorcami.

Analiza estetyczna dzieli np. środki przekazu kulturowego na dynamiczne t.zn. odtwarzające przebiegi zdarzeń /literatura, teatr, kino, muzyka/, w których akcja rozwija się w czasie według kolejności oraz statyczne /malarstwo, rzeźba/, w których następstwo przedstawień nie odgrywa żadnej roli znaczącej z punktu widzenia recepcji²¹/. Różnice te odbijają się w psychospołecznym mechanizmie recepcji.

W recepcji środków dynamicznych twórca i odbiorca mają większe możliwości wzbogacania dzieła zdarzeniami wyobrażonymi, co czyni ten rodzaj środków przekazu bardziej sugestywnymi od środków statycznych.

Z próbą typologii środków przekazu opartą na innych zasadach spotykamy się w pracach A. Kłoskowskiej²²/. Autorka określa i wyodrębnia wśród środków przekazu stabilne - salizując do nich sztuki plastyczne i książki oraz płynne lub bieżące, do których salizacja - radio, telewizję, teatr i film. Kryterium podziału stanowi stopień trwałości tych środków umożliwiający odbiorcom np. środków stabilnych korzystanie z nich w dowolnym czasie, od momentu powstania do zniszczenia i wybieranie z bogatego zasobu przekazów stabilnych poszukiwanych obiektów.

Recepcja przekazów płynnych nie może odbywać się w dowolnym czasie, co ogranicza możliwość wyboru. Periodyki, a zwłaszcza

21/ S.Ossowski - U podstaw estetyki, s. 174-175.

22/ A.Kłoskowska - Rola książki w procesie kulturalnego uczestnictwa - maszynopis.

dzienniki, traktowane ze stanowiska przeciętnego odbiorcy zalicza autorka do środków płynnych, o ile jednak będą gromadzone i przechowywane nabiorą cech stabilnych.

Przytoczone przykłady ujęcia środków kulturalnego oddziaływania wskazują na ich różnorodne aspekty i na bogactwo społeczno-kulturalnego środowiska.

Do środków przekazu kulturowego wywierających wpływ na doświadczenie kulturalne współczesnie żyjącego człowieka należą architektura, plakat, malarstwo, rzeźba, teatr, muzea, koncerty i nagrania muzyczne, reprodukcje dzieł, książka, prasa codzienna i periodyki, film, radio, telewizja i inne.

"Wprowadzenie w kulturę - pisze B. Suchodolski - to nie tylko sprawa literatury. Jest to także sprawa filmu i nowoczesnych środków masowych jak radio i telewizja. Jest także sprawa sztuki - malarstwa i rzeźby, architektury i estetyki wnętrza, muzyki. Ale jest również sprawa wychowania umysłowego, ponieważ kultura współczesna jest bardziej niż jakakolwiek inna kulturą naukową; jest także sprawa wychowania technicznego, ponieważ jest to kultura, w której technika zyskała wielkie znaczenie. Jest wreszcie sprawa wychowania fizycznego jako wychowania, które rekompensuje straty wynikające z urbanizacji i industrializacji, stwarzając ludziom trudne warunki istnienia biologicznego" ^{2/}

Wszelastroma analiza doświadczenia kulturalnego nauczycieli

z/ B. Suchodolski - Podstawy wychowania socjalistycznego,
Wyd. KIW, 1967, s. 124.

wymagałaby uwzględnienia udziału i roli wszystkich wymienionych środków przekazu co byłoby zadaniem trudnym praktycznie do wykonania. W pracy uwzględniamy tylko rolę tych środków przekazu kultury, którym przypisuje się powszechnie najważniejsze znaczenie i których działanie uważa się za najbardziej uniwersalne.

Rozważamy rolę i znaczenie w życiu kulturalnym nauczycieli niektórych środków przekazu w porządku przypisywanej im najczęściej ważności w uczestnictwie kulturalnym oraz według specyfiki formy przekazu.

Z punktu widzenia specyfiki środków przekazu kulturowego wyodrębniamy i poddajemy kolejno analizie - pismo /książki, czasopisma, prasa/ jako grupy środków przekazu posługującej się językiem pojęć, przy pomocy którego komunikujemy treści o przewadze funkcji impresyjnych oraz pozostałe środki przekazu /teatr, film, radio, telewizja, wystawy/ grupe środków przekazu posługującą się językiem o przewadze funkcji ekspresyjnych - pobudzających wyobraźnię i stany emocjonalne odbiorców^{2/}.

Analizę udziału nauczycieli w życiu religijnym traktujemy oddzielnie ze względów, o których piszemy dalej.

Książka, jako narzędzie przekazu kultury należy do najstarszych form pośredniego komunikowania. Odnacza się ponadto innymi cechami, które zapewniają jej wśród dziedzin

z/ S. Ossowski - O osobliwościach nauk społecznych, s.277-284

uczestnictwa kulturalnego specjalne znaczenie w wychowaniu nowoczesnego człowieka.

Wśród obfitości pochwał pod adresem roli książki w rozwoju kultury, których autorami są pisarze, filozofowie i artyści na podkreślenie zasługuje uwypatnienie szczególnej pozycji książki w uczestnictwie kulturalnym przez wybitnych pedagogów poczynając od twórcy nowożytnej pedagogiki J.A. Komeńskiego.

W jednym z traktatów poświęconych różnym aspektom i problemom szkolnictwa, "Mowa o umiejętnym posługiwaniu się książkami, najcelniejszym narzędziem kształcenia umysłu" znajdujemy następującej treści pochwałę książki jako narzędzia rozwoju kulturalnego:

"To jasne, że zgłodniały woli chleb niż złoto; ślepy masło na oczy niż srebro; śmiertelnie chory lekarstwo niż klejnoty. Na nic byłaby rola gdyby zabrakło ziarna; na nic pszczoły gdyby nie było sadów ani łąk, gdzie by zbierały miód; na nic mrówki, gdyby nie istniały pola, z których ściągałyby sobie pożywienie. Tym bardziej na próżno byłyby oczy, gdyby nie było na co patrzeć, na nie noszka, gdyby nie było woni; na nie uszy, gdyby nie było dźwięków itd. Na nie zatem także i rozum, gdyby nie istniał pokarm mądrości, którego dostarczają mądre książki, pełne sacnych przestroż, przykładów, obyczajów, praw i pobożności. One to na kształt najwierniejszych przyjaciół chętnie z nami rozmawiają, a mówiąc nam o czymkolwiek chcemy, szczerze, otwarcie, bez obłudy,

uczą nas, kształcą, napominają, pocieszają, żywo uobecniają nawet rzeczy oczom naszym bardzo dalekie. O, jakie przedziwne jest moc, dostojęństwo i nieomal boskość ksiągi! Gdyby nie było ksiąg prostakami byłibyśmy wszyscy i nieukami: ani przeszłych rzeczy nie mielibyśmy w pamięci, ani nie posiadalibyśmy żadnej wiedzy o rzeczach boskich i ludzkich; albo gdyby jakaś wiedza istniała byłyby to podania podległe tysiącom krotnym zmianom przez niestałość i niepewność tradycji.

Jakimże przeto boskim darem udzielonym umysłowi ludzkiemu są księgi! Nie nad nie większego nie można było użyć umyślowemu i pamięci. Nie miłować ich, to znaczy nie miłować mądrości; nie miłować mądrości to znaczy dążyć /.../ Mądre książki wypracowane ludzką pilnością to przednie złoto już z kopalni wydobyte, oczyszczone wodą i ogniem, przeróżnymi próbami, na użytek społeczny wybite jak pieniądze o ustalonej już wartości i służące obecnym potrzebom /.../ Ponieważ nie było, nie ma i nie będzie tak utalentowanego umysłu, iżby sam z siebie wszystko jak pajak nici z własnego wnętrza wynosił - dlaczegoż nie mamy jedni od drugich pożywać i ciągnąć korzyści z cudzego móżdżu?"^{1/}

Cytowany fragment we właściwym dla wieku stylu rejestruje kilka ważnych cech czytelności książek, wyróżniając tę formę przekazu kultury.

Podkreśla on znaczenie książki jako dziedzictwa kulturalnego w jego najbardziej dojrzałej postaci, podkreśla przewagę książki nad ustnymi formami przekazu, charakteryzując tę

ostatnią jako niestałe i niepewne ... "podlegające tysiącokrotnym zmianom" ..., wskazuje na takie zalety lektury jak możliwość wielokrotnego obcowania z książką i możliwość poznania jej zawartości kulturowej w najczytszej postaci.

Wśród autorów wprost lub pośrednio podkreślających znaczenie książki w rozwoju kultury jest wielu wybitnych polskich uczonych, działaczy społecznych, ludzi sztuki i praktyków. Do ich grona należą: Antoni Bolesław Dobrowolski, Władysław Spasowski, Helena Radlińska, Józef Chałasiński, Bogdan Suchodolski i inni.

Profesor Bolesław Suchodolski określając rolę książki w wychowaniu współczesnego człowieka zwraca uwagę na ogromne znaczenie lektury różnych książek stwierdzając, że lektura ta działa:

1. Jako czynnik kształcenia myśli i krytycyzmu, rozszerzania horyzontu wiedzy, zdobywania materiału do porównań i wniosków.
2. Jako czynnik rozbudzania zainteresowań: dzięki lekturze świat i życie stają się bardziej interesujące, wiele rzeczy zaczyna pociągać, łatwiej zdobyć się na wysiłek i dyscyplinę w określonym kierunku.
3. Jako czynnik kształcenia uczuć i wyobraźni, tych najbardziej sędziem autora zaniedbanych w wychowaniu stron osobowości^{2/}.

Książka należy do najważniejszych wyróżników kultury wyższego poziomu jest ... "jednym z najspawniejszych instrumentów kształtujących kulturę"^{3/}.

"Książka jest jednak w dalszym ciągu najmocniejszym, najgłębszym i najważniejszym towarzyszem człowieka w sferze kształtowania jego poglądów, kształtowania ludzkiej moralności, społecznych i jednostkowych form wzajemnego obcowania. W niczym rzeczywście to stanowisko dotyczące kulturotwórczego znaczenia książki nie może deprecjonować innych możliwości tworzenia i upowszechniania kultury. Żyją one jednak z literatury i książki. Kultura jest przede wszystkim wytwarzana przez książkę i przekazywana przez upowszechnianie książki^{4/}.

Szczególne role i doniosłość tekstu czytanego w ogóle jako podstawowej formy uczenia się, kształcenia i wychowania wynika z następujących właściwości gutenbergowskiego wynalazku. W książkach zawarta jest wiedza z różnych pokoleń, a utrwalona w nich treść nie zmienia się w miarę upływu czasu; w książkach zawarte jest pojęcie określonej rzeczywistości w sposób względnie najbardziej dojrzały i najbardziej jednolity; książki mamy zawsze do naszej dyspozycji w dowolnym czasie, dowolną ilość razy i dowolnie długo, lektura książek stanowi najefektywniejszą szkołę abstrakcyjnego myślenia, uściwionego widzenia świata i ludzi^{5/}. Książka należy do najbardziej intymnych środków kulturowego uczestnictwa. Jeżeli uwzględnimy nadto, że dydaktyka pracy z książką legitymuje się bogatą tradycją i poważnymi osiągnięciami - oto rejestr właściwości, które sprawiają, że lekturze książek przysługuje w porównaniu z innymi dziedzinami recepcji kulturowej wyjątkowe znaczenie.

Wypada zaznaczyć, że powyższe ujęcie roli książki w życiu kulturalnym współczesnego człowieka nie jest powszechne wśród autorów. Wielu nie podziela poglądów - o jej wyjątkowej pozycji w życiu kulturalnym. W literaturze spotkać można nie tylko różne, ale wręcz przeciwstawne określenia funkcji książki w dzisiejszym świecie.

W publicystyce i literaturze naukowej czytamy także, iż książka "ustępuje z placu boju" o kulturę współczesnego człowieka na rzecz innych, bardziej nowoczesnych środków przekazu, takich jak kino i telewizja, którym przypisuje się większą efektywność oddziaływania na dzisiejszego odbiorcę. Konkurencja środków przekazu kulturowego eliminuje coraz bardziej z życia kulturalnego rolę książki na rzecz kina i telewizji. Oto w "Philadelphie Inquirer" czytamy: "Jestem w stu procentach za skasowaniem czytelni publicznych. Zbyt wiele mamy dziś ciekawych rozrywek, by się zajmować książkami. W epoce telewizji kto ma czas na coś więcej poza gazetą? Nie potępiam w osamby literatury, ale nie przesadzajmy z czytaniem^{6/}".

Z opinią o zmierzchu roli książki w systemie kształcenia niektórych specjalności spotykamy się także w Polsce.

Rektor jednej z akademii medycznych pisze "Homo gutenbergensis będący produktem kształcenia podręcznikowego należy do przeszłości"^{7/}.

Poglądy i opinie o malejącej roli książki nie poparte są przez ich autorów konkretnymi wynikami badań, co ogranicza ich wartość naukową. Można zasadnie przyjąć, że malejącej

roli książki w życiu kulturalnym powinny towarzyszyć takie objawy jak zmniejszający się stan czytelników oraz spadek nakładów; faktycznie zaś mamy do czynienia z rosnącymi nakładami wydawanych książek w całym niemal świecie, co stanowić może pośrednio argument zaprzeczający pesymistycznym - w tym względzie opiniom. Trudno się oprzeć w tej sytuacji wrażeniu, że wiajsze cywilizacji, w których książka odgrywa minimalną rolę w życiu kulturalnym powstają pod wpływem Huxleyowskich wizji nowego wspaniałego świata^{8/}.

Oto dane świadczące o wzroście tytułów wydawanych książek w wybranych krajach w latach 1955 i 1967.

Liczba tytułów książkowych
wydawanych w latach 1955 i 1967 9/

K r a j e	1 9 5 5	1 9 6 7
	tytuły	tytuły
Z.S.R.R.	54.732	74.081
Japonia	21.653	30451
Anglia	19.962	29.564
N.R.F.	15.837	29.524
U.S.A.	12.589	58.877
Francja	11.793	19.021
Holandia	7.553	11.262
Polska	7.199	9.694
C.S.R.S.	4.399	8.079

Jugosławia	5.105	9.226
Belgia	4.222	5.888
N.R.D.	5.359	5.310
	1.704,03	2.889,71

Jeżeli stan wydawanych tytułów książek w powyższych krajach przyjmniemy za 100 w 1955 r. to w roku 1967 stan wydawanych tytułów książek w tych krajach wynosił 169 %, czyli wzrost wynosi o około 69,0 %.

Krytycy i zwolennicy koncepcji malejącej roli książki w życiu kulturalnym współczesnego człowieka, być może zapoznają także specyficzne, odmienne wartości, jakich pomimo zachodzących przemian w technice przekazu kultury nosicielem jest książka: lektura książek.

W opinii nauczycieli, z którymi autor rozmawiał, książka jest nie zastąpionym środkiem przekazu, odwołującym się do specyficznych form i wartości w procesie uczestnictwa kulturalnego. Ze swej strony solidaryzujemy się z opiniami i poglądami przypisującymi recepcji książek podstawową rolę w aktywnym autotelicznym charakterze uczestnictwa kulturalnego. Wysoka ocena roli książki jaką przypisuje się w środowisku nauczycielskim nie przesądza automatycznie faktycznego znaczenia i empirycznej pozycji rangowej książki wśród innych dziedzin przekazu kulturalnego. Udział i rola książki w kształtowaniu doświadczenia kulturalnego nauczyciela jest przede wszystkim problemem społeczno-empirycznym.

Pod tym zaś względem sytuacja w świetle dotychczasowych badań nie jest zadowalająca, czemu dano między innymi oficjalny wyraz na Krajowej Naradzie Nauczycieli odbywającej się w dniach 13-15 lutego 1959 r. ustosunkowując się do wyników badań traktujących o czytelnictwie wśród nauczycieli dano wyraz zaniepokojeniu sytuacją na tym odcinku.

Stwierdzono, iż "na podstawie dotychczas posiadanych dokumentów, informacji i rozmów trudno mówić bez zastrzeżenia o czytelnictwie wśród nauczycieli. Jest to swoisty dramat naszego zawodu. I trzeba z miejsca powiedzieć, że w tym dramacie - zdaniem autora - stosunkowo najmniej winien jest sam nauczyciel" ¹⁰/.

Publikowane wyniki badań prowadzonych w okresie późniejszym, t.j. po wspomnianej Krajowej Naradzie Nauczycieli nie upoważniają do radykalnej zmiany opinii o stanie czytelnictwa wśród nauczycieli.

Odnotujemy tu wyniki niektórych tylko badań nad stanem czytelnictwa wśród nauczycieli. Badania przeprowadzone wśród 1.200 nauczycieli w 1961/62 r. przez ZG ZNP wskazują na duże zróżnicowanie czytelnictwa wśród nauczycieli książki fachowej. Zadowolający "mniej lub więcej" stan czytelnictwa książki fachowej stwierdzono w grupie 54 % badanych, natomiast wśród pozostałych 46 % stwierdzono stan niezadowolający. Szczególny zaś niepokój - zdaniem informującego o wynikach badań - budzi grupa 16 % nauczycieli, którzy o swoim czytelnictwie nie chcą czy nie mają /jedno i drugie/ wiele do powiedzenia.

Autor informuje, że około 54 % nauczycieli czyta rocznie /deklaruje, że czyta - podkr. A.W./ od 6 do 20 książek fachowych, a 30 % badanych czyta od 1 do 5 książek rocznie, co autor uznaje jako niezadowalające minimum czytelnicze.

Autor w konkluzji stwierdza, że ... "stan czytelnictwa kilkudziesięciu procent nauczycieli jest nie do przyjęcia i na dłuższą metę nie do utrzymania pod groźbą przykrych i nie dających się później nadrobić konsekwencji, szczególnie w wychowaniu dzieci i młodzieży"^{11/}.

W relacji z przeprowadzonych badań wśród czytelników biblioteki "Omega" /podałem objęto 600 odpowiedzi/ czytany w konkluzji, że wśród czytelników jest ... "zdecydowana przewaga inżynierów i techników, zupełny brak lekarzy i nauczycieli"^{12/}.

Jeżeli zaznaczymy, że głównym narzędziem badań we wszystkich przypadkach były ankiety, a odpowiedzi potraktujemy w pewnym stopniu za deklaracje, to faktyczny obraz czytelnictwa wśród nauczycieli, być może, jest bardziej jeszcze krytyczny.

W każdym razie - wyniki i konkluzje badań, o których częściowo informowaliśmy i które pominięto w omówieniu ^{13/} nie ukłaniają do optymizmu, odwrotnie, potwierdzają do pewnego stopnia zasadność oceny, którą w imieniu sekcji czytelnictwa i samokształcenia wyrażono w 1959 r. na wspomnianej Krajowej Naradzie Nauczycieli.

Należy zaznaczyć, że dotychczasowe badania stanu czytelnictwa nauczycieli prowadzone były w głównej mierze w środowiskach

wiejskich i małomiasteczkowych, nauczycielom zaś pracującym w środowiskach wielkomiejskich poświęcono niewspółmiernie - naszym zdaniem - mało uwagi. Stąd też poczynione uwagi i opinie o czytelnictwie wśród nauczycieli odnoszą się w głównej mierze do środowisk wiejskich i małomiasteczkowych.

Jaki jest stan czytelnictwa - zwłaszcza książki wśród nauczycieli szkół podstawowych Łodzi? W jakiej mierze wspomniane konkluzje odnoszą się do nauczycieli wielkomiejskich.

Naszym zdaniem - stopień zróżnicowania środowisk: wielkomiejskiego, małomiasteczkowego i wiejskiego - o czym informujemy w I części pracy poważnie ogranicza zasadność rozciągania wyników badań jednego środowiska na pozostałe, nie wyklucza jednak pewnych podobieństw, wspólnych cech i ustaleń mających walor ogólnopolski. Kwestie te stanowią przedmiot dalszych rozważań.

Uwaga o niezadowalającym stanie badań czytelnictwa i w ogóle życia kulturalnego nauczycieli wielkomiejskich w Polsce odnosi się może jeszcze w większym stopniu do nauczycieli pracujących w Łodzi.

Podjęte z inicjatywy ZG ZNP badania ankietowe wśród nauczycieli łódzkich, w których wiele miejsca poświęcono życiu kulturalnemu, niestety, nie zostały opracowane, a dziś /w 1968 r./ znajdują się w stanie nie nadającym się do opracowania ani poważniejszego wykorzystania^{14/}.

W maju 1962 r. prowadzono z inicjatywy Komisji ZG ZNP badania czytelnictwa wśród uczniów i nauczycieli w województwie

Łódzka i w Łodzi. Niestety sprawozdanie z badań czytelności uczniów i nauczycieli miasta Łodzi i województwa traktuje w minimalnym stopniu o samej Łodzi^{15/}, i z tych względów oraz innych nie mogliśmy wykorzystać wyników tych badań. Materiały do badań wśród nauczycieli Łodzi zbierał w różnym okresie czasu dr J. Woskowska. Jednakże łączne ich opracowanie przez wspomnianego autora w próbie ogólnopolskiej w wydanej pracy "O pozycji społecznej nauczyciela"^{16/} uniemożliwia wyodrębnienie danych i porównanie z uzyskanymi przez nas wynikami. Materiałem porównawczym, do którego odwołujemy się naj częściej są wyniki naszych badań przeprowadzone na terenie jednej z dzielnic Łodzi - o czym informujemy w pierwszej części pracy.

Podstawowym materiałem stanowiącym podstawę analizy udziału nauczycieli łódzkich w życiu kulturalnym, ze szczególnym uwzględnieniem stanu czytelnictwa są materiały zebrane przez autora w roku szkolnym 1966/67.

Już w trakcie opracowywania kwestionariuszy - budżetodni, dostrzeżono oznaki wskazujące i świadczące o małej popularności w badanej zbiorowości "lektury książek naukowych" i periodyków naukowych. Łącznie ten typ lektury odnotowało w swoich czynnościach-raportach około 9 % objętych tą techniką badań nauczycieli.

Późniejszy obraz czytelnictwa książek otrzymujemy na podstawie odpowiedzi respondentów na pytanie zawarte w ankiecie. Zanim przystąpimy do ich omawiania, pragniemy jeszcze zwrócić

uwagę na różnorodność możliwych ocen stanu czytelnictwa. Kryteria oceny czytelnictwa książek mogą być różne, eksponujące różnorakie aspekty zjawiska społecznego - jakim jest czytelnictwo i związane z nim problemy. Każda próba oceny dokonana możliwie według wyraźnego i jednoznaczanego doboru kryteriów, może być pożytecznym względem wartościowa i poznawcza. Np. interesujące byłoby badanie popularności lektury książek wśród różnych grup społeczno-zawodowych według epok, w których zostały napisane /w okresie feudalizmu, kapitalizmu, socjalizmu/. Nie można by jednak tylko na tym poprzestać, gdyż skądinąd wiadomo, że tragedie antyczne czy dramaty Szekspira ciągle jeszcze wywierają wpływ na życie kulturalne, chociaż odczytywane są przez społeczeństwa całkowicie różne od tych, w jakich się urodziły i być może odnajdujemy w nich inne wartości i znaczenia.

Możnaby badać - w jaki sposób książka wykorzystywana jest przez nauczyciela w pracy dydaktyczno-wychowawczej^{17/}. Wynikałoby to odmiennie od przyjętej przez nas koncepcji badań. W naszym przypadku przyjęte kryteria oceny czytelnictwa wśród badanych nauczycieli są następujące: lekturę czytanych przez nauczycieli książek kategoryzujemy według typów i poziomów.

Wyodrębniamy następujące typy i poziomy czytelnictwa: I. Typ elementarny: do którego zaliczamy lekturę szkoły podstawowej; literaturę dla dzieci i młodzieży - wybrane dzieła klasyków polskich; literaturę o charakterze emocjonalnym, żywoty świętych.

II. Typ popularny: romanse brukowe i powieści sentymentalne; powieści sensacyjne i kryminalne, humorystykę i satyrę; powieści awanturnicze, romanse historyczne, dziki zachód; sensacyjne wydawnictwa reportażowe /Tygrys, Miniatury Mor- skie/; dawne powieści historyczne i obyczajowe - na poziomie niższym niż klasyka; porady praktyczne.

III. Typ klasyczny: - średni poziom: klasyka polska, obca odpowiadająca poziomowi szkoły średniej / poezja i proza/; współczesne powieści polskie i obce; książki do czytania, z dobra literatura II kategorii, potencjalna klasyka; bibliografie, autobiografie i pamiętniki; reportaże, książki podróżnicze o zawartości informacyjnej; lektura sawodowa i książki popularno-naukowe; literatura społeczno-polityczna, propagandowa i publicystyka.

IV. Typ elitarny: powieści wyższego poziomu, nowych koncepcji literackich, klasyka polska i obca mało spopularyzowana i trudna; dramaty; poezja XX wieku, dawna, mniej popularna obca i polska XIX wieku; eseje i monografie literackie; podręczniki poziomu uniwersyteckiego, filozofia^{2/}.

Przedstawiony schemat kategoryzacji opracowany przez A. Kłoskowską w związku z badaniem czytelnictwa książek w innych środowiskach społecznych, zastosowany w naszych badaniach do oceny czytelnictwa nauczycieli ma wiele zalet. Między innymi pozwala wyodrębnić te pozycje literatury,

z/ Patrz schemat w załączonym aneksie.

z którymi nauczyciel zapoznaje młodzież według programu szkolnego oraz, to, po które sięga spontanicznie, by zaspokoić potrzeby intelektualne wyższego rzędu nie narzucone bezpośrednio specyfiką pracy zawodowej.

Przyjęty sposób opracowania stanu czytelnictwa książek wg typów i poziomów nie wyklucza pewnej dozy arbitralności w trakcie klasyfikowania i opracowywania materiałów, czemu starano się zapobiec powierzając czynności klasyfikowania kompetentnym pracownikom naukowym bibliotek wysoko zorganizowanych, a w przypadkach budzących wątpliwości tę samą książkę poddawano ocenie pracownikom różnych bibliotek niezależnie. Dane o tytułach czytanych książek i ich autorach zebrane na podstawie odpowiedzi respondentów na pytanie: "Proszę wymienić tytuły i autorów książek, które Kol. przeczytał/a/ w br. szkolnym"? Odpowiedzi typu "dużo czytam", "nie pamiętam" traktujemy podobnie jak "brak danych" /około 21,7 % badanych/.

Należy stwierdzić, że okres roku jest może zbyt długi, by respondent mógł faktycznie zapamiętać wszystkie przeczytane w tym czasie książki. Dane można więc traktować raczej informacyjnie. Brak podania tytułu lub autora wymienionej przez respondenta książki wskazuje, że zainteresowanie książką jest minimalne, albo że respondent nie czytał nic w okresie, który obejmuje pamięcią, lub że lektura nie pozostawiła większego śladu i odegrała minimalną tylko rolę w ostatnim okresie jego życia.

Pozytywna odpowiedź - t.j. podanie przez respondenta tytułów autorów przeczytanych książek świadczy o aktywnym czytelnictwie.

otwie, chociaż nie można mieć pewności, że owa aktywność rozkłada się na cały rok.

Nie można także oczekiwać, że podanie tytułów i autorów stanowi pełny rejestr przeczytanych książek. Istnieje znaczne prawdopodobieństwo, że wymienione książki zostały jednak przez respondenta przeczytane i pozostawiły w jego doświadczeniu kulturalnym pewien ślad.

Przyjęte w naszych badaniach kryterium odpowiedzi - podanie tytułów i autorów książek - uznać należy jako zastrzone i wymagające poniesienia znacznego wysiłku przez udzielającego odpowiedzi, co nie wchodzi w grę przy najczęściej stosowanych technikach badań czytelnictwa książek /odpowiedzi na pytania skategoryzowane, badanie kart czytelniczych, wywiady bezpośrednie/.

Prosząc nauczycieli o podanie autorów i tytułów przeczytanych książek - oczekiwano obfitych odpowiedzi, spodziewano się, że tak sformułowane pytanie - spowoduje do lawinowej wymiany tytułów nawet książek faktycznie nie przeczytanych, a których walory kulturalno-artystyczne są powszechnie uznawane. Tym bardziej więc niezrozumiała jest dla nas daleko posunięta wstrzeźliwość respondentów w tym względzie.

Jest to dla nas dużym zaskoczeniem, pośrednio świadczącym o słabym natężeniu snobizmu w tej dziedzinie.

Odmienność stosowanych metod badawczych uniemożliwia porównanie naszych wyników z badaniem czytelnictwa wśród innych grup społeczno-zawodowych.

Z powyższych względów - analogiczne wyniki ilościowe charakteryzujące czytelnictwo badanej przez nas grupy nauczycieli i innych grup społeczno-zawodowych - świadczyć mogą o różnej aktywności czytelniczej.

Bagatelizowanie tej odmienności prowadziłoby, zwłaszcza przy porównaniach różnych wyników badań, do zupełnie nieoczekiwanych rezultatów w rodzaju, że wśród nauczycieli łódzkich odsetek stałych czytelników jest tylko nieco wyższy niż wśród mieszkańców miasta powiatowego Bełchatowa.^{18/}

Zasięg oddziaływania książki w badanej zbiorowości nauczycieli

Zarys ogólny stanu czytelnictwa badanej zbiorowości nauczycieli - poprzedzający analizę czytelnictwa według typów i poziomów lektury charakteryzujemy - wyodrębniając z badanej populacji 3 grupy różniące się aktywnością czytelniczą. Wyróżniamy grupę o najniższym, najwyższym i średnim poziomie aktywności czytelniczej.

Do grupy najniższej aktywności zaliczamy "brak odpowiedzi", tj. tych respondentów, którzy na odnośne pytanie w ankiecie, nie chcieli bądź nie mieli nic do powiedzenia na temat swej kultury czytelniczej /około 21,7 %/.

Do grupy o najwyższym poziomie aktywności zaliczamy nauczycieli deklarujących w ciągu roku szkolnego przeczytanie 5-8 książek oraz więcej /30,4 %/.

Obszar średniego poziomu aktywności czytelniczej wyznaczają

granice najniższego i najwyższego poziomu, t.j. ci, którzy deklarują, że przeczytali 1-4 książki w ciągu roku /około 47,3 %/.

Przyjęte kryteria wyodrębnienia grup aktywności czytelniczej wskazują, że najczęściej nauczycieli należy do poziomu średniej aktywności czytelniczej. Są to najprawdopodobniej ci nauczyciele, którzy nie mają warunków lub ambicji wyróżnienia się w grobie współtowarzyszy pracy uczestnictwem w tej dziedzinie życia kulturalnego.

Nawet wykształcenie różnicujące skądinąd uczestnictwo w życiu kulturalnym w stopniu minimalnym wpływa na rozmiary tej grupy aktywności. Spośród nauczycieli mających wykształcenie pełne wyższe - do średniego poziomu czytelnictwa należy około 53,4 %; wśród nauczycieli z wykształceniem wyższym /I stopnia/ średni poziom aktywności czytelniczej osiąga 53,2 %; z niepełnym wyższym /B.N./ - 44,9 %; ze średnim pedagogicznym - 52,6 %.

Charakterystyczne jest, że znacznie więcej niż połowa nauczycieli osiąga aż średni poziom czytelnictwa, co w przekonaniu autora wskazywać może na brak dobrze rozumianej rywalizacji w tym środowisku w dziedzinie czytelnictwa. "Nie wyróżniają się specjalnie ani aktywnością ani pasywnością" - oto wymowa liczb charakteryzujących uczestnictwo wśród nauczycieli. Do niskiego poziomu aktywności czytelniczej zaliczono - jak wskazano wyżej - 21,7 % zbiorowości badanych nauczycieli. Największy odsetek zaliczonych do tego poziomu rekrutuje się spośród nauczycieli z wykształceniem na poziomie
Studium

Nauczycielskiego /23,9%/; w grupie wieku 25-29 lat /25,9%
oraz posiadających jedno dziecko /24,7%/.

W grupie o najwyższej aktywności czytelniczej największy
odsetek jest nauczycieli mających wykształcenie wyższe
/34,7%/. W tej grupie czytelników respondenci ze średnią
wykształceniem stanowią 27,7% a z wykształceniem na poziomie
Stadium Nauczycielskiego 30,9%. Jest to obraz czytelnictwa
ze względu na wykształcenie mało zróżnicowane. Pewne różnice
wykształcenia - powyżej średniego - mogą być w zawodzie nau-
czycielskim niwelowane doświadczeniem, stażem pracy, stanem
rodinnym, wiekiem respondenta.

Na przykładzie wielkości odsetka nauczycieli zaliczonych do
najwyższego poziomu aktywności czytelniczej widać, że wykształ-
cenie i stan rodzinny nie różnicują pod względem czytelnictwa
zbiorowości jednokierunkowo. Uwzględniane niektóre cechy spo-
łeczno-demograficzne - odgrywają pewną rolę wraz ze szlennymi,
których nie wyodrębniono w pracy. Mały na myśli takie pro-
blemy jak świat, stanowisko, zarobek współmałżonka, warunki
mieszkania, pomoc w wychowaniu małych dzieci itp. Są to
jednak kwestie, których z różnych względów nie udało się
zawidencjonować.

Pragniemy zwrócić uwagę na duże zróżnicowanie, a nawet pewną
biegunowość poziomu aktywności czytelniczej w niektórych
grupach nauczycieli. Na przykład do najwyższego poziomu aktyw-
ności czytelniczej należy 37,1% nauczycieli z grupy 25-29 lat
zarazem jednak spośród nich najwięcej należy do niskiego po-
ziomu czytelnictwa - 25,9% ; podobną biegunowością wyróżnia-
ją się nauczyciele w grupie wieku 30 i więcej

Nauczycielskiego /23,9%/; w grupie wieku 25-29 lat /25,9%/ oraz posiadających jedno dziecko /24,7%/.

W grupie o najwyższej aktywności czytelniczej największy odsetek jest nauczycieli mających wykształcenie wyższe /34,7%/. W tej grupie czytelników respondenci ze średnim wykształceniem stanowią 27,7% a z wykształceniem na poziomie Studium Nauczycielskiego 30,9%. Jest to obraz czytelnictwa ze względu na wykształcenie mało zróżnicowane. Pewne różnice wykształcenia - powyżej średniego - mogą być w zawodzie nauczycielskim niwelowane doświadczeniem, stażem pracy, stanem rodzinnym, wiekiem respondenta.

Na przykładzie wielkości odsetka nauczycieli zaliczonych do najwyższego poziomu aktywności czytelniczej widać, że wykształcenie i stan rodzinny nie różnicują pod względem czytelnictwa zbiorowości jednokierunkowo. Uwzględniane niektóre cechy społeczno-demograficzne - odgrywają pewną rolę wraz ze zmiennymi, których nie wyodrębniono w pracy. Mamy na myśli takie problemy jak zawód, stanowisko, zarobek współmałżonka, warunki mieszkaniowe, pomoc w wychowaniu małych dzieci itp. Są to jednak kwestie, których z różnych względów nie udało się zaewidencjonować.

Pragniemy zwrócić uwagę na duże zróżnicowanie, a nawet pewną biegunowość poziomu aktywności czytelniczej w niektórych grupach nauczycieli. Na przykład do najwyższego poziomu aktywności czytelniczej należy 37,1% nauczycieli z grupy 25-29 lat, zarazem jednak spośród nich najwięcej należy do niskiego poziomu czytelnictwa - 25,9% ; podobną biegunowością wyróżniają się nauczyciele w grupie wieku 50 i więcej

lat - 30,9 % - należy do poziomu o najwyższej aktywności czytelniczej i 23,9 % do najniższego poziomu czytelnictwa.

Charakteryzując ogólnie czytelnictwo nauczycieli nie stwierdzimy jakiejś cechy różnicującej wyraźnie, jednokierunkowo zależności. Bardziej wyraźniejsza taka zależność widoczna jest wśród nauczycieli posiadających wykształcenie pełne wyższe.^{12/}

Obraz czytelnictwa uzupełniamy analizą czytelnictwa według typów i poziomów lektury. Łącznie poddano opracowaniu 1.242 przypadki /książki/.

W lekturze typu elementarnego wśród nauczycieli znajdują się pozycje stanowiące literaturę szkoły podstawowej, a przeważają: dawna powieść historyczna, obyczajowa /poziom niższy niż "klasyka"/; w lekturze typu klasycznego przeważa: klasyka polska i obca odpowiadająca poziomowi szkoły średniej /proza i poezja/; w lekturze typu elitarnego literatura naukowa, podręczniki poziomu uniwersyteckiego. Znikomy odsetek w lekturze nauczycieli pozycji o charakterze społeczno politycznym, może świadczyć nie tyle o braku zainteresowania tą problematyką, co o wykorzystaniu możliwości zdobywania tego typu informacji inną drogą /zebrania partyjne, związkowe, szkolenia ideologiczne, konferencje rejonowe itp./. Pewnym potwierdzeniem naszych przypuszczeń jest fakt dużej popularności wśród badanych nauczycieli telewizyjnych i radiowych programów informacyjnych, zwłaszcza dzienników TV - o czym piszemy w innym miejscu.

Wydaje się jednak, że znikomy odsetek w lekturze nauczycieli

pozycji o charakterze społeczno-politycznym /1,7 %/ można potraktować jako oznakę braku aktywnej samodzielności w tej dziedzinie, czego nie należałoby bagatelizować, tym bardziej, że coraz mocniej podkreślana jest problematyka wychowania politycznego w szkole.

W lekturze nauczycieli "eseje", "monografie literackie" zajmują 0,3 %. "Filozofia" - 1,1 %; "Poezja XX wieku, dawna, mniej popularna, obca i polska XIX wieku" - 1,0 %; "Humorystyka i satyra" - 1,5 %; "Powieść sensacyjna i kryminalna" - 1,5 %; "Romanse brukowe, powieść sentymentalna" - 1,6 %; "Literatura społeczno-polityczna, propagandowa, publicystyka" - 1,7 %. Jeżeli brak w lekturze nauczycieli pozycji o charakterze dewocjonalnym uważać trzeba za objaw bardzo pozytywny, to w zestawieniu ze znikomą liczbą pozycji z literatury sensu ^{świat}filosoficznego - można ten stan rzeczy uważać za objaw indyferentyzmu w ogóle w kwestiach światopoglądowych, co potwierdza dodatkowo brak pozycji typu wyraźnie dialogowego w pozabeletrystycznej formie.

Literaturę naukową nauczycieli można by zaliczyć również do zawodowej, gdyż przeważają pozycje ogólnopedagogiczne znanych autorów i metodyczne. Pozycji nie odnoszących się bezpośrednio do zawodu jest bardzo mało - co potwierdza użyteczny punkt widzenia w doborze lektury. Nawet pozycji orientujących w oddziaływaniach mechanizmów środowiska pozaszkolnego na przebieg socjalizacji i wychowania w ogóle nie odnotowano.

Pewne polemiki jakie w okresie badań prowadzono w środowiskach naukowych w kraju w ogóle nie znajdują odzwierciedlenia w lekturze nauczycieli /problem alienacji, problemy kształtowania socjalistycznych postaw młodzieży, problem modelu wychowawczego/.

W całości czytelnictwa literatury przeważa lektura o charakterze instrumentalnym, pragmatycznym, co znalazło odbicie w odpowiedziach na pytanie: "Które z przeczytanych książek mają dla Koi. największą wartość i dlaczego?" "Każda książka ma pewne wartości, tylko kryminały poza moralizem, że zbrodnia będzie ukarana nie dają nic", "Książka pedagogiczna, ponieważ bardzo pomaga w pracy zawodowej", "Wszystkie potrzebne przy zaliczeniach", "Największą wartość mają dla mnie książki historyczne, bo z nich dowiaduję się dziejów naszego państwa, a potem mogę to wykorzystać w lekcjach", "Stosunkowo mało czytam - brak czasu, praca, dom. Wlatem czytam raczej książki przydatne w pracy, pogłębiające moją wiedzę pedagogiczno-dydaktyczną oraz zaspokajające zainteresowanie np. historyczne. Chyba mało jest nauczycieli, którzy czytają, bo mogą - czytają, bo muszą, bo potrzebują - zawód ich zmusza. Nie czytają chociaż lubią, znajdują w tym rozrywkę i zadowolenie. Brak czasu, praca w domu, załatwianie różnych spraw osobistych, "ogonki" w sklepach". Większość nauczycieli sięga po książkę tylko jak po narzędzie pracy, by uczynić pracę sprawniejszą, efektywniejszą.

Pewna niewielka grupa nauczycieli sięga po książkę "dla rozrywki, rozproszania nudy, uśpienia bólu, dla rozkoszy obcowania z pięknem słowa i myśli".

Duża grupa nauczycieli /około 8,0 %/ nie wychodzi poza krąg literatury pięknej i rzadko sięga po literaturę fachową i popularno-naukową.

Wśród nauczycieli znajdujemy także wybornych czytelników /około 14,0 %/, stawiających lekturze i szukających w niej zasadniczych dla bytu człowieka kwestii: "poszukują cennych wartości artystycznych, bogactwa przeżyć bohaterów, prawdy psychologicznej, problemów moralnych"^{19/}

Analizując zasięg lektury wśród nauczycieli według wyróżnionych wyżej typów, dostrzega się, że największą popularnością w całej zbiorowości cieszą się pozycje zaliczane do typu klasycznego.

Wśród książek poddanych opracowaniu, odsetek zaliczonych do typu klasycznego wynosi 72,6 %; elitarnego - 13,4 %; popularnego - 10,9 % i elementarnego - 3,2 %. Podana kolejność zasięgu według typów lektury - utrzymuje się wśród nauczycieli na wszystkich poziomach wykształcenia, chociaż różnice zasięgu popularności w obrębie poszczególnych grup wykształcenia są znaczne.

Na przykład w lekturze nauczycieli mających wykształcenie wyższe prawie w ogóle nie występuje typ elementarny ^{20/},

a w grupie tej ponad 20,0 % pozycji zaliczono do typu elitarnego.

Analizując popularność wyróżnionych typów lektury według wykształcenia stwierdzamy podobnie jak przy rozważaniach na temat ogólnej aktywności czytelniozej, że czynnikiem nieco widoczniej różniującym zbiorowość jest wykształcenie wyższe, natomiast nauczyciele z wykształceniem na poziomie Studium Nauczycielskiego nie wyróżniają się korzystniej ogólną aktywnością czytelniozą, ani poziomem i typem lektury od posiadających wykształcenie średnie. Upoważnia to do zaryzykowania hipotezy, że ten typ wykształcenia /S.N./ nie rozbudził spodziewanych aspiracji.

Celem porównania czytelnictwa nauczycieli z wynikami badań - A. Kłoskowskiej - czytelnictwa książek wśród mieszkańców powiatowego miasta Bełchatowa z materiałami zebranymi przez W. Wesółowskiego dotyczącymi Łodzi /próbka mężczyzn/, wyodrębniamy kategorie czytelników książek - w obu przypadkach - posiadających wykształcenie średnie i wyższe i porównujemy z czytelnictwem nauczycieli - według przyjętych typów lektury.

Ograniczenie porównań tylko do zbiorowości mieszkańców Bełchatowa i Łodzi, posiadających wykształcenie średnie i wyższe, nadaje zbiorowości bardziej porównywalną jednorodność.

Czytelnictwo książek według typów i poziomów wśród różnych grup ilustruje poniższa tabela /podajemy w procentach/.

T y p	Naukowy- polec	Miejska- cy Łódzi	Miejska/cy Bełchatowa	
	x/	xx/	mężczyźni	kobiety
I elementarny	3,2	3,6	2,3	-
II popularny	10,9	17,7	21,5	32,2
III klasyczny	72,6	67,2	76,2	64,3
IV elitarny	13,4	11,3	-	3,5

x/ Mężczyźni i kobiety.

xx/ N = 220, tylko mężczyźni do 65 roku życia, głowy rodzin.

Wszystkie dane wskazują, że rozkład i proporcje typu lektury są do siebie najbardziej zbliżone na poziomie klasycznym, bowiem we wszystkich trzech porównywalnych zbiorowościach udział tego typu lektury przekracza w ogólnym czytelnictwie 64 % czytanych książek. Wśród przyczyn owej charakterystycznej dominacji lektury typu klasycznego istotną rolę przypadac może doświadczeniom wyniesionym z lat szkolnych, gdyż ten właśnie typ lektury wchodzi głównie w zakres lektury objętej programem szkoły. Znaczące dysproporcje w rozkładzie typów lektury zarysowuje się już na poziomie popularnym i elitarnym.

Gdyby uwzględnić fakt, że wiele pojęci saloszonych do typu elementarnego stanowi lekturę szkoły podstawowej i stąd też nauczyciel musi z tą lekturą ciągle obcować, nawet kosztem innego typu lektury, to wydaje się, że na udział lektury elementarnej w ogólnym czytelnictwie należałoby inaczej patrzeć.

Najbardziej różnicuje porównywane kategorie czytelników poziom literatury elitarniej. Proporcje udziału literatury elitarniej rozkładają się inaczej w każdym z badanych środowisk. Pod tym względem wydatne różnice występują przede wszystkim między czytelnikami Bełchatowa, a Łodzi w ogóle. Różnice między zasięgiem literatury elitarniej wśród czytelników Łodzi, a nauczycielami łódzkimi można unać jako nieznaczne, co może wskazywać, iż dobór lektury w środowiskach wielkomiejskich jest bardziej ambitny niż środowisk małomiasteczkowych, że mieszkańcy wielkich miast - są w ogóle - czytelnikami stawiającymi lekturze większe wymagania.

Skądinąd wiadomo, że owe różnice^{nie} są jednak następstwem stanu zaopatrzenia bibliotek, gdyż - jak informuje A. Kłosowska - zaopatrzenie bibliotek Bełchatowa w niczym nie ustępuje bibliotekom łódzkim.

Proporcje zasięgu lektury typu elitarnego wskazują, że charakter środowiska, a co za tym idzie, różnice w układzie regulacji uczestnictwa kulturalnego, wydatnie wpływają na wybór i typ lektury. O wpływie środowiska - jako układu regulacji uczestnictwa kulturalnego - na wybór lektury świadczyć może porównanie rozkładu proporcji pozycji elitarnych w lekturze nauczycieli łódzkich i powiatu łęczyckiego.^{21/}

Udział typu elitarnego w lekturze nauczycieli łódzkich wynosi około 13,4 % a wśród nauczycieli powiatu łęczyckiego około 8,4 %.

Analiza czytelnictwa pojedynczych tytułów książek wśród nauczycieli, skłania dodatkowo do

opinii, że prawie tylko te książki nauczyciele preferują, które potrzebne są im w szkole; odsetek książek traktujących o problemach pozaszkolnych jest minimalny. Może to być symptomem - swego rodzaju - zawodowego ograniczenia kulturowych aspiracji nauczycieli do problematyki ściśle zawodowej, co należałoby uznać za objaw raczej niekorzystny.

Uzupełniającym elementem oceny stanu czytelnictwa nauczycieli, stanowiącym dodatkowe źródło poznania - może być opinia i poglądy samych nauczycieli na ten temat.

Samowiedomość jako źródło poznania i współczynnik konstytuujący rzeczywistość społeczno-kulturalną danej grupy nie może być pomijana i bagatelizowana w badaniach.

Poznanie opinii nauczycieli o czytelnictwie i życiu kulturalnym najbliższych współtowarzyszy pracy poświęciliśmy wiele uwagi. W tym celu w ankiecie postawiono pytanie otwarte: "Co Kol. sądzi o czytelnictwie i życiu kulturalnym najbliższych współtowarzyszy pracy w szkole?"

Podajemy przykładowo najczęściej powtarzające się opinie respondentów na ten temat: "Koleśdy mało czytają, nie biorą w pełni udziału w życiu kulturalnym, ponieważ mają ciężkie warunki materialne, gonią z lekcji na lekcję, aby dorobić do skromnej pensji", "w miarę czasu i warunków materialnych" "Trudne warunki materialne nie pozwalają na prowadzenie życia kulturalnego na takim poziomie, jakiego się pragnie", "Moi współtowarzysze są tak przemęczeni pracą zawodową, spe-

leczną, domową, że w lekturze szukają przede wszystkim rozrywki"; "Wiem, że są czytane polonistki, bywają w teatrze, inteligentnie podchodzą do każdego zagadnienia"; "Nie interesują mnie te sprawy"; "Zbyt mało czytają"; "Mało czytają i mało udzielają się w życiu kulturalnym"; "Przedstawia się bardzo różnorodnie, zbyt mało korzystanie z teatru, dobrej literatury, anikone filmowaronii"; "Brak życia kulturalnego, Kol. mało czytają, osłaniając się brakiem czasu"; "W większości koleśanki są tak zapracowane w domu i w szkole, że poza wieczorną telewizją niewiele mają czasu na czytanie"; "Jest ono ubogie"; "Zainteresowania raczej mierne"; "Samotni uciekają do kina. Czytają raczej powieści sensacyjne, obyczajowe. Dokształcają się - lekturę studiują pobieżnie"; "Nie rozmawiamy na te tematy, ale raczej ograniczony poziom kulturalny"; "Poziom senujący z powodu braku czasu"; "Wstrzymuję się od odpowiedzi"; "Młodzi koledzy nie czytają, nie dyskutują, są zapracowani, a właściwie bezideowi i bez zainteresowań, pragnącej nie ujawniają się"; "Czytelnictwo wśród nauczycieli jest na niskim poziomie"; "Koleśństwo przeważnie młode, bierze udział w życiu kulturalnym"; "Pochłonięci obowiązkami w szkole i w domu, zaniedbują czytelnictwo i życie kulturalne ograniczają do oglądania niektórych programów TV"; "Nie mnie to nie obchodzi";

Wśród odpowiedzi na temat życia kulturalnego współtowarzyszy pracy w szkole spotykamy zróżnicowane sądy

i opinie. Od oceniających bardzo wysoce, poprzez manifestowaną obojętność, do oceniających negatywnie. W odpowiedziach można znaleźć także ślady niezgodnych, wykluczających się sądów nauczycieli starszych o życiu kulturalnym młodszych kolegów i nauczycieli młodszych o poziomie życia kulturalnego starszych.

Wszystkie wypowiedzi i sądy traktujące o życiu kulturalnym nauczycieli sklasyfikowano według następujących kategorii: nie interesuję się tym; ocena zdecydowanie pozytywna; ocena pozytywna z ograniczeniem; ocena negatywna z ograniczeniem; zdecydowanie negatywna; brak odpowiedzi.

Rozkład odpowiedzi kształtuje się następująco: w procentach/Opinię i ocenę zdecydowanie pozytywną i pozytywną z ograniczeniem wyraziło razem około 30,9 % respondentów, zdecydowanie negatywną i negatywną z ograniczeniem około 25,6 %. Około 43,2 % respondentów nie wyraziło opinii w tej sprawie. Warto zaznaczyć, że rozkład ocen negatywnych i pozytywnych według płci i wieku nie jest równomierny. W odpowiedziach sklasyfikowanych jako "brak odpowiedzi" przeważają nauczyciele młodzi, nieco surowiej oceniają poziom życia kulturalnego współtowarzyszy młodszy i nauczyciele starsi - chociaż ogólnie zróżnicowanie w tym względzie na charakter mało znaczący.

Z opinią traktującą o czytelnictwie wśród nauczycieli młodzieńszych zapoznają nas szczegółowo materiały nadesłane na konkurs "Odgłosów", ogłoszony dla nauczycieli w 1966 r. p.t.

"Największy sukces i największa porażka w mojej pracy zawodowej".

Wśród nadesłanych prac, autorka podpisująca się pseudonimem - Jet-J - opisuje swoje wysiłki, by rozbudzić wśród członków rady pedagogicznej zainteresowanie lekturą książki i czasopism. W tym celu - jak pisze - robiła streszczenia interesujących książek i spisy bibliograficzne wykładając je do wglądu w pokoju nauczycielskim. Przynosiła do szkoły książki wzięte z księgarni w domu, na co - jak pisze - ktoś zapytał ile otrzyma prowizji za ich rozprowadzenie. Autorka opisuje inne zabiegi, które nie znalazły uznania w zespole. Kończąc swoje relacje pisze ... Nieumiejętność przekonania większości koleżanek i kolegów - członków rady pedagogicznej o konieczności i pożyteczności czytania literatury pedagogicznej i wyciągania z niej wniosków i wniesienia do swojej pracy wychowawczej - odczuwa autorka jako swoje największe niepowodzenie w pracy zawodowej.

Problem czytelnictwa nauczycieli, problem pensji i sukcesów na tym polu, nabiera szczególnego znaczenia w aspekcie roli szkoły podstawowej w kształtowaniu kultury czytelniczej społeczeństwa w aspekcie roli czytelnictwa w wyrównywaniu szans startu kulturowego młodzieży z różnych grup i środowisk społecznych.

W wyniku polityki kulturalnej naszego państwa dostęp do książki w najmniejszym stopniu różnicuje ośrodki wielkomiejskie z małomiasteczkowymi i wiejskimi.

Nie tylko jednak sieć bibliotek i bogactwo księgozbiorów kształtuje upodobania czytelników. Upodobania te kształtują się pod wpływem różnorodnych czynników takich jak: tradycja rodzinna, środowiskowe, rozwój TV, radia, teatru i filmu. Słowem kształcenie kontaktu ze słowem drukowanym nie może przebiegać w izolacji od całości kształtu warunków, wśród których szkoła i nauczyciel odgrywają wciąż niezastąpioną rolę.

Tylko nauczyciel rozmiłowany w czytelnictwie, umiejący czytać, znający metodykę pracy z książką, doceniający siłę oddziaływania książki w zakresie poznawania i przekształcania świata - może otworzyć przed uczniami i wychowankami świat pełen przygód emocjonalnych i intelektualnych, pełen przeżyć i doznań osobistych - zawarty w książkach.

Przypisy do os. II. Aktywność kulturalna
nauczycieli.

- 1/ Podaje wg S. Wołoszyna - Kalendarz Nauczycielski 1966/67, s. 190.
- 2/ B. Buchodolaki - Aktualne nagażnienia oświaty i wycho-
wania, W-wa 1959, s.442-443.
- 3/ Marszałek - Z referatu wygłoszonego na posiedzeniu
komisji problemowej Kongresu Kultury
Polskiej, W-wa, 1967.
- 4/ S. Otwinowski - Kongres Kultury Polskiej - materiały
i sprawozdania, 1967, s. 195.
- 5/ F. Korniszcwski - "O pełny program" - Ruch Pedago-
giczny nr 4/1964/
- 6/ Cytuje wg A. Przecławskiej - Książka w życiu młodzieży
współczesnej, Wyd. Nasza Księgarnia, 1962,
s. 20-21.
- 7/ B. Gornicki - Tygodnik "Kultura" nr 46/1969.
- 8/ A. Przecławska - Książka w życiu młodzieży współczesnej,
Wyd. Nasza Księgarnia, 1962, s.23.
- 9/ Rocznik statystyczny 1969, s.692 oraz wg danych
A. Przecławskiej - "Książka w życiu....",
s. 22.
- 10/ Wacław Pawlak - Czytelnictwo i samokształcenie nauczy-
cieli - referat wygł. na Krajowej Naradzie
Nauczycieli w dniach 13-15.II.1959 r.,
Wydanie p.t. Problemy pracy kulturalno-
oświatowej wśród nauczycieli, Wyd. ZNP, 1959.

11/ W. Pokojski - "Ruch Pedagogiczny" nr 2/64.

12/ K. Wolicki - "Kultura i Społeczeństwo" nr 4/66.

13/ R. Dąbrowski - "Studia Pedagogiczne", t. XIV/1966,
s. 91-108.

K. Wojciechowski - "Nauczyciel i Wychowanie" nr 2/1967.

J. Rosnowski - "Kwartalnik Pedagogiczny" nr 4/1963.

14/ W. Archiwum ZO ZNP znajdowało się ponad 300 sdekompleto-
wanych, wypełnionych już arkisz.

15/ Badania opracowane zostały przez dr L. Lepalscyk i mgr
L. Merciniak. Na terenie Łodzi badaniami objęto 1 szko-
łę ogólnokształcącą, 1 szkołę średnią zawodową i podsta-
wową. /Opracowanie udostępnił ZO ZNP m. Łodzi/.

16/ Jan Koskowski - "O pozycji społecznej nauczyciela",
Wyd.,

17/ Próby takiego ujęcia roli książki dokonuje Cz. Nowaczyk
w pracy p.t. "Książka pedagogiczna w pracy dydaktyczno-
wychowawczej nauczyciela" - z naszynopisem pracy, dzięki
uprzejmości autora, mieliśmy możliwość zapoznać się w 1968r.

18/ A. Kłoskowska - Kultura regionu łódzkiego - "Głos Robot-
niczy" nr 219/1968.

19/ Nauczyciele wg wykształcenia i poziomu aktywności czy-
telniczej

Wykształcenie	aktywność czytelnicza		
	najwyższa	niska	średnia
Średnie	27,7	19,2	52,6
Niep. wyższe	30,9	23,9	44,9
Wyższe /I st./	29,9	16,6	53,2
Wyższe pełne	34,7	11,6	53,4

Uwaga: najwyższa aktywność 5-8 i więcej książek rocznie
niska "brak danych, nie czyta"
średnia "1-4 książek rocznie."

20/ Czynelnictwo nauczycieli według typów i poziomów:

Lp.	T Y P	Bazen		Ogółem	
		N	100	N	100
				1.242	100
1.	Elementarny	40	100	40	3,2
1.1		10	25	10	0,8
2.		-	-	-	-
3.		30	75	30	2,4
	Popularny	135	100	135	10,9
1.1		21	15,5	21	1,6
2.		19	14,1	19	1,5
3.		19	14,1	19	1,5
4.		25	18,5	25	2,1
5.		1	0,7	1	-
6.		50	37,1	50	4,1
7.		-	-	-	-
	Klasyczny	901	100	901	72,5
1.		233	25,8	233	18,8
2.		39	4,3	39	3,1
3.		170	18,9	170	13,7
4.		56	6,2	56	4,5
5.		138	15,3	138	11,1
6.		42	4,7	42	3,4
7.		107	11,9	107	8,6
8.		95	10,5	95	7,7
9.		21	2,4	21	1,7
	Elitarny	166	100	166	13,4
1.		74	44,5	74	6,0
2.		-	-	-	-
3.		13	7,9	13	1,0
4.		4	2,4	4	0,3
5.		61	36,1	61	4,9
6.		14	8,4	14	1,1

21/ Pozycja i typ lektury wg wykształcenia:

Wykształcenie	Ogółem		Pozycja i typ lektury							
			I elementarny		II popularny		III klasyczny		IV elitarny	
	N	100	N	100	N	100	N	100	N	100
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
Średnio	155	100	8	5,1 %	28	18,1 %	86	55,5 %	33	21,3 %
Niepełne wyższe	944	100	31	3,2 %	88	9,4 %	721	76,3 %	104	11,1 %
Wyższe	143	100	1	0,6 %	19	13,3 %	94	65,5 %	29	20,3 %
Razem:	1.242	100	40	3,2 %	135	10,9 %	901	72,6 %	166	13,4 %

22/ H. Kaniowska - Sylwetka kulturowa nauczycieli szkół podstawowych na wsi w powiecie łęczyckim - maszynopis pracy magisterskiej wykonanej pod kier. doc. dr S. Baścika, przy U.L. - 1969 r. - autorka wymienionej pracy udostępniła nam nie wykorzystane w pracy wykazy 826 książek przeczytanych przez badaną zbiorowość nauczycieli wiejskich, spośród których wyodrębniliśmy według stosowanego w naszej pracy schematu typ literatury elitarniej.

Czytelnictwo miesięczników

Jedną z najbardziej charakterystycznych innowacji rewolucji kulturalnej jest rosnąca ilość czasopism o zróżnicowanej stratyfikacji poziomów: od popularnych magazynów dla heterogenicznej publiczności do wydawnictw specjalistycznych, przeznaczonych dla kręgów osób o podobnym doświadczeniu społecznym, wykształceniu i wykonywanym zawodzie.

Badania zasięgu czytelnictwa periodyków wśród nauczycieli mogą pozwolić pełniej scharakteryzować tę zbiorowość osób jako czytelników o określonej hierarchii preferowanych wartości kulturalnych, ujawnić stopień trwałości zainteresowań, słowem pogłębić znajomość doświadczenia kulturalnego nauczycieli. Badania stanu czytelnictwa wydawnictw periodycznych dostarcza nam wiedzy na temat potencjalnej recepcji przekazywanych treści, a pośrednio – po uwzględnieniu innych danych – o faktycznie receypowanych treściach, co stanowi pośrednio także cel naszych badań.

Instytucjonalna separacja typu i poziomu wydawanych czasopism ułatwia charakterystykę czytelników z różnego punktu widzenia. W publicystyce, w opiniach potocznie spotykanych, nauczyciel jako czytelnik periodyków sytuowany jest na skali powinności, w tej dziedzinie uczestnictwa kulturalnego, jako odbiorca wsaystkochołenny, elitarny i uniwersalny, jako czytelnik wydawnictw specjalistycznych i literackich, magazynów i czasopism ilustrowanych, przeznaczonych dla młodzieży i starszych, dla nauczycieli i nienauczycieli.

Wypada zaznaczyć, że sami nauczyciele oficjalnie wysoko podkreślają zalety tej formy uczestnictwa kulturowego jaką jest czytelnictwo czasopism.

W spotkaniach służbowych zwraca się uwagę na to, że czytelnictwo czasopism pozwala bieżąco aktualizować i modyfikować kwalifikacje i poglądy wymagając przy tym mniej czasu tak potrzebnego nauczycielowi, że chroni przed wyjąłowieniem i skostnieniem, że pozwala na kontrolę w gąszczu pracy zawodowej i społecznej dając podstawę do ciągłego odnośzenia swojej działalności do doświadczeń innych, że recenzuje książki, komunikaty naukowe, informacje o problemach aktualnie rozwiązywanych itp. itd. Oto krótki szarys korzyści wynikających z czytelnictwa czasopism według opinii nauczycieli.

W tym rozdziale podejmujemy próbę weryfikacji różnych opinii i poglądów na temat czytelnictwa czasopism wśród nauczycieli. Dla uzyskania niezbędnych do tego celu informacji, postawiono respondentom w ankiecie pytanie: "Czy Kol. czyta miesięczniki, kwartalniki, roczniki itp. 1. Tak, 2. Nie; a jeśli tak "proszę podać - wpisać tytuł czasopisma".

Odpowiedzi, w których nie podano poprawnie tytułu czasopisma, lub nie udzielono odpowiedzi, klasyfikowano "nie czyta", lub inaczej, w zależności od innych danych.

W celu poprawniejszego określenia charakteru zainteresowań czasopiśmiennictwem wśród nauczycieli, pragniemy podjąć

czasopism na 3 następujące grupy:

I. Czasopisma społeczno-pedagogiczne: do tej grupy zaliczono

Życie Szkoły, Problemy Opiekunczo-Wychowawcze, Rodzina i Szkoła, Kwartalnik Pedagogiczny, Ruch Pedagogiczny.

II. Przedmiotowo-metodyczne typu: Biologia w Szkole,

Geografia w Szkole, Język Polski, itp.

III. Magazyny, ilustrowane: Uroda, Ty i Ja, Ameryka,

Żyjmy Dłużej, Magazyn Polski.

Oto tabela ilustrująca czytelnictwo według wyodrębnionych grup czasopism:

Wyszczególnienie	O g ó ł n e	
	N	100
Społeczno-pedagogiczne	157	28,6
Przedmiotowo-metodyczne	187	34,1
Magazyny, ilustrowane	133	24,3
Inne	60	11,9
Nie czyta	11	2,1
Razem:	548	100

W grupie czasopism ogólnopedagogicznych znajdują się te, na łamach których podejmowane są ogólne zagadnienia wychowania, historia wychowania, ideał nauczyciela szkoły socjalistycznej, sprawozdania z życia pedagogicznego

w Polsce i za granicą, koncepcja kształcenia nauczycieli, problemy socjalizacji itp.

Historia wydawnictw tych czasopism spleta się z historią nauczycielskich organizacji zawodowych. Połączenie się organizacji zawodowych w jednolitym ruchu pod nazwą Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkujących - sprzyja także szybkiemu rozwojowi ruchu wydawniczego.

Wraz z rozwojem ogólnospołecznym kraju, zmienia się po 1945 roku, zmienia się charakter czasopiśmiennictwa pedagogicznego by uwarunkowanie za postępującą ewolucją ruchu zawodowego nauczycielstwa w Polsce osiągnąć stan obecny - stan afirmacji zachodzących w kraju przemian społeczno-politycznych.

Pod tym ostatnim względem wszystkie wydawnictwa pedagogiczne mają określone i jednolite zasadnicze oblicze.

Koncepcje polityczne czasopiśmiennictwa nie są jednak przedmiotem naszego zainteresowania. Interesuje nas zasięg czytelnictwa czasopism w środowisku nauczycieli z punktu widzenia problematyki określonej tematem naszej pracy.

W grupie czasopism przedmiotowych znajdują się periodyki podejmujące zagadnienia dydaktyczno-metodyczne w zakresie poszczególnych przedmiotów nauczania.

Wśród czasopism - magazynów i wydawnictw ilustrowanych znajdują się miesięczniki o szerokiej skali zróżnicowania problematyki i poziomów.

Z dotychczasowych badań nad czytelnictwem czasopism wynika, że inaczej kształtuje się aktywność czytelnictwa miesięczni-

ków, a inaczej tygodników. Czytelnictwu miesięczników przypisuje się wpływ bardziej selekcyjną publiczność, co potwierdzają i osiągnięte wyniki naszych badań.

Jeżeli za wskaźnik aktywności uznamy ilość tytułów czytanych przez jednego respondenta, to obraz czytelnictwa wskazuje dalsze zróżnicowanie. Przynajmniej jeden miesięcznik /tytuł/ czyta - 97,9 % badanych, co najmniej dwa miesięczniki /tytuły/ czyta - 32,3 % tej zbiorowości, co najmniej 3 miesięczniki /tytuły/ - 8,6 %; co najmniej cztery miesięczniki - 1,6 %. Analogicznie tygodniki: co najmniej jeden - 94,3 %; dwa - 67,8 %; trzy - 43,5 %; co najmniej cztery tygodniki - 16,8 % badanych nauczycieli.

Czynnikiem różnicującym zasięg czytelnictwa miesięczników i tygodników jest wykształcenie nauczycieli. Wśród nauczycieli ze średnim wykształceniem pedagogicznym odsetek czytających miesięczniki, kwartalniki itp. wynosi 96,1 %; tygodniki - 85,5 %; z niepełnym wyższym miesięczniki - 96,2 %; tygodniki - 79,5 %; z wyższym /bez magisterium/ analogicznie - 96,6 % i 83,3 %; z wyższym /magisterium/ - 97,6 %; tygodniki - 88,3 %.

Wśród czasopism będących lekturą nauczycieli zwraca uwagę przede wszystkim duże rozproszenie tytułów, co może być oznaką daleko posuniętej politematyczności zainteresowań. Jeżeli pominiemy czasopisma przedmiotowe, to z pozostałych tytułów z miesięczników nie obejmuje swym zasięgiem powyżej 13,0 % czytelników badanej zbiorowości, a w granicach 12-13,0% znajduje się Rodzina i Szkoła oraz Magazyn Polaki; wszystkie

pozostałe miesięczniki obejmują swym zasięgiem od 0,3 do 6,5 % badanej populacji nauczycieli.

Wśród czasopism zwraca uwagę minimalna popularność wydawnictw o problematyce ideologiczno-politycznej typu: *Nowe Drogi i Życie Partii*.

W całości lektury zdecydowanie przeważają czasopisma dostarczające wiedzy potrzebnej bezpośrednio w pracy zawodowej.

Na podstawie wyników naszych badań, można zdefiniować nauczyciela jako czytelnika o skoncentrowanych zainteresowaniach wokół czasopism przedmiotowo-metodycznych. Skoncentrowanie zainteresowań wymienioną grupą czasopism jest wyraźniejsze wśród mężczyzn niż wśród kobiet, wśród nauczycieli młodszych bardziej, niż starszych; mocniej występuje wśród nauczycieli pochodzenia chłopskiego niż robotniczego. Zdecydowana przewaga zasięgu wydawnictw przedmiotowo-metodycznych przy równoczesnym rozproszeniu zainteresowań czasopiśmiennictwem o charakterze ogólnospołecznym, ogólnopedagogicznym jest oznaką preferowania w zawodowej postawie bardziej gotowych rozwiązań niż poszukiwania nowych.

Z powyższych uwag nie wynika, iż zdaniem autora należałoby wywierać wpływ na środowisko nauczycieli w kierunku zmniejszenia zainteresowań czasopiśmiennictwem typu metodyczno-instruktażowego, chodzi o to, by wywierać wpływ na rozbudzanie zainteresowań czasopiśmiennictwem o problema-

tych ogólnopedagogicznej i ogólnoteoretycznej i tą drogą zmniejszyć dotychczas istniejącą przerwę czasopism o charakterze przedmiotowo-metodycznym.

Dotychczasowa prędkość zainteresowań czasopiśmiennictwem przedmiotowo-metodycznym, przy widocznym braku koncentracji zainteresowań ogólnoteoretycznych w wybranej dziedzinie wiedzy, może wskazywać na brak rozbudzonych ambicji osiągnięcia większych sukcesów w pracy zawodowej oraz na niedostateczne dążenie do refleksyjnego kontrolowania swych poczynąń z możliwie najszerszego punktu widzenia.

Czytelnictwo czasopism i w ogóle uczestnictwo w życiu kulturalnym - nie może mieć charakteru wyłącznie spontanicznego; nauczyciel nie może być zdany tylko na siebie w doniosłych dziedzinach uczestnictwa kulturalnego, mających wpływ na wyniki jego pracy zawodowej. Jeżeli nawet władze szkolne, związki zawodowe i inne instytucje usiłują przedsięwziąć pewne środki, by oddziaływać na życie kulturalne nauczyciela, to wszystko wskazuje, iż dotychczasowe poczynania nie znajdują odbicia w tak ważnej dziedzinie uczestnictwa kulturalnego, jak czytelnictwo czasopism.

Przyczyny takiego stanu rzeczy są złożone. Ogólną charakterystykę warunków uczestnictwa kulturalnego zajmujemy się w I części pracy.

Obecnie celowe będzie, przy sposobności omawiania czytelnictwa periodyków wśród nauczycieli szkół podstawowych,

poświęcić parę uwag nasyceniu środowiska łódzkiego czasopiśmiennictwem pedagogicznym w ogóle.

Dokładniejsze poznanie czytelnictwa prasy pedagogicznej wśród wszystkich nauczycieli - wymagałoby anacznego rozszerzenia naszych badań. Materiały, którymi dysponujemy w tym względzie pozwalają - Rośrednio - na pewną orientację. O zasięgu czytelnictwa prasy pedagogicznej wśród nauczycieli wszystkich typów szkół w Łodzi, wnosić można, z dużym prawdopodobieństwem na podstawie wielkości jednorazowej przeciętnej sprzedaży tej prasy we wszystkich formach kolportażu. Zakładamy dla uproszczenia, że wymienione niżej egzemplarze prasy i czasopism pedagogicznych nabyczą tylko nauczyciele, co do pewnego stopnia odpowiada stanowi faktycznemu. Nieadekwatność przyjętego założenia korzystniej w efekcie wpływa na ocenę wielkości nabywania wymienionych czasopism przez nauczycieli i wychowawców zatrudnionych we wszystkich szkołach i placówkach wychowawczych Łodzi. Liczba pełnozatrudnionych nauczycieli i wychowawców w Łodzi w okresie prowadzonych badań wynosiła 7.376 osób. Ilość rozprowadzonych /we wszystkich formach kolportażu/ czasopism pedagogicznych w stosunku do liczby nauczycieli - przyjmujemy jako wskaźnik wyposażenia środowiska prasą i czasopismami pedagogicznymi. Stan wyposażenia prezentuje niżej zamieszczona tabela /podajemy liczbę egzemplarzy przypadających na 1.000 zatrudnionych nauczycieli i wychowawców - wg wielkości należących/:

Lp.	T y t u ł y	Exempla- rny sprzeda- nych	Liczba egz. na 1000 zatrudnio- nych nauczycieli
1.	Poznaj Swój Kraj	2.226	301,9
2.	Mówią Wieki	1.792	242,9
3.	Głos Nauczycielski	1.384	187,6
4.	Rodzina i Szkoła	603	108,8
5.	Nowa Szkoła	378	52,3
6.	Wychowanie	375	50,7
7.	Życie Szkoły	300	40,6
8.	Przyjaciel Dziecka	278	37,6
9.	Kwartalnik Pedagogiczny	264	55,8
10.	Ruch Pedagogiczny	163	22,9
11.	Psychologia Wychowania	140	18,9
12.	Chowanna	18	2,4

~~Z tabeli wynika, że wyposażenie łódzkiego środowiska nauczycieli i szkół w prasę jest w ogóle niskie, a w wielu przypadkach poniżej poziomu krajowego.~~

Taki stan rzeczy może utrudniać dostęp i wywierać niekorzystny wpływ na czytelność prasy i czasopism pedagogicznych.

Możliwości korzystania z istniejącej prasy pedagogicznej pogarsza fakt, iż dotychczas w wielu szkołach czasopiisma te poddawane są często tylko "gryzącej krytyce myszy".

Jeden z kompetentnych pracowników oświaty z terenu Łodzi po zwróceniu mu uwagi na wyjątkowo małą ilość egzemplarzy czasopism z zakresu pedagogiki - wyraził pogląd, że w jego przekonaniu w wielu szkołach nauczyciele w ogóle nie wiedzą, iż takie czasopisma jak *Ruch Pedagogiczny* i *Kwartalnik Pedagogiczny* są wydawane, co jest chyba dużą przesadą. Dlatego jestem od takiej oceny w tym względzie. Stan jednak jest poważny. Rodzą się pytania: Jak można pracować bez możliwości łatwego dostępu do źródeł głębszych refleksji teoretycznych, bez ciągłej konfrontacji swojej pracy z aktualnym dorobkiem naukowym, bez ciągłego korzystania z doświadczeń innych? Co sądzić o opiniodawcach pracy nauczyciela? Według jakich kryteriów oceniają? Jakie przymioty umysłu i charakteru premiują, a jakie ganią? Czy nie znajdzie się wśród winyktorów podobny do owego - pryszczowatego, który zobaczywszy nauczyciela w bibliotece spytał dobroduszenie - kolega tutaj? Nie szkoda czasu?

Kierownicy szkół w pewnym stopniu odczuwają widok sytuacji jako krytyczną skoro w uwagach i postulatach dotyczących samokształcenia zgłaszają: "Zaopatrzyć biblioteki szkolne w najnowsze pozycje", "Przydzielić więcej środków, aby tworzyć bazę słowników, poradników i nowości metodycznych dla nauczycieli", "Organizować spotkania z naukowcami i specjalistami", "Organizować spotkania nauczycieli z pracownikami Instytutu Pedagogiki", "Nauczyciele za mało korzystają z nowości pedagogicznych", "Odpowiednio zaopatrzyć szkoły w książki. Stworzyłoby to możliwości samokształcenia i w wypadku

niepomyślniej hospitacji można nauczyciela odsłać do odpowiedniej lektury"...

Jest to w większym stopniu bardziej zwyczajowy markowanie sytuacji - aniżeli objawem świadomości rozmiarów problemu.

Problematyka czytelnictwa i samokształcenia zajmowano się wielokrotnie na posiedzeniach rad pedagogicznych.

Tematy posiedzeń rad pedagogicznych /na podstawie książki protokołów/ za rok 1965, 1966/ mogą świadczyć, iż formalnie zajmowano się tymi problemami. Więcej nawet, w niektórych szkołach tematyka posiedzeń ma charakter ambitny i szeroko ujęte problemy szkolniowe. Wyliczamy najbardziej charakterystyczne tematy: "Nowatorstwo pedagogiczne", "Radio i telewizja w pracy nauczyciela", "Autorytet nauczyciela", "Wartości wychowawcze w nowych programach szkolnych", "Rola organizacji młodzieżowych w wychowaniu", "Kształtowanie postaw i przekonań społecznych", "Jak kształtuje się w wychowaniu obywatelskim światopogląd marksistowski", "Środki audiowizualne w oparciu o książkę Fleminga", "Osobowość nauczyciela i wychowawcy" i inne problemy. Tematyką tą zajmują się nauczyciele w ramach nauczycielskich zespołów samokształceniowych mających siedzibę w szkole, w których - wg sprawozdań kierowników szkół podstawowych - bierne udział ponad 49,0 % nauczycieli /1.554 osoby/ pracujących w 247 zespołach samokształceniowych.

Lapidarność protokołów przebiegu posiedzeń nie pozwala odpowiedzieć na istotny problem - jaki odzew tematyka posiedzeń

znalazła wśród nauczycieli. Fakt, że referentami są głównie nauczyciele z danej szkoły, w której samokształcenie się odbywa - nie sprzyja szerokiej aktywizacji kolektywu. Świadomość, iż każdy z członków kolektywu mógłby teraz przygotować na tym samym poziomie nie dopinając współpracownicy. Według powszechnej opinii nauczycieli - referenci z zewnątrz, zwłaszcza specjaliści, pracownicy nauki mogą legitymować się pewnym dorobkiem w dziedzinie problematyki stanowiącej temat prelekcji są najbardziej cenionymi w ich środowisku wykładowcami.

CYTELNICTWO TYGODNIKÓW I DZIENNIKÓW.

Lektura prasy tygodniowej i codziennej jest w dzisiejszych warunkach ^{w środowisku szkolnym} faktem niemal powszechnym we wszystkich środowiskach społeczno-zawodowych.

Mimo odmienności zadań jakie spełniają tygodniki i dzienniki możnaby wyodrębnić pewne wspólne dla prasy funkcje:

- prasa może pełnić funkcje "instrumentalne" - wykorzystywanie dla usprawnienia pełnionej roli zawodowej,
- może zaspokajać potrzebę "poczucia godności i prestiżu", zwłaszcza gdy wysoko ocenia grupę, do której czytelnik należy,
- może wzmocniać dotychczasowe przekonania polityczne i filozoficzne,
- może być źródłem przeżyć emocjonalnych i estetycznych,
- może rozbudzać zainteresowania, modyfikować postawy i obyczaje.

W dyskusji zorganizowanej przez redakcję "Kultura"^{1/} na temat roli czasopism społeczno-kulturalnych i literackich w pracy nauczyciela eksponowano następujące funkcje tej prasy: "Czasopismo społeczno-kulturalne w pierwszym rzędzie powinno uzupełniać i aktualizować wiedzę nauczyciela o cywilizacji i kulturze współczesnej"... "Czerpanie z prasy materiałów ułatwia orientację w zachodzących przemianach, w tendencjach rozwojowych współczesnej sztuki itd."... "Prasa społeczno-kulturalna natomiast może uwspółcześniać wiedzę nauczyciela, powinna sygnalizować nowe tendencje

w sztuce światowej, np. materiały dotyczące współczesnej powieści i antypowieści francuskiej..."

Znaczenie prasy w swojej pracy zawodowej określili jeden z nauczycieli następująco^{2/}: "Rolę prasy podkreślam dlatego, że ratuje mnie ona, przy ograniczonym czasie, przed zagubieniem się, wypadnięciem z wartkiego nurtu aktualności. Prasę czytam najchętniej w toku pracy bibliotecznej. Nie czytam wszystkiego, ale przynajmniej przejrzę. Samo czytanie mi jednak nie wystarcza. Konieczne są kontakty z ludźmi i dyskusja. Widzę poważne niebezpieczeństwo w zasklepianiu się nauczycieli w kręgu swoich spraw. Krąg tych spraw powinien być bardzo szeroki, a tymczasem bywa bardzo wąski".

W obrębie prasy tygodniowej ze względu na poziom i charakter tych czasopism, można wyróżnić:

- a/ kobiece i popularne magazyny ilustrowane /Przyjaciółka, Przekrój, Kobieta i Życie, Dookoła Świata, Filipinka i Panoramy, Świat/;
- b/ czasopisma społeczno-literackie /Polityka, Kultura, Życie Literackie, Ogłosy/;
- c/ czasopisma zawodowe i specjalistyczne /Głos Nauczycielski, Argumenty, Fakty i Bybli/;
- d/ inne.

Wyodrębnione grupy czasopism, ze względu na poziom i treść sugerują segregując publiczność, co znajduje wydatne odbicie

w zróżnicowanych nakładach. Łączny nakład czasopism społeczno-literackich w 1967 r.^{2/} wynosił około 342 tys. egz.; popularnych magazynów, ilustrowanych około 2,5 mln. egz.; czasopism zawodowych i specjalistycznych około 125 tys. egz.^{3/} Najwyższe i najniższe nakłady w wyodrębnionych grupach czasopism osiągają: w grupie społeczno-literackich - Polityka około 180 tys. i Odgłosy - około 13 tys. egz.; popularne magazyny ilustrowane - Przejsciółka ok. 1.850 tys. i Pili-pinka ok. 270 tys.; zawodowe i specjalistyczne - Głos Nau-czyściaki - około 70 tys. egz., Argumenty - ok. 18 tys.^{4/} Wprawdzie nakłady prasy są z jednej strony dostosowane do zapotrzebowania czytelników, z drugiej jednak określa je polityka kulturalna, celowo preferująca czasopisma poważniejs-sze, wyższego poziomu.

Preferencje, o których mowa w zasadzie nie zmniejszają wydatnie skali swobodnego wyboru czytelników, stąd też analiza oddziaływania tej prasy jest w większym stopniu odzwierciedleniem kulturowych aspiracji odbiorców niż wielkoś-ci nakładów.

Dla aktywnych czytelników - praktycznie biorąc - nie ma barier wydawniczych. Instytucjonalny system prenumerowania czasopism ułatwia przełamanie trudności i ograniczenia wy-dawnicze.

Najbardziej popularną grupą czasopism tygodnio-wych wśród naukowców są magazyny ilustrowane i kobiece.

Najniższy zasięg czytelników mają pisma tygodniowe zaliczone

2/ Wyróżnionych ze względu na poziom i charakter tych czasopism wg grup wyodrębnionych na s.168.

przez nas do grupy zawodowych i specjalistycznych. Pośrednie miejsce - pod względem ilości czytelników zajmują czasopiisma społeczno-literackie.

Przewaga grupy czasopism tygodniowych - magazynów ilustrowanych i kobiecych - nad pozostałymi może oznaczać, że nauczyciele w lekturze tygodników poszukują wartości kulturowych na poziomie masowego odbiorcy standardowej i heterogenicznej skali potrzeb. Najwyższy odsetek czytelników popularnych - koncentruje się wokół Przekroju - 56,7 %, kolejne pozycje zajmują: Kobieta i Życie - 24,8 %; Bookola Awista - 17,8 % czytelników badanej zbiorowości.

W grupie czasopism społeczno-literackich najwięcej czytelników skupia Polityka - 14,4 %, Kultura - 12,4 % i Odrogłosy - 11,4 % czytelników badanej zbiorowości.

Czytelność tygodników wśród nauczycieli trzeba ujmować relatywnie, na tle rozszerzającego się kręgu publiczności czytelniczej w ogóle w naszym społeczeństwie.

Według danych G.U.S. w 1967 r. w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców, spośród dorosłej ludności /ponad 18 lat/ stałymi, t.j. codziennymi czytelnikami gazety wśród kategorii pracowników umysłowych było 90 % i 72,8 % regularnie czytających czasopiisma^{5/}.

W badanej zbiorowości nauczycieli za stałych czytelników prasy codziennej można uznać około 96,8 % i około 94,3 % za czytelników prasy tygodniowej.

W grupie czasopism zawodowych i specjalistycznych - Głos

Nauczycielski czyta około 15,1 % nauczycieli, Argumenty oraz Fakty i Myśli - razem około 1,6 % czytelników badanej społeczności.

W jakiej mierze przedstawiony obraz czytelnictwa tygodników odzwierciedla trwałość zainteresowań nauczycieli w tej dziedzinie aktywności kulturowej? Czy i w jakim kierunku zainteresowania ewoluują? Jakie grupy czasopism są najpopularniejsze w środowisku łódzkich nauczycieli?

Pełniejszych odpowiedzi na postawione pytania należałoby szukać w materiałach zbieranych periodycznie w tym samym środowisku w ciągu kilkunastu lat, w odpowiednio wybranych odstępach czasu. Niestety, takich materiałów odnoszących się do środowiska nauczycieli nie posiadamy.

Będzimy, że pewnych informacji w interesującej nas kwestii dostarczają wyniki badań przeprowadzonych przez autora w środowisku łódzkich nauczycieli w 1961 r. - o czym szerzej informujemy w pierwszej części pracy.

Porównanie wyników obu naszych badań, pozwala sformułować tezę o pewnej trwałości zainteresowań nauczycieli czasopismami należącymi do grupy popularnych magazynów, ilustrowanych i kobiecych.

W obu porównywalnych okresach czytelnictwo tej grupy tygodników cieszy się zdecydowanie największą popularnością.

Należy zaznaczyć, że nastąpiły jednak pewne przesunięcia i zmiany w strukturze czytelnictwa tygodników, o czym świadczą następujące dane:

Porównanie zasięgu czytelnictwa prasy tygodniowej w latach 1961-1967 /w procentach - niektóre dane/:

Tytuł czasopisma	Odssetek czytelników w %	
	1961 r.	1967 r.
Przekrój	70,0	56,7
Dokoła świata	49,4	17,8
Kobieta i Życie	25,8	24,8
Panorama	9,9	8,7
Przyjaciółka	9,7	10,9
Kultura	9,9	12,4
Życie Literackie	7,5	5,1
Polityka	4,6	14,4
Odgłosy	2,8	11,4
Głos Nauczycielski	28,6	15,1
Argumenty	2,2	1,6

Czy wyniki badań w tej mierze można uznać za porównywalne w obu przypadkach? Czy nie mamy do czynienia z sytuacją przypisywania różnego znaczenia w życiu kulturalnym wymienionym wydawnictwom prasowym? Czy nie naszyły okoliczności - w okresie badań - szczególnie korzystnie wpływające na popularność pewnych tygodników?

Oczywiście, nie można zupełnie wykluczyć pewnych wpływów, nie uwzględnionych w obu badaniach, a odgrywających istotną rolę w odpowiedziach respondentów.

Za wiarygodnością i spontanicznością odpowiedzi - a co z tym idzie - porównywalnością wyników czytelnictwa prasy tygodniowej w latach 1961-1967 przemawiać mogą następujące okoliczności: badania prowadzono przy pomocy podobnych technik; w obu przypadkach zdecydowaną przewagę wśród czytelników mają tygodniki ilustrowane, popularne magazyny i kobiece; zmiany w strukturze czytelnictwa są nieregularne - biorąc pod uwagę poziom danego tygodnika, bowiem w tej samej grupie czasopism mamy różne zmiany, które w jednym przypadku można by interpretować jako korzystne w innym jako niekorzystne. Oto przykłady: czytelnictwo Przekroju wydatnie się zmniejszyło, ale jednocześnie zmniejszyło się jeszcze wydatniej czytelnictwo Dokoła świata, przy nieznacznych wzrostach Przeglądu; czytelnictwo Polityki uległo zwiększeniu, a jednocześnie zmniejszyło się znacznie czytelnictwo Głosu Nauczycielskiego.

Trudno jednoznacznie określić kierunki zmian czytelnictwa tygodników wśród nauczycieli w latach 1961-1967. Można natomiast stwierdzić znaczną dekoncentrację i większe rozproszenie zainteresowań, co trudno ocenić nie dysponując danymi trelukującymi o dynamice czytelnictwa tygodników w innych środowiskach społeczno-zawodowych.

Czytelnictwa tygodników - jak zresztą w ogóle aktywności kulturowej nauczycieli nie można rozpatrywać bez porównywania tej aktywności do różnych grup społeczno-zawodowych naszego społeczeństwa.

Celowość relatywnego ujmowania aktywności kulturalnej nauczycieli jest niewątpliwa. Porównywalność w dziedzinie aktywności kulturalnej pozwala na głębszą ocenę zajmowanej pozycji nauczyciela w życiu kulturalnym.

Badania, których celem byłaby stała konfrontacja aktywności kulturalnej różnych grup i nauczycieli mogłyby przyczynić się do wyeliminowania wielu pochopnych ocen i opinii.

Porównanie najczęściej czytanych tygodników wśród nauczycieli i ogółu mieszkańców Łodzi - służy temu celowi kolejność i metoda porównań narzucone są danymi dotyczącymi czytelnictwa wśród mieszkańców Łodzi. Przyjaciółkę czyta 28,6 % czytelników Łodzi, a 10,9 % nauczycieli; Przecrój 1,6 % czytelników wśród mieszkańców Łodzi, a 36,7 % nauczycieli; podaje w analogicznej kolejności - Dookoła świata 11,2 % i 17,8 %; Kulisy - 1,3 % i 7,2 %; Polityka - 1,6 % i 14,4 %; Kultura - 0,7 i 12,4 %.

Dane wskazują, że czytelnictwo w ogóle tygodników jest wśród nauczycieli znacznie bardziej rozpowszechnione niż wśród ogółu mieszkańców Łodzi - jeśli pominąć Przyjaciółkę - tygodnik zaliczany do najniższego poziomu, czego należało się spodziewać.

Porównanie czytelnictwa nauczycieli z czytelnictwem pracowników umysłowych m. Łodzi - co jest bardziej uzasadnione - przedstawia się następująco: - w pierwszej kolejności podaje pracowników umysłowych zatrudnionych w Łodzi: Przyjaciółka - 11,4 % i 10,9 %; Przecrój - 32,0 % i 36,7 %;

Dookoła świata - 12,3 % i 17,8 %; Kulisy - 3,0 % i 7,2 %; Kultura - 2,4 % i 12,4 %; Polityka - 5,1 % i 14,9 % nauczycieli. Dane wskazują, że różnice pod względem zasięgu czytelnictwa tygodników wśród pracowników umysłowych Łodzi, a nauczycieli szkół podstawowych są mniejsze w porównaniu z czytelnictwem wszystkich mieszkańców.

Przy czym różnice zasięgu w porównywanych zbiorowościach czytelnictwa tygodników kobiecych i magazynów są wydatniejsze niż tygodników społeczno-kulturalnych.^{6/} Wskazuje to, że popularność tygodników kobiecych i magazynów jest mniejsza wśród nauczycieli, co przy zwiększonym zasięgu czytelnictwa tygodników społeczno-kulturalnych można traktować jako oznakę, że nauczyciele są czytelnikami o większych ambicjach i potrzebach, mimo że skala tych różnic jest niewielka.

Wśród nauczycieli większą popularnością w młodszych grupach wieku cieszą się tygodniki: Przekrój, Kobieta i Życie, Dookoła świata, Panorama, Kulisy, Przyjaciółka; w starszych grupach wieku większą popularnością cieszą się: Świat, Odrodzenie, Polityka, Kultura, Życie Literackie, Głos Nauczycielski. Tę przewagę wśród nauczycieli starszych pod względem czytelnictwa tygodników społeczno-kulturalnych nad młodszymi można by uznać za przejaw rozbudzonych w trakcie wykonywania zawodu bardziej elitarnych potrzeb i aspiracji kulturowych, ale nie bez znaczenia może być okoliczność, że nauczyciele młodszy i w wieku średnim dysponują mniejszą ilością czasu pozostającego do ich dyspozycji, co jest następstwem wypełniania obowiązków rodzinnych, od których starsi nauczyciele są już częściowo uwolnieni. Potwierdza to analiza struktury budżetów czasu wg stanu rodzinnego, o czym piszemy w dalszej części pracy.

Lektura prasy codziennej jest powszechniejsza we wszystkich środowiskach społeczno-samodowych niż lektura tygodników, te ostatnie bardziej selekcionują publiczność. Jak wskazują badania recepcji prasy codziennej średni wskaźnik zapamiętania treści dziennika wynosi około 5,0 %, a jego wartość po 24 godzinach zmniejsza się prawie o połowę^{7/}. Zadaniem prasy codziennej w odróżnieniu od tygodników nie jest w zasadzie pogłębianie i rozbudzanie wiedzy, lecz rozbudowywanie jego zainteresowań i kształtowanie postaw^{8/}. Prasa codzienna odwołuje się do najszerszych kręgów odbiorców i uniwersalnych ich zainteresowań "Mianem przemawiać do wyselakcjonowanej publiczności reprezentującej specyficzną opinię o sprawach publicznych odwołuje się do elementarnych, a przez to powszechnych, osobistych potrzeb i zainteresowań".

Z roku na rok rosną nakłady czasopism i dzienników, przy czym wzrost nakładów i dzienników jest większy. W 1960 r. na jednego mieszkańca Polski przypadało 46 egz. dzienników i 16 egz. czasopism, podczas gdy w roku 1967 na jednego mieszkańca przypadało 63 dzienników i 18 czasopism^{9/}. Nakłady dzienników na jednego mieszkańca wzrosły więc o 36,9 %, czasopism o 12,5 %. Jednym z powodów wzrostu nakładów jest wzrost recepcji czasopism i dzienników. Według danych rocznika statystycznego kultury^{10/} sprzedaż gazet /co najmniej za wskaźnik recepcji/ wzrosła w latach 1961-1967 o ponad 40,0 %, zaś czasopism o 20,8 %.

Wszystkie dzienniki w naszym kraju można podzielić na dwie zasadnicze grupy według zasięgu terytorialnego:

1/ dzienniki lokalne

2/ dzienniki centralne

Do dzienników lokalnych zalicza się wydawnictwa komitetów wojewódzkich PZPR i innych różnych organizacji politycznych i społecznych, mających swą siedzibę w województwie.

Dzienniki centralne obejmują cały kraj i są wydawane w Warszawie.

Na terenie Łodzi do dzienników lokalnych należą: Głos Robotniczy, Dziennik Łódzki, Ekspres. Dziennikami centralnymi, których czytelnictwo odgrywa większą rolę w Łodzi są: Trybuna Ludu, Standard Młodych, Życie Warszawy.

Badania G.U.S. wskazują, że wśród czytelników wymienionych dzienników centralnych największą popularnością cieszą się - Życie Warszawy - 22,1 %, Trybuna Ludu - 16,9 %. Wśród czytelników dzienników /lokalnych i centralnych/ w skali ogólnokrajowej dzienniki centralne czyta ogółem 16,1 %, lokalne - 74,6 % czytelników.^{11/}

~~Największą popularnością cieszą się Trybuna Ludu - 49,9 % i Życie Warszawy - 22,1 %.~~

Wśród badanej zbiorowości nauczycieli czytelnikami Trybuny Ludu jest ok. 5,8 % nauczycieli, Życie Warszawy ok. 4,4 %. Pozostałe dzienniki centralne czyta minimalny odsetek nauczycieli /poniżej 1,0 %/. Czytelnikami dzienników lokalnych: Głosu Robotniczego jest ponad 62,9 % nauczycieli, Dziennika Łódzkiego około 60,7 %, Ekspresu około 12,4 %.

Według badań G.U.S. - wśród ogółu mieszkańców Łodzi Głos Ro-

Robotniczy czyta około 45,2 %, Dziennik Łódzki około 28,8 %, a Express Ilustrowany około 16,3 %.^{12/}

Łącznie zatem odsetek nauczycieli będących czytelnikami dzienników lokalnych jest wyższy niż ogółu mieszkańców.

Obraz czytelnictwa prasy codziennej w środowisku łódzkich nauczycieli uległ pewnym zmianom na przestrzeni lat 1961-1967.

Według naszych badań w 1961 roku najbardziej popularnym był Dziennik Łódzki, a czytelnikami tego dziennika było około 82,9 % nauczycieli, na drugiej pozycji usytuowany był Głos Robotniczy z około 38,2 % czytelników, Express około 16,4 %. W 1967 r. największy odsetek czytelników wśród nauczycieli ma Głos Robotniczy - około 62,9 %, Dziennik Łódzki zajmuje drugą pozycję z ok. 60,7 % czytelników, Express czyta około 12,4 %.^{13/}

Przytoczone porównania mogą wskazywać na zachodzące zmiany w strukturze czytelnictwa prasy lokalnej.

Za charakterystyczne można uznać zmniejszenie się popularności Dziennika Łódzkiego i Expressu, przy wydatnym wzroście popularności Głosu Robotniczego.

W lekturze lokalnej prasy codziennej nauczyciele sięgają w większym stopniu do pisma ambitniejszego - jakim jest Głos Robotniczy.

Rozpatrzenie czytelnictwa dzienników wg płci wskazuje, że Głos Robotniczy jest bardziej popularny wśród mężczyzn niż wśród kobiet.

Natomiast pozycję czołową wśród nauczycielek z nieznaczną o o prawdą przewagą zajmuje Dziennik Łódzki.

Wyskazałcenie badanej zbiorowości, pochodzenie społeczne, wiek nie różnicują jednokierunkowo czytelniotwa dzienników.

Na podstawie badań budżetów czasu można stwierdzić, że średnio dziennie na przestrzeni tygodnia nauczyciel poświęca na lekturę prasy codziennej około 35 minut. Jest to przy tym pozycja prawie stała w budżecie czasu /odchylenie standardowe wynosi 3 minuty/.

Preferencje treści prasowych.

Zakładając, że preferencje określonych treści nie są równoznaczne z ich recepcją można przyjąć jednak, iż w każdym razie wskazują na potrzeby i życzenia czytelników, których znajomość /recepcji/ pozwala na bardziej efektywne kształtowanie upodobań, a co za tym idzie - wpływanie na charakter recepcji.

Inaczej jednak przebiega recepcja książki, artykułu w tygodniku społeczno-literackim, prasy codziennej, a inaczej teatru, wystawy malarstwa, filmu i utworów muzycznych. Według odmiennych kryteriów odbiorcy wymienionych środków przekazu ocenia ich wartość i znaczenie i inne preferuje treści. Charakter preferowanych treści może różnić się stopniem spójności treściowej, poziomem i rodzajem - co zależy od wielu czynników.

Włodzisław Szewczuk - uogólniając wyniki badań recepcji treści oświatowych stwierdza "Analiza danych uzyskanych w badaniach, doprowadziła do ustalenia osmiu determinant receptcji materiałów oświatowych /co odnosi się z pewnością do innych materiałów/:

- 1/ ilość materiału,
- 2/ jakość materiału,
- 3/ struktura materiału,
- 4/ emocjonalny charakter materiału,
- 5/ sposób jego przekazu,
- 6/ doświadczenie poznawcze odbiorcy,
- 7/ nastawienie odbiorcy,
- 8/ sprawność recepcyjna¹⁴/.

Przyppuszczenie, iż determinanty te określają także receptę innych treści kulturowych, jeszcze w większym stopniu odnosi się do recepty prasy i preferencji treści prasowych.

W badaniach naszych pytanie o najchętniej czytane zagadnienia w prasie i czasopiśmie było skategoryzowane - zamknięte. Każdy odpowiadający mógł podkreślić trzy grupy zagadnień. Badania wykazują, że do najchętniej czytanych zagadnień na łamach czasopism należą: z dziedziny oświaty, wychowania i nauczania - 71,3 %; o literaturze i sztuce - 50,5 %; ekonomiczno-polityczne - 39,4 %; odcinki powieści i opowiadań - 37,7 % z dziedziny rozwoju nauki i techniki - 30,1 %.

Preferencje kobiet i mężczyzn różnią się w przypadku niektórych grup zagadnień. Zagadnienia z dziedziny oświaty, wychowania i nauczania, o literaturze i sztuce, o gospodarstwie

domowym¹ żywieniu, o medycynie i higienie ogólnej, powieści i odcinki opowiadań - chętniej czytają kobiety niż mężczyźni.

Zagadnieniami ekonomiczno-politycznymi, o rozwoju nauki i techniki, wiadomościami i artykułami sportowymi zdecydowanie bardziej interesują się mężczyźni.^{15/}

Jeżeli za wskaźnik wszechstronności zainteresowań przyjmie-
my średnią ilość odpowiedzi przypadających na respondenta,
to dla całej zbiorowości wskaźnik wszechstronności przybie-
ra wartość 3,14 /tyle odpowiedzi udzieliła przeciętnie ba-
dana osoba na pytanie o najchętniej czytane zagadnienia w oś-
rodkach i w prasie/, dla kobiet - 3,21; dla mężczyzn -
2,82. A zatem nauczycielki interesują się na ogół większą
ilością zagadnień niż nauczyciele-mężczyźni.

Czynnikiem wyraźnie selekcyjnym preferencje niektórych
zagadnień prasowych jest grupa wieku. Nauczyciele starsi 40
i więcej lat bardziej interesują się wiadomościami ekono-
miczno-politycznymi, o rozwoju nauki i techniki, z dziedziny
wychowania i nauczania; młodsze grupy nauczycielstwa wyraź-
niej preferują wiadomości i artykuły sportowe, o gospodarstwie
domowym i żywieniu, o rozwoju nauki i techniki.

Preferencje treści prasowych w sposób bardzo wyraźny różni-
coują wykształcenie. Na 10 wyróżnionych grup zagadnień praso-
wych w ankiecie - nauczyciele o wykształceniu wyższym -
magisterskim mają zdecydowaną przewagę w dziedzinie prefe-
rencji: wiadomości ekonomiczno-polityczne, o literaturze
i sztuce, o rozwoju techniki i nauki, religioznawcze;

nauczyciele ze średnim wykształceniem pedagogicznym bardziej preferują od nauczycieli z wyższym wykształceniem: artykuły o gospodarstwie domowym i żywieniu, z dziedziny oświaty, wychowania i nauczania, z dziedziny medycyny i higieny ogólnej, wiadomości sportowe, rozdział romany i zagadek, odcinki powieści i opowiadań.

Porównanie obecnych danych z wynikami badań, które autor przeprowadził w 1961 r. wskazuje, że w okresie tym zainteresowanie problematyką czytania czasopism i prasy codziennej uległo poważnej zmianie. Porównanie 5 grup preferencji treści prasowych w 1964/62 i 1966/67 r. w %^{16/}:

	1964/62	1966/67
I wiadomości i artykuły o sztuce i kulturze	15,9	50,3
II wiadomości i artykuły z dziedziny oświaty i wychowania	12,9	71,3
III o rozwoju nauki i techniki	10,9	30,4
IV ekonomiczno- polityczne	10,4	50,3
V odcinki powieści i opowiadań	8,4	31,7

Uznając deklarowane opinie nauczycieli jako wyraz rzeczywistych zainteresowań treściami prasowymi - można stwierdzić - porównując najmniej i najwięcej preferowane treści w obu

okresach badań - wyraźniejszą koncentrację zainteresowań. Podkreślenie tego faktu wydaje się tym bardziej istotne, że w 1961/62 r. struktura zainteresowań przedstawiona przy pomocy wykresu miałaby obraz spłaszczony bez znaczących się wierzchołków. Może to wskazywać na proces dokonującej się selekcji zainteresowań; może być także oznaką przypisywania większego znaczenia wymienionym grupom zainteresowań i jednocześnie oznaką wzrostu aspiracji kulturalnych nauczycieli.

Porównanie najchętniej czytanych artykułów z recepcją struktury programów telewizyjnych wskazuje na pewne różnice preferowanych treści. Czytelnicy prasy największe zainteresowanie deklarują dla problemów z dziedziny oświaty, wychowania i nauczania - 71,3 %; z badań budżetów czasu wynika, że największą atrakcyjnością - /jeżeli przyjmamy za kryterium atrakcyjności bezwzględną i względną wielkość czasu jaką dany rodzaj programu stanowi w całej strukturze recepcji audycji TV/ - cieszą się audycje informacyjne /ekonomiczno-polityczne/; natomiast audycje z dziedziny rozwoju nauki, oświaty stanowią minimalny odsetek /2,1 %/ w ogólnej strukturze recepcji programu TV. Ponad 50 % nauczycieli deklaruowało, że najchętniej czyta na łamach czasopism i prasy artykuły i rozprawy o literaturze i sztuce; w recepcji programu TV ten typ audycji zajmuje 8,7 % czasu odbieranych audycji TV.

Porównując preferowane treści prasowe z pozycją jaką analogicznie wydzielone problemy zainteresowań zajmują

w ogólnym budżecie czasu recepcji TV stwierdzamy istniejącą niezgodność. Wydatnie preferowana grupa zainteresowań prasowych nie zajmuje analogicznej pozycji rangowej w strukturze recepcji programu TV. Może to świadczyć o różnicach istniejących między deklarowanymi, a faktycznymi zainteresowaniami, bądź świadczyć o tym, że nauczyciele poszukują w lekturze pracy odmiennych treści kulturowych, a innych treści poszukują w programach TV.

Bez rozstrzygnięcia tej kwestii uwagi nasze - o rozbieżnościach między deklarowanymi i faktycznymi zainteresowaniami prasowymi, a strukturą recepcji TV - można traktować orientacyjnie.

W następnym rozdziale autor wraca do recepcji programów TV.

Przypisy do rozdz. p.t. Czytelnictwo
tygodników i dzienników.

- 1/ Kultura nr 35/67.
- 2/ Stanisław Pentka "Być albo nie być" - Wychowanie nr 9/64.
- 3/ Biuletyn nakładów prasy krajowej i zagranicznej nr 11/106 rok IX, W-wa, 1966.
- 4/ Dane dotyczące nakładów odnoszą się do 1967 r.
- 5/ Rocznik Statystyczny Kultury 1945-1967, GUS, 1969, s. 74.
- 6/ Dane o czytelnictwie ogółu mieszkańców i pracowników umysłowych pracujących w Łodzi, wg "Czytelnictwo i Prasa", Wyd. GUS, 1969, s. 250-257.
- 7/ W. Szewczuk - Recepcja treści oświatowych, 1966, s. 184.
- 8/ Ibid. s. 184.
- 9/ Rocznik statystyczny, 1968, W-wa, GUS, s. 474.
- 10/ Rocznik Statystyczny Kultury 1945-1967, W-wa, GUS, s. 3 - 10.
- 11/ Czytelnictwo prasy, W-wa, 1969, GUS, s. 24-32.
- 12/ Czytelnictwo prasy, W-wa, 1969, GUS, s. 24-32.
- 13/ Ilość dzienników /egzemplarzy/ przypadających na jednego nauczyciela badanej zbiorowości wynosiła w 1961 r. -
- 1, 6 egz., a w 1967 r. - 1,68 egz.
- 14/ W. Szewczuk - Recepcja treści oświatowych, Ossolineum, 1966, s. 204-207.
- 15/ Najchętniej czytane traktujemy równoznacznie jako najbardziej interesujące.
- 16/ Z uwagi na wyodrębnienie w 1961 r. więcej kategorii grup zainteresowań - porównywalność z osiągniętymi danymi z 1967 r. ma charakter orientacyjny.

TEATR JAKO ŚRODEK PRZEKAZU KULTUROWEGO.

W tej części pracy omawiamy rolę wizualnych środków przekazu kulturowego w doświadczeniu nauczycieli oraz niektóre problemy recepcji programów radiowych.

Podajemy próbę usytuowania znaczenia obrazowych środków przekazu w recepcji kulturowej nauczycieli.

Jest faktem bezspornym, iż znaczenie i udział wizualnych środków przekazu wzrasta w doświadczeniu żyjącego współczesnie człowieka, a zwłaszcza w doświadczeniach dzieci i młodzieży. 1/

W tej sytuacji wyodrębnienie i podkreślenie języka przekazu kulturalnego o przewadze wizualnej, ma kapitalne znaczenie.

Przystępujemy do rozważań kwestii w następującej kolejności porządkowej: teatr, film, telewizja i radio, uczestnictwo w życiu religijnym.

Zespalaając wymienione dziedziny przekazu - w grupie środków wizualnych - świadomi jesteśmy odmiennych doświadczeń kulturowych jakie wymienione środki przekazują i różnie definiowanych dlań wartości w doświadczeniach grup społeczno-zawodowych.

T e a t r

"Żadna ohyba sztuka nie jest w tym stopniu co sztuka teatralna środkiem tylu, tak złożonych działań ludzkich, żadna nie implikuje tak rozległej skali stosunków społecznych. 2/

Rozróż masowych środków kultury, zwłaszcza takich, jak: film i telewizja, zmieniły w doświadczeniu kulturowym - wszystkich grup społecznych rolę teatru, a dokonujące się przeobrażenia społeczno-kulturalne "przekształciły także widowiskę teatralną, która przestała być miejscem towarzyskiego kontaktu i intelektualnego obcowania jednorodnej społecznie kategorii widzów o zbliżonych gustach i asynchronizowanych reakcjach"^{3/}.

Rozróż i dostępność środków przekazu kulturalnego we wszystkich środowiskach społeczno-zawodowych sprzyja relatywizmowi w definiowaniu funkcji teatru w uznawanym systemie wartości.

Jaka jest rola teatru w systemie podstawowych środków przekazu kulturalnego? Jaką rolę odgrywa teatr w życiu kulturalnym nauczycieli wielkiego miasta? W jakiej mierze recepcja sztuki teatralnej różnicuje tę grupę zawodową nauczycieli? Jak nauczyciele ujmują i definiują funkcje teatru w systemie wychowania?

Pełnego wyjaśnienia tych kwestii trzeba szukać w szerzej zakrojonych badaniach całoci życia i pracy nauczycieli. Praca niniejsza dostarcza części wyjaśnień.

Nimo, że funkcje teatru w społecznym systemie wartości uległy wydatnemu zróżnicowaniu i demokratyzacji, teatr wciąż traktowany jest powszechnie jako środek przekazu należący do wyższego poziomu kultury.

Już przez sam fakt zaliczenia teatru do wyposażenia racjonalnego układu regulacji uczestnictwa kulturalnego, oczywiste

się staje, że recepcja tej dziedziny kultury nie może być tylko aktem swobodnego wyboru jednostek. Stąd poproszenie dalszych rozważań krótką informacją o materialno- rzeczowej bazie teatrów jest w pełni uzasadnione. W latach 1961-1967 w skali ogólnokrajowej zmniejszała się w teatrach dramatycznych ilość miejsc na widowni.

Jeśli dane za 1961 rok przyjmujemy za 100, to ilość miejsc na widowni w teatrach dramatycznych zmniejszała się do 97,7%, a ilość widzów w tym okresie zmniejszała się do 90,3 %^{4/}. Analogiczne dane dla wielkich miast Polski: w Warszawie ilość miejsc na widowni w 1967 r. wynosiła 85,3 % w porównaniu do roku 1961, a widzów - 87,9 %; w Krakowie - miejsc na widowni - 91,6 %, widzów - 80,3 %; w Łodzi - 81,9 % i 85,0 %; w Poznaniu - 92,0 % i 74,8 %; we Wrocławiu - 92,8 i 89,9 %^{5/}. Widzimy, że w latach 1961-1967 we wszystkich wielkich miastach wydatniej niż w skali ogólnokrajowej, zmniejszała się ilość widzów i miejsc na widowiskach w teatrach dramatycznych, co jest z pewnością związane z rozwojem aktywności uczestnictwa kulturalnego w pozostałych dziedzinach kultury. Zwiększała się frekwencja w cyrkach do około 114 % w porównaniu z 1961 r., ale i filharmoniach do ponad 103 %, w operach około 165 % w stosunku do poziomu 1961 r. Jednocześnie wzrosła w tych miastach liczba abonentów i abonentów TV w latach 1961-1967 /na 10 tys. ludności/: w Warszawie z 807 do 1.831 abonentów, w Krakowie z 396 do 1.508, w Łodzi z 580 do 1.654, w Poznaniu z 657 do 1.708, we Wrocławiu z 524 do 1.710 abonentów.

Skądinąd wiadomo, że ci, którzy rzadziej uczęszczają do teatru prawdopodobnie prędzej trafią do cyrku niż filharmonii, zaś ci, którzy częściej odwiedzają filharmonię nie zaniedbują częstotliwości korzystania z teatrów dramatycznych.

Istotnym czynnikiem - pośrednio wskazującym - czego nauczyciele od teatru oczekują jest frekwencja i udział nauczycieli w przedstawieniach poszczególnych teatrów, których repertuar jest do pewnego stopnia zróżnicowany. Ocena taką utrudnia fakt, że wśród premier teatralnych w Łodzi w 1967 roku trudno byłoby ustalić sarysowujące się wyraźnie kryteria odrębności repertuarowej poszczególnych teatrów, jeśli nie brać pod uwagę sceny kameralnej Teatru Nowego i Teatru "7,15".

Celem zorientowania się jaki repertuar teatralny cieszy się największym powodzeniem wśród nauczycieli, proszono respondentów w ankiecie o odpowiedź na pytanie otwarte: "Która z obejrzanych ostatnio sztuk teatralnych najbardziej się Koi. podobala i dlaczego?"

Zakładano, że w grę wchodzić może repertuar teatrów łódzkich ^{2/} a sezonu 1966/67, jako że wyjazdy do innych miast na spektakle teatralne zdarzają się bardzo rzadko.

Konfrontacja odpowiedzi z aktualnym wówczas repertuarem teatralnym i muzycznym wskazuje, że spośród 320 wymienionych tytułów z repertuaru teatralnego i muzycznego, największą popularnością wśród nauczycieli cieszyły się sztuki: "Mocne uderzenie", "My Fair Lady", opera "Książę Igor", "Namiestnik", "Tango".

Najbardziej popularny wśród nauczycieli jest

^{2/} Łącznie z repertuarem Teatru Wielkiego.

repertuar Teatru Powszechnego. Jeżeli owe 320 wymienionych tytułów przyjąć za 100, to "Mocne uderzenie" T. Willisa ogłądało - 15,9 %, "Książę Igor" A. Borodina, w Teatrze Wielkim - 12,5 %, "Kamietnik" Hochhut w teatrze im. S. Jarmosza - 10,6 %. Wśród wymienionych sztuk teatralnych granych w innym sezonie, także dużą popularnością cieszyły się musical "My Fair Lady" w reżyserii R. Sykały - 14,0 % oraz "Tango" Sławomira Mročka - 10,9 %.

Pozostałe pozycje wymieniło: "Sen Srebny Salomei" J. Słowackiego - 4,3 % nauczycieli badanej zbiorowości; "Dobrze Skrojony Frak" Dregely - 4,0 %; "Bakłana Monasteria" T. Williamsa i "Halka St. Moniuszki - 3,4 %; "Terby w Pałacu" J. Abramowa - 2,8 %. Pozostałe pozycje wymieniło poniżej 2,0 % respondentów.

Przytoczone dane wskazują na istniejącą różnorodność wyborów i duże rozproszenie /dekonzcentracje/ zainteresowań teatrem wśród nauczycieli.

W uzasadnieniu wyboru wymienionych sztuk jako najbardziej podobających się przeważały opinie typu - odnośnie "Mocne Uderzenie": "Młodsieństwo, pokazuje współczesną młodość, taką jaka ona jest naprawdę"; "Tango": "Współczesna wymaga myślenia, świetna gra aktorów"; "Książę Igor": "Piękny balet, stroje, oprawa muzyczna", "Do we własnym mieście"; "Kamietnik": - "Ukazuje sakłamanie Wgitykanu, ale pozwala wierzyć - nie wszyscy są tli i słabi".

Jak często nauczyciele uczęszczają do teatrów w ogóle ?

Nie uczęszczają do teatru 3,2 %, jeden do trzech razy w roku - 32,6 %, jeden raz na kwartał - 21,5 %, dwa razy na kwartał - 16,2 %, jeden raz na miesiąc 18,2 %, dwa razy na miesiąc - 6,2 %, częściej niż dwa razy na miesiąc 1,4 %. Jeżeli uczęszczających do teatru sklasyfikujemy według następujących poziomów uczęszczania:

- 1/ Poziom niedostatecznie uczęszczających /w ogóle nie bywają w teatrze i jeden do trzech razy na rok/.
- 2/ Poziom minimalny /jeden raz na kwartał/.
- 3/ Poziom dostateczny /dwa razy na kwartał, jeden raz na miesiąc/.
- 4/ Poziom wysoki - zadowolający /częściej niż dwa razy na miesiąc/.

W grupie niedostatecznie uczęszczających do teatru znajduje się 35,8 % badanych; minimalnie uczęszczających 21,5 %; dostatecznie uczęszczających 34,4 %; zadowolająco 1,4 %.

Porównanie z analogicznymi danymi z naszych badań 1960/61 r. wykazuje zaniejszenie się poziomowi częstotliwości korzystania nauczycieli z teatru.

Porównanie częstotliwości uczęszczania do teatru /w %/:

Częstotliwość	1960/61	1966/67	+	-
1	2	3	4	5
W ogóle nie bywa	2,5	3,2	-	0,7
1-3 razy na rok	21,8	32,6	10,8	-
1 raz na kwartał	18,5	21,5	3,0	-
2 razy na kwartał	10,0	16,2	16,2	-

1	2	3	4	5
1 raz na miesiąc	32,7	18,2	-	14,5
2 razy na miesiąc	10,9	6,2	-	4,7
Częściej niż dwa razy na miesiąc	3,4	1,4	-	2,0

Dane te wskazują, że w okresie 1961-1967 r. mogły zajść pewne zmiany w przekonaniach i świadomości nauczycieli na temat znaczenia i roli teatru w życiu kulturalnym. W obu naszych badaniach podstawą analizy są materiały zebrane przy pomocy analogicznych metod, bowiem zarówno w 1961 r. jak i w 1967 r. - odpowiedzi /deklaracje/ stanowią podstawę naszych rozważań.

Częstotliwość uczęszczania do teatru nauczycieli ulega zmniejszeniu wśród najbardziej aktywnych odbiorców teatru, pod tym względem następuje wyraźne równanie w dół i to zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn. Wśród nauczycielek w 1964/62 r. - 2,1 % w ogóle nie uczęszczało, 1966/67 r. - 3,2 %; dwa razy na miesiąc uczęszczało - 9,5 % kobiet, w 1966/67 - 6,2 %; częściej niż dwa razy na miesiąc uczęszczało - 4,9 %, 1966/67 r. - 1,7 %.

Wśród ogółu kobiet w Polsce zamieszkających w miastach, odsetek nie uczęszczających w ogóle do teatru wynosi 49,2 %^{6/}, t.j. prawie 15-krotny wskaźnik większy niż wśród nauczycielek. Wśród mężczyzn w ogóle nie uczęszczało 1,2 %, w 1966/67 - 3,7 %; dwa razy na miesiąc uczęszczało w 1964/62 r. - 15,6 %, 1966/67 r. - 6,1 %; częściej niż dwa razy na miesiąc dawniej - 3,6 %, obecnie - nikt.

Można sądzić, iż wśród wszystkich nauczycieli w Łodzi, odsetek w ogóle nie uczęszczających do teatru z dużym prawdopodobieństwem jest nie niższy niż 1,9 % i nie większy niż 4,5 %.

Porównanie poziomów uczęszczania z ilością posiadanych dzieci nie wykazuje jednokierunkowej zależności typu - im więcej dzieci tym mniejsza częstotliwość i odwrotnie - być może, iż wzięcie pod uwagę wieku posiadanych dzieci oddzieliłoby pewien związek i istniejące zależności.

Hipoteza o pozytywnej zależności wykształcenia i frekwencji teatralnej, nie znajduje wyraźnego, w naszym przypadku, potwierdzenia, gdyż mimo podniesienia się wykształcenia wśród nauczycieli nastąpił spadek frekwencji teatralnej.

Prawdopodobne jest, iż czynnikiem redukującym aktywność nauczycieli w tej dziedzinie jest rozwój telewizji, który zda się odbywać kosztem aktywności w dziedzinach kultury tradycyjnie zaliczanych do kultury wyższej. W każdym razie hipotezy o rozwoju recepcji TV kosztem innych dziedzin aktywności kulturowej nauczycieli, nie można wykluczyć.

Uczęszczanie nauczycieli do teatru w 1961 i 1967r

w grupach z wyższym wykształceniem ilustruje tabela: /w %/:

Wyszczególnienie	1961/62	1966/67
W ogóle nie uczęszcza	-	2,3
1-3 razy na rok	8,9	2,7
1 raz na kwartał	17,9	2,3
2 razy na kwartał	17,8	13,9
1 raz na miesiąc	25,0	20,9
2 razy na miesiąc	17,8	6,9
Częściej niż 2 razy na m-o	12,5	4,6

Wśród respondentów często powtarzającymi się uwagami były: "nie chodzę do teatru - brak czasu", "nie chodzę do teatru od 2 lat - choroba, dzieci", "nie pamiętam kiedy byłem w teatrze". W odpowiedzi na pytanie: "Jak często Kol. bywa w teatrze? Respondenci z reguły podkreślali pozycję 1-3 razy na rok, co dodatkowo upewnia nas w słuszności zaliczenia tej pozycji do grupy niedostatecznie uczęszczających do teatru.

Z niską frekwencją łączy się często brak orientacji w charakterze repertuaru. Jeden z respondentów zaznaczył w ankiecie jednocześnie wystawionej w Teatrze Nowym "Sonaty Belzebuba" St. Witkiewicza w reżyserii S. Kokosa: "Najbardziej podobała mi się "Sonata Belzebuba" - ze względu na śmiałość teatru z wyjściem z taką szmirką".

W większości w uzasadnieniu sztuki, które najbardziej się podobały przeważały takie motywy, jak: stopień atrakcyjności podejmowanych problemów, humor i ludystyczne funkcje repertuaru. Mniej zwracano uwagi na grę aktorów i wartości intelektualne programu. Wysoki stosunkowo udział repertuaru operowego wśród sztuk wyróżnionych - ma w naszym przekonaniu charakter okolicznościowy - związany z otwarciem sceny Teatru Wielkiego. Usytuowanie i pozycja teatru w ogólnej recepcji kulturowej nauczyciela może być rozpatrywana nie tylko w płaszczyźnie nauczyciel - teatr, ale także w płaszczyźnie uczeń- teatr, uczniowie - szkoła - nauczyciel.

Rozwój środków przekazu kulturowego, a zwłaszcza masowych, które skutecznie konkurują z teatrem w dostarczaniu gębowych

wzorów osobowych, zachowań, w dostarczeniu ideałów i kryteriów identyfikacji, pozniejsza względne znaczenie sztuki teatralnej w całości kształcie doświadczenia kulturalnego człowieka, lecz tak istotne cechy swoistości recepcji kulturowej jak aktywność i odpowiedni kontekst społeczno-psychiczny wymagany od odbiorców tej dziedziny kultury - przesądzają o jej niezastąpionych, obiektywnie biorąc, znaczeniu w systemie wychowania szkolnego i poza szkolnego.

Warto odnotować, że zespolenie teatru z zadaniami szkoły następuje w czasach średniowiecza; istniejące wówczas szkoły klasztorne nie tylko uczestniczą w publicznych widowiskach dla ludu lecz przygotowują i występują także z własnym programem.

W okresie Odrodzenia teatr staje się powszechnym składnikiem nauczania i wychowania w szkołach średnich i wyższych.

W dobie kontrreformacji - Jezuiti - podporządkowują teatr swojemu systemowi wychowawczemu. W spektaklach teatralnych, zwłaszcza szkolnych, upatrywano tradycyjnie środek sprzyjający opiniowaniu sztuki retorycznej, wyrobienia umiejętności ekspresji i ułatwiający wpajanie zasad wychowawczych.

W epoce Oświecenia wielu myślicieli domagało się w pracy pedagogicznej należytego miejsca dla teatru np. Lessiny - raził wprowadzić do szkoły sztukę teatralną jako przedmiot nauczania.

Od XIX-wieku powstają w różnych kręgach teatry uwzględniające w repertuarze publiczność młodzieżową i dziecięcą^{7/}.

Na wychowawcze znaczenie teatru dla dzieci w obecnych warunkach zwraca uwagę i szeroko omawia Maria Signorelli-Volpicelli podkreślając znaczenie odpowiednio dobranego repertuaru i na znaczenie teatru szkolnego. Autorka podkreśla aktywną rolę teatru w ogólnym procesie wychowania młodzieży. Zwraca uwagę na tradycyjne podkreślenie w pedagogice - funkcji teatru: terapeutyczne, kompensujące, kathartyczne, identyfikujące i.t.p. Autorka kończy swoje rozważania stwierdzeniem: "Zasadniczym celem wychowującej sztuki dramatycznej powinno być udzielenie pomocy młodzieży w uświadomieniu sobie dręczących ją głębokich problemów. Bez względu na wiek, udaje się ona do teatru i czeka, w znaczeniu dosłownym, na podniesienie kurtyny. Jest to oczekiwanie czynne^{8/}.

W procesie zespolenia teatru z młodzieżą, w procesie budzenia i utrwalania umiłowania tej formy artystycznego wyrazu, tylko nauczyciel sam miłujący teatr, wzbogacający swoje doświadczenie kulturalne sztuką teatralną może takich zadań pragnąć i dokonać, może uczynić z teatru oręż skuteczniejszego wychowawczego oddziaływania.

Doniosłą rolę w kształtowaniu poziomu kultury mogą odegrać wystawy i muzea. Mimo wielu wystaw organizowanych w Łodzi - stwierdzamy istnienie poważnej grupy nauczycieli nie korzystających w ogóle z tego rodzaju recepcji kultury. Około 43,0 % nauczycieli nie odwiedziło w ciągu 1965-1967 r. ani jednej wystawy /wśród kobiet 42,8 % - wśród mężczyzn - 38,2 %/.

Muzea, według naszych badań - są niezadowolające wykorzystywane przez nauczycieli, mimo wysiłków ze strony dyrekcji muzeum Łódzkiego w kierunku rozszerzenia współpracy ze szkołami - aktualny stan jest niezadowolający, tym bardziej, że w ciągu ostatnich dwóch lat /1965-1967/ ponad 9,0 % samych nauczycieli nie odwiedziło żadnego muzeum ani w Łodzi ani poza Łodzią.

Pośród muzeów świadczających największym powodzeniem, ze zrozumiałych względów, cieszą się muzea Łódzkie - 61,1 %; warszawskie - 5,8 %; w innych miejscowościach kraju - 21,1 %. Według informacji dyrekcji Muzeum Sztuki w Łodzi - w dziedzinie współpracy ze szkołami uczyniono znaczny krok naprzód - jednak stan rzeczy jest w dalszym ciągu niezadowolający.

Przypisy do rozdziału p.t. Teatr jako
środek przekazu kulturowego

- 1/ Jadwiga Komorowska -- Telewizja w życiu dzieci i młodzieży, 1963, 1964, cz. I, II.
- 2/ Aleksander Hertz - Zagadnienia socjologii teatru, s. 11.
- 3/ A. Kłoskowska - Kultura masowa, s. 193
- 4/ Rocznik Statystyczny Kultury 1945-1967, s. 205-206.
- 5/ ibid.
- 6/ Kobieta w Polsce, GUS, 1968, s. 208
- 7/ M. Giergielewicz - Teatr Szkolny - Encyklopedia Wychowania, t. III, cz. 1, s. 479-500.
- 8/ Maria Signorelli-Volpicelli - Wychowujące znaczenie teatru - zbiór opracowany przez I. Wojnar pt. Wychowanie przez sztukę, 1965.

KINO, TELEWIZJA I RADIO

"Sam film, jako środek masowego komunikowania odznacza się sđolnością przekazywania treści różnego poziomu i charakteru. Tkwią w nim możliwości apelowania do mas i przedstawienia mas przekraczające wszelkie kwalifikacje stojące w tym zakresie do dyspozycji najbardziej nawet monumentalnego teatru"^{1/}.

Specyficzny sposób przekazywania treści sprawia, że film jest dziedziną kultury, oddalającą nas na najszersze rzesze publiczności, przewyższającą liczebnością wszystkie dotychczasowe widowiska.

W ostatnim okresie obserwujemy pewien, nawet znaczny, spadek popularności kina w wielu krajach różniących się odmiennością ustroju społeczno-politycznego, stopniem rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Największy spadek popularności kina w latach 1961-1967 nastąpił w NRD, NRF, Francji, Czechosłowacji i w Polsce. Wśród krajów, w których popularność kina, a co za tym idzie, frekwencja w kinach wzrasta, są^{2/}: Rumunia, ZSRR, Hiszpania. Na tym tle i spadek widzów w kinach wielkich miast Polski sarysowuje się jako tendencja przekraczająca granicę wielu krajów Europy i świata.

Nimo smniejszającej się popularności kina - statystyczny Polak w ciągu roku pięciokrotnie uosęszcza do kina^{3/}.

Badania wykazują, że odbiorcami kultury filmowej jest przede

wszystkim młodzieżą, dla której film jest ważnym źródłem doświadczenia kulturowego /wedetyzacja, tworzenie norm i wzorców/.

Nauczyciel i wychowawca może wykorzystać tę popularność kina i innych środków masowego przekazu wśród młodzieży i odwoływać się do nich w swojej pracy, może zemienić je w konkurentów jakimi dotychczas bywają wsojuszników i w stałych pomocników.

"Rola przewodnika działaczy kulturalno-oświatowych /nauczycieli - A.W./ w dziedzinie recepcji kultury masowej może w wielu środowiskach przyczynić się do lepszego wykorzystania jej treści, do zapobieżenia dezorientacji, ułatwienia wyboru i ustalenia hierarchii wartości, której zasady niepokojąco się zacierają w niektórych kręgach masowej publiczności³/... "Uczęszczanie więc nauczycieli do kina, ... to nie tylko dla nich sprawa rozrywki, to także ich obowiązek zawodowy, taki sam jak czytanie książek, prasy lub słuchanie radia⁴/.

Oczywiście, żeby nauczyciele mogli podołać tym obowiązkom, muszą sami uczęszczać do kina.

Jak wynika z naszych badań - zasięg popularności kina wśród nauczycieli wykazuje tendencje malejące.

Porównywanie obecnych wskaźników badań z osiągniętymi danymi z 1961 r. wskazuje, że nastąpiło ogólne zmniejszenie się poziomu uczęszczania do kina nauczycieli, co ilustruje zamieszczona tabela.

z/ A.Kłoskowska - Masowe środki komunikowania a działalność kulturalno-oświatowa, Nauczyciel i Wychowanie nr 2/65.

Jak często nauczyciele uczęszczają do kina /w %/:

Częstotliwość	1960/61	1966/67	R a z e m	
	100	100	+	-
W ogóle nie bywa	3,3	4,5	1,2	-
Rzadziej niż 1 raz na rok	0,8	6,2	5,4	-
Bywa 1-2 razy na rok	7,1	13,8	6,7	-
Bywa 3-4 razy na rok	11,9	15,6	3,7	-
Bywa 2 razy na kwartał	7,7	11,6	3,9	-
Bywa 1 raz na kwartał	19,8	17,7	-	2,1
Bywa 2 razy na m-o	17,2	14,0	-	3,2
Bywa 3 razy na m-o	10,5	5,6	-	5,1
Bywa 4 razy na m-o	10,9	5,4	-	5,5
Bywa częściej niż 4 razy na m-o	10,5	4,9	-	5,6

Cechą charakterystyczną rozkładu tej częstotliwości jest wzrost nie uczęszczających w ogóle oraz wzrost uczęszczających w granicach częstotliwości - rzadziej niż raz na rok. Wzrost częstotliwości uczęszczania do kina stwierdzono o około 30,0 % badanych zbiorowości, natomiast wśród około 70,0 % zmniejszyła się częstotliwość. W grupie w ogóle nie uczęszczających do kina oraz mniej uczęszczających niż przeciętnie znajdują się przede wszystkim nauczyciele starsi i kobiety obciążone dziećmi.

Dotychczasowe rozważania dotyczące różnych form recepcji kulturowej nauczycieli wskazują, że w okresie objętym

badaniami mamy do czynienia z ogólnym spadkiem częstości recepcji kulturowej w wielu dziedzinach, że aktywność kulturowa nauczycieli pod względem częstości recepcji w porównywalnych dziedzinach utrzymywała się na wyższym poziomie w przededniu powzięcia decyzji o reformie szkolnictwa aniżeli po jej urzeczywistnieniu - w początkowym okresie.

Jeśli badania w innych środowiskach nauczycielskich, przeprowadzone podobnymi metodami bądź dopuszczającymi porównywalność uzyskanych wyników potwierdziłyby nasze uogólnienia w tej mierze - oznaczałoby to, że podstawowy w systemie szkół podstawowej czynnik - nauczyciel - stanowiący o efektywności zreformowanych programów i wszystkich następstw stąd wynikających, nie jest przygotowany należycie do zwiększonych zadań, co stawiałoby pod znakiem zapytania - przy niezmiennych warunkach - cały system założeń reformy szkolnictwa i wychowania.

Dotychczas pomijaliśmy w rozważaniach takie środki przekazu kultury jak telewizja i radio. Specyfika telewizji - jako środka przekazu zapewnia jej dzisiaj trwałą pozycję w doświadczeniu kulturalnym każdego obywatela.

"Pod względem formalnym publiczność telewizji zbliża się bardzo do radiowej. Jest to także publiczność złożona z małych grup i jednostek rozproszona w przestrzeni, charakteryzująca się współczesnością recepcji... Ale radiowy świat bezcielesnych głosów telewizja wzbogaciła obrazem, co niesłychanie wzmogło atrakcyjność tego nowego środka komunikowania.

Wszędzie, dokąd dociera fascynuje on przede wszystkim dzieci ale i dorośli wchodzi chętnie do królestwa telewizji^{3/}

Telewizja jest stosunkowo łatwą formą recepcji, zapewniając odbiorcom klimat i intymność przeważnie w grupach o strukturze niesformalizowanej, telewizja przekazuje na gorąco wydarzenia, co daje poczucie współuczestniczenia w ich przebiegu, telewizja działa uniifikująco w większym stopniu aniżeli inne środki masowego przekazu^{5/}.

W jakiej mierze triumfalny pochód kultury telewizyjnej rozciąga swój zasięg na środowisko nauczycieli, jakie miejsce zajmuje w szeregu starszych form recepcji kulturowej "obok" czy "zamiast", jakie rodzaje programów TV i radiowych w ogólnej recepcji zajmują znaczące pozycje? Oto problemy dalszych rozważań.

Badania recepcji programów TV, stawiające sobie za cel poznanie opinii danego środowiska o wartości i znaczeniu poszczególnych rodzajów audycji oraz usiłujące poznać faktyczne rozmiary recepcji różnych audycji, nie mogą być skutecznie prowadzone przy pomocy ankiet i pytań skategoryzowanych. Dotyczy to w głównej mierze nauczycieli, wśród których współczynnik wiedzy determinuje wybór "programów bardziej ambitnych". By możliwie uniknąć podobnego zniekształcenia konfrontujemy odpowiedzi respondentów na pytanie postawione w ankiecie: "Jakie pozycje programu telewizyjnego Kol.

najchętniej ogląda?" /wymienić od najbardziej lubianych do najmniej/, z danymi uzyskanymi przez autora w tym samym względzie w badaniach budżetów czasu.

Dla zorientowania się jakie programy TV nauczyciele oglądają - autor konfrontował zapisy w kwestionariuszu /raportach/ czynności z programem TV zamieszczanym przez prasę codzienną poezem sam klasyfikował daną audycję według wyróżnionych rodzajów. Uzyskane tą drogą dane odzwierciedlają faktyczny - lub bardzo zbliżony do faktycznego - stan recepcji poszczególnych rodzajów nadawanych audycji, uniemożliwiają jednak porównywalność z dotychczas publikowanymi wynikami badań w tej dziedzinie wskutek odmienności zastosowanych metod badawczych.

Najchętniej oglądane pozycje programu telewizyjnego /dane ankietowe/ i faktycznie oglądane /dane z budżetów/ skategoryzowano według następujących rodzajów audycji:

I. A u d y c j e i n f o r m a c y j n e: "Dziennik TV",
"Monitor", "Światowid", "Przemiany", "Gorąca linia",
wywiady z członkami rządu i niektóre reportaże.

II. A u d y c j e o g o s p o d a r s t w i e d o m o -
w y m i ż y w i e n i u: "Pod znakiem jakości",
"Zrób to sam", "Nie tylko dla pań".

III. A u d y c j e d o t. l i t e r a t u r y
i s z t u k i: "Teatr TV", "Pegaz", "Portrety", "Spot-
kanie z pisarzem", "Kronika kulturalna", "Piórkem
i węglem", "Studio 63", "Studio 67".

- IV. Audycje dot. rozwoju nauk i oświaty: "Politechnika TV", "Eureka", "Spotkanie z przyszłością", "Na półkach księgarskich", "Jak patrzeć na dzieło sztuki".
- V. Audycje lekcyjne przeznaczone dla szkół podstawowych.
- VI. Audycje rozrywkowe: Nowe, wariety, komedie, operetki, "Teatr sensacji", "Studio Uno", "Święty", "Baron", "Turniej miast", "Kobra", "Bonanza".
- VII. Audycje o charakterze medycznym i higienie ogólnej: typu "Magazyn medyczny".
- VIII. Sport, gry i zabawy: Sprawozdania i transmisje.
- IX. Audycje przeznaczone dla dzieci i młodzieży: "Dobranoc", "Klasa Ib", "Miś z okienka", "Teatr Płyś", filmy dziecięce, kukiełkowe.
- X. Filmy fabularne.
- XI. Audycje inne: "Kontrowersje", "Refleksje", "Trybuna TV", "PKF".

Porównanie najchętniej oglądanych pozycji programu telewizyjnego /"A" / ^(na podstawie deklaracji) z faktycznie odbieranym /"B" / według czasu trwania /podajemy w procentach/:

"A"		"B"	
I	- 66,0	I	- 22,0
II	- 2,1	II	- 1,0
III	- 57,2	III	- 8,7
IV	- 20,9	IV	- 1,4
V	- 2,5	V	- 0,7
VI	- 46,8	VI	- 21,0
VII	- 2,5	VII	- 1,0
VIII	- 7,2	VIII	- 6,7
IX	- 4,3	IX	- 6,1
X	- 58,5	X	- 28,0
XI	- -	XI	- 3,5

Dane te wskazują, że kolejność pierwszych pięciu najchętniej oglądanych audycji telewizyjnych i pięciu rodzajów audycji wyróżnionych wg czasu ich odbierania ułożone w tabeli rangowej wykazują zbliżoną kolejność:

"A"	"B"
1. Aud. informacyjne.	1. Filmy fabularne.
2. Filmy fabularne.	2. Audycje informacyjne.
3. Aud. dot. literatury i sztuki.	3. Audycje rozrywkowe.
4. Audycje rozrywkowe.	4. Aud. dot. literatury i sztuki.
5. Aud. dot. rozwoju nauki i oświaty.	5. Sport, gry i zabawy.

Istotnym problemem aktywności kulturalnej nauczycieli łódzkich jest przewaga "kultury obrazu" nad "kulturą słowa drukowanego"^{3/}. Czas poświęcony muzyce telewizyjnej jest większy od czasu przeznaczanego w analogicznym okresie na lekturę książek naukowych, beletrystycznych, na lekturę czasopism metodycznych i tygodników społeczno-kulturowych, magazynów rozrywkowych i lekturę prasy codziennej - razem wsiąwszy.

pozycja "kultury telewizyjnej" wśród innych form recepcji - skłania, nie zawsze może, do optymistycznych refleksji.

Porównanie naszych wyników badań w tej mierze z uzyskanymi przy zastosowaniu analogicznych metod badawczych - mogłoby hipotezie o dominującej pozycji telewizji nad innymi środkami recepcji nadać jeszcze większe prawdopodobieństwo.

Na podstawie dostępnych nam źródeł możemy stwierdzić, że w Polsce dotychczas wśród żadnej z badanych grup społeczno-zawodowych nie zastosowano /"naszych"/ metod badania budżetów czasu - o czym wspominalismy.

Badania przeprowadzone w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Katowicach w latach 1963-1964, choć nie zajmują się budżetami czasu, a "oceną wartości kulturowych przez nauczycieli"^{6/} mają symptomatyczne znaczenie i dla naszych rozważań. Proszono badanych nauczycieli i studentów WSP w Katowicach w dostarczonym kwestionariuszu, w którym wymieniono

z/ Dane z naszych badań budżetów czasu.

dwanaście podniet kulturowych o uszeregowanie tych podniet według wartości w ich własnym życiu. W artykule relacjonującym częściowo wyniki badań czytamy ... "nauczyciele przypisują książce większą rolę /55,7 %/ niż studenci /49,4 %/. Jeżeli jeszcze dodamy czytelnictwo prasy i czasopism, to okaże się, że czytelnictwo wyraźnie przewyższa inne rodzaje podniet".

Wyniki naszych badań nie dają podstaw, by podzielać wniosek autora artykułu, "że czytelnictwo wyraźnie przewyższa inne rodzaje podniet" w odniesieniu do środowiska wielkomiejskiego. Nasze wyniki w tym przypadku zdają się świadczyć o swego rodzaju "imperializmie" wiążącej w hierarchii podniet kulturowych. Odmienności genetyczne zebranych materiałów dotyczących nauczycieli łódzkich z publikowanymi dotychczas informacjami na temat typowych czynności wykonywanych w czasie wolnym wśród różnych grup społeczno-zawodowych, bardzo poważnie ograniczają zasadność porównywania wyników z punktu widzenia rodzaju zajęć i ich częstotliwości występowania w czasie realizacyjnym.

Struktura odbieranych rodzajów audycji telewizyjnych przez nauczycieli różni się od struktury audycji nadawanych.

Występujące różnice są znaczne. Jesliby strukturę odbieranych audycji TV /wg czasu trwania/ przez nauczycieli uczynić kryterium wyznaczającym strukturę nadawania rodzajów audycji telewizyjnych, to byłby to program, z którego wyeliminowano, by lub zredukowano audycje o charakterze oświatowym z 21,0 % do 2,1 %.

Zwiększonoby audycje rozrywkowe z 7,2 % do 21,0 % czasu nadawania. Filmy fabularne zwiększonoby z 25,6 % do 28,0 %. Audycje dziecięce zwiększonoby z 5,4 % dotychczas, do 6,1 %. Zlikwidowanoby w ogóle telewizyjne programy dla szkół. Zwiększonoby audycje o charakterze informacyjnym z 7,9 do 22,0 % czasu nadawania^{7/}.

Za wyjątkiem pozycji ostatniej byłby to program mało ambitny, mało wartościowy pod względem wychowawczym i naukowo-osiłatowym.

Aby wyrobić sobie pogląd czy i w jakiej mierze nauczyciele selekcjonują odbiór programu TV dokonaliśmy pod tym kątem oceny recepcji programu telewizyjnego - nadawanego w poniedziałki i piątki. Uznając za kryterium selektywnego odbioru - oglądanie teatru telewizyjnego. Okazało się, że spośród 31 nauczycieli, którzy oglądali telewizję w poniedziałki - dwadzieścia osób oglądało teatr telewizyjny, t.j. - 64,5 %. Uwagi typu: "Wyszedłem bardzo szybko do domu, chcąc udać się na teatr TV", "Śpię się na teatr TV", świadczą, iż pewna część nauczycieli selekcjonuje odbiór programu telewizyjnego, w każdym razie - w niektórych dniach. Potwierdza to dodatkowo fakt włączania telewizora tylko na czas nadawania teatru telewizyjnego. W dniach nadawania teatru telewizyjnego - dziennik TV oglądało 28 osób, t.j. ponad 90,0 % odbierających w ogóle program TV w tym czasie dnia. Wobec nieregularnie nadawanych w programach piątkowych TV - teatru telewizyjnego /raz nadano operetkę/ nie można w ogóle

uznać odbieranych w tych dniach programów TV za kryterium selektywnej recepcji.

Porównanie danych o najchętniej oglądanych programach TV ze strukturą najchętniej słuchanych audycji radiowych wskazuje, iż obu tym środkom wyznacza się w środowisku nauczycieli głównie funkcje informacyjne i rozrywkowe. Radio - powszechny i niekłopotliwy środek komunikacji w budźecie czasu czynności realizacyjnych nauczycieli wypełnia mniej czasu, wśród nauczycieli warszawskich 1963 r. 4,5-5,0 %, wśród nauczycieli łódzkich w 1967 r. - 6,9 %. Przypominamy, że w analogicznym okresie czas poświęcony telewizji wśród nauczycieli Warszawy wypełniał 11,9 % czynności realizacyjnych, nauczycieli Łodzi 17,9 %^{2/}.

Jakich audycji radiowych nauczyciele słuchają najczęściej i najczęściej? Na pytanie to nie możemy odpowiedzieć dokładnie, mimo, że czas odbierania audycji radiowych dokładnie zaewidencjonowaliśmy. Istnienie dwóch równolegle przeważnie transmitowanych programów radiowych, różniących się znacznie poziomem, wartością i przeznaczeniem oraz brak dokładnych zaznaczeń, którego programu nauczyciele słuchali uniemożliwia nam dokładne poznanie "czego nauczyciele słuchają".

Zagęszczenie słuchających radia w godzinach nadawania dzienników i wiadomości - świadczy o popularności poręcy aktualności polityczno-publicystycznych. W godzinach tych koncen-

2/ Różnice prawdopodobnie wynikają ze stanu posiadania odbiorników telewizyjnych.

truje się prawie 38,0 % odbierających audycje radiowe.

Warto przypomnieć, że jeszcze w latach 30 naszego stulecia w dyskusji na temat zastosowania radia w szkole, w niektórych krajach entuzjasci radia twierdzili, że w roku 1950 pozostanie w szkole tylko radio a nie będzie nauczyciela, a szkoły w obecnej postaci będą zanknięte.

Przeciwnicy entuzjastów - nazwiemy ich - pesymistami - odmawiali w ogóle pozytywnego znaczenia radia w procesie socjalizacji i wychowania, gdyż zdaniem pesymistów - radio zagroża bezpośrednim kontaktom nauczyciela z uczniem nieodzownym w procesie intencjonalnego oddziaływania.

Radio narzuca bierną postawę i szybko odbiorców nuży, może - ich zdaniem - służyć celom rozrywkowym.

Dyskusja na temat - radio - nauczyciel - szkoła - w latach trzydziestych, żywo przypomina dyskusję z lat pięćdziesiątych na temat telewizja - nauczyciel - szkoła, w której możnaby wyodrębnić entuzjastów i pesymistów. W obu przypadkach zwycięstwo odnieśli ci, którzy twierdzili, że radio i telewizja mogą być czynnikiem wzbogacającym możliwości oddziaływania wychowawcy, wspierającym i uzupełniającym jego pracę, ale go nie zastępującym. Dzisiaj takie stanowisko jest powszechne

**Przypisy do rozdziału p.t. Kino, telewizja
i radio.**

- 1/ A. Słobkowska - Kultura masowa, s. 195.
- 2/ Rocznik Statystyczny Kultury 1965-1967, s. 519.
- 3/ ibid.
- 4/ J. Sosnowski - Kwartalnik Pedagogiczny nr 4/63, informacja.
- 5/ Jerzy Rudziński - Zafascynowani telewizją, Ossolineum, 1967.
- 6/ E. Czarnecki - "Ocena wartości kulturowych przez nauczycieli" - Nauczyciel i Wychowanie nr 5/67.
- 7/ Struktura nadawanych programów TV. /w % na podstawie danych Wydziału Propagandy KC.PZPR/:
 - I. Publicystyka - 7,9
 - II. Informacja /dzienniki okolicznościowe/ - 11,7
 - III. Artystyczne, publicystyka kulturalna - 6,5
 - IV. Rozrywka, muzyka, teleturniej, teatr "Kobra" - 7,2
 - V. Dziecięce - 5,4
 - VI. Oświata /politechnika TV, szkolne programy wiejskie, wesechnica/ - 21,1
- 8/ M. Dzierzbicka - Encyklopedia Wychowania, tom 3, część 1, s. 501-512.

UCZESTNICTWO NAUCZYCIELI W ŻYCIU RELIGIJNYM

Religia, jako forma aktywności kulturowej, wyróżnia się w skali masowej przewagą procesów regresywnych. Nasuwa się hipoteza, że udział w życiu religijnym, spełnia rolę konkurencyjną w stosunku do innych dziedzin recepcji kulturowej. Z tych względów wyodrębnienie tej problematyki, pozycji jaką zajmuje udział w życiu religijnym na tle innych form aktywności kulturalnej - jest w pełni uzasadniony. Typy religijności różnią się między sobą nie tylko według grup społeczno-zawodowych, lecz w obrębie każdej zbiorowości. Znaczną jest skala zróżnicowań pod tym względem. W przeprowadzonych badaniach - postawiono także respondentom pytanie dotyczące udziału w życiu religijnym - "Czy Kol. bierze udział w życiu religijnym?" 1. Tak, 2. Nie, 3. Nieregularnie".

Wielu odpowiadając na pytanie dopisywało uwagi: "Nie uczęszczam do kościoła", "Jestem ateistą", "Jestem wierzący", co świadczy o wielosensowym rozumieniu pytania. W każdym przypadku - w naszym przekonaniu - odpowiedź - "tak" i "nieregularnie" - niezależnie od możliwej wielosensowości rozumienia pytania - może być traktowana jako oznaka religijności. Twierdzącą odpowiedź co do udziału w życiu religijnym może odnosić się do różnych typów i form religijności - od skrajnego dewotyzmu do subiektywizmu religijnego.

Dewocja, jako typ religijności jest zjawiskiem nie spotykanym /trudnym do ujawnienia/ w środowisku nauczycieli pracujących w wielkich miastach. Negatywne odpowiedzi respondentów na pytanie: "Czy Kol. bierze udział w życiu religijnym?" można traktować nie tylko jako stwierdzenie braku udziału w praktykach religijnych, lecz w naszym przekonaniu jako równoznaczna z postawą niereligijną w ogóle. Choć w badaniach nie interesowano się szeregowe kwestią, jaka jest religijność nauczycieli, to wysoki odsetek deklarujących udział w życiu religijnym, stanowić może pewną oznakę zasługującą na oddzielne podkreślenie.

Tym bardziej, że wśród odpowiedzi nie było przypadku jednoosobnego zaznaczenia "tak" i "nierregularnie", co świadczyć może, że odpowiedzi "tak" są oznaką większego poczucia związków z religią niż odpowiedzi "nierregularnie".

W zbiorowości badanych nauczycieli udział w życiu religijnym deklaruje 54,3 %; w tym nierregularne uczestnictwo zaznacza 60,4 %^{x/}; 43,6 % stwierdziło, że nie bierze udziału w życiu religijnym; 2,0 % nie udzieliło odpowiedzi.

Uwzględniając możliwe błędy losowe, wynikające z faktu, że zbadano nie wszystkich nauczycieli, tylko próbkę losową, można sądzić, iż wśród całej zbiorowości nauczycieli odsetek niebiorących udziału w życiu religijnym jest z dużym prawd-

x/ Jeżeli nie zaznaczono inaczej - odpowiedzi "tak" i "nierregularnie" traktujemy łącznie i w tym przypadku przyjmujemy za 100.

podobieństwem /przy współczynniku ufności 0,95/ nie niższy niż 39,4 % a nie wyższy niż 47,8 %.

Według badań przeprowadzonych przez autora w 1961 roku wśród nauczycieli łódzkich przy pomocy analogicznej metody - odsetek niebiorących udziału w życiu religijnym wynosił 36,5 %^{2/}.

W ciągu minionego pięciolecia odsetek nauczycieli niebiorących udziału w życiu religijnym zwiększył się z 36,5 % do 43,6 %.

Analiza udziału w życiu religijnym według płci wskazuje, że wśród mężczyzn odsetek niebiorących udziału jest nadal wyższy niż wśród kobiet. Wśród mężczyzn wynosi 48,1 %; wśród kobiet - 42,8 %.

Analogiczne dane z 1960/1961 r. wynosiły: wśród mężczyzn około 50,0 % a wśród kobiet około 36,0 %.

Z porównania danych wynika, że różnice w proporcjach postaw laickich wśród mężczyzn i kobiet uległy zmniejszeniu, a dynamika zmian światopoglądowych - od religijności ku niereligijności - była szybsza wśród kobiet niż wśród mężczyzn.

Odsetek niebiorących udziału w życiu religijnym w całej zbiorowości w porównywanym okresie zwiększył się o 7,1 punktów, przy czym zwiększenie to nastąpiło przede wszystkim wskutek znaczącej laicyzacji postaw kobiet. Pomiędzy proporcjami biorących udział w życiu religijnym kobiet i mężczyzn

- - - - -
x/ Patrz artykuł autora - *Buherer* nr 5/1961.

różnice zmniejszyły się z 14 punktów w 1960/61 r. do około 5,3 punktów w 1966/67r. Nadal jednak odsetek deklarujących religijność kobiet jest wyższy i wynosi 54,7 %, podczas gdy mężczyzn - 51,7 % w tym "nieregularnie" uczestniczący w życiu religijnym: 59,3 % kobiet a 66,6 mężczyzn.

Dynamikę przemian światopoglądowych oprócz płci różnicuje także wiek nauczycieli. W 1960/61 r. najwyższy odsetek biorących udział w życiu religijnym stanowili nauczyciele w grupie wieku 18-24 lat, następnie podają według malejącego odsetka religijności - w grupach: 30-39 lat; 25-29 lat; 40-49 lat oraz 50 i więcej lat. W 1966/67 r. analogicznie: 50 i więcej lat; 25-29 lat; 40-49 lat; 30-39 lat i 18-24 lat. Procesy te ilustruje niżej zamieszczona tabela.

Nauczyciele niebiorący udziału w życiu religijnym wg grup wieku w latach 1960/61-1966/67 /w %/:

Grupa wieku	Odsetek niebiorących udziału	
	1966/67	1960/61
18 - 24	48,1	24,0
25 - 29	40,1	44,4
30 - 39	46,3	35,1
40 - 49	46,1	40,0
50 i więcej	38,0	40,3
O g 6 ł e m :	43,6	36,5

Powyższe dane wskazują, że procesy laicyzacji najsilniej występują wśród młodzieży przystępującej do zawodu, gdyż grupa nauczycieli najmłodszych /18-28 lat/ w 1960/61 r. znajdowała się poza zawodem - w szkołach średnich i zakładach kształcenia nauczycieli, dzisiejsi zaś nauczyciele w grupie wieku 25-29 lat kończyli szkoły średnie i wyższe przed 1956 rokiem.

Jeżeli uwzględnimy okoliczności i zmiany jakie dokonały się w Polsce po 1956 roku to owe szybkie i trudne w innych warunkach do osiągnięcia tempo laicyzacji wśród młodzieży znajduje wyjaśnienie.

Procesy laicyzacji dokonują się i w obrębie zawodu. Jeśli pominiemy najmłodszych nawet nauczycieli to procesy te wystąpiły i w pozostałych grupach wieku, z wyjątkiem nauczycieli powyżej 50 lat, w której znajdują się także pedagodzy powyżej 65 lat, w granicach około 70 lat.

Powolniejsze tempo zmian światopoglądowych w starszych grupach wieku jest zjawiskiem normalnym i uzasadnionym, gdyż ludzie dojrzali światopoglądowo wolniej ale gruntowniej zmieniają swe dotychczasowe postawy i wolniej od nich odstępują. Tytuły to przesłanki nie tylko postaw światopoglądowych.

Dodatkowo nadmieniamy, że w 1960/61 r. w grupie nauczycieli najmłodszych 18-24 lat - znaczny odsetek stanowiły osoby pochodzenia pozawielkowiejskiego, małomiasteczkowego i wiejskiego^{x/}, którym mimo, że od sierpnia 1956 r. wprowadzono

x/ Wg orientacyjnych szacunków pracowników inspektoratów szkolnych, w 1960/61 r. w grupie do 24 lat około 60,0 % stanowili nauczyciele pochodzenia pozawielkowiejskiego.

ograniczenia meldunkowe - wobec rosnącego rozwoju szkolnictwa podstawowego - łatwo stosunkowo były w Łodzi zatrudniane.

Charakterystyczną cechą religijności według grup wieku nauczycieli jest odsetek deklarujących nierregularne uczestnictwo: przyjmując odpowiedzi stwierdzające branie udziału w życiu religijnym i nierregularne branie udziału na 100, stwierdzamy, że wśród nauczycieli w wieku 18-24 lat nie regularnie biorąc udział 52,8 %; 25-29 lat - 71,1 %; 30-39 lat - 59,3 %; 40-49 lat - 53,8 %; 50 i więcej lat - 45,4 %. Zwraca uwagę fakt, że najwyższy odsetek nierregularnie biorących udział w życiu religijnym występuje w grupie wieku 25-29 lat, która w 1960/61 roku wykazywała się najwyższą religijnością, co jest symptomatyczną oznaką procesów laicyzacji - potwierdzającą hipotezę, że religijność wśród najmłodszych nauczycieli ma najsłabiej ugruntowany charakter. Jeżeli wszystkich badanych nauczycieli podzielimy na dwie grupy, tj.: I. 18-39 lat oraz II. 40 i więcej lat - według odmiennych warunków społeczno-ustrojowych, w których przebiegały procesy dojrzewania politycznego i światopoglądowego badanych nauczycieli, to okazuje się, że odsetek niebiorących udziału w życiu religijnym w grupie I wynosi - 44,3 % /w 1961 roku - 34,8 %/; w grupie II - odsetek niebiorących udziału w życiu religijnym wynosi 40,2 % /w 1961 r. - 39,6 %/. Dane te wskazują, że pokolenie nauczycieli w zasadzie wychowywanych i wykształconych w warunkach Polski Ludowej do 39 lat - jest pod względem światopoglądowym ^{bardziej} laicyzowane, a religia

w całości ^{ich} życia kulturalnego odgrywa ^{minimalną} rolę. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, iż odsetek pedagogów szkół podstawowych nie przekraczających 39 lat - stanowi w całości ponad 82,0 % nauczycieli.

W grupie II procesy laicyzacji są znacznie słabsze, co może być następstwem faktu, że w grupie powyżej 40 lat znajduje się 73,0 % nauczycieli, których wiek przekracza 50 lat. Czynnikiem różnicującym religijność nauczycieli oprócz wymienionych względów jest także wykształcenie.

Porównanie wykształcenia z religijnością wskazuje, że wyższemu poziomowi wykształcenia odpowiada niższy odsetek biorących udział w życiu religijnym, np. w 1960/61 r. w grupie nauczycieli 18-24 lat odsetek osób z wykształceniem powyżej średniego był niższy i wynosił 39,7 %.

W grupie tej udział w życiu religijnym deklarowało 75,2 %. Odsetek nauczycieli z wykształceniem powyżej średniego wynosił wówczas w całej objętej badaniami próbie 44,8 %.

Natomiast w 1966/67 r. odsetek deklarujących udział w życiu religijnym wynosi w całej próbie 48,1 % ale odsetek posiadających wykształcenie powyżej średniego 94,5 %.

Wśród nauczycieli powyżej 50 lat w 1960/61 r. udział w życiu religijnym deklarowało 52,0 % a odsetek posiadających wykształcenie powyżej średniego - 37,9 %.

W 1966/67 r. udział w życiu religijnym deklaruje 59,0 %, a odsetek nauczycieli posiadających wykształcenie powyżej średniego w tej grupie wynosi 38,0 %.

Religijność, a inne dziedziny aktywności
kulturowej.

Z punktu widzenia stosunków między religią a innymi sferami aktywności kulturowej możemy wyróżnić:

- 1/ układ bezwzględnej dominacji religii i kościoła
- 2/ układ rosnącej laicyzacji.

Układ bezwzględnej dominacji religii i kościoła charakteryzują takie elementy, jak: sojusz religii i twórczości kulturowej, bezwzględne podporządkowanie się twórczości i aktywności kulturalnej ideologii nauczanej przez religię. Wzrastająca intensywność religijna w pewnych okresach czasu wypierała bądź minimalizowała z zakresu potrzeb ludzkich inne formy aktywności kulturowej lub wyznaczała im funkcje instrumentalne, heteroteliczne względem siebie.

Z układem tego typu nie spotykamy się już dzisiaj w Polsce, chociaż pewne jego elementy mogły w szerszą postać gdzieś pozostać.

Tendencją panującą dziś we wszystkich środowiskach jest proces rosnącej laicyzacji. Rozwój tego układu dokonuje się kosztem aktywności religijnej, a w pewnym stadium upowszechniania kultury zastępuje potrzeby religijne.

Szczególne widoczny ekstenzywny i intensywny rozwój tego układu wiąże się z powstaniem kultury masowej.

Układowi temu towarzyszy proces sobójatnienia na kwestie religijne, a czasem światopoglądowe w ogóle.

Jeżeli w ramach kulturalnego uczestnictwa czytelnictwo książek uznany za wyraz najintensywniejszego zaangażowania i indywidualizacji decyzji wyboru wartości kulturowej przez jednostki to charakterystyczny dla procesów jest fakt, że w tej dziedzinie aktywności kulturowej nie stwierdza się zainteresowań literaturą dewocjonalną i żywotami świętych.

Dowodni to, że osłabły źródła zainteresowania tego typu literaturą we wszystkich podstawowych środowiskach społeczno-zawodowych w Polsce.

Nie stwierdzono zainteresowań literaturą religijną także w środowisku łódzkich nauczycieli^{x/}. Brak zainteresowania czasopiśmiennictwem i prasą wydawaną przez stowarzyszenia i grupy religijne wśród nauczycieli potwierdza obojętność intelektualną dla problematyki religijnej w tej grupie społeczno-zawodowej.

Celem stwierdzenia typu zależności między religijnością, a innymi dziedzinami aktywności kulturowej, spośród badanej zbiorowości nauczycieli wyeliminowano grupę deklarujących nieregularny udział w życiu religijnym, by pozostałych biorących udział w życiu religijnym i niebiorących w ogóle kolejno poddać konfrontacji z poziomem uczestniczenia do teatru, kina i poziomem czytelnictwa książek.

Według esztetyczności uczestniczenia do teatru, kina oraz w czytelnictwie książek wyróżniono:

- - - - -
x/ Wśród 1.240 książek stanowiących lekturę badanych nauczycieli nie było ani jednej pozycji typu religijno-dewocjonalnego.

A. Poziom aktywności elementarnej

B. Wyższy od elementarnej poziom aktywności

Do poziomu A - zaliczamy : do teatru w ogóle nie uczęszcza, uczęszczanie 1-3 razy i 1 raz na kwartał; do kina: - w ogóle nie uczęszcza, rzadziej niż 1 raz na rok, 1-2 razy na rok; czytelnictwo książek: - 1 książka w ciągu roku, 1-3 książek w ciągu roku.

Do poziomu B - zaliczamy: uczęszczanie do teatru od 1 raz na kwartał do częściej niż 2 razy na miesiąc; kino - od ponad 3 razy na rok do częściej niż 4 razy na miesiąc; książki - od 4 książek do 8 i więcej w ciągu roku.

Zależności między postawą światopoglądową nauczycieli /religijni i niereligijni/ a poziomem aktywności ilustruje poniższa tabela /w %/:

Poziom aktywności kulturalnej	religijni			niereligijni		
	teatr	kino	książki	teatr	kino	książki
A	63,5	28,0	38,1	54,8	25,9	29,7
B	36,5	72,0	62,9	45,2	74,1	70,3

x/ N = Religijni - 118 osób = 100

N = Niereligijni - 239 " = 100

Z tabeli wynika, że wśród nauczycieli religijnych odsetek zaliczonych do niższego poziomu aktywności jest wyższy niż wśród niereligijnych a wśród nauczycieli zaliczonych do poziomu wyższego aktywności kulturalnej przewyższają nieznacznie niereligijni.

Analiza statystyczna przy pomocy kryterium chi-kwadrat i badanie siły zależności między religijnością a poziomem aktywności kulturalnej wskazują na istnienie słabych, mało istotnych statystycznie zależności w tym względzie.

Test o braku wyraźnej, jednokierunkowej zależności między religijnością a innymi dziedzinami aktywności kulturalnej dodatkowo potwierdza badanie postaw światopoglądowych według specjalizacji przedmiotowej - a co za tym idzie według określonego typu wykształcenia i profilu kultury zawodowej. W tym celu zbiorowość badanych nauczycieli podzielono według specjalności zawodowych /przedmiotowych/ według następujących zasad :

- I. grupa - prace ręczne, rysunki
- II. " - matematyka, fizyka, chemia, biologia
- III. " - historia, polski, geografia
- IV. " - wychowanie fizyczne
- V. " - specjalność kl. 1-4 /nauczanie początkowe/.

Statystyczna analiza zależności między niereligijnością a specjalizacją zawodową wskazuje, że nieco wyraźniej zależność ta widoczna jest w grupie III - nauk humanistycznych. Czynnikiem najbardziej różnicującym postawy światopoglądowe nauczycieli jest przynależność partyjna, a więc praktyczne zaangażowanie nauczycieli w życie społecznym szkoły, w działalności społeczno-politycznej.

Zaangażowanie polityczne to najefektywniejsza droga do laicyzacji postaw także wśród nauczycieli.

Potwierdzeniem tego jest fakt, że wśród członków partii około 70,0 % nie bierze udziału w życiu religijnym, podczas gdy wśród bezpartyjnych - 27,5 %.

Wspominaliśmy uprzednio, że religijność typu dewocyjnego wśród nauczycieli należy do rzadkości. Nie spotyka się też przypadków "nawracania" uczniów ze strony wierzących nauczycieli. Religijność wśród nauczycieli ujawnia się najczęściej - według opinii kierowników szkół - w nie ingerowaniu w uzasadnionych przypadkach tych nauczycieli w środowisko uczniów i wychowanków oraz w cichej akceptacji decyzji rodziców posyłania dzieci do punktów katechetycznych.

W zdecydowanej większości religijność nie różnicuje nauczycieli - na lepszych lub gorszych wychowawców, nie różnicuje także ich stosunku do ogólnych założeń ideowo-wychowawczych realizowanych programów.

O akceptacji ogólnych założeń programowych szkoły decydują inne wartości i kryteria niż religijność lub niereligijność.

S A K O Ń C Z E N I E

=====

W literaturze przedmiotu spotykamy się z faktami podejmowania różnych stron i aspektów zawodu, pracy i życia nauczyciela.

Zwraca się powszechnie uwagę, że początkowo problematyką zawodu nauczycielskiego zajmowali się przede wszystkim psychologowie, bądź przedstawiciele pedagogiki psychologizującej, co zdaniem - W. Okonia - spowodowało, że koncentrowano zainteresowania wokół cech psychicznych nauczyciela, których poszukiwano w samym nauczycielu.^{z/} Potwierdzeniem tej uwagi jest także tematyka prac z tego okresu: "O duszy nauczycielstwa"^{1/}, "Co to jest talent pedagogiczny"^{2/}, "O uzdolnieniach zawodowych nauczyciela wychowawcy"^{3/} i inne.

Podobną ocenę tego okresu literatury pedeutologicznej znajdujemy w pracy T. Malinowskiego - autor pisze: "Węzłowe problemy pedeutologii dadzą się sprowadzić do dwóch następujących: a/ jakie cechy osobowości nauczyciela decydują o skutecznym wpływie na ucznia; b/ jakie czynniki decydują o występowaniu tych cech"^{xx/} i dalej - "Możemy stwierdzić, że na drugie z tych pytań, pedeutologia nie dała w pełni zadowalających odpowiedzi". Koncentracja pedeutologii na aspektach psychologicznych zawodu związana była z traktowaniem pracy nauczycielskiej jako sztuki uprawianej przez ludzi o specjalnych atrybutach psychicznych.

z/ W. Okoń - Osobowość nauczyciela, W-wa, PZWS, 1959.

xx/ T. Malinowski - Nauczyciel i społeczeństwo, PWN, W-wa, rozdz. I

Prowadziło to do ujmowania zawodu nauczyciela jako swego rodzaju kapłaństwa, posłannictwa i predestynacji. Przesunięcie zainteresowań na płaszczyznę społecznych uwarunkowań funkcji szkoły i nauczyciela, w następstwie dokonujących się procesów demokratyzacji systemów oświaty pociągnęło za sobą zmianę koncepcji badań ku traktowaniu kwestii w kategoriach empirycznych w oparciu o indukcyjny sposób myślenia.^{x/}

Zmianom orientacji zainteresowań w pedeutologii towarzyszy równolegle zmiana postulowanego i uznawanego modelu nauczyciela, a co za tym idzie - zmieniające się poglądy, koncepcje i wymagania na temat roli poszczególnych dziedzin wiedzy i nauki w doświadczeniu kulturalnym nauczyciela.

W pedagogice naturalistycznej, która traktuje wychowanie jako pomoc okazywaną w psychologicznym rozwoju dziecka / E.Key, G.S.Hall, É.Claparède/^{xx/} zwraca się dużą uwagę na przygotowanie psychologiczne nauczyciela.

Pedagodowie kultury - pragnęli głównym polem doświadczalnym doświadczeń nauczyciela i przedmiotem jego samokształcenia - uczynić regionalistykę. E.Spranger chciałby w nauczycielu widzieć przede wszystkim "Heimatspflegera".

Obecnie podkreśla się coraz bardziej rosnącą rolę, jaką w wychowaniu nowoczesnych ludzi musi mieć nauka, technika, sztuka, działalność społeczna i praca. Zwraca się uwagę na zagadnienia

x/ W.Wojtyński - Metody i wyniki badań pedeutologicznych, "Ruch Pedagogiczny" nr 4/1964.

xx/ E.Claparède - Wychowanie funkcyjne, Lwów-Warszawa, 1937.

rozwijania uzdolnień twórczych i inteligencji oraz umiejętności współżycia. W związku z tym inaczej także określa się koncepcje modelu nauczyciela, coraz częściej utrzymuje się, że nauczyciel musi mieć rozległą wiedzę z zakresu nie tylko pedagogiki szkolnej ale i z ekonomii, socjologii, polityki, filozofii, estetyki i literatury.

Zadania stawiane nauczycielowi wydatnie rozszerzono i wszystko wskazuje na to, że roli nauczyciela przypisywać się będzie coraz większe obowiązki i znaczenie w makrostrukturach.

Zmianie koncepcji roli społecznej nauczyciela towarzyszy różnorodność problemów i aspektów zawodu nauczyciela podejmowanych przez różnych badaczy i przekonanie, że wiele kwestii wynika z charakteru nowoczesnej cywilizacji.

Oto krótki przegląd różnych wyników badań.

W U.S.A. G.W.Hartmanna prowadzi badania wśród 110 nauczycieli /1947 r./. Autora interesuje samoocena nauczycieli, ich opinia w odniesieniu do zmian jakie wnosi w ich życie praca w zawodzie nauczycielskim. Rezultaty badań możnaby z pewnym uproszczeniem wyrazić następująco: im dłuższy /większy/ staż pracy w zawodzie tym więcej cech negatywnych niż pozytywnych stwierdzają u siebie respondenci. Spośród wszystkich badanych 65,9 % stwierdziło, że dzięki swej pracy zawodowej wiele zyskało, 15,8 % uznało wpływ wykonywanych czynności zawodowych na siebie za negatywny a 18,2 % nie udzieliło odpowiedzi.^{4/}

Problem, które z czynności i warunków sprzyjają bądź nie sprzyjają samoocenie w tych badaniach nie został postawiony.

Kwestię czynników utrudniających pracę zawodową nauczyciela, jak i źródła jego dobrego samopoczucia podejmuje w badaniach J.Gabriel.^{5/} Autor przeprowadził badania ankietowe wśród 2.550 nauczycieli pracujących w różnych typach szkolnictwa. Odnajdujemy, że wyniki tych badań wskazują m. in. na to, że kobiety - nauczycielki w swej działalności zawodowej czują się silniej ograniczone i hamowane niż mężczyźni.

W 1954/55 r. badania wśród 7.500 nauczycieli szkół podstawowych we Francji przeprowadziła Ida Berger.^{6/} Autorka stwierdziła, że na samopoczucie tej grupy nauczycieli mają wpływ: stosunkowo niskie wynagrodzenie nauczyciela młodego, pogarszające się warunki pracy - zły stan budynków szkolnych i przepełnienie klas, spadek prestiżu zawodu nauczycielskiego, szczególnie ostro zaznaczający się w dużych miastach.

Do analogicznych wniosków doszedł także Helmut Schelsky.^{7/}

Na gruncie polskim badania empiryczne - w dwudziestoleciu Polski Ludowej podejmowali między innymi: W.Okoń, L.Bandura, J.Kozłowski, T.Malinowski i inni.

W ostatnim dziesięcioleciu - między innymi w następstwie reform systemu oświaty i wychowania wydatnie zwiększyły się zainteresowania problematyką uczestnictwa nauczyciela w życiu kulturalnym. Z interesującego nas punktu widzenia na uwagę zasługują badania - podajemy przykładowo - J.Woskowskiego^{8/}, T.Malinowskiego^{9/}, B.Sadaja^{10/}, M.Kozakiewicza^{11/}, M.Siemieńskiego^{12/}, S.Krawcewicza^{13/}, M.Rataja^{14/}, W.Pokojskiego^{15/}, T.Parnowskiego^{16/}, I.Sosnowskiego^{17/} i innych, do których dorobku odwołujemy się w innym miejscu pracy.

Pragniemy zaznaczyć, że lista wymienionych autorów zajmujących się problematyką nauczyciela, nosi charakter przykładowy i nie jest próbą oceny wkładu dorobku naukowego w omawianej dziedzinie wymienionych autorów.

W naszym przekonaniu podjęcie próby syntezy wyników dotychczasowych badań wciąż jest zadaniem do wykonania. W takim przypadku należałoby jednak uwzględnić dorobek wielu innych autorów, z problematyki pokrewnej, co nie leżało w zamierzeniach, a nadto - co jest ważniejsze - przekraczałoby kompetencje autora tej pracy.^{18/}

Dokonując przeglądu wyników badań empirycznych, zwraca uwagę jej szerokość, wielostronność uwarunkowań pracy wychowawczej i aktywności społeczno-kulturowej nauczyciela. Wśród opublikowanych prac, rozpraw i artykułów podjęto zagadnienia osobowości nauczyciela, problematykę samokształcenia i doskonalenia, zagadnienia identyfikacji z zawodem oraz zasięg oddziaływania czytelnictwa książki, czasopism i prasy oraz różnych instytucji kulturalnych, kwestie sportu i turystyki, zdrowia, prestiżu społecznego itp.^{19/}

W większości prace te pomijają prawie całkowicie problematykę nauczycieli pracujących w środowiskach wielkomiejskich, koncentrując uwagę na środowiskach wiejskich, małomiasteczkowych i mniejszych miast.

W większości przypadków jako głównym narzędziem badawczym posługiwano się ankietą środowiskową o tak zróżnicowanej skali i kategoryzacji pytań, że mimo stosunkowo dużej ilości publikacji

- porównywalność wyników pod względem statystycznym jest wręcz niedopuszczalna. W tej sytuacji bardziej celowe będzie przede wszystkim zapoznać się z opiniami i ustaleniami powtarzającymi się najczęściej. Wszystkie wyniki badań wskazują na istnienie zależności między aktywnością kulturową a wykształceniem.

J. Wośkowski stwierdza, że nauczyciele z wyższym wykształceniem powyżej średniego czytają więcej.^{20/} W. Pokojski badając problemy czytelnictwa stwierdza "Im niższe wykształcenie, tym powszechniejsze czytelnictwo małej ilości książek, im wyższe wykształcenie tym większe zróżnicowanie - od braku czytelnictwa do dużej ilości książek fachowych."^{21/} Według T. Malinowskiego nauczyciele z wyższym wykształceniem znacznie niżej oceniają rolę telewizji i radia w swoim samokształceniu, a o wiele wyżej znaczenie czytelnictwa.^{22/} Na ogół panujący pogląd, że nauczyciele za mało czytają, a W. Pokojski uważa stan czytelnictwa kilkudziesięciu tysięcy nauczycieli w kraju za groźny dla ich rozwoju ogólnego i zawodowego.^{23/}

Pewnemu saniepokojeniu stanem czytelnictwa wśród nauczycieli dano wyraz na Forum Krajowej Narady Nauczycieli. Stwierdzono, że na podstawie dotychczas posiadanych dokumentów, informacji i rozmów trudno mówić bez zażenowania o czytelnictwie wśród nauczycieli. Jest to swoisty dramat naszego zawodu. I trzeba z miejsca powiedzieć, że w tym dramacie stosunkowo najmniej winien jest sam nauczyciel.^{24/}

Z dotychczasowych badań wynika, że dziedziny aktywności kulturowej takie jak teatry, muzea, wystawy, filharmonie odgrywają w życiu kulturalnym nauczycieli na ogół małą rolę.^{25/}

Jak w świetle przytoczonych opinii i ustaleń - sytuuje się obraz życia kulturalnego nauczycieli łódzkich.

Przystępując do badania udziału nauczycieli w życiu kulturalnym oczekiwano wyników wskazujących na istnienie w tym środowisku pewnego względnie jednolitego standardu aktywności kulturowej. Oczekiwano, iż na pewnym wyższym poziomie aktywności w poszczególnych dziedzinach kultury, pojawi się jakaś kondensacja zainteresowań przeważającej liczebnie grupy respondentów. Charakter wykonywanych czynności, generalne podobieństwo w zakresie pedagogicznego przygotowania, stosunkowo mały stopień zróżnicowania pod względem wykształcenia, jednolite wymagania programowe szkoły - oto niektóre przesłanki uzasadniające tego rodzaju oczekiwania.

Wyniki badań wskazują jednak, że obraz kulturalnego życia nauczycieli różni się od oczekiwanego. Najbardziej rzucającą się w oczy cechą życia kulturalnego tej zbiorowości jest duże rozproszenie aktywności kulturowej oraz minimalny odsetek nauczycieli wyróżniających się wysoką aktywnością w życiu kulturalnym z pewną przewagą grup mało aktywnych i biernych.

Aktywność kulturalna większości nauczycieli jest zdekoncentrowana i rozproszona, oscylując w swej masie raczej ku niższym progom aktywności.

Za charakterystyczne dla życia kulturalnego badanej zbiorowości nauczycieli można uznać fakt, że nie stwierdzono w tym środowisku istnienia większej grupy nauczycieli - przodowników życia kulturalnego, którzy zapobiegaliby dezorientacji w wyborze

wartości kulturalnych, ułatwiali ten wybór i ustalali hierarchię wartości w środowisku.

Wyniki badań wskazują, że zbiorowość nauczycieli jest nie tylko zróżnicowana pod względem aktywności kulturalnej i zasięgu oddziaływania różnych dziedzin kultury - co wyżej zaznaczono - ale że owo zróżnicowanie znajduje swój wyraz także w deklarowanych upodobaniach i aspiracjach. Jednym najbardziej podobają się takie filmy, jak: "Koty", "Popiół i diament"; innym - w tej samej kategorii respondentów - "Długie łodzie Wikingów". Zazwyczaj ci respondenci, którym podobały się filmy ambitne - podają uzasadnienie typu: "ciekawa problematyka", "skomplikowane konflikty", "ciekawe charaktery".

Wśród sztuk teatralnych, które pragnęliby obejrzeć wymienia się: "Namiestnik", "My Fair Lady", "Radziwił Panie Kochanku", "W Czepku Urodzona", "Sonata Belzebuba", "Kartoteka", "Mocne Uderzenie" i "Paryżanin". Wśród sztuk, które pragnęliby obejrzeć najczęściej z repertuaru Teatru Wielkiego podaje się opery: "Carmen", "Straszny Dwór", "Książ Igor", co być może wiąże się z otwarciem tegoż teatru i wówczas "bycie" w teatrze należało do swoistego rodzaju mody.

W programie telewizyjnym jedni wolą program rozrywkowy, inni - choć tych jest mniejszość - ambitny, trudny i do odbioru wybranej pozycji programowej specjalnie się przygotowują, np. przed oglądaniem teatru TV - przeglądają odpowiednią lekturę. Można powiedzieć, że skala zróżnicowania jest tak znacząca, iż odbija się na całokształcie aktywności intelektualnej a w konsekwencji można mówić o faktycznej nierównorzędnosci identycz-

nych formalnie wykonywanych czynności zawodowych nauczycieli.

Zebrane materiały, wyniki badań, codzienne kontakty autora ze środowiskiem badanych nauczycieli, upoważniają do wysunięcia wniosku, iż wewnątrz badanego środowiska nie ma sprzyjającej atmosfery dla przodownictwa kulturalnego, nie ma warunków pobudzających snobizmy kulturalne.

Nie bez znaczenia jest fakt, że w zebranych materiałach przy pomocy kwestionariusza - budżetów czasu ^{x/} zdecydowana większość respondentów nie wyodrębniła w ogóle pozycji przeznaczonej na pracę wzbogacającą swoje doświadczenie kulturalne. Na przykład lekturę miesięczników odnotowało 3,0 % respondentów; lekturę książek naukowych 6,0 %; tygodników społeczno-kulturalnych - 8,5 %. Znamienne jest, że w całym budżecie czasu nauczyciela, wszystkie czynności kulturowe /poza pracą zawodową/ zajmują około 10,0 % czasu, co wynosi ponad 140 minut w ciągu doby, po odliczeniu z tego czasu przeznaczonego na oglądanie telewizji, kina, słuchania radia - pozostaje na inne formy uczestnictwa kulturalnego około 70 minut. ^{26/}

Przytoczone fakty, to jest - brak wyraźnej kondensacji aktywności kulturowej, dążenie dużych grup ku niższym progom aktywności, znikome ślady czynności kulturalnych o charakterze autotelicznym - w ogólnym budżecie czasu, zdają się świadczyć, że życie kulturalne badanej zbiorowości nauczycieli rozwija się głównie pod wpływem cech osobowościowych a w małym stopniu pod wpływem działań instytucjonalnych.

x/ Opracowano 431 budżetodni 100 nauczycieli - patrz s.29-47

Nie widać tu wpływu ciśnienia instytucjonalnego, aktywizującego życie kulturalne.^{27/} W tej sytuacji należałoby oczekiwać ze strony władz szkolnych i zainteresowanych instytucji podjęcia bardziej efektywnej polityki w zakresie pobudzającego oddziaływania na uczestnictwo kulturowe nauczycieli. Przyczyn i w odniesieniu do nauczycieli w tym względzie - należałoby wziąć pod uwagę, że w pobudzaniu aktywności kulturowej należy akcent kłaść ... "nie tyle na krępowanie swobody indywidualnego wyboru, ile na tworzenie takiego klimatu i takich warunków społecznych, w których wybór ten mógłby maksymalnie odpowiadać i osobistym dążeniom i potrzebom społecznym".^{28/}

Stworzenie warunków społecznych, w których poziom i charakter uczestnictwa kulturalnego nauczycieli mógłby maksymalnie odpowiadać osobistym aspiracjom i potrzebom społecznym, wymaga - w naszym przekonaniu - zmiany usytuowania i pozycji nauczycieli w układzie regulacji uczestnictwa kulturalnego. Aktywność kulturalna nauczycieli może być przede wszystkim następstwem zmiany obecnego stanu rzeczy, który stawia nauczycieli w nierównorzędnej sytuacji pod względem szans korzystania z ważnych elementów układu regulacji życia kulturalnego, z wyposażenia instytucjonalno-rzeczowego i środków masowego przekazu.^{x/}

Z budżetów czasu wynika, że bezpośrednie kontakty personalne nauczycieli są pod względem kulturowym puste, choć wypełniają poważną pozycję w ogólnym budżecie czasu. Wyodrębnione w budżecie czasu kategorie czynności "rozmowy rodzinne

x/ Patrz s. 77-81.

o życiu publicznym, kulturalnym i refleksje nad zawodem nauczycielskim" wypełnione są w głównej mierze narzekaniami a przeciętnie codziennie nauczyciele przeznaczają na ten typ kontaktów około 68 minut, to jest więcej o 3 minuty niż na "bieżące przygotowanie się do zajęć "z dnia na dzień".

Wśród objętych zasięgiem badań przekazników kultury, najszerszy zasięg oddziaływania w badanej zbiorowości ma telewizja, gdyż 97,3 % nauczycieli ogląda programy telewizyjne poza szkołą. Szkolne programy telewizyjne nie cieszą się podobną popularnością, gdyż około 42,0 % respondentów stwierdziło, że nie ogląda programów telewizyjnych w szkole. Badania budżetów czasu - zdają się wskazywać, że wręcz minimalną popularnością w tej zbiorowości cieszą się programy szkolne, czego pewnym potwierdzeniem może być fakt, iż w okresie prowadzonych badań nadano 34 audycje dla szkół podstawowych z różnych przedmiotów, a ani jeden respondent nie odnotował czynności oglądania szkolnego programu telewizyjnego w swoim budżecie czasu.

Podkreślenie faktu minimalnej popularności szkolnych programów telewizyjnych wśród nauczycieli, jest tym bardziej znamienne, że w lekturze książek i czasopism dominują pozycje wprost korespondujące z charakterem pracy zawodowej i wykonywanymi na tym stanowisku czynnościami. Mogłoby to wskazywać, że TV wciąż jeszcze w środowisku nauczycieli szkół podstawowych nie traktuje się jako środka przekazu kultury, mogącego wspomagać pracę nauczyciela. W porównaniu z telewizją mniejszy zasięg oddziaływania ma kino, teatr i czytelnictwo książek. Jak przedstawia się zasięg oddziaływania ^{w innych środowiskach} kina, teatru i czytelnictwo w środowisku

inteligencji łódzkiej z wyższym wykształceniem.

Wymienione uprzednio właściwości badań /nieporównywalna kategoryzacja, klasyfikacja i metody zbierania materiałów/ uniemożliwiają dokładniej poznać różnice zasięgu oddziaływania poszczególnych środków przekazu kulturowego w różnych środowiskach pracy nauczyciela. Z powyższych względów musimy poprzestać na porównywaniach cząstkowych.

Porównujemy znanymi badaniami wyniki badań osiągnięte przez innych autorów, zwłaszcza z wynikami M. Rataja, który przeprowadził badania w 1966/67 r. obejmując nimi ponad dwa tys. nauczycieli.^{29/} Wykorzystujemy także badania H. Kaniewskiej przeprowadzone w 1966/67 r. w powiecie łęczyckim wśród 311 nauczycieli pracujących w szkołach wiejskich oraz badania Krystyny Kądzelskiej przeprowadzone w Łodzi wśród inteligencji z wyższym wykształceniem.^{30/}

Środkiem przekazu kultury o najszerszym zasięgu w porównywanych - w tym względzie - zbiorowościach jest kino. W 1966/67 r. tj. w czasie objętym badaniem do kina uczęszczało w ogóle 97,0 % nauczycieli powiatu łęczyckiego, 95,2 % nauczycieli łódzkich i 91,8 % inteligencji łódzkiej z wyższym wykształceniem.^{31/}

Intensywność uczęszczania do kina ilustruje poniższa tabela /w procentach/.

31/ Nauczycieli pracujących w powiecie łęczyckim - oznaczamy - I, nauczycieli łódzkich - II, inteligencję łódzką z wyższym wykształceniem - III.

Częstotliwość	Porównywane grupy		
	I	II	III
rzadziej niż 1 raz na rok	5,0	6,2	XX
1-2 razy na rok	10,0	13,8	12,5
3-4 razy na rok	16,0	15,6	XX
2 razy na kwartał	9,0	11,6	XX
1 raz na miesiąc	30,0	17,7	XX
częściej niż 1 raz w miesiącu	27,0	29,2	15,4

XX/ Brak porównywalnych danych.

Z powyższych danych wynika, iż zasięg oddziaływania kina i intensywność uczęszczania nie różnicują obu zbiorowości - jakby można oczekiwać. Można powiedzieć, że aktywność nauczycieli wiejskich pod względem uczęszczania do kina jest równa a nawet przewyższa aktywność nauczycieli łódzkich. Nie jest to w stanie zrekompensować wydatnej różnicy repertuarowej kin i jakości odbioru na korzyść kin łódzkich.

Inaczej zarysowuje się problem korzystania z teatru. Świadczą o tym dane o zasięgu oddziaływania teatru w porównywanych zbiorowościach I, II i III.

W ciągu roku, w którym przeprowadzono badania - 45,0 % nauczycieli z grupy I nie było w ogóle w teatrze, z grupy II - 3,2 %, z grupy III - 9,5 %.

J. Woskowski badając aktywność kulturalną nauczycieli szkół podstawowych z wyższym i średnim wykształceniem stwierdził, że

do teatru w ogóle nie uczęszcza 3,6 % nauczycieli z wyższym i 9,0 % ze średnim wykształceniem. "Żenująca jest - komentuje te wyniki autor - stosunkowo znaczna liczba nauczycieli, którzy do teatru zupełnie nie uczęszczają."^{x/}

Słowa te można odnieść z jeszcze większą aktualnością do porównywanych grup I, II i III. Choć porównując grupy II i III można wnosić, iż nauczyciele wyróżniają się korzystniej niż inteligencja łódzka z wyższym wykształceniem aktywnością korzystania z teatru. Porównując grupy I i II trudno oprzeć się przekonaniu, że tak znaczącej różnicy trudno będzie zmniejszyć zabiegami organizacyjnymi, gdyż źródłem takiego stanu rzeczy jest wyposażenie instytucjonalno-rzeczowe różne w obu środowiskach.

Utrzymuje się powszechnie, że prasa codzienna, jej zasięg, jest czynnikiem najmniej różnicującym zbiorowości społeczno-zawodowe. Dane o zasięgu prasy codziennej w środowiskach I i II wskazują, że zasięg prasy codziennej jest jednak wydatnie zróżnicowany. Na przykład wśród nauczycieli łódzkich 62,9 % jest czytelnikami "Głosu Robotniczego", podczas gdy wśród nauczycieli powiatu łęczyckiego czytelnicy "Głosu Robotniczego" stanowią 31,9 %. "Dziennik Łódzki" czyta z grupy II 68,7 % i 16,8 % z grupy I. "Trybuna Ludu" - 5,8 % z grupy II i 2,2 % z grupy I. "Życie Warszawy" - 6,5 z grupy II i 0,32 z I.

x/ J. Woskowski - Nauczyciele szkół podstawowych z wyższym wykształceniem w szkole i poza szkołą, W-w, 1965, s. 53

Wyniki badań - M. Rataja i H. Kaniewskiej - czytelnictwa prasy tygodniowej wśród nauczycieli wiejskich są tak różne, że trudno byłoby nie zaznaczyć owych rozpiętości. Np. według M. Rataja czytelnicy "Polityki" stanowią 4,9 % nauczycieli wiejskich, według H. Kaniewskiej 14,7 %; wśród nauczycieli łódzkich - 14,4 % Tygodnik "Kultura" ma 4,4 % czytelników - według M. Rataja, a według H. Kaniewskiej - 27,5 %; wśród nauczycieli łódzkich - 12,4 %. "Życie Literackie" - 4,8 % i 18,3 % oraz 5,1 %. "Głos Nauczycielski" - 49,5 %, 40,0 % i 15,0 %.

Trudno przesądzić, które z podanych wyników należałoby uznać za bliższe faktycznemu stanowi rzeczy. Sądźmy, że w przypadku nauczycieli wiejskich większą niż w środowisku łódzkim rolę odgrywają anobizmy, poczucie wrażliwości, iż nie wypada "nie czytać". Tylko "Głos Nauczycielski" ma wśród nauczycieli wiejskich więcej czytelników niż wśród miejskich, co zresztą zgodne jest z codzienną obserwacją życia nauczycieli wiejskich.

Wśród zmiennych różnicujących możliwości aktywności kulturalnej nie udało się na podstawie zebranych materiałów wyodrębnić takich zespołów czynników, które selekcionują jednoznacznie szanse uczestnictwa kulturalnego różnych grup nauczycieli. Można stwierdzić, że czynnikiem wyraźniej ograniczającym aktywność kulturową nauczycieli łódzkich jest płeć i wiek. Chodzi tu, co potwierdza zebrany materiał, o kobiety - matki i starszych nauczycieli. Przy czym nie można powiedzieć, że wymienione cechy /płeć i wiek/ w każdej dziedzinie aktywności kulturowej działają jednoznacznie - ograniczająco.

Na przykład wśród nauczycieli korzystających z kina ogólnie większą aktywnością wykazują się mężczyźni niż kobiety. Pod względem aktywności uczęszczania do teatru różnice ulegają pewnemu zmniejszeniu i niemal wyrównaniu; pod względem czytelnictwa książek można już mówić o większej aktywności i przewadze nauczycielek czytających.

Na odmienny przebieg aktywności czytelniczej kobiet - można to odnieść do aktywności kulturowej w ogóle - zwracano uwagę niejednokrotnie w literaturze socjologicznej.^{31/}

Podkreśla się, że różnice te występują silniej zwłaszcza w społeczeństwach przedkapitalistycznych, w których kobiety i mężczyźni mieli własny zakres prac i podział ten był bardzo rygorystycznie przestrzegany.

J. St. Bystron zwraca uwagę na pewne ustalone wzory i przekonania, wedle których kobiecie po prostu bardziej wypadało czytać książki niż mężczyźni. Lektura pewnych dzieł zapewniała im zwłaszcza znajomość kanonu obowiązującej w danym czasie literatury pozycję w tak zwanym "towarzystwie".

J. Bystron - zwraca także uwagę na przymus towarzyski w zakresie uczęszczania do teatru - "teatr staje się jak gdyby publicznym salonem", "uczęszczanie do teatru jest niemal towarzyskim obowiązkiem".^{32/}

Stwierdzając prawie równy udział w recepcji kultury teatralnej i większą aktywność czytelniczą kobiet wśród nauczycieli, sądzimy, iż tradycyjne wzory i modele uczestnictwa w tych dziedzinach kultury zachowują nadal pewną żywotność i w środowisku

łódzkim, o czym mogą świadczyć uwagi respondentów w zakresie związku z otwarciem Teatru Wielkiego w Łodzi.

Dodatkowym czynnikiem różnicującym aktywność kulturalną kobiet i mężczyzn wśród nauczycieli jest specyfika środków przekazu kulturalnego o czym szerzej piszemy na s. 113-145.

Badając wpływ na uczestnictwo w życiu kulturalnym pozostałych zmiennych, jak: pochodzenie społeczne, wiek, przynależność partyjna, a nawet w wielu przypadkach wykształcenie - nie można stwierdzić istnienia wyraźnej i jednoznacznie selekcyjnego wpływu wymienionych cech na aktywność kulturalną. Mamy do czynienia raczej z krzyżującymi się wielokierunkowo wpływami w zależności od dziedziny uczestnictwa kulturalnego oraz swoistości i charakteru przekaznika kultury.

Dodatkowym potwierdzeniem hipotezy o krzyżującym się wielokierunkowym oddziaływaniu niektórych cech społecznych na uczestnictwo kulturalne w tym środowisku jest brak większych grup nauczycieli o identycznych formalnie cechach, którzy przodowniecko wyróżnialiby się jednocześnie w wielu dziedzinach uczestnictwa kulturalnego, co może świadczyć jednocześnie o istnieniu pewnej prawidłowości i swoistości rozwoju dróg aktywności kulturalnej wśród nauczycieli wielkiego miasta.

Wśród różnych hipotez dotyczących rozwoju dróg aktywności kulturalnej najwyraźniej zarysowują się dwie konkurencyjne koncepcje:

- 1/ Koncepcja integralnego i korelatywnego rozwoju aktywności kulturalnej;

2/ Koncepcja substytucjonalnego i alternatywnego rozwoju aktywności kulturalnej.

Wyróżnione drogi rozwoju aktywności kulturalnej nie występują w czystej postaci w rzeczywistości empirycznej. Koncepcje te jako typy idealne można uznać za bieguny, między którymi mieszczą się różne oscylujące fakty.

W ogólnych ramach, koncepcje te jako konstrukcje porządkujące wykazują się zaletami heurystycznymi.

Oto szkicowy ich zarys: 1/ Koncepcja integralnego i korelatywnego rozwoju aktywności kulturalnej zakłada, że rozwój aktywności w jednej dziedzinie działa promieniująco na inne dziedziny według schematu - że aktywność w dziedzinie X rozciąga się także na dziedzinę Y, Z i pozostałe.

Według koncepcji substytucjonalnego i alternatywnego rozwoju aktywności kulturalnej - rozwój uczestnictwa kulturalnego w dziedzinie X dokonuje się kosztem aktywności w dziedzinie Y. Aby można było częściowo zweryfikować wymienione koncepcje dróg rozwoju aktywności kulturowej, spośród badanych respondentów wyodrębniono - na podstawie kryterium czytelnictwa książek - dwie grupy charakteryzujące się biegunowo przeciwnymi cechami pod względem aktywności czytelniczej.

Do grupy o najwyższym poziomie aktywności, którą określamy symbolem A, zaliczono nauczycieli, którzy wymienili 8 i więcej przeczytanych książek w ciągu roku. Do grupy o niskim poziomie aktywności czytelniczej - B, zaliczono nauczycieli,

którzy potrafili wymienić tylko jedną przeczytaną w ciągu roku książkę, albo pytanie o czytelnictwo pozostawili bez odpowiedzi. Na tej podstawie do grupy A zaliczono 52 osoby, do grupy B - 148 osób.

Oto tabela wskazująca na istnienie zależności między grupą A i B, a częstotliwością uczęszczania do kina i teatru / w procentach/:

Poziom częstotliwości ^{x/}	Aktywność czytelnicza			
	A	B	A	B
	kino	kino	teatr	teatr
I	5,7	17,6	23,0	43,8
II	17,2	31,7	46,2	35,1
III	76,8	50,5	30,6	21,1

Z tabeli wynika, że wśród nauczycieli, którzy osiągnęli wysoki III poziom uczęszczania do kina i teatru przeważają zdecydowanie nauczyciele o poziomie aktywności czytelniczej A, natomiast wśród nauczycieli osiągających niski I poziom uczęszczania przeważają zdecydowanie respondenci o poziomie aktywności czytelniczej B. Z tabeli nie wynika czy różnice zależności są w obu przypadkach statystycznie istotne.

x/ -- I niski poziom częstotliwości: do kina nie uczęszcza w ogóle i nie więcej niż 2 razy w ciągu roku, do teatru w ogóle i 1-3 razy na rok; II - poziom elementarny: do kina 2-4 razy na rok, do teatru 1 i nie więcej niż 2 razy na kwartał; III - poziom wysoki do kina: częściej niż 2 razy na kwartał i do teatru 1 raz i częściej na miesiąc.

Ponieważ przypuszczaliśmy, że zależności między grupą A, a częstotliwością korzystania z kina i teatru oraz innymi dziedzinami uczestnictwa kulturowego powinny być wyraźniejsze, postanowiono ustalić stopień zależności korelacyjnej przy pomocy współczynnika Pearsona C między grupą aktywności czytelniczej A, a takimi dziedzinami aktywności kulturowej jak: uczęszczanie do kina i teatru, czytelnictwo miesięczników i tygodników. Współczynnik C między poziomem aktywności czytelniczej A, a uczęszczaniem do kina wynosi 0,22; do teatru 0,18; między grupą A, a czytelnictwem miesięczników 0,2; tygodników 0,18.

Wyniki badań siły zależności między wysokim poziomem aktywności czytelniczej książek a aktywnością korzystania z kina, teatru i czytelnictwem miesięczników i tygodników są nie-
stabilne statystycznie, co może wskazywać, że wśród nauczycieli szkolnictwa podstawowego nie ma, albo rzadko można spotkać respondentów równolegle bardzo aktywnych w wielu dziedzinach życia kulturalnego, co stanowi pewne potwierdzenie drugiej z wyróżnionych koncepcji dróg rozwoju aktywności kulturalnej.^x Wydaje się, że nadmiar czynności zawodowych i domowych, niewielkie rozmiary czasu pozostającego w dyspozycji nauczyciela uniemożliwiają rozwijanie aktywności równolegle w wielu dziedzinach.

W tej sytuacji uczestnictwo w życiu kulturalnym nauczyciela w ogóle, a poziom i wartość wybieranych pozycji w szczególności - powinny być dodatkowo przedmiotem wyjątkowo uważnej troski organizatorów życia kulturalnego nauczycieli, władz

x/ Interpretacja taka jest uprawniona jeśli się przyjmuje za autorem pracy, tezę o wiodącej, konstruktywnej roli czytelnictwa książek w życiu kulturalnym nauczyciela.

szkolnych oraz wszystkich instytucji zainteresowanych funkcjonowaniem szkół i rolą nauczyciela. Zainteresowanie wymienionych instytucji życiem kulturalnym nauczyciela - jest jednym z czynników mogących ożywić życie kulturalne. Wśród pozostałych warunków mających istotny wpływ na uczestnictwo w życiu kulturalnym można wymienić: brak odpowiedniej atmosfery w kolektywie szkolnym, brak atmosfery dla przodownictwa kulturalnego, brak uznania ze strony przełożonych dla aktywności w tej dziedzinie - o czym już pisaliśmy.

Do sporadycznych przypadków należą fakty - uwzględniania szerszej aktywności kulturalnej - w charakterystyce nauczyciela, a losy kariery zawodowej nauczyciela w najmniejszym stopniu uwarunkowane są intensywnością życia kulturalnego. Zdarza się, dosyć często, że ambitniejszym w tym względzie nauczycielom, powierza się obowiązki wyraźnie kolidujące z ambicjami i aspiracjami rozszerzania udziału w życiu kulturalnym. Wcale nie do rzadkości, przy tym, należy uciekanie się przełożonego do argumentacji typu: "jak może Kol. znaleźć czas by pójść do teatru, czy uczęszczać na jakieś tam odczyty i spotkania, to może także przyjąć na siebie dodatkowe obowiązki". Można dodać do tego, że samo środowisko pracy - jakim jest szkoła - nie stwarza warunków sprzyjających aktywności kulturowej. Ubogie wyposażenie w sprzęt przeznaczony do użytku kulturalnego: mała ilość czasopism, przewodników problemowych, wydawnictw katalogowo-informacyjnych, encyklopedii i słowników i.t.p.

Życie kulturalne utrudniać może w pewnym stopniu charakter środowiska jakim jest Łódź: niezadowalające wyposażenie w urządzenia socjalno-komunalne, niezadowalająca sieć punktów usługowych dla ludności, typu: żłobki, przedszkola, rozwój sieci handlu detalicznego, sprawność służby zdrowia, komunikacji miejskiej itp. - co odbija się w ogólnym budżecie czasu nauczyciela - o czym szerzej piszemy w rozdziale III, s. 79-112.

Ważne znaczenie ograniczające uczestnictwo kulturalne przypisać należy także warunkom płacowym i materialnym nauczycieli.

Na Łodzi, jako środowisku życia i pracy różnych grup społeczno-zawodowych ciąży w pewnym stopniu tradycja drugiego co do liczebności miasta w Polsce, lecz ubogiego i mało aktywnego w życiu kulturalnym.

Jeszcze, tuż przed wybuchem II wojny światowej, mógł o tym mieście pisać - J.St.Bystroń - "Wielkie to miasto jest literacko prawie całkiem obojętne; nawet dziennikarstwo jest tu słabo rozwinięte i w części literackiej bardzo wątłe".^{33/}

Sytuacja - zwłaszcza pod względem wyposażenia układu instytucjonalno-rzeczowego regulacji życia kulturalnego Łodzi uległa wydatnej poprawie, lecz nawyki kulturalne, potrzeby, gusty i aspiracje kulturowe podlegają powolniejszemu przemianom. Procesy migracyjne stanowiły dodatkowe czynniki utrudniające wytworzenie się w Łodzi szerokiej i aktywnej publiczności - czynnych uczestników życia kulturalnego.

Procesy takie wciąż jeszcze trwają, a szkoła i dobrze, wszechstronnie przygotowany do swej roli nauczyciel - może procesy kształtowania się takiej publiczności - przyspieszyć.

Nauczyciel przyspieszając kierunek dokonujących się zmian w dziedzinie warunków aktywności kulturalnej mieszkańców Łodzi, sam warunkom tym podlega.

x

x

x

Reasumując rozważania dotyczące uczestnictwa kulturalnego nauczycieli szkół podstawowych, można powiedzieć, że zawarte w nich problemy stanowią przede wszystkim studium najbardziej sformalizowanych dziedzin uczestnictwa kulturalnego a zarazem dziedzin łatwiej dostępnych badaniom.

Przeprowadzone badania nie mogły, rzecz jasna wyczerpać wszystkich zagadnień, jakie nasuwają się w związku z udziałem nauczycieli w życiu kulturalnym.

Warto może jeszcze raz podkreślić, że chodzi tu o udział w życiu kulturalnym tej grupy społecznej, której codziennym obowiązkiem jest przygotowywanie do uczestnictwa w życiu kulturalnym wszystkich pozostałych obywateli społeczeństwa.

Od przygotowania i doświadczenia kulturalnego nauczycieli, skali zainteresowań i aspiracji zależy w poważnym stopniu start w życiu kulturalnym przyszłych inżynierów i techników, robotników i rolników, studentów i profesorów.

Opinię Komitetu d/s Kadrowych Fizyki Polskiej przy PAN., można uogólnić na wszystkie specjalności i dziedziny wiedzy, że ... "zły nauczyciel nie tylko nie rozbudzi i nie rozwinie zainteresowania fizyką, ale wręcz odwrotnie, może wpoić zupełnie fałszywe poglądy i obrzydzić fizykę nawet najzdolniejszym uczniom.^{34/} Obowiązek kształtowania postaw i skal wartości życia młodego pokolenia nakłada na nauczycieli szczególną dyscyplinę w zakresie nieustannego wzbogacania swego doświadczenia kulturalnego poprzez nieustanną pracę nad sobą, tym bardziej, że zadaniem nauczyciela PRL jest kształtowanie socjalistycznych postaw, skal wartości i potrzeb. Im bogatsza psychicznie i kulturowo jest postać nauczyciela tym większe możliwości jego oddziaływania na młodzież.

Propagowane przez literaturę, prasę, radio, kino i telewizję pewne charakterystyczne rysy modelu nauczyciela, utrudniają roztrząsanie problemów.

We wszystkich rozważaniach przedstawiających problematykę nauczycielską w najróżnorodniejszych odcieniach barw - zamykającą się między uznaniem prometejskiej misji a totalną krytyką głoszącą "kryzys zawodu" - przewija się problem bardzo doniosły - przekonanie, że rola nauczyciela w świadomości społecznej nie uległa dewaluacji. Nauczyciel uczestniczy w doświadczeniu kulturowym i życiowym w ogóle każdego człowieka, zwłaszcza na płaszczyźnie stosunku uczeń - nauczyciel oraz rodzic - nauczyciel i zajmuje w doświadczeniu znaczącą i nie jednakową pozycję. Stąd też i przypisywane mu znaczenia mogą się różnić.

Nieodłączną konsekwencją tak określonej roli nauczyciela jest napięcie emocjonalne towarzyszące zazwyczaj rozważaniom na tematy nauczycielstwa i kontrowersyjność tej problematyki. Napięcie to jest proporcjonalne do uznania funkcji szkoły i roli nauczyciela w procesie socjalizacji i wychowania młodych pokoleń.

Z uwagi na to, że przedmiotem naszego zainteresowania jest nauczyciel żyjący i pracujący w szkolnictwie PRL stosowne będzie zwrócenie uwagi na wynikające stąd konsekwencje.

Do cech wyróżniających pozycje nauczyciela szkoły podstawowej w Polsce Ludowej zalicza się przede wszystkim awans tego zawodu w ogólnej hierarchii zawodów, co jest głównie następstwem zmian wartości cenionych w społeczeństwie, a co związane jest z rolą wykształcenia i kwalifikacji - jako głównych czynników określających losy społeczeństwa obywateli. Nadto, awans prestiżu i znaczenia tych klas ludności, których dzieci uczy i do których sam nauczyciel należy, jest dodatkową przyczyną wzrostu jego znaczenia.

Problem awansu nauczyciela w Polsce współczesnej jest złożony i wymaga pewnych wyjaśnień. Z jednej strony można stwierdzić awans zawodu w makrostrukturze: przed wojną nauczyciel "szkoły ludowej" czy podstawowej bywał wręcz pogardliwie traktowany jako niepełnowartościowy inteligent i jako obsługujący klasy społeczne o niskiej - w przekonaniu klas rządzących - pozycji. Nauczyciel ten awansował wraz z awansem tych klas,

wraz z wyższą organizacją szkoły podstawowej, a już nie elementarnej, czego dowodem jest między innymi także ustawa - "O prawach i obowiązkach nauczycieli", w której podkreśla się jedność zawodu na wszystkich szczeblach, co wiąże się z podniesieniem poziomu wykształcenia nauczycieli.

Odmienne jednak przedstawia się ewolucja pozycji nauczyciela w mikrostrukturze. Dawniej był on /zwłaszcza na wsi, ale i w dzielnicach robotniczych/ "panem" oddzielonym od rodziców wychowanków dużym dystansem prestiżu. Obecnie awans tych rodzin zmniejszył lub usunął dystans formalny i faktyczne korzystanie z wielu dóbr kultury, których poprzednio nauczyciel był wyłącznym posiadaczem, np. radio, księgozbiór etc. Nauczyciel utracił rolę "pana" w mikrostrukturze i jeśli chce w niej zachować prestiż musi nadać za zdobyczami tego środowiska, głównie, choć nie wyłącznie, w dziedzinie kultury.^{35/}

Z ważnych względów odnotowujemy jeszcze istotnej doniosłości fakt charakteryzujący sytuację społeczną nauczyciela szkoły podstawowej. Awans społeczny stanowiska nauczyciela nie występuje równolegle z poprawą sytuacji ekonomicznej, na co składają się różne przyczyny - wśród których ogólna sytuacja kraju odgrywa decydującą rolę. Sprzeczność między znaczeniem społecznym zawodu nauczyciela a sytuacją ekonomiczną tej grupy pociąga za sobą określone skutki, między innymi : wpływa na dobór i selekcję kandydatów do tego zawodu; wywiera istotny wpływ na standard życia kulturalnego i towarzyskiego, na aspiracje, aktywność i samopoczucie.

Niektóre dane wskazują, że pozycja nauczyciela w mikrostrukturze - może ulegać nawet pewnej degradacji. Pod wieloma bowiem względami mamy do czynienia z sytuacją nienadążania nauczycieli za rodzicami uczniów.

Za wyraźne oznaki takiej sytuacji można uznać nie tylko zarobki /płace/ z tytułu wykonywania zawodu, lecz także porównanie standardu wyposażenia mieszkań w sprzęt przeznaczony do użytku kulturalnego i domowego nauczycieli i rodziców uczniów.^{2/}

Z uwagi na to, że awansowi społecznemu klas pracujących nie zawsze towarzyszy automatycznie wzrost aspiracji kulturalnych - nauczycielowi i szkole przypada rola ich rozbudzenia i rozwijania, co wymaga odeń określonych przymiotów. Funkcja rozbudzania aspiracji kulturalnych najmłodszego pokolenia uczniów szkół podstawowych jest szczególnie istotna w takim środowisku robotniczym jakim jest Łódź, w której mieszkańcy - a zarazem rodzice uczniów - są w wielu przypadkach /duża proporcja/ wczorajszymi mieszkańcami wsi i podmiejskich osiedli.

Następstwa charakterologiczne wykonywanych czynności zawodowych - czynią aktywne uczestnictwo w szeroko rozumianym życiu kulturalnym nauczycieli dodatkowo niezbędnym. Do cech będących następstwem stale wykonywanych czynności zawodowych zalicza się powszechnie: skłonność nauczycieli do moralizowania, wzmożoną aktywność emocjonalną, wzmożony krytycyzm względem innowacji - graniczący z pewną dawką konserwatyzmu.

^{2/} Patrz s. 101-106.

Nauczyciel występujący w roli zawodowej jako strona nauczająca przenosi te postawy na inne sytuacje społeczne, co ujawnia się w skłonnościach do megalomanii i wrażliwości na krytykę.^{2/}

Wymienia się także inne deformacje zawodowe: tendencje do odgradzania się od otoczenia i skłonności ograniczania zainteresowań i rozmów do spraw czysto szkolnych, poczucie samotności - zwłaszcza w szkołach niżej zorganizowanych.

Wysoki stopień identyfikacji z zawodem, poczucie solidarności zawodowej i tradycja sprawiają, że punktem odniesienia we wszystkich niemal sprawach są sami nauczyciele dla siebie, a ograniczone kontakty społeczne, najczęściej w obrębie grupy prowadzą w skrajnych przypadkach do powstawania swoistego rodzaju "gett zawodowych".

W tej sytuacji intensywne uczestnictwo w życiu kulturalnym - zwłaszcza sfera czynności dowolnych o wysublimowanym charakterze autotelicznym dostarcza przeżyć nie związanych bezpośrednio z zawodem - można traktować jako swoistego rodzaju antidotum na owe "zawodowe mankamenty".

Celowe jest przy tej sposobności podkreślenie, że owa dowolna sfera czynności kulturalnych nauczyciela nie wynikająca wprost z organizacji szkoły i realizacji programu szkolnego może być i bywa najczęściej płaszczyzną wspólnych zainteresowań między nauczycielem a młodzieżą, której proces socjalizacji od najmłodszych lat życia przebiega w środowisku kształtowanym przez środki masowego przekazu kultury.

^{2/} Pedagogika na usługach szkoły, W-wa, 1964, PZWS, s.326-327

Według biuletynu Włoskiego Ministerstwa Oświaty - około 60,0 % wiedzy uczniów pochodzi ze źródeł poza szkolnych, głównie ze środków masowego przekazu.^{x/}

Na ważność środków masowego komunikowania jako źródła wiedzy i kształtowania postaw dzieci polskich - zwraca uwagę A.Kłosowska - wymieniając literaturę w połączeniu ze środkami masowego komunikowania na trzeciej pozycji za rodziną i szkołą.^{xx/}

"Głęboki wpływ wychowawczy nauczyciela - pisze J.Chałasiński - zaczyna się od tej chwili, gdy pomiędzy nim, a młodzieżą zawiąże się bezpośredni stosunek osobisto-społeczny, którego istotą jest obustronne odczuwanie wspólnych spraw ludzkich. Przełomowy moment tego procesu to moment, w którym "belfer" przestaje być "belfrem", a staje się istotą ludzką, wcielającą w swoich dążeniach i pracach te same wartości, do których dąży młodzież w sposób mniej więcej świadomy".^{36/}

Na znaczenie uczestnictwa nauczyciela w życiu pozaszkolnym w ogóle, na doniosłość kontaktów z zagadnieniami literackimi, filozoficznymi i politycznymi - słowem na niezbędność rozwijania wszechstronnie zainteresowań przez nauczyciela - bardzo sugestywnie zwracała uwagę Wanda Dzierzbicka.

"Wychowawca, przygotowując do życia, nie może całego swojego czasu poświęcać jedynie młodzieży, właśnie dla dobra tej młodzieży. Jego światem nie może być wyłącznie szkoła, bo w takim

x/ Podajemy za W.Łojkiem - Kultura wizualna, "Kamera", 1969, 1-2

xx/ A.Kłosowska - Z historii socjologii kultury, W-wa, 1960, PWN, s.327.

razie będzie to środowisko ciasne, bez szerszego tchnienia, tak potrzebnego młodzieży. Nauczyciel powinien być nie tylko ścisłymi węzłami związany z życiem swojego narodu, rozumieć jego potrzeby i przewodnie dążenia, ale winien w tym życiu brać czynny udział, być w nim czynnikiem równowagi i harmonii, stanowisko właściwe temu, kto głębiej i częściej niż inni zagląda w dusze ludzkie.

Przyczyniając się do wzrostu i rozwoju dusz innych, nauczyciel musi dbać o sprawy duszy własnej - musi interesować się tem, co dotyczy człowieka, zagadnienia literackie, filozoficzne, społeczne, sztuka nie mogą mu być obojętne, bez względu na to w jakiej dziedzinie głównie pracuje" i dalej ... "Wychowawca, który czy to wskutek lenistwa, czy w skutek przepracowania przestaje czerpać z tych ożywionych źródeł, bardzo prędko traci naturalny pęd do pracy, traci kontakt z życiem, ubożeje duchowo, tym czasem im bogatsza i różnorodniejsza jest skala jego życia wewnętrznego, tem lepiej rozumieć on będzie najrozmaitsze indywidualności swych uczniów i odpowiednio z nimi współdziałać".³⁷¹

Na zakończenie pozwalamy sobie wyrazić nadzieję, że problemy i rozważania zawarte w tej pracy mogą przyczynić się do dalszego, głębszego poznania realnie istniejącego "wzoru nauczyciela" pracującego w środowisku wielkomiejskim, że zebrane materiały i podjęte kwestie mogą wyeliminować wiele uprzedzeń do nauczycieli i zmienić listę wygórowanych często życzeń i wymagań.

Władzom szkolnym, zainteresowanym instytucjom i samym nauczycielom niniejsza rozprawa może dostarczyć przesłanek

do bardziej realnego spojrzenia na pracę i uczestnictwo w życiu kulturalnym wychowawców młodego pokolenia.

W tym sensie pracę umieścić można w empirycznym nurcie badań na szlaku do takiego celu.

P R Z Y P I S Y
=====

- 1/ Dawid Wł. - O duszy nauczycielstwa, W-wa, 1948, N.K.
- 2/ Mysłakowski Z. - Co to jest talent pedagogiczny, 1925,
"Ruch Pedagogiczny" nr 1-2
- 3/ Dzierzbicka W. - O uzdolnieniach zawodowych nauczyciela,
W-wa, 1926, Książnica-Atlas
 - Moszczańska Isa - Instynkt nauczyciela,
Przegląd Pedagogiczny
 - Kapracki B. - Instynkt wychowawczy, Lwów, 1934
 - Dobrowolski St. - Struktury umysłów nauczycieli,
W-wa, 1959, P.Z.W.S.
- 4/ Hartmann: Beeinflusst der Lehrerberuf den Charakter des
Erziehers? Podajemy za Wacławem Wojtyńskim - Metody
i wyniki badań pedeutologicznych, "Ruch Pedagogiczny" nr 4,
1964.
- 5/ Gabriel John: An analysis of the emotional problems of the
teacher in the classroom. Melbourne, 1957. - *ibid.*
- 6/ Berget Jola: Le malaise socio-professionnat des instituteurs^{ww}
français. - *ibid.*
- 7/ Podaję za Wojtyńskim, s. 18
- 8/ Woskowski J. - O pozycji społecznej nauczyciela, Łódź-
Warszawa, 1964.

- 9/ Malinowski T. - Nauczyciel i społeczeństwo, W-wa, 1968, PWN.
- 10/ Sadaś B. - Społeczne problemy zawodu nauczyciela, W-wa, 1967, PZWS.
- 11/ Kozakiewicz M. - Światopogląd 1000 nauczycieli, W-wa, 1961.
- 12/ Siemiński - Badania nad budżetem i pousuciem czasu nauczycieli a możliwością ich aktywizacji społecznej i kulturalnej w środowisku wielkomiejskim, "Nauczyciel - Szkoła - Środowisko", 1964, nr 12.
- 13/ Krawciewicz S. - Nauczyciel i środowisko, W-wa, 1968, KiW.
- 14/ Rataj M. - Stan i potrzeby kształcenia nauczycieli - praca doktorska wykonana na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego, 1969.
- 15/ Pokojski T. - Problemy czytelnictwa nauczycieli, "Ruch Pedagogiczny" nr 2, 1964.
- 16/ Parnowski T. - Czytelnictwo młodzieży i nauczycieli jako jeden z warunków skuteczności pracy pedagogicznej, "Ruch Pedagogiczny" nr 2, 1964.
- 17/ Sosnowski J. - Kulturalne zamięłowania nauczycieli, "Kwartalnik Pedagogiczny" nr 3, 1961.
- 18/ Mówiąc o dorobku innych, nie wymienionych autorów, mamy na uwadze w szczególności tej miary osoby, co T.Kotarbiński, J.Chałasiński, B.Suchodolski, A.Kłoskowska, B.Nawroczyński, K.Wojciechowski, J.Wojnar, Z.Mysłakowski.

- 19/ Bandura L.: Z zagadnień kształcenia i doskonalenia nauczycieli; Czarnecki K. : Ocena wartości kulturalnych przez nauczycieli; Kaczmarek S.: Kształtowanie twórczej postawy nauczyciela; Nowaczyk S.: Książka pedagogiczna w pracy dydaktyczno-wychowawczej nauczyciela; Wojciechowski K.: O kulturze nauczycieli.
- 20/ Woskowski J. - Czytelnicy pedagogicznych bibliotek powiatowych, "Nowa Szkoła" nr 5, 1960.
- 21/ Pokojski W. - Problemy czytelnictwa nauczycieli - "Ruch Pedagogiczny" nr 2, 1964.
- 22/ Malinowski T. - Telewizja w samokształceniu nauczycieli, "Nauczyciel i Wychowanie" nr 6, 1968.
- 23/ Pokojski W. - Problemy czytelnictwa nauczycieli - ibid.
- 24/ Czytelnictwo i samokształcenie nauczycieli - ref. wygłoszony na Krajowej Naradzie Nauczycieli w dniach 13-15.II.1959. Wydanie p.t. Problemy pracy kulturalno-oświatowej wśród nauczycieli, Wyd. ZNP, 1959.
- 25/ Wojciechowski K. - O kulturze nauczycieli, "Nauczyciel i Wychowanie" nr 2, 1967.
- 26/ Problem budżetu czasu nauczyciela, a zwłaszcza obciążenie budżetu czynnościami odbiegającymi od roli zawodowej znajduje żywy oddźwięk w literaturze radzieckiej: Bieriecz wremia ucziela, "Uczitielskaja Gazieta" nr 120, 1964; O.Dolinskaja: Bieriegittie dorogoje wremia ucziela, "Uczitielskaja Gazieta" nr 24, 1964; I.Druzinin, S.Nie-ginskij: Wszitisia Wremia Uczitiela, "Uczitielskaja Gazieta" nr 12, 1964 oraz O biudżetie wriemieni ucziela, "Naczalnaja Szkoła" nr 8, 1963.

- 27/ Z materiałów sprawozdawczych z działalności ZO.ZNP. za okres od 24.V.62 r. do 14.V.1966 r. dowiadujemy się, że ZO. ZNP. przedsięwziął pewne poczynania w tym kierunku: organizowano odczyty w Klubie Nauczycielskim, spotkania z literatami, artystami oraz dyskusje. W latach 1962-1966 zorganizowano 137 odczytów, których autorami byli m.in. D.Passent, dr K.Kąkol, red. Falkowska, dr Kołoszyński, prof. Klemensiewicz i inni. Jeśli jednak uwzględnimy fakt, iż na tego rodzaju spotkaniach z tak ciekawymi prelegentami uczestniczyło od 20 do 120 osób, to wypada zauważyć, iż zasięg tej formy oddziaływania jest niewielki.
- 28/ Społeczne skutki postępu technicznego - materiały sympozjum - z ref. J.Daneckiego, Wyd. CRZZ, s. 108.
- 29/ Takie warunki pod wieloma względami spełnia praca dr M.Rataja - "Stan i potrzeby samokształcenia nauczycieli".
Autor zbadał przeszło 2 tys. nauczycieli, w tym nauczyciele szkół podstawowych stanowili 37,8 % badanej zbiorowości. Autor przy pomocy ankiety, biografii samokształceniowej, pamiętnika samokształcenia z ustalonego okresu pracy przeprowadził badania w 8 powiatach kraju i miastach w maju i czerwcu 1966/67 r. W pracy tej autor podejmuje m. in. takie problemy: czy nauczyciele uprawiają samokształcenie; jakie treści dominują w samokształceniu; jakie są główne formy i źródła samokształcenia nauczycieli; jakie czynniki pobudzają a jakie utrudniają samokształcenie; jakie są aspiracje kulturalne nauczycieli.
W zakończeniu pracy wykorzystujemy także wyniki pracy magisterskiej H.Kaniewskiej p.t. "Sylwetka kulturowa nauczycieli szkół podstawowych na wsi w powiecie łęczyckim" pod kier. doc. dr Stefana Baścika przy Uniwersytecie Jagiellońskim.

- 30/ Kądzielska K. - Aktywność kulturalna inteligencji łódzkiej, Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych, W-wa, 1970.
- 31/ Bystroń J.St. - Publiczność literacka, Lwów-Warszawa, 1938, s. 227-231, 285-289, 347.
- 32/ ibid. s. 173
- 33/ ibid. s. 315
- 34/ Nauka Polska, 1970, nr 4, s. 68.
- 35/ Gocławska C. - Pozycja społeczna nauczyciela szkoły podstawowej, "Głos Nauczycielski" nr 9, 1957,; M.Kozakiewicz - O pozycji społecznej nauczyciela wiejskiego, "Wiśń współczesna" nr 5, 1958 oraz nr 55, 1963; Z.Myslakowski - Pozycja społeczna nauczyciela szkoły podstawowej, "Głos Nauczycielski" nr 12, 1957.
- 36/ Chałasiński J. - Społeczeństwo i wychowanie, Warszawa, 1948, s. 71.
- 37/ Dzierzbicka W. - O uzdolnieniach zawodowych nauczyciela-wychowawcy, Wyd. Książnica-Atlas, W-wa, 1926, s.52-53.
-

B I B L I O G R A F I A

- 1/ Baade F. - Rok 2000 - ku czemu zmierza świat?, W-wa, 1962.
- 2/ Babiniec R. - Problem - Nauczyciel, "Życie Literackie", 1957, nr 35.
- 3/ Baley S. - Psychiczne właściwości nauczyciela-wychowawcy, "Osobowość nauczyciela", W-wa, 1962.
- 4/ Bandura L. - Rozwój badań nad nauczycielem, "Chowanna" nr 2, 1961.
- 5/ Bernal J. - Nauka w dziejach, Warszawa, 1957.
- 6/ Berger J. - Le malaise socio-professionnel des instituteurs français, "Revue Internationale de Pedagogie", 1957, 3.
- 7/ Bieńkowska D. - Jak spędzamy czas, "Polityka" nr 10, 1959.
- 8/ Borowska J. - Książka w ręku nauczyciela, "Trybuna Ludu" nr 15, 1964.
- 9/ Cackowski Z. - O teorii poznania i poznawania, PZWS, 1968, Biblioteka Nauczyciela.
- 10/ Cackowski Z. - Główne zagadnienia i kierunki filozofii, KiW, 1968.
- 11/ Chałasiński J. - Społeczeństwo i wychowanie, W-wa, 1948.
- 12/ Chałasiński J. - Szkoła - społeczeństwo - kultura, "Pedagogika na usługach szkoły", W-wa, 1964.
- 13/ Chałasiński J. - Zawód nauczycielski, Encyklopedia wychowania, t. III.
- 14/ Chałasiński J. - Kultura i naród - KiW, 1968.
- 15/ Cornu Auguste - Próba krytyki marksistowskiej, PWN., 1955.
- 16/ Chobaux J. - La relation educative: quelques reflexions methodologiques, VIIème Congrès mondial de Sociologie en Varna /Bulgarie/ 14-19 septembre, 1970.

- 17/ Cwiakowski M. - Problemy społeczne wolnego czasu, 1967.
- 18/ Czarnecki K. - Ocena wartości kulturowych przez nauczycieli "Nauczyciel i Wychowanie", nr 5, 1967.
- 19/ Czarnowski S. - Kultura, PWN, 1968.
- 20/ Czerniewski W. - Refleksje na temat czasopism pedagogicznych w samokształceniu nauczyciela, "Z doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych", W-wa, 1961.
- 21/ Danecki J. - Czas wolny - mity i potrzeby, "problemy, Polemiki i Dyskusje", W-wa, 1967.
- 22/ Danecki J. - Czas wolny Nauczycieli, "Wychowanie" nr 9, 12. 1964.
- 23/ Dąbrowski R. - Czytelność czasopism pedagogicznych wśród nauczycieli Żyrardowa, "Studia pedagogiczne" t. 14. Zagadnienia popularyzacji wiedzy i czytelnictwa pod red. K. Wojciechowskiego Wrocław, 1966.
- 24/ Dobrowolski St. - Dobór młodzieży do zawodu nauczycielskiego PZWS, 1957.
- 25/ Dumazedier J. - Rzeczywistość czasu wolnego a ideologia, "Nowa Kultura" nr 36, 1959.
- 26/ Duvignaud J. - Socjologia sztuki, PWN., 1970.
- 27/ Dzięciolewska S. - Sytuacja społeczna dziennikarzy polskich, Wrocław, 1962.
- 28/ Dyksiński St. - Jak żyją nauczyciele, co myślą i czym się najbardziej interesują?, "Wiadomości" nr 11, 1959.
- 29/ Dyonisiak R. - Młodzieżowa "podkultura", W-wa, 1965.
- 30/ Enfance - La représentation de la condition du maître dans la société, 1966, nr 2-3 /Publié avec le concours du C.N.R.S./

- 31/ Fleming E. - Telewizja w nauczaniu i wychowaniu, W-wa, 1965.
- 32/ Francastel P. - Sztuka a technika, PWN., 1966.
- 33/ Grzegorzewska M. - Przygotowanie nauczycieli do zadań chwili obecnej, "Chowanna", 1967.
- 34/ Grzegorzewska M. - Wybór pism, PWN., 1964, s.15-20.
- 35/ Huizinga J. - Jesień średniowiecza, W-wa, 1961.
- 36/ Hurlock E.B. - Rozwój młodzieży, PWN., 1965.
- 37/ Ilse Gahlings Maerlung - Die Wolkeschullehrerin, 1961, P.M., Heidelberg.
- 38/ Ilcusuk W. - Szerzymy czytelnictwo wśród nauczycieli, "Z doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych", W-wa, 1959.
- 39/ Jankowski H. - Jednostka, moralność, socjalizm, W-wa, 1964.
- 40/ Jaroszewski T. - Osobowość i własność, KIW, 1965.
- 41/ Kairov Iwan A., Makarenko A.C. - Problemy kultury i wychowania, Zbiór studiów, 1963.
- 42/ Kamiński A. - Czas wolny i jego problematyka społeczno-wychowawcza, Wrocław, 1965.
- 43/ Kłoskowska A. - Kultura masowa, W-wa, 1964.
- 44/ Kołodziejaska J. - Czytelnictwo prasy wśród nauczycieli, "Życie Szkoły" nr 5, 1962.
- 45/ Kołodziejaska J. - Rola czasopisma w pracy nauczyciela, "Życie Szkoły" nr 2, 1960.
- 46/ Komorowska J. - Telewizja w życiu dzieci i młodzieży, Studium telewizji wśród uczniów szkoły podstawowej w mieście przemysłowym, cz.I i II, Warszawa, 1964.
- 47/ Kotarbiński T. - O pozycji społecznej nauczyciela słów kilka, "Życie Szkoły" nr 11, 1959.
- 48/ Kotarbiński T. - Traktat o dobrej robocie, Łódź, 1955.

- 49/ Kotarbiński T. - Medytacje o życiu rodzinnym,
Warszawa, 1966.
- 50/ Kowalski S. - Autorytet nauczyciela a atrakcyjność
zawodu nauczycielskiego, "Życie Szkoły" nr 11,
1951.
- 51/ Koszowski J. - Zagadnienie czytelnictwa pedagogicznego
w kształceniu i doskonaleniu nauczycieli,
"Chowanna" nr 3, 1963.
- 52/ Kosakiewicz M. - Światopogląd tysięcy nauczycieli,
Sprawozdanie z badań ankietowych, W-wa, 1961.
- 53/ Koszowski J. - Nauczyciel a zawód, Warszawa, 1966.
- 54/ Krawciewicz S. - Nauczyciel i środowisko, W-wa, 1968.
- 55/ Krzysztoś Z. - Metodologiczne podstawy pedagogiki
markistowskiej, Warszawa, 1964.
- 56/ Krzyżanowski J. - Nauka o literaturze, Ossolineum, 1969,
zwłaszcza rozdział XI.
- 57/ Kuczyński J. - Humanizm socjalistyczny, W-wa, 1966.
- 58/ Kurdybacha L. - Zawód nauczyciela w ciągu wieków,
Łódź, 1948.
- 59/ Kwilecki A. - Rola społeczna nauczyciela na Ziemiach
Zachodnich, Poznań, 1960.
- 60/ Leja L. - Samokształcenie i czytelnictwo nauczycieli,
"Głos Nauczycielski" nr 19, 1959.
- 61/ Lunaczarski A.W. - O oświeceniu ludowej, Iskry, W-wa, 1961.
- 62/ Maj W. - Jaki nauczyciel - taka szkoła, "Nowa Kultura"
nr 34, 1961.
- 63/ Makarenko A. - Poemat pedagogiczny, KiW, 1949.
- 64/ Malanowski J. - Stosunki klasowe i różnice społeczne
w mieście, 1967.

- 65/ Marszałek - Kulturotwórcza rola książki, ref. wygłoszony na posiedzeniu komisji problemowej Kongresu Kultury Polskiej w Warszawie, 1966.
- 66/ Miller R. - Nauczyciel - szkoła - środowisko, "Życie Szkoły" nr 11, 1959.
- 67/ Mujśel J. - Niektóre sprawy awansu naszego miasta, "Odgłosy" nr 38/452.
- 68/ Myszakowski Z. - Wychowanie człowieka w zmieniającej się społeczności, KiW, 1964, zwłaszcza rozdziały II, III i IV.
- 69/ Nawroczyński B. - Bertrand Russell o funkcjach nauczyciela, Problemy kultury i wychowania, 1963, zbiór studiów.
- 70/ Nowak S. - Studia z metodologii nauk społecznych, PWN., 1965.
- 71/ Nowakowski S. - Czas wolny od pracy - zagadnieniem cywilizacji nowoczesnej, "Kultura i Społeczeństwo" nr 3, 1957.
- 72/ Notyński T. - Czytelnictwo nauczycieli problem wciąż otwarty, "Nowa Szkoła" nr 1, s.53, 1964.
- 73/ Okoń W. - Problem osobowości nauczyciela, "Osobowość nauczyciela", W-wa, 1962.
- 74/ Ossowski S. - O podstawach estetyki, Warszawa, 1966.
- 75/ Ossowski S. - Władza społeczna i dziedzictwo krwi, Warszawa, 1948.
- 76/ Ossowska H. - Motywy postępowania, Warszawa, 1958.
- 77/ Ossowski S. - Z zagadnień struktury społecznej, PWN., 1968.

- 78/ Parnowski T. - Czytelnictwo młodzieży i nauczycieli jako jeden z warunków skuteczności pracy pedagogicznej, "Ruch Pedagogiczny" nr 2, 1964.
- 79/ Pasierbiński T. - O właściwe oblicze administracji szkolnej, "Głos Nauczyciela" nr 7, 1947.
- 80/ Pawłowska A. - Czas wolny mieszkańców miast, "Studia socjologiczne" nr 3, 1961.
- 81/ Pokojski W. - Problemy czytelnictwa nauczycieli, "Ruch Pedagogiczny" nr 2, 1964.
- 82/ Prudieński G.A. - Człowiek i czas wolny, "Wychowanie" nr 13, 1963.
- 83/ Prusławski K. - Miasto i człowiek, seria "Sygnały".
- 84/ Przemiany społeczne w Polsce Ludowej
pod red. Sarapaty A., PWN., 1965.
- 85/ Radlińska H. - Książka wśród ludzi, Warszawa, 1964.
- 86/ Rybicki P. - Zjawiska kultury i zjawiska społeczne,
Problemy kultury i wychowania, zbiór studiów,
1963.
- 87/ Sadał B. - Społeczne problemy zawodu nauczycielskiego,
Warszawa, 1964.
- 88/ Schaff A. - Język a poznanie, PWN., 1964.
- 89/ Seidler S. - Nauczyciel, "Nowa Kultura" nr 47, 1960.
- 90/ Siemiński M. - Badania nad budżetem i poczuciem czasu nauczycieli a możliwością ich aktywizacji społecznej i kulturalnej w środowisku wielkomiejskim, "Nauczyciel - szkoła - środowisko" nr.12, 1964.

- 91/ Sierotwiński St. - Słownik terminów literackich, Ossolineum, 1970.
- 92/ Skórzyński Z. - Między pracą a wypoczynkiem, Ossolineum, 1965.
- 93/ Sosnowski J. - Kulturalne samizowania nauczycieli, "Kwartalnik Pedagogiczny" nr 3, 1961.
- 94/ Sosnowski J. - Prasa w rękach nauczycieli, "Ruch Pedagogiczny" nr 4, 1964.
- 95/ Sosnowski J. - Udział szkoły i nauczyciela w aktywizacji kulturalnej środowiska, "Kwartalnik Pedagogiczny" nr 2, 1961.
- 96/ Strumilin B.C. - Problemy wydajności pracy, W-wa, 1959.
- 97/ Suchodolski B. - O pedagogikę na miarę naszych czasów, Warszawa, 1948.
- 98/ Suchodolski B. - Narodziny nowożytnej filozofii człowieka, Warszawa, 1963.
- 99/ Suchodolski B. - Świat człowieka a wychowanie, W-wa, 1967.
- 100/ Supieć I. - Wstęp do socjologii muzyki, PWN, 1969.
- 101/ Szczepański J. - Uwagi o teoretycznych założeniach planowania kultury, "Oświata Dorosłych" nr 6, 1959.
- 102/ Szczepański J. - Młodzież we współczesnym świecie, "Nowa Szkoła" nr 9, 1958.
- 103/ Szoserba W. - Działalność społeczna jako czynnik wychowania, W-wa, 1966.
- 104/ Szewczuk W. - Recepcja treści oświatowych, Ossolineum, 1966.

- 105/ Sznajder J. - Pedagogologia, jej rozwój i metody, "Ruch Pedagogiczny" nr.3,4,5,7,8, 1938/39.
- 106/ Szulc S. - Metody statystyczne, PWE., 1967.
- 107/ Teplitz K.T. - Sekrety filmu, Iskry, 1967.
- 108/ Totti G. - Czas wolny, Warszawa, 1963.
- 109/ Witwicki W. - Wiara oświeconych, W-wa, 1959.
- 110/ Włoczyński R. - Praca oświatowa, Rozwój - systemy - problematyka, Warszawa, 1965.
- 111/ Wojciechowski H. - Nauczyciel polski i perspektywy dwudziestolecia PRL, "Wiad Współczesne" nr 6, 1964.
- 112/ Wojnar I. - Perspektywy wychowawcze sztuki, Problemy Kultury i wychowania, Zbiór studiów, 1963.
- 113/ Wojnar I. - Wychowanie przez sztukę, Warszawa, 1965.
- 114/ Woskowski J. - O pozycji społecznej nauczyciela, Łódź - Warszawa, 1964.
- 115/ Wykształcenie a pozycja społeczna inteligencji.
Praca zbiorowa pod red. J.Sasiepańskiego,
cz.II, Łódź-Warszawa, 1960.
- 116/ Zachyński W. - Rozwój metody eksperymentalnej i jej zastosowanie w dydaktyce, PWN., 1967.
- 117/ Załuski Z. - Przepustka do historii, W-wa, 1963.
- 118/ Zieleniewski J. - Organizacja zespołów ludzkich, Wstęp do teorii organizacji i kierowania, W-wa, 1964.
- 119/ Znaniecki F. - Socjologia wychowania, W-wa, 1928, t.I.
- 120/ Żygulski K. - Badania nad prestiżem zawodów na Opolszczyźnie, "Przegląd Socjologiczny", 1960, t. XIV/2.

121/ Rocznik Statystyczny Transportu 1945-1966, dział VII.

122/ Rocznik Statystyczny Szkolnictwa 1944/45-1966/67.

123/ Rocznik Statystyczny Kultury 1945-1967, G.U.S.,
Warszawa,

WARUNKI PRACY NAUCZYCIELA

Jeść kol.

kobieta

mężczyzna

(podkreślić właściwą odpowiedź)

kol. ma lat?

18—24

25—29

30—39

40—49

50 i więcej

(podkreślić właściwą odpowiedź)

Je kol. ma wykształcenie?

średnie pedagogiczne

niepełne wyższe (S.N., WKN, PKN, KWW)

wyższe

magisterium

(podkreślić właściwą odpowiedź)

Jak dawna pracuje kol. w zawodzie nauczycielskim?

od 3 lat

3—6 lat

6—10 lat

10—15 lat

15—20 lat

20—25 lat

ponad 25 lat

(podkreślić właściwą odpowiedź)

Jaka jest kol. specjalność przedmiotowa (wyuczona)?

1. matematyka
2. fizyka
3. chemia
4. polski
5. historia
6. biologia
7. rysunek
8. roboty ręczne
9. gimnastyka
10. geografia
- specjalność od 1—4 klasy
- inna specjalność, jaka

(podkreślić właściwą odpowiedź)

a: w przypadku braku dyplomu określić wg własnego uznania.

Jczy kol. pracuje w swojej specjalności?

tak

nie

a) jeśli nie — to w jakiej

(podkreślić i wpisać właściwą odpowiedź)

Jczy obecnie kol. doksztalca się zawodowo?

tak

nie

a) gdzie i jak

(podkreślić i wpisać właściwą odpowiedź)

Jczy kol. jest członkiem partii?

PZPR

ZSL

SD

nie jestem

(podkreślić właściwą odpowiedź)

Jczy kol. jest żonaty — mężatka?

tak

nie

(podkreślić właściwą odpowiedź)

le kol. ma dzieci?

awód współmałżonka kol.

robotnik fizyczny

nauczyciel

technik

Inny

(podkreślić i wpisać właściwą odpowiedź)

kie ma kol. warunki mieszkaniowe

własny domek, spółdzielczo-własnościowy, państwowy

samodzielne, sublokatorskie

ilość izb ilość osób

urządzenia: woda, zlew, ubikacja, gaz, c.o.

(podkreślić i wpisać właściwą odpowiedź)

wynosi miesięczny zarobek całej rodziny łącznie z kol. (brutto)

.....
pisać cyfrę)

wynosi miesięczny zarobek kol. brutto, (z godzinami nadliczbowymi i innymi pracami w kole)

800—1000.—

1001—1200.—

1201—1400.—

1401—1600.—

1601—1800.—

1801—2000.—

2001—2200.—

2201—2400.—

2401— i więcej

(podkreślić i ew. wpisać właściwą odpowiedź)

kol. jest zadowolony z obecnej pracy?

z zarobków —

1. tak

2. nie

z wykonywanego zawodu —

1. tak
2. nie

z zajmowanego stanowiska —

1. tak
2. nie

ze środowiska —

1. tak
2. nie

(podkreślić właściwą odpowiedź)

czy kol. czyta prasę?

- codziennie
- nieregularnie
- rzadko
- w ogóle nie czyta

(podkreślić właściwą odpowiedź)

które dzienniki kol. czyta najczęściej?

(wymienić)

które tygodniki kol. czyta?

podać tytuły:

- a) regularnie
- b) nieregularnie

(podkreślić i wpisać tytuły)

czy kol. czyta miesięczniki, kwartalniki, roczniki itp.?

tak

nie

(podkreślić właściwą odpowiedź, a jeśli „tak” wpisać tytuły czasopism).

o kol. na łamach prasy i czasopism czyta najchętniej?

wiadomości i artykuły polityczno-ekonomiczne

- | | | |
|---|---|---|
| „ | „ | o gospodarstwie domowym i żywieniu |
| „ | „ | o literaturze i sztuce |
| „ | „ | o rozwoju nauki i techniki |
| „ | „ | o charakterze religioznawczym |
| „ | „ | z dziedziny oświaty, wychowania i nauczania |
| „ | „ | z dziedziny medycyny i higieny ogólnej |

wiadomości i artykuły sportowe

rozrywki, gry sportowe

odcinki powieści i opowiadania

inne (jakie?)

(podkreślić trzy odpowiedzi)

o często kol. bywa w kinie?

w ogóle nie bywa

rzadziej niż raz na rok

bywa 1—2 razy na rok

bywa 3—4 „ „ „

bywa 2 razy na kwartał

bywa 1 raz na miesiąc

bywa 2 razy na miesiąc

bywa 3 razy na miesiąc

bywa 4 razy na miesiąc

bywa częściej niż 4 razy na miesiąc

(podkreślić właściwą odpowiedź)

o często kol. bywa w teatrze?

W ogóle nie bywa

1—3 razy na rok

1 raz na kwartał

2 razy na kwartał

1 raz na miesiąc

2 razy na miesiąc

częściej niż 2 razy na miesiąc

(podkreślić właściwą odpowiedź)

Jak często kol. bywa w operetce?

w ogóle nie bywa

1—3 razy na rok

1 raz na kwartał

2 razy na kwartał

1 raz na miesiąc

2 razy na miesiąc

częściej niż 2 razy na miesiąc

(podkreślić właściwą odpowiedź)

czy kol. ogląda programy telewizyjne w szkole?

tak

nie

czesto kol. oglada programy telewizyjne poza szkoła?

codziennie

parę razy tygodniowo

w dniach wolnych od pracy

parę razy miesięcznie

raz na parę miesięcy

wcale

(podkreślić właściwą odpowiedź)

W jakiej pozycji programu telewizyjnego kol. najchętniej ogląda?

.....

.....

.....

Wymień od najbardziej lubianych do najmniej

.....

.....

.....

(wpisać właściwą odpowiedź)

W jakiej pozycji programu radiowego kol. najchętniej słucha?

.....

.....

.....

a) wymienić od najchętniej słuchanych do najmniej?

.....
.....
.....
(wpisać właściwą odpowiedź)

czy kol. była(a) w ciągu ostatnich 2 lat na wystawach?

tak

.....
(wymienić rodzaj wystawy, gdzie)

nie

.....
(podkreślić i wpisać właściwą odpowiedź)

y kol. odwiedzał(a) w ciągu ostatnich 2 lat muzea?

tak

.....
(gdzie, kiedy, jakie)

nie

.....
(podkreślić i wpisać właściwą odpowiedź)

kol. bierze udział w życiu religijnym?

tak

nie

nieregularnie

.....
(podkreślić właściwą odpowiedź)

kol. ma jakieś trwałe zamiłowanie nie związane z pracą zawodową?

tak

nie

o ile tak, to jakie?

.....
(podkreślić i wpisać właściwą odpowiedź)

Czy interesuje się kol. sportem i turystyką?

- uczęszcza na imprezy sportowe
 - sam uprawia sport (jaką dyscyplinę)
 - czyta prasę sportową i słucha audycji o sporcie
 - jest członkiem zarządu jakiegoś zrzeszenia sportowego, jakiego
 - jest uczestnikiem wycieczek turystycznych
- (podkreślić, ew. wpisać właściwą odpowiedź)

Czy i ile godzin tygodniowo pracuje kol. w szkole?

..... (wymiar zasadniczy plus ewentualna dodatkowa praca zarobkowa w szkole)

..... do 20 godz. (włącznie) tygodniowo

..... 21—25 godz. tygodniowo

..... 26—30 „ „

..... 31—35 „ „

..... 36—40 „ „

..... 41—45 „ „

..... 46—50 „ „

..... 51—55 „ „

..... 56—60 „ „

(podkreślić właściwą odpowiedź)

Czy i ile godzin tygodniowo (przeciętnie) poświęca kol. czasu na przygotowanie się do zajęć w szkole?

..... do 5 godz. tygodniowo

..... 6—10 godz. tygodniowo

..... 11—15 „ „

..... 16—20 „ „

..... 21—25 „ „

..... powyżej 25 godz. tygodniowo

(podkreślić właściwą odpowiedź)

Czy i ile godzin tygodniowo przeciętnie zajmują kol. inne zajęcia niepłatne (związane z pracą w szko-

..... do 2 godz. tygodniowo

..... 3—4 godz. tygodniowo

..... 5—6 „ „

..... 7—8 „ „

..... 9—10 „ „

..... ponad 10 godz. tygodniowo

(podkreślić właściwą odpowiedź)

Jakie to są prace?

prace z organizacjami szkolnymi

prace z kołami zainteresowań

prace z polecenia organizacji partyjnej

z polecenia ZNP

inne prace

(podkreślić właściwą odpowiedź i wpisać jakiego rodzaju są to prace)

Jak kol. posiada własny księgozbiór?

nie posiada w ogóle

ma do 10 tomów

ma 11— 50 tomów

„ 51—100 „

„ 100—200 „

powyżej 200 tomów

(podkreślić właściwą odpowiedź)

Jakich książek jest najwięcej w tym księgozborze?

Powieści

pedagogicznych

innych naukowych

innych

innych

(podkreślić i wpisać właściwą odpowiedź)

Jak kol. korzysta z innych bibliotek poza szkolną?

nie korzysta

korzysta z biblioteki publicznej

„ „ Ośrodka Propagandy Partyjnej

„ „ pedagogicznej

„ „ z biblioteki naukowej

„ „ z innej biblioteki (jakiej)

(podkreślić i wpisać właściwą odpowiedź)

Jakie książki kol. najchętniej czyta?

(Wymienić rodzaj lektury)

Czy kol. zna język obcy

tak

nie

(jeśli tak to jaki)

(podkreślić i wpisać właściwą odpowiedź)

Czy kol. ma w swych zbiorach?

encyklopedie (jakie?)

słowniki wyrazów obcych (jakie?)

(angielski, niemiecki, rosyjski, włoski, inne, jakie)

inny słownik

(podkreślić i wpisać właściwą odpowiedź)

Proszę wymienić tytuły i autorów książek, które kol. przeczytał(a) w br. szkolnym?

Które z przeczytanych książek mają dla kol. największą wartość i dlaczego?

(proszę krótko uzasadnić)

proszę wymienić tytuły książek, które kol. zamierza przeczytać w najbliższym okresie

która z obejrzanych ostatnio sztuk teatralnych najbardziej się kol. podobała i dlaczego?

(proszę wymienić i krótko uzasadnić)

którą ze sztuk teatralnych kol. chciałby(aby) obejrzeć w najbliższym czasie

(proszę wymienić tytuł, ew. autora)

który z oglądanych ostatnio filmów najbardziej się kol. podobał(a) i dlaczego?

(proszę wymienić i krótko uzasadnić)

który film kol. chciałby(aby) obejrzeć w najbliższym czasie?

(proszę wymienić tytuł, ew. reżysera)

kol. sądzi o czytelnictwie i życiu kulturalnym najbliższych współtowarzyszy pracy w szkole?

(dlaczego kol. tak sądzi, na jakiej podstawie)

co są — zdaniem kol. największe bolączki nauczyciela?

w pracy zawodowej

w życiu domowym

(proszę wymienić zaczynając od najistotniejszych i najważniejszych)

nie — osobistym zdaniem kol. — zalety i wady ma zawód nauczyciela?

(proszę wymienić)

kol. posiada — jako własność osobistą

motocykl — skuter

telewizor

radioodbiornik

telefon

magnetofon

adapter (wymienić niektóre płyty)

inne przedmioty

(podkreślić i wpisać właściwą odpowiedź)

proszę podać zawód ojca

rolnik

robotnik

nauczyciel

rzemieślnik

inny (jaki)

(podkreślić i wpisać dokładnie właściwą odpowiedź)

uwagi i spostrzeżenia

dotyczące zagadnień poruszanych w ankiecie

dotyczące innych problemów

Historii Socjologii i Myśli Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego dziękuje tą drogą wszystkim
kom i Kolegom za współpracę przy wypełnianiu ankiety. Pragnącym nawiązać z nami ko-
tencję podajemy adres:

Katedra Historii Socjologii i Myśli Społecznej
Uniwersytetu Łódzkiego
Łódź, ul. Armii Ludowej 3/5, tel. 315—53



SZANOWNI KOLEDZY NAUCZYCIELE

Historii Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego — przedsięwzięcia badania warunków pracy naukowców — zwłaszcza nauczycielek.

W szczególności poznać sytuację pracowni — nauczycielek w zależności od czasu w jakich pracują, czasu jaki poświęcają na przygotowanie do zajęć w szkole. Katedra Socjologii — zobowiązała i upoważniła jedynych współpracowników aby Was prosić o udział w badaniach i służyć Wam niezbędnymi informacjami w tym celu.

Was Koledzy i Koleżanki o szczerze oddane dokładne notowanie Waszych czynności godzin — w ciągu okresu badanego.

Termin wybrany dla Was będzie szczególny — nie ukrywajcie tego. Ten sam tydzień dla innych może być szczególnie ważny — tu nie idzie o Wasz tydzień pracy, ale my chcemy znać, **ale chodzi o tydzień** — którego obraz wyłoni się z wieloletnich obserwacji szczególnych dni pracy nauczyciela. **Anonimowość** Waszych odpowiedzi i **całkowita dyskrecja** — pewniona, gdyż w zamiarach naszych leży nie poznanie prawdy o życiu nauczycieli w pojedynczych osobach i **wzbogacenie**

Wam **nic** do tego, co się rzeczywiście w badaniach zdarzyło i **nic nie odejmujcie**.

Całkowita szczerowość jest warunkiem powodzenia przedsięwzięcia, którego cel leży w badaniu nauki i nauczycieli.

Waszej szczerowości będziemy mogli przeprzeć — naprawdę obiektywnie i naukowo.

Prosimy o notować (odpowiadać) z **możliwie** największą dokładnością charakter wszystkich Waszych

czynności wykonanych w tym ściśle określonym czasie badania.

Zaznaczajcie dokładnie godzinę przebudzenia, godzinę wstania z łóżka, godzinę kładzenia się spać. Określcie dokładnie czas przygotowania posiłków i zakupów. **Zaznaczajcie dokładnie — godzinę i długość przygotowania się do zajęć w szkole, czytanie prasy (jaki dziennik, tygodnik), książki (tytuł, autor); słuchanie radia, oglądanie programu telewizyjnego, pobyt w teatrze, kinie itp.**

Opiszcie z największą możliwie dokładnością cel różnorodnych zajęć uwzględniając dokładnie godzinę; np. jeżeli wstajecie o godz. 6.15 proszę zanotować „wstałam o godzinie 6.15”; albo jeżeli wychodzicie o godz. 19.00 do teatru — proszę zanotować — „wyszłam do teatru na sztukę „Tango” Mrożka itp.

Jeżeli dwie czynności zbiegają się w tym samym czasie, postarajcie się zanotować je obydwie np. „spożywanie śniadania”; „czytanie gazety”.

Piszcie także czytelnie i jeśli to możliwe najlepiej atramentem lub długopisem.

W końcu doręczonej Wam ankiety zostało przewidziane miejsce dla uwag, które Wy będziecie mogli poczynić ustosunkowując się do badań lub do innych uznanych przez Was problemów za istotne.

Zdajemy sobie sprawę, iż udziałem w badaniach obciążymy Wasz budżet czasu dodatkowo; żyjemy jednak nadzieję, że zechcecie nam pomóc. Dokładny zapis czynności w ciągu tygodnia — będzie pożyteczny, ciekawy i dla Was.

Dziękujemy Wam gorąco, za bezinteresowny wysiłek i współpracę w badaniach, których rezultaty powinny być korzystne dla wszystkich.

KATEDRA HISTORII SOCJOLOGII
I MYŚLI SPOŁECZNEJ
UNIwersytetu ŁÓDZKIEGO
ŁÓDŹ

Ul. Armii Ludowej 3/5 tel. 315-53

R A N O

Nr.	Nie wpisywać	9,00 godz.	Nie wpisywać
		9,10	
		9,20	
		9,30	
		9,40	
		9,50	
		10,00	
		10,10	
		10,20	
		10,30	
		10,40	
		10,50	
		11,00	
		11,10	
		11,20	
		11,30	
		11,40	
		11,50	

POŁUDNIE

12,00 godz.	Nie wpisywać	15,00 godz.
12,10		15,10
12,20		15,20
12,30		15,30
12,40		15,40
12,50		15,50
13,00		16,00
13,10		16,10
13,20		16,20
13,30		16,30
13,40		16,40
13,50		16,50
14,00		17,00
14,10		17,10
14,20		17,20
14,30		17,30
14,40		17,40
14,50		17,50

WIECZÓR

godz.	Nie wpisywać	21,00 godz.		Nie wpisywać
		21,10		
		21,20		
		21,30		
		21,40		
		21,50		
		22,00		
		22,10		
		22,20		
		22,30		
		22,40		
		22,50		
		23,00		
		23,10		
		23,20		
		23,30		
		23,40		
		23,50		

WYPEŁNIAJĄCYCH ANKIETĘ, — WNIOSKI, REFLEKSJE